



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdały już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>





**STANFORD
UNIVERSITY
LIBRARIES**





435/572

-707.1

Scarc-

100.

WYDAWNICTWO AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
Z ZAPISU Ś. P. JÓZEFA KURYJEROWA.

O DYNASTYCZNYM
SZLACHTY POLSKIEJ
POCHODZENIU

skreślił

DR. FRANCISZEK PIEKOSIŃSKI.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1888.

117

CS874

P48

TREŚĆ.

	Str.
§. 1. Słowo wstępne	1
§. 2. Nowsze teoryje w przedmiocie pochodzenia szlachty polskiej	4
§. 3. Teoryja bractw chorągiewnych błędna, — wspólność krwi podstawą rodów szlacheckich	14
§. 4. Obowiązek służby wojskowej nie był podstawą nadawania szlachcie dóbr ziemskich. — Znaczenie prawa dziedzicznego a prawa rycerskiego	27
§. 5. Znaki chorągiewne. — Runy, ich przeobrażenie: uświęcenie, nadwężenie, uherbienie. — Heraldyka ruska. — Ciosna dworskie i domowe	51
§. 6. Herby i ich odmiany. — Udostojnienie i upośledzenie herbów	71
§. 7. Nobilitacyje, indygenaty, adoptacyje w XIV, XV i XVI wieku	82
§. 8. Pochodzenie szlachty, — dynastyje lechickie, — wspólna dynastyja Dragów, — młodszy dynastowie	102
§. 9. Dynastyje szlacheckie tudzież rody od nich pochodzące: rody starsze (seniorów) i rody młodsze	109
§. 10. Dodatki :	
A. Poczet przywileji w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich w dzielnicach Polski piastowskiej w XIII i XIV wieku	121
B. Poczet przywileji w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich na Rusi z dokładnie określoną służbą wojskową	140

	Str.
<i>C.</i> Poczet celniejszych przywileji w przedmiocie zakładania wsi i miast prawem niemieckiem, z oznaczoną służbą wojskową wójtów i sołtysów	144
<i>D.</i> Poczet przywileji z XV i XVI wieku w przedmiocie nadania szlachectwa lub indygenatu	156
<i>E.</i> Poczet dokumentów wykazujących dążenie młodszej szlachty do uzyskania reprezentacyi przez osobnych wybrańców z pominięciem seniorów	215
<i>F.</i> Podział herbów pomiędzy dynastyje. — Objasnienie tablic	221



§. 1. Słowo wstępne.

Przed siedmiu laty przedstawiłem na posiedzeniach Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności nową teorię o pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich¹⁾. Głównymi zasadami, na których się teoria ta opiera, są:

a) iż ustrój społeczno-państwowy, jaki monarchija piastowska w pierwszych wiekach swego istnienia przedstawia, jest wpływem i skutkiem najazdu, dokonanego przez jeden ze szczepów lechickich, zamieszkały niegdy między Odrą a Łabą, na Lechitów mających swe siedziby po prawym brzegu Odry, głównie nad Wartą;

b) iż z trzech klas, stanowiących ówczesne społeczeństwo polskie, mianowicie: rycerstwa znakowego czyli szlachty, rycerstwa szeregowego czyli włódyków i klasy wieśniaczej, dwie pierwsze nieposiadające zrazu żadnej własności ziemskiej, ale będące natomiast w używaniu szerokich praw a nawet przywilejów, stanowią szczep przybyłczy, zaś ostatnia, społecznie najniżej położona, ograniczona w używaniu praw, ale jedyna, która posiada własność ziemską choć drobną, stanowi klasę wolnych niegdyś autochtonów;

c) iż wreszcie znaki, które się na najstarszych pieczęciach szlachty polskiej, wcześniej przed herbami zjawiają, i które zapewne jako znaki wojskowe (*signa militaria*) używane były, noszą na sobie charakter run skandynawskich, w skutek

¹⁾ »O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju«. »Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności«, tom XIV, Kraków 1881.

czego pierwotnych siedzib szczepu przybyłego gdzieś w najbliższym sąsiedztwie Normanów a więc prawdopodobnie u granic Danii szukać należy.

Teoryja moja skierowaną była głównie przeciw zapatrywaniom profesorów Bobrzyńskiego i Smolki, z których pierwszy w dziele pod tytułem: »Dzieje Polski w zarysie« (Warszawa 1880) oraz w obszernej rozprawie: »Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla i dyplomatów XII wieku«¹⁾, drugi w dziele: »Mieszko Stary i jego wiek«, własne swe poglądy na pierwotny ustroj społeczeństwa polskiego rozwinęli.

Poglądy te acz między sobą w niektórych szczegółach zasadniczo różne, przecież w tym jednym punkcie schodzą się nawzajem, iż ustroj społeczny Polski piastowskiej jako owoc prawidłowego, nieprzymusowego rozwoju stosunków społeczno-państwowych uważają.

W rozprawie pod tytułem: »Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski Piastowskiej«²⁾, poddał prof. Smolka teoryję moją przedmiotowej krytyce, na którą znowu odpowiedziałem rozprawą: »Obrona hipotezy najazdu, jako podstawy ustroju społeczeństwa polskiego w wiekach średnich, z uwzględnieniem stosunków Sławian pomorskich i zaodrzańskich«³⁾.

Na tem przerwała się dyskusyja naukowa w łonie Akademii, a jakkolwiek wzmiankowane prace wiele bardzo cennego materiału naukowego wydobyły na jaw, przecież ostatecznie kwestyi spornej rozstrzygnąć nie zdołały. Dalszej dyskusyi stały na przeszkodzie przyczyny wprost mechanicznej natury. Jednym z głównych punktów, na których się moja teoryja opiera, są znaki runiczne, znajdujące się na najdawniejszych pieczęciach szlachty polskiej i w ogóle w heraldyce polskiej nader silnie reprezentowane. Otóż te najdawniejsze pieczęcie szlacheckie, zwłaszcza małopolskie, które przede wszystkim znakami runicznymi się odznaczają, nie są do tej chwili nigdzie publikowane. Znam je, gdyż przechodziły one wszystkie przez

¹⁾ »Rozprawy i sprawozdania Wydziału histor.-filozof.«, tom XIV, Kraków 1881.

²⁾ »Rozprawy Wydz. histor.-filozof.«, tom XIV, Kraków 1881.

³⁾ »Rozprawy Wydz. histor.-filozof.«, tom XVI, Kraków 1882.

moje ręce przy wydawnictwie różnych dyplomatarjusz i posiadam z tych czasów odeiski onychże, ale dla uczonych, którzyby musieli szukać za nimi po różnych archiwach klasztornych i prywatnych, są one prawie niedostępne. Toż znaczną bardzo liczbę ruskich pieczęci ze znakami runicznymi, również niewydanych, prywatnej tylko zawdzięczam uprzejmości ¹⁾. Wreszcie samo studyjum nad runami tak jest jeszcze u nas rzeczą obcą, iż nawet kwestyja mikorzyńskich kamieni dotąd jeszcze stanowczo rozstrzygniętą nie jest.

Mimoto pojawiły się poza Akademią prace naukowe, które chociaż niebiorąc w dyskusji naukowej wprost udziału, przecież starały się rzucić nowe światło na jeden zwłaszcza dział kwestyi spornej, mianowicie na początek i pochodzenie szlachty polskiej. Ocenieniu rezultatów prac tych, poświęcam zaraz następane paragrafy.

Co do mnie, gdy żaden z historyków za moją teorią się nie oświadczył, poczytywałem sobie za obowiązek przedsięwzięcia dalszych badań, mając niepłonną nadzieję, że jeśli się myślę, to przecież w tych badaniach natrafić muszę koniecznie na takie szczegóły, które się z konsekwencyjami teorii mojej pogodzić nie dadzą, lub które przynajmniej wykażą, że pewne fakta, które ja jako skutki pewnych i nie innych przyczyn uważam, przecież i do innych przyczyn równie racjonalnie odnieść się dadzą.

Poświęcając się tylko ubocznie badaniom historycznym, nie miałem ambicji, aby uchodzić za twórcę nowych poglądów historycznych, i tylko kilkonastoletnie obcowanie z materiałem historycznym wieków średnich najlepszej jakości, jakim są zabytki dyplomatyczne z ich akcesoryjami, nakładały na mnie konieczny obowiązek, aby się wrażeniami przeze mnie zyskanemi z szerszem kołem uczonych badaczy podzielić.

Byłbym więc nietylko z całą szczerością cofnął moje zapatrywanie się, gdyby ono błędem się okazało, ale nadto nie

¹⁾ Wdzięczność ta należy się WW. Zygmuntovi Radziwińskiemu oraz Wacławowi Rulikowskiemu, którzy mi dozwolili uprzejmie korzystać z materiałów przez siebie w tej mierze nagromadzonych.

byłbym oszczędził argumentów, aby je z porządku dziennego naukowej dyskusji całkowicie usunąć.

Owoc tych kilkoletnich dalszych badań, składam w niniejszej pracy. Nie zdołały one nietylko w niczem zachwiać mych dotychczasowych zapatrywań, lecz owszem dozwoliły wykryć nowe materiały, które mnie w tych zapatrywaniach tem silniej utwierdziły.

Szereg aktów wyjaśniających, w jaki sposób nabywało się szlachectwo polskie w wiekach XV i XVI, szczegółowe badania nad historją kształtu run, aby mózdz zdeterminować, do jakiej epoki odnieść należy runy występujące w herbach szlachty polskiej, wreszcie prawdziwe skarby zawarte w heraldyce ruskiej, będącej tylko młodszą siostrzycą heraldyki polskiej i niemającej żadnego związku z warego-ruskimi Normanami, to trzy zasobne źródła, na których głównie praca niniejsza opartą została.

§. 2. Nowsze teoryje w przedmiocie pochodzenia szlachty polskiej.

(Gf. v. Mieroszowice-Mieroszowski: »Das polnische Wappenwesen«. Vierteljahrsschrift für Heraldik, Sphragistik und Genealogie, XI Jahrgang. Heft 1. Berlin 1883).

(Stanisław hr. Mieroszowski: »O heraldyce polskiej«, w Krakowie 1887¹⁾).

Szlachta w pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego podzieloną jest na bractwa chorągiewne (*gentes*), stanowiące oddziały pospolitego ruszenia, walczące pod wspólnem godłem chorągiewnem (*clenodia, arma, signa*). Współklejnotnicy do jednego bractwa należący, mieszkają blisko siebie w jednej okolicy.

Bractwa te stanowią najdawniejszą geograficzno wojsko-

¹⁾ Szkic do tej pracy ogłosił Autor jeszcze w r. 1873 w *Prze-głądzie polskim*, rok VIII str. 408 w rozprawie pod tytułem: »Kilka uwag do rozprawy Lelewela o herbach«.

wą organizację. Autor przypuszcza, iż dawne opole jest właśnie taką geograficzno-administracyjną jednostką, obejmującą jedno bractwo pod wspólnym znakiem chorągiewnym, którego nazwa służyła za hasło (*proclama*).

Są bractwa te zarazem instytucjami prawnymi, czego dowodem, że współklejnotnicy w pewnych razach odziedziczali się nawzajem.

Godła chorągiewne są początkowo bardzo proste, jeden tylko przedmiot wyobrażające, jak podkowę, krzyż, miesiąc, strzałę itp. Z biegiem czasu trzebią się lasy, powstają nowe okolice, dla których obronę wojskową zorganizować należy, rozradzają się bractwa. W takim razie osadza się część jakiegось bardziej rozrodzonego bractwa w nowej okolicy i ta część bierze sobie nowe godło chorągiewne, nieco odmienne od pierwotnego wspólnego godła. Tą drogą powstają odmiany herbowe. Zdarza się atoli, że dla osadzenia nowej okolicy potrzeba wiaść współklejnotników z dwóch lub trzech bractw, wtenczas to nowe bractwo łączy razem swe pierwotne godła w jedno godło chorągiewne i tak powstają herby składane. W ten sposób n. p. połączone godła chorągiewne Pobogów i Korwinów, utworzyły herb Ślepowron itp.

Każde bractwo było w posiadaniu ziemi, z której służbę wojskową pełniło. Ziemia ta była wprawdzie pomiędzy pojedynczych członków bractwa do użytku rozdzielona, wszelako zwierzchnia własność należała do całego bractwa. Ztąd wzięło swój początek znane później prawo bliższości, prawo pierwszeństwa współklejnotnika nawet przed bliższymi, lecz nie tegoż herbu krewnymi do pierwokupu nieruchomości. Z powodu służby wojskowej, dziedziczyła się ta ziemia tylko w męskiem pogłowiu.

W miarę atoli, jak posiadłości współklejnotników się allodyzowały i przechodziły na nieograniczoną własność posiadaczy, rozwiązywały się zwolna bractwa, a wspólne znaki chorągiewne, stawały się herbami pojedynczych rodzin. Ztąd też wytłumaczenie, dla czego nieraz tak wielka liczba rodzin jednym i tym samym się herbem pieczętuje.

To allodyzowanie brackiej posiadłości i rozwiązywanie

się bractw chorągiewnych, następowało zdaniem Autora zwolna tak, że prawdopodobnie bractwa te nie istniały już w chwili unii horodelskiej, t. j. w r. 1413, w każdym razie zaś najpóźniej w wieku XV istnieć przestały.

Pierwiastkowo wystarczało nadanie ziemi przez króla, albo księcia, by kogoś w poczet szlachty krajowej wprowadzić, bez względu na to, czy już poprzednio był szlachcicem i bez względu na jego narodowość.

Stara się wreszcie Autor wykazać, że bardzo znaczna część zawołań herbowych wprost od rzek nazwy swe bierze i to ma służyć za wskazówkę do śledzenia pierwotnego osiedlenia się bractw chorągiewnych. Bractwa bowiem chorągiewne brały nazwy swych herbów czyli zawołania od wód, to jest rzek i jezior, nad którymi osadzone były.

(M. Elsner von Gronow: »Betrachtungen über polnische Wappen und Adelsgeschlechter, insbesondere auch deren Erscheinen in Schlesiens«. Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, Bd. IV, Breslau 1886, str. 517).

Powodem do napisania tej rozprawy był wykład Prittwitza, miany jeszcze w r. 1876 na posiedzeniu stowarzyszenia dla Muzeum starożytności szląskich o polskich herbach i nazwach rodzin na Szląsku, do którego to wykładu L. Scheffler w sprawozdaniach pomienionego stowarzyszenia kilka uwag i uzupełnień dorzucił¹⁾.

Autor rozprawy niezgadając się w wielu szczegółach z zapatrywaniami Prittwitza, zwraca uwagę, że dla historii rodzin szlacheckich na Szląsku, konieczne są badania nie tylko nad polską heraldyką, ale i nad czeską, gdyż początku niektórych polskich herbów w Czechach śledzić należy. Zresztą zapatrywania Autora są właściwie w znacznej części tylko powtórzeniem, a po części dalszem rozwinięciem zapatrywań hr. Mieroszowskiego na zbrojne drużyny szlachty polskiej, stojące pod wspólnymi godłami chorągiewnymi. Niejednokrotnie też korzysta Autor z różnych szczegółów, w rozprawie hr. Mie-

¹⁾ Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, Bericht. 32, 33 i 37.

roszowskiego przywiedzionych, chociaż się do tego nigdzie wyraźnie nie przyznaje.

Autor dzieli herby czeskie i polskie na cztery kategorie, z których pierwsza a zarazem najważniejsza, obejmuje stare herby szczepowe (Stammeswappen), niby znaki wojskowe pojedynczych hord, przypominające oznaki klanów szkockich lub plemion Indyjanów. Do drugiej kategorii zalicza herby, które z pierwotnych starych herbów się wytworzyły, lecz odmiennych nazw używają. Do trzeciej herby obce do Polski wprowadzone; do czwartej wreszcie herby powstałe w skutek późniejszych nobilitacyj.

Zdaniem Autora, największą wartość dla historii przedstawiają herby pierwszej kategorii, t. j. stare herby szczepowe; badając bowiem ślady ich pojawiania się, można wysnuwać wnioski o pochodzie i posuwaniu się Lechów i Czechów, oraz o osiedlaniu się pojedynczych szczepów czyli hord.

Do tych starych szczepów herbowych zalicza Autor rozprawy przedewszystkiem:

szczep Wieniawitów, niosący w szczycie żubrzą głowę z pierścieniem w nozdrzach, rozsiedlony głównie na północnym stoku gór morawskich, oraz za Odrą, od którego dynastyja panująca meklemburska oraz szczep Pomianów początek swój bierze;

szczep Jastrzębi czyli Sokołów, niosący pierwotnie w szczycie samą podkowę, rozsiedlony po całej Polsce i w Czechach głównie jednak na Mazowszu i Kujawach. Z niego powstały następujące rody i herby: Bielina, Łzawa, Tępa podkowa, Pobóg, Zagłoba, Pokora, Dołęga, Dąbrowa, Lubicz, Ślepowron, Łada, Białynia, Rudnica, Niezgoda, Krzywda, Szeptycki, Puchała, Bożawola, Domaradzki, Jacyna, Suszyński, Bratkowski, Górski, Białoskórski i Prus III;

szczep Gryfów, który kraje pomorskie wydarł Wendum i w nich się osiedlił;

szczep Starzów czyli Toporów, osiedlony na Kujawach aż po niż chełmiński; od niego wywodzi się szczep Starychkonii;

szczep Lisów, osiedlony na wschód od Toporów, a na północ od Jastrzębców;

szczep Węży, niosący w szczycie wijącego się węża, posuwający się w pochodzie Lechów i Czechów na południe od Jastrzębców. Od niego wywodzą się dwa poważne szczepy, mianowicie Odrowążów, których nazwa stąd pochodzi, że ich siedliska leżały nad górną Odrą, oraz Habdanków, którzy w pochodzie Lechitów i Czechów zaraz po Odrowążach postępowali. Herby tych szczepów przedstawiają węża, mianowicie Odrowąż węża ze strzałą, Habdank węża wijącego się w postaci leżącej. Od szczepu Habdanków oddzieliły się herby Syrokomla, Rłowski i Dębno;

wreszcie szczep Szeligów czyli procarzy, niosący w szczycie pierwotnie szelkę czyli rzemieni od procy, który się następnie w półksiężyc przekształcił, osiedlony w południowych okolicach Polski, od którego pochodzą herby i rody: Ratułt, Zienowicz, Dulicz, Drogosław, Ogończyk, Trzaska, Leliwa, Drzewica, Murdelio, Ostrogski, Mikulicz, Wiśniowiecki, Czetwertyński, Sas, Zbicswicz, Żukowski, Zapendowski, Ostoja i Przegonia, Wukry, Kruniewicz i Kozieł. Szczep ten rozrzucony po całej Polsce i Szląsku, Czechach i Morawie, bierze swój początek na górnym Szląsku i na Morawie.

(»Über die polnische Heraldik«. Von einem polnischen Edelmann. Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift. Band IV. Breslau 1885, str. 554).

Rozprawa Elsnera wywołała krytyczne uwagi Macha, zamieszczone w powyż cytowanym czasopiśmie szląskiem (tom IV, str. 550) pod tytułem: »Einige Bemerkungen zu dem Artikel des Herrn Elsner von Gronow über polnische Wappen und Adelsgeschlechter, von Anton von Mach«, w których Autor prostuje różne szczegóły i mylne zapatrywania Elsnera; nieznając jednak pierwotypów herbów, używanych przez rody szczepowe i sposobu wytwarzania się z nich odmian herbowych, popada w tenże sam, co i Elsner błąd, zaliczając herby różnego pochodzenia do jednego rodu szczepowego.

Powyzsze roprawy spowodowały redakcyję czasopisma szląskiego, iż odniosła się do jednego z współziomków naszych, znanego badacza średniowiecznych dziejów dzielnic wielko-

polskiej, z prośbą o wyjawienie swej opinii nad tym przedmiotem. Odpowiedzią na to wezwanie jest właśnie rozprawa, której tytuł wyżej przytoczyliśmy.

Autor rozprawy tak sobie wyobraża początek szlachty polskiej w wiekach średnich.

Wedle Nestora rządził się słowiański szczep Lechitów systemem patryjarchalnym. Ludność żyła w pojedynczych wsiach w zupełnej równości, nieznając ani księcia, ani szlachty. Ziemia stanowiła wspólną własność; najstarszy wiekiem w każdej wsi (starosta) rozdzielał ją między pojedynczych mieszkańców gminy do uprawy. W razie wojny wybierano dowódcę (wojewodę), który wybierał zdolnych do boju z pewnej ilości gmin i prowadził w pole. Gdy wojna minęła, wracało wszystko do dawnego porządku.

W dobie jednak, kiedy Polska po raz pierwszy na widownię dziejową występuje, inny już zupełnie z tych pierwotnych stosunków patryjarchalnych wywiązał się stan rzeczy. Stało się to ku schyłkowi X wieku, podczas wojen, prowadzonych z Niemcami, przybywającymi od Elby. Występuje tu już książę (Mizaka), otoczony radą przyboczną i drużyną doborowych wojaków, którzy zostają na żołdzie książęcym i widocznie rdzeń jego siły zbrojnej stanowią. Jaki zachodził stosunek tych wojaków do posiadłości ziemskich w ogóle, nie jest nam wiadomem ani z czasów Mieszka, ani też z czasów syna jego Bolesława Chrobrego. Widzimy tylko króla tego otoczonego na wszystkich wyprawach radą przyboczną, oraz dostojnikami, których w miarę potrzeby mianuje. Natomiast spotykamy już w połowie XI wieku ¹⁾ oprócz księcia także pojedyncze indywidua w nieograniczonym posiadaniu ziemi, którą wedle upodobania klasztorom nadają, a obok ludzi wolnych, także niewolnych poddanych.

Nasuwa się przeto pytanie, w jaki sposób wytworzyć się

¹⁾ Ta data pochodzi stąd, iż Autor mimo trafnych i przekonujących wywodów Helcla w »Liście otwartym do Bielowskiego« zawartych, przecież fundację klasztoru mogilnieńskiego do Bolesława Śmiałego (1068) zamiast do Kędzierzawego odnosi.

mogły takie stosunki ze stosunków patryjarchalnych? Miasto zupełnej równości między mieszkańcami, spotykamy księcia a obok niego stan uprzywilejowany w nieograniczonym posiadaniu ziemi, oprócz tego zaś ludzi niewolnych, którzy wraz z ziemią, na której osiedli, mogą być przedmiotem nadania.

W obec zupełnego braku zapisek historycznych, na konjekturze jedynie oprzeć się tu można.

Fakt, iż jedna część mieszkańców zdołała wydrzeć innym prawo własności do ziemi, nakazuje przypuszczać, iż stać się to mogło przez znaczną część współziomków, zorganizowanych należycie pod kierunkiem zdecydowanego wodza. Opór, jaki pokrzywdzona część stawiała, pogorszył tylko jej los i pogłębił przedział, jaki się w skutek podobnego gwałtu między temi dwoma częściami ludności wytworzyć musiał.

Pobudką do takiego gwałtu mogła być następująca okoliczność. Po jakiejś szczęśliwej wyprawie wojennej, do której znaczniejsza ilość gmin pociągnięta została, lub może nawet po całym szeregu takich wypraw, nie chciało się wojakom wracać do swoich sielskich zagród i chwycić nanowo za pług. Uważali oni za właściwsze pozostać i podczas pokoju pod bronią, pod wodzą swego wypróbowanego wojewody i zatrzymać organizację, jaka ich podczas wyprawy wojennej łączyła. Aby się zaś nie potrzebowali starać o własne utrzymanie, złożyli ten ciężar na tych, co w domu pozostali, a spotkawszy się tu z oporem, ogłosili się panami i właścicielami ziemi, a współobywateli swoich poddanymi, obowiązany do uprawy roli i składania czynszu (kmiecie).

Że tak zmienione stosunki wymagały koniecznie istnienia władzy książęcej, jest rzeczą naturalną, a tak prawdopodobnem jest, iż godność książęca i stan szlachecki równocześnie początek swój wzięły.

Ziemia przeto podzieloną została pomiędzy tych doborowych wojaków, podobnie jak za Wilhelma Zdobywcy, którzy stawszy się właścicielami przypadłych im przez los udziałów, stali się zarazem naczelnikami rodów, które od nich pochodzą. Reszta ziemi, jaka po tych podziałach pozostała, przypadła księciu.

Te zmiany zaszły prawdopodobnie najpierw w Wielkopolsce (Poznań, Kalisz) i na Kujawach (prawy brzeg Noteci), skąd następnie, czyto drogą zdobyczą, czy naśladownictwa, rozszerzyły się na cały obszar Polski. Służba wojskowa stała się odtąd stałym obowiązkiem szlachty, ujawniającym się w pospolitem ruszeniu. Udziały w ziemi przypadłe pojedynczym wojakom, przeszły na własność dziedziczną całego rodu w linii męskiej, podzielną lecz niepozbywalną, tak, że pozbycie części takiego udziału zależnem było od zezwolenia wszystkich krewnych, którzy od wspólnego praojca rodu pochodzili. Wypływała stąd konieczność utrzymywania tradycyi pochodzenia od wspólnego praojca czyli należenia do jednego rodu i tu widzi Autor źródło powstania zawołania (*proclamatio*), które obok znacznie później pojawiającego się herbu, było zewnętrznym znamięm rozpoznawania członków, do tegoż samego rodu należących.

(Dr Władysław Łebński: »O wojach i rycerzach polskich«. Studjum historyczne. Ateneum, rok X, tom II. 1885, str. 245).

W czasie, w którym Polska wchodzi na widownię historyczną, znajdujemy w niej organizację i system rządowy monarchiczny. Monarchija ta jest patryjarchalno-despotyczną; nie jest ona wprawdzie wierną kopiją monarchii średnio-wieczno-zachodniej, zewnątrznie jednak i powierzchownie kształtuje się wedle wzorów tej właśnie zachodniej monarchii Karola Wielkiego.

Monarchija polska kształtuje się tedy wedle dwóch najważniejszych pojęć zachodniego porządku społecznego: z jednej strony *dominium*, państwa, z drugiej *servitium*, służby, między które wciska się trzecie kształtujące się pojęcie przywileju, *beneficium*.

Dominium reprezentowane jest przez pana ziemi, *dominus terrae*, któremu się należy służba, *servitium*, od wszystkich w równej mierze, choć różnorako i w odmiennej formie. Więc jedni orzą łany swego władcy, to rataje, inni chowają jego stada, to kobylniki, inni łowią zwierzynę, to bobrowniki, inni wreszcie służą wojną, to woje, *milites*.

Wszelka służba dla pana wynagradza się: *propter officium debetur beneficium*, a wynagradza się bądź ziemią nawet dziedziczną, bądź jej płodami, udziałami w zbiorze, łowach, zdobyczy wojennej.

Owi woje przeto, *militēs*, osadzeni byli porówno jak inne kategorie służebników na ziemi pańskiej gromadnie, a powoływani do służby kolejno i w potrzebie. Należeli oni do stanu kmiecego, a siedzieli głównie na trakcie wojennym, który się ciągnął od Poznania przez Gdecz, Gniezno, Kruszwicę ku Włocławkowi.

Za czasów Mieszka I rozpoczyna się przełom w tej organizacji militarnej i systemie osad wojowych. Mieszek starszy się z potęgą Niemców, spostrzegł, że jeśli się z młodem swem państwem chce ostać przed nawałą zachodniej cywilizacji, sam tę cywilizację swemu krajowi przyswoić musi. Dlatego nietylko po krzyż, mówi Autor, lecz i po miecz chrześcijański sięgnął Mieszko oburącz, a oboje wziął nie skądinąd, jeno z pobratymczych Czech.

Potępiając hipotezę najazdu z nad Łaby, skąd nigdy prąd cywilizacyjny nie szedł do Polski, bo tam tej cywilizacji nie było, a zresztą kraje nadłabskie oddzielone były od Polski nieprzeprawnymi rzekami, puszczeniami i bagnami, zdaje się Autor skłonny do przypuszczenia, że raczej z Czech zawitać mogła nad Wartą drużyna wojowników, podobna Brzetysławowej wyprawie na Węgry, przynosząca w porządku obozowym zarodki organizacji państwowej. Kultura idzie przez wieki temi samymi bitemi szlakami a rzadko po ścieżynach tajemnej kontrabandy. Dowodem na to szlaki Fenicyjan, których później i Grecy i Rzymianie się trzymali. Z Czech z dawien dawna prowadziły utworowane szlaki i gościeńce do Polski, z Czech przyszła do Polski wiara chrześcijańska i organizacja cywilizowanego militarizmu, reforma siły zbrojnej.

Przysłane Mieszkowi I przez Bolesława króla czeskiego w pomoc przeciw Wichmanowi dwa szyki jazdy, snąc ciężkiej, okutej w żelazo, które niespodziewanie zadecydowały o zwycięstwie, były bezpośrednim powodem, że Mieszek postarał się o zorganizowanie także ze swoich wojów liczniejszej drużyny

w żelazo okutej. Wedle opowieści Ibrahima, miał już Mieszko I 3.000 takiego rycerstwa. Rycerstwo to jako rekrutowane zrazu z wybrańców wojowej rzeszy, zachowało jeszcze z początku dawną organizację. Nie jesto jeszcze późniejsze rycerstwo uprzywilejowane, osiadłe po wsiach dziedzicznych, które z przejęciem obowiązku stawiania na rozkazy księcia z poczem ludzi, brało zarazem mniej lub więcej obszerne *dominium* nad wsią lub dobrami nadanemi.

Temu ostatniemu rycerstwu początek dało rycerstwo obce, które przybywając do Polski z bronią i zbroją, tak kosztownym na owe czasy przyborem wojennym, było dla tego pożądanym gościem. Ciężar zbrojenia wojów kosztem księcia ustawał w obec tych rycerzy, których od początku przyjmowano i osadzano na prawie obcem, nie jako wojów, żyjących w gromadnej społeczności wsi polskiej, lecz w oddzielnych dworach jako mniej lub więcej udzielných panów.

Obyczaj ten zagaścił się prawdopodobnie już za Bolesława Chrobrego. Obce rycerstwo zaćmiewało domorosłych wojów, którzy z czasem w obec nowych rycerzy spadali do rzędu chodackowej czerni, część zaledwie utrzymała się na równi z cudzoziemcami, rozsiedlając się po dominiach rycerskich.

Z biegiem czasu i owi upadli w znaczeniu woje, doczekali się wydzielenia im własności ziemskiej, jednak nie na równi z obcem rycerstwem, i kiedy to rycerstwo wyrastało na coraz większych i udzielniejszych panów, woje jako nieposiadający kmieci, pozostali do niepoznania podobni do tychże kmieci.

Organizacja wojów była prawdopodobnie dziesiątna i drużynna; organizacja rycerstwa tkwiła w rycerskich chorągwiach. W drużynie obok dziesiątki było może drugim znakiem organicznym zawołanie, a więc znanie głośne, w chorągwi rycerskiej sztandar, *vexillum*, znanie widome.

To rycerstwo, przeważnie obcego pochodzenia, częściowo tylko z celniejszych wojów rekrutowane, to późniejsza szlachta polska. Umiała ona sobie wyrobić z czasem co do posiadłości ziemskich, jakie zrazu pod obowiązkiem służby wojskowej od książąt nadane sobie otrzymała, coraz większe i obszerniejsze

dominium, które będąc zrazu tylko atrybutem władzy monarszej, rozdzieliło się pod koniec XIV wieku na krocie rozdzielnych gniazd szlacheckich.

Co się tyczy monarszego *merum et plenum dominium*, polegało ono na następujących prerogatywach: na prawie rozdawnictwa ziemi, prawie poborów *in natura*, w robotach i pieniądzach, prawie dróg, myt i ceł, prawie polowania i górnictwa, prawie sądownictwa, nakoniec prawie obrony kraju, wojny i pokoju.

§. 3. Teoryja bractw chorągiewnych błędna, wspólność krwi podstawą rodów szlacheckich.

Jak odmienne w szczegółach mogą być zapatrywania cytowanych wyżej Autorów, w tem jednak zgoda między nimi zupełna, iż rody szlachty polskiej, są sobie zupełnie obce, iż nie łączy ich między sobą ani pokrewieństwo, ani wspólność pochodzenia. Najsilniej występuje ta zasada zwłaszcza u Autora rozprawy: »O heraldyce polskiej«, tudzież u Autora rozprawy: »O wojach«. U pierwszego herb jest dowodem, iż praojcowie tych rodzin, które jednego i tego samego herbu używają, stanowili razem zorganizowaną obronę jednego i tegoż samego powiatu, walczącą pod wspólną chorągwią, na której właśnie ów herb był przedstawiony. Inna wspólność między temi rodzinami nie istnieje. U autora rozprawy: »O wojach« już nawet terytoryjalnego związku między szlachtą nie ma, szlachta polska nie jest nawet polskiego pochodzenia, a każda niemal rodzina szlachecka jest rodziną cudzoziemską do Polski przybyłą.

Nie mamy wprawdzie żadnych źródeł historycznych z owej epoki, kiedy się wytwarzały pierwsze rody szlachty polskiej, ale natomiast posiadamy z wieków późniejszych, a zwłaszcza z końca XIV i pierwszej połowy XV wieku bardzo liczny poczet zapisek sądowych w przedmiocie nagany i usprawiedliwienia szlachectwa, które nam wykazują, w jaki sposób zapatrywała się podówczas szlachta na swoje pochodzenie herbowe; a zapiski te są tem cenniejszym materiałem, gdy

zapatrywania się ówczesne szlachty nie były chwilowym wytworem fantazyi, lecz opierały się na rodzinnej tradycyi, przechodzącej spuścizną z ojca na syna, z syna na wnuka. Że zapiski te są stosunkowo tak późne, wynika to jedynie stąd, że najdawniejsze księgi nasze sądowe wcześniejszych nie sięgają czasów.

Wszelako i z epoki poprzedzającej zapiski sądowe dochował nam się jeden przywilej niezwyklej wartości, który nam wskazuje, w jaki sposób już w XIII wieku wytwarzaly się nowe rody herbowe. Jestto przywilej króla Kazimirza Wielkiego z r. 1366¹⁾, wydany dla dwóch rzec można najpotężniejszych rodów małopolskich: Toporezyków i Starychkonii.

Rzecz miała się następnie. W r. 1366 mieszczanie lelewscy zapozwali kmieci Jana Płazy, Zawiszy i Jana Nekandy z Grzegorzowic przed Andrzeja Wawerowskiego, sędziego nadwornego. Wtenczas zaszedł tych kmieci Jan Płaza przed sądem i udowodnił świadkami, że wszyscy Toporezycy i Starekonie pochodzą z jednego szczepu i od jednego dziada (*quod omnes Bipenni et Antiqui equi essent et procesissent ab uno avo et de una progenie*) i używają z dawien dawna takiego prawa, że nikt, nawet król Jegomość ich kmieci sądzić nie ma prawa, jeno oni sami. I król Kazimirz W. to prawo ich przywilejem swym zatwierdził.

Wedle teorii Autora o bractwach chorągiewnych, ani Toporezycy, ani Starekonie nie byliby między sobą związani żadnym węzłem pokrewieństwa, co więcej nie możnaby nawet przypuszczać, aby Starekonie jako ród późniejszy, mogli stanowić młodsze bractwo chorągiewne od bractwa Toporezyków oderwane, gdyż herb ich Starykoń nie jest odmianą herbu Topór.

A jednak dokument ów, wydany w chwili, kiedy zdaniem tegoż Autora bractwa chorągiewne jeszcze istniały, nie tylko nie czyni najmniejszej wzmianki o istnieniu takiego bractwa i nie uważa tych rodów jako osobne bractwa, a między sobą tylko wspólnością godła chorągiewnego związane,

¹⁾ «Kodeks Małopolski», I, N. 288

ale wyraźnie poświadcza, że ród Toporczyków z rodem Starzychkoni od wspólnego dziada pochodzi (*de uno avo*), a wszyscy współkolejnotnicy od jednego szczepu się wywodzą (*de una progenie*), że zatem podstawą związku tak współkolejnotników między sobą, jako też tych dwóch rodów herbowych, jest wspólność krwi, wspólność rodowego pochodzenia.

Nawet wyrażenie przywileju, iż owe oba rody od wspólnego dziada pochodzą, można wzięść dosłownie, gdyż na to źródła współczesne pozwalają.

Protoplastą całego rodu Starzów, historycznie znanym, był Sieciech palatyn Władysława Hermana. Znak jego wojskowy czyli chorągiewny (*signum militare*), przechował się na monetkach przez niego bitych¹⁾, i wyobraża przekształcenie runy wiązanej, złożonej z run tyr i madr w młodszej formie. Kiedy w XIII wieku możniejsze rody polskie poczęły w miejsce dotychczasowych runicznych znaków chorągiewnych przybierać sobie herby na modłę heroldyi zachodniej formowane, obie linije Starzów, tak małopolska jako też wielkopolska na Pałukach przyjęły jako herb Topór.

Podczas buntu rycerstwa małopolskiego przeciw Leszkowi Czarnemu w r. 1285, cząstka tylko rodu Starzów, jak Stanisław z Chrobrza i Sieciech podkomorzy sandomirski, pozostała wierna Leszkowi, przeważna jednak część, jak komes Żegota palatyn krakowski, komes Otto wojewoda sandomirski, komes Grzegorz z Balic syn Żegoty i inni przeszli na stronę Konrada czerckiego. Ci ostatni po szczęśliwej dla Leszka potyczce pod Bogucicami, utracili swe dobra rodzinne w Małopolsce, które uległy konfiskacie, a sami musieli uchodzić z kraju²⁾. Otto i brat jego Żegota, trzymają się następnie Łokietka i pomagają mu w walkach, podejmowanych przeciw Wacławowi, a w chwilach pomyślnych dla Łokietka pierwszy z nich dzierży znowu palacyję sandomirską, drugi kasztelaniję krakowską.

¹⁾ Stronczyński: »Dawne monety polskie dynastji Piastów i Jagiellonów«, Piotrków 1883, Część I i II, Tab. IV, t. 31.

²⁾ »Kodeks Katedry krakowskiej«, I, N. 86. — »Kodeks Małopolski«, I, NN. 109 i 110.

Po traktacie sieradzkim (1292) i ustąpieniu Łokietka z Małopolski, przechodzą Otto i Żegota na stronę Wacława. Pierwszy zatrzymuje pałację sandomirską, drugi otrzymuje pałację krakowską¹⁾.

Do tychto zapewne czasów bunticyi niektórych Starzów z powodu współdziału w buncie przeciw Leszkowi Czarnemu, odnieść należy oddzielenie się jednej ich gałęzi od głównego szczepu i przyjęcie osobnego godła Starzów. Że zaś ród Starzychkoni zatrzymał w klejnocie herb Topór, jako znak wspólnego z Toporczykami pochodzenia od jednego szczepu, herby zaś w Małopolsce dopiero u schyłku XIII wieku się ukazują, przeto owo oddzielenie się Starzychkoni od Toporczyków, nie mogło stać się wcześniej, jak również dopiero u schyłku w. XIII.

Jeśli przeto w dokumencie z r. 1366 jest powiedziane, że Toporczyki i Starekoni od wspólnego dziada pochodzą, to licząc na każde pokolenie przecięciowo lat 33, członkowie rodu Starzów żyjący za Leszka Czarnego, stanowią właśnie linię dziadowską względem członków rodu żyjących w r. 1366 i w tejto linii nastąpiło oddzielenie się gałęzi Starzychkoni od głównego szczepu Starzów.

Oprócz powyższego przywileju atoli, mamy jeszcze, jak wspomniałem wyżej, kilka tysięcy zapisek sądowych z końca XIV i pierwszej połowy XV wieku, dotyczących nagany i wywodu szlachectwa²⁾. I one wykazują, że w żywym poczuciu szlachty wspólność herbu była dowodem wspólności krwi, wspólności rodowego pochodzenia. Dowód szlachectwa przeprowadzał się przez sześciu szlachty, dwóch z linii ojeowskiej

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, II, NN. 533. 538.

²⁾ Pierwszą znacznieszą wiązkę takich zapisek herbowych, ogłosił Helcel w swoich »Starodawnych prawa polskiego pomnikach«, tomie II. Wszakże najwięcej zasłużył się około wydawnictwa zapisek tego rodzaju prof. Ulanowski, ogłaszając w dwóch zwłaszcza publikacjach, mianowicie w »Inscriptiones clenodiales« (»Starodawne prawa polskiego pomniki«, tom VII, 277—617) oraz w »Materiałach do historii prawa i heraldyki polskiej« (»Archiwum Komisji historycznej«, tom III, str. 271—471), przeszło dwa tysiące zapisek. P. Potkański przyczynił się przeszło stoma zapiskami z ksiąg przechowanych w Archiwach warszawskim i radomskim (»Archiwum Komisji historycznej«, III, str. 119—151).

naganionego, dwóch z linii macierzystej, a dwóch wreszcie z linii babecznej lub z obcych ¹⁾. Otóż pierwsi dwaj świadkowie z linii ojcowskiej naganionego, przysięgali zazwyczaj, jako naganiony jest ich bratem ²⁾ i pochodzi z ich krwi i rodu, z ich szczytu i zawołania. A zasada ta, że szlachectwo na rodowym pochodzeniu się opiera, już w statutach króla Kazimierza Wielkiego wyraz swój znalazła.

X
Stanowi mianowicie art. XXXI zwodu zupełnego: »Szlachetności pokolenia z rodziców ich początek zawzdy »wiodą, jeliż pochód przyrodzeni z rodzaju ich wiernem »świadcstwem doświadczać są obykli. A tako rzecze kto być »ślachcicem alibo oświeconym być, a inszym ślachcicom tego »mu nieznającym rzecze się być równym, na doświadczenie »swego rodzaju ślachetności ma wieźdź sześć ślachatnych mę- »żów, z swego pokolenia urodzonych, jż przysięgając rzekną, »iżby on był brat ich, a z domu i pokolenia ich oćczyznego »urodzony« ³⁾.

Tradycja więc samej szlachty, ustawami uświęcona, uważała już w wiekach średnich współherbowników tegoż samego herbu używających, jako krewnych między sobą i z jednego wspólnego rodu pochodzących. Czy taka tradycja, taki zwyczaj mógłby się być wytworzyć, gdyby jak chcą przytoczeni przez nas w §. 2 Autorowie, współherbowników nie wiązał ze sobą żaden stopień pokrewieństwa, prócz wspólnej służby wojskowej pod tą samą chorągwią, lub nawet, jak

¹⁾ Zobacz powyższe zapiski oraz »Starodawne prawa polskiego pomniki«, tom I, str. 170 i 174.

²⁾ Wyras brat, nie jest tu wzięty w zwyczajnem znaczeniu najbliższego krewniaka, lecz w znaczeniu brata herbowego, współherbownika.

³⁾ Nobilitatis stirpes ex progenitoribus earum originem semper ducunt, quarum progressum nati de genealogia approbare eorum fidei testimonio consueverunt. Si quis itaque dicat se nobilem aut illustrem et ceteris nobilibus hoc negantibus asserat se parem, ad probandum suae genealogiae nobilitatem tenetur inducere sex nobiles viros, de sua stirpe genitos, qui iurati dicant, quod ipse frater sit eorum et de domo ac stirpe ipsorum paterna procreatus. — Heleel: »Starodawne prawa polskiego pomniki«, II, str. 76 i 195.

chce Autor rozprawy »O wojach«, każda niemal rodzina szlachecka była cudzoziemskiego pochodzenia?

Prawda, że wielka liczba domów szlacheckich ¹⁾, pieczętujących się jednym i tym samym herbem, a dochodząca czasem, jak np. u Jastrzębców do liczby kilkuset, może wzbudzać powątpiewanie, czy te wszystkie współherbowe domy rzeczywiście od jednego praojca pochodzą i skłonić do poszukiwań, czy ta współherbowość nie da się odnieść jeszcze do innego jakiego czynnika organizacyi społecznej, jak do pokrewieństwa.

Niektórzy Autorowie uważają nawet ów fakt jako cechę charakterystyczną heraldyki polskiej, która ją od heraldyk zachodnio-europejskich stanowczo odróżnia.

Tymczasem fakt powyższy tem się tłumaczy, iż szlachta polska zbyt późno, gdyż wyjątkowo dopiero w XV wieku a na szerokie rozmiary dopiero w wieku XVI zaczęła przybierać stałe nazwiska po wsiach, z których się pisała, a zatem w chwili, kiedy każdy prawie ród herbowy składał się z kilkudziesięciu lub nawet więcej osobnych domów. Każdy z tych domów brał osobne nazwisko z dóbr, które posiadał, bez względu na stopień pokrewieństwa z innym domem. Działo się więc, że nie tylko bracia stryjeczni, ale nawet bracia rodzeni, brali zupełnie oddmienne nazwiska familijne po dobrach, jakie im w udziale przypadły, dając początek tyłu nowym domom. Tym sposobem mogło w ciągu XVI tylko wieku powstać z jednego domu tyle osobnych domów, ilu było braci rodzonych, jeśli podział majątku ojcowskiego nastąpił i każdy z synów wziął osobne dobra, gdyż każdy z nich już odtąd z swej własnej pisał się dzielnicę.

W skutek tego przyjmowania odmiennych zupełnie nazwisk familijnych przez osoby nawet najbliżej z sobą spokrewnione, zatarło się to zewnętrzne znamię pokrewieństwa, jakiego dostarcza wspólność nazwiska rodzinnego, a stąd wytworzyło się nieuzasadnione przypuszczenie, jakoby te rodziny,

¹⁾ Pod domem rozumiem wszystkie rodziny szlacheckie, które wspólnego nazwiska używają.

acz wspólnym pieczętujące się herbem, przecież odmiennie nosząc nazwiska familijne, były sobie obce i żadnym węzłem pokrewieństwa niezwiązane.

Dość jednak wziąć w ręce Paprockiego, który swoje »Herby rycerstwa polskiego« pisał właśnie na schyłku XVI wieku, aby się na każdej niemal karcie spotykać z dowodami oddzielania się nowych domów pod nowymi nazwiskami familijnymi od głównego pnia. I tak czytamy pod Toporem: Tarłowie właśni są Zaklikowie; pod Doliwą: Jamiółkowscy w sieradzkim wszakoż są właśni Strońscy; pod Radwanem: Jasklewscy właśni Rybińscy w zakroczymskim; pod Godziembą: Radeccy na Kujawach właśni Lubrańscy; pod Szeliwą: Mireccy właśni są Magierowie; pod Ostoją: dom Jerzykowskich w Wielkiej Polsce zowią się niektórzy Baranowskimi; pod Dąbrową: dom Zgierskich, z których idą Kiszkwie; pod Abdankiem: Kozubscy w sieradzkim, z tymiż jednej dzielnicy Magnuscy; pod Gozdawą: Jackowscy z gostyńskiego, z którymi Witulscy jedną dzielnicę mają; pod Nowiną: Młoszewscy w krakowskim jednej dzielnicy z Łaganowskimi i Łekawskimi; pod Dembnem: Sulimowscy jednej dzielnicy z Potworowskimi, a Czermińscy jednej dzielnicy z Sulimowskimi i t. d.¹⁾

Jak już wspomniałem, przyczyną tego zjawiska, iż tak wiele domów, używających odmiennych nazwisk rodzinnych, przecież od wspólnego pnia pochodzi, jest zbyt późne ustalanie się nazwisk rodzinnych. Objaśnię to na przykładzie.

Gniazdem rodu Starzów był na początku XIII wieku Sieciechów, założony przez palatyna Sieciecha, protoplastę tegoż rodu. Otóż gdyby już wówczas t. j. w XII wieku istniał był zwyczaj przyjmowania stałych nazwisk familijnych po swych gniazdach rodowych, to potomkowie Sieciecha po swem gnieździe rodowym Sieciechowie zwałiby się Sieciechowskimi i wszystkie 39 domów, które Paprocki do herbu Topór zalicza, zwałyby się również tylko Sieciechowskimi a nie inaczej. Gdy jednak przyjmowanie stałych nazwisk familijnych zaszło do-

¹⁾ Paprocki: »Herby rycerstwa polskiego«, 1858, str. 9, 227, 241, 297, 313, 359, 362, 371, 378, 387, 415.

piero prawie w pięćset lat później, gdy licznie rozrodzeni potomkowie Sieciecha mieli swoje osobne gniazda rodzinne czyli dzielnice to w Tęczynie, Morawicy, Balicach, Płazie, Szczekarzowicach, to w Danaborzu i t. p. zaś Sieciechów przeszedł na własność klasztoru Benedyktynów tamże fundowanego, przeto powstały rodziny Tęczyńskich, Morawieckich, Balickich, Płazów, Szczekarzowskich, Danaborskich i t. d., których już tylko po herbie wspólnym poznać można, że od wspólnego pnia i wspólnego praojca pochodzą.

Chodziłoby jeszcze tylko o uchylenie wątpliwości, czy tak znaczna liczba domów, używających jednego i tego samego herbu, jaką podaje Paprocki i Niesiecki, może pochodzić od wspólnego praojca ¹⁾.

W tym celu formujemy następujący rachunek prawdopodobieństwa. Za punkt wyjścia bierzemy drugą połowę IX wieku, kiedy Ziemowit zostawszy księciem polskim, dał początek dynastji piastowskiej, i przypuszczamy, że praojciec Jastrzębców, stary Bolesta, żył za czasów tegoż księcia. Epokę poprzednią dynastji Popielidów pomijamy, bo nie wiemy ani w przybliżeniu, na jaki czas początek jej położyć. Otóż licząc po 33 lat na jedno pokolenie, pokaże się, że od czasów Ziemowita do drugiej połowy XVI wieku (kiedy pisze Paprocki) minęło pokoleń 21. Ze względu, że Paprocki pisze swoje »Herby« w chwili, kiedy dopiero od niedawna ustaliły się nazwiska rodzinne, możemy przypuścić, że każdy dom nie liczył podówczas więcej jak przecięciowo trzy rodziny, gdyż czas był zbyt krótki, aby się domy mogły już w liczne rozrodzić

¹⁾ Wedle Paprockiego najbardziej rozmnożony Jastrzębiec, liczy domów około 150, po nim największą liczbę domów przedstawiają: Habdanki domów 50, Jelitowie 63, Junosze 61, Luby 64, Nałęcz 68, Ostoje 53, Prawdy 61, Rawy 60.

Zaś wedle Niesieckiego wyżej stu domów liczą następujące herby: Habdanki 109, Jastrzębce 349, Jelitowie 123, Junosze 123, Korczaki 122, Łabędzie 102, Leliwy 133, Lubicze 189, Nałęcz 173, Ogończyki 104, Ostoje 131, Poraje 131, Prawdzice 121, Rawicze 127, Ślepowrony 108, Topory 111. — Obacz zestawienie Lelewela w »Herbarzu Niesieckiego« (wyd. Bobrowicza) tom I, str. 498.

familije, tegoż samego nazwiska używające. Jeśli przeto Paprocki przy Jastrzębcach 150 domów przytacza, to herb ten mógł podówczas co najwyżej z 500 rodzin się składać. Jakiż to przedstawia stosunek progresyjny w populacji, jeśli od jednego praojca w ciągu 21 pokoleń wywiedzie się 500 rodzin. Otóż stosunek ten wykazuje taką progresyję, iż ludność nawet w ciągu dwóch pokoleń nie wzrasta do podwójnej liczby. Gdyby bowiem jeden ojciec miał tylko dwóch męskich wnuków i progresyja szła dalej w tym samym stosunku, to już w dwudziestem pierwszym pokoleniu liczba potomków męskich wynosiłaby 1024, co dałoby tyleż rodzin na czasy Paprockiego¹⁾.

Gdyby więc nawet ród Jastrzębców u schyłku XVI wieku nie 500 ale 1000 rodzin liczył, to jeszcze wszystkie te rodziny mogłyby być uważane jako potomstwo jednego praojca, żyjącego u schyłku IX wieku, przy dość zresztą powolnem rozradzaniu się.

Badania statystyczne naszego stulecia stwierdzają zasadę, że w zwyczajnych warunkach rozwoju, ludność w ciągu dwóch pokoleń wzrasta w dwójnasób²⁾. Zasadę tę możemy śmiało przystosować jako miarę do rozradzania się szlachty naszej w wiekach średnich. Jakkolwiek bowiem pokolenia obecne znajdują się w bezporównania korzystniejszych warunkach sanitarnych, jak pokolenia wieków średnich, co oczywiście na siłę rozradzania się nader korzystnie wpływa, to jednak rezultaty statystyki naszego stulecia obejmują wszystkie warstwy

¹⁾ Progresyję tak obliczam: Rok 866 (pierwsze pokolenie) = 1 głowa męska, praojciec rodu; r. 933 (trzecie pokolenie) = 2 wnuków męskich; r. 1000 (piąte pokolenie) = 4 pozaprawnuków męskich; r. 1066 (siódme pokolenie) = 8 głów męskich; r. 1133 (dziewiąte pokolenie) = 16 gł. m.; r. 1200 ((jedenaste pokolenie) = 32 gł. m.; r. 1266 (trzynaste pokolenie) = 64 gł. m.; r. 1333 (pietnaste pokolenie) = 128 gł. m.; r. 1400 (siedmnaste pokolenie) = 256 gł. m.; r. 1466 (dziewietnaste pokolenie) = 512 gł. m.; r. 1533 (dwudzieste pierwsze pokolenie) = 1024 głów męskich.

²⁾ Fircks: »Rückblick auf die Bewegung der Bevölkerung im preussischen Staate während des Zeitraumes vom Jahre 1816 bis zum Jahre 1874«. (Preussische Statistik, XLVIII, A, Berlin 1879) Anlagen, Tabelle I.

społeczeństwa, a więc i warstwy najniższe, gdzie niedostatek powoduje silniejszą śmiertelność; tymczasem z wieków średnich bierzemy tylko jedną warstwę społeczną, to jest szlachtę, która w stosunku do innych warstw społecznych znajdowała się w najlepszych warunkach rozwoju, a więc też silniej niż inne rozradzać się mogła. Dość zresztą spojrzeć w zapiski sądowe i inne akta XV i XVI wieku, aby się przekonać jak szybko mnoży się szlachta w tych wiekach.

Gdy więc ani najbardziej rozrodzony Jastrzębiec nie wykazuje takiej liczby rodzin, któraby przekraczała normę prawidłowego rozmnażania się, to jest normę podwójnego wzrostu w ciągu dwóch pokoleń, toć nie ma najmniejszego powodu do powątpiewania, że wszystkie domy, które jednego i tegoż samego herbu używają, od jednego i tegoż samego praojca pochodzą.

Zastosujmy teraz tę zasadę statystyki do ogółu szlachty polskiej w XVI wieku i starajmy się na odwrotnej drodze dojść do odpowiedzi na pytanie, jaka potrzebną by była liczba prarodzin szlacheckich za czasów Ziemowita, aby dać początek takiemu potomstwu, jakie reprezentuje ogół szlachty polskiej w wieku XVI. Dokładnych dat statystycznych ogółu szlachty polskiej z jakiegokolwiek epoki nie mamy. Długosza *Liber beneficiorum* obejmuje tylko dyjecezyję krakowską, a jest dziełem niedokończonym, przedstawiającem wiele luk. Pawińskiego znakomite wydawnictwo »Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym«¹⁾ objęło dopiero dwie dzielnice Wielkopolską i Małopolską¹⁾. Wszelako już z dat statystycznych zawartych w ogłoszonych pierwszych czterech tomach tej publikacyi możemy sobie zrobić przybliżone wyobrażenie o ogólnej liczbie szlachty polskiej w drugiej połowie XVI wieku.

Małopolska w ścisłym znaczeniu, mianowicie województwa krakowskie, sandomirskie i lubelskie, przedstawiają rodzin szlachty wszelkiej wraz z zagrodową około 4.000; Wielkopolska w obszerniejszym znaczeniu a więc województwa

¹⁾ »Wielkopolska«, Tom I i II, Warszawa 1883, »Małopolska«, Tom I i II, Warszawa 1886.

poznańskie, kaliskie, inowrocławskie, brzeskie, łęczyckie, sieradzkie oraz ziemie dobrzyńska i wieluńska przedstawiają rodzin około 8.000; przyjmując na Mazowsze ze względu na jego bardzo liczną szlachtę zagonową również około 8.000 rodzin, a na inne dzielnice, jak na Ruś, Litwę, Prusy i t. d. szlachty czysto polskiego tylko pochodzenia (z wykluczeniem szlachty pochodzenia ruskiego, litewskiego i t. p.) rodzin około 10.000, okazałoby się, że szlachta polska rdzennego polskiego pochodzenia w drugiej połowie XVI wieku reprezentowała około 30.000 rodzin¹⁾.

Otóż aby po upływie 21 pokoleń uzyskać potomstwo wynoszące 30.000 rodzin, wystarcza wedle powyżej przywiezionych rezultatów statystyki, trzydzieści prarodzin szlacheckich za czasów Ziemowita.

Próba ta rachunku prawdopodobieństwa jest dla nas bardzo ważną, wykazuje ona bowiem, jaką wartość mają te teorie, które już w epoce pogańskiej w jakichś licznych hufcach zarodek przyszłej szlachty polskiej upatrują, czyto w bractwach chorągiewnych, czy w zwycięskich hufcach powracających do domu z pomyślnej wyprawy i ogłaszających się panami ziemi, czy wreszcie w owych doborowych wojach, których Mieszko I miał trzy tysiące, a do których jeszcze obce rycerstwo przybyło.

Autor rozprawy o »Heraldyce polskiej« uznaje z pośród herbów polskich 116 jako takich, które przedstawiają stare godła chorągiewne, tyleż więc przynajmniej bractw chorągiewnych na pierwotną dobę osiedlenia się Polaków przyjąćby należało. Bractwa te stanowiły zorganizowaną w opolach obronę krajową, każde bractwo przeto conajmniej kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset mężów do broni zdolnych liczyć musiało. Licząc

¹⁾ Ilość głów w jednej rodzinie jest nam zupełnie obojętną; każda rodzina reprezentuje nam w naszym rachunku prawdopodobieństwa tylko jedną głowę męską t. j. reprezentanta współczesnego mu pokolenia; pomijamy bowiem całkowicie płć białogłowską, tudzież rodziców reprezentanta, jako należących do pokolenia, które już minęło, oraz dzieci, które należą do pokolenia przyszłego. W rzeczywistości więc owych 30.000 rodzin może reprezentować nawet więcej jak dwa razy tyle mężów zdolnych do broni.

tylko po 50 głów na każde bractwo, to owych 116 bractw chorągiewnych reprezentowałyby już w dobie pogańskiej 5.800 mężów zdolnych do broni, praocjów szlachty polskiej. Biorąc znowu czasy Ziemiowita za punkt wyjścia i przyrost potomstwa dwojący liczbę w ciągu dwóch pokoleń, to gdybyśmy nawet w bardzo hojny sposób uwzględnili straszne spustoszenia po śmierci Mieszka II i wynikły stąd ogromny ubytek ludności, szlachta polska z tych bractw chorągiewnych rozrodzona, musiałaby już około połowy XVI wieku czyli po upływie 20 pokoleń liczyć około jednego miliona rodzin! cyfra zaś ta daleko stoi poza granicami wszelkiego prawdopodobieństwa.

Tak więc teoria o bractwach chorągiewnych nawet statystycznej próby wytrzymać nie jest w stanie.

Ale i innej jeszcze próby teoria ta wytrzymać nie może. Jeśli bractwa chorągiewne były terytoryjalnie urządzone, jeśli każde opole czy powiat lub ziemia miała swoje osobne bractwo pod osobną chorągwią walczące, to musielibyśmy się spotkać koniecznie w wiekach średnich z dwoma objawami, jako logicznymi faktami tego konsekwencyjami:

a) że ziemie i powiaty powinny mieć najstarsze herby, sięgające aż doby pogańskiej, a przedstawione właśnie na owych brackich chorągwiach;

b) że śledząc za rozsiedleniem się szlachty polskiej w wiekach średnich, powinniśmy napotkać zwarte terytoryja, w których majątek przy majątku, dwór przy dworze byłyby w posiadaniu szlachty, jednego i tegoż samego herbu używającej.

I jeden i drugi objaw nie istnieje wcale. Herby ziem i województw poczynają się dopiero wytwarzać w ciągu XIII wieku, a wytwarzają się jeszcze w XIV i XV wieku, biorąc początek bądź w herbach swych dzielnicowych książąt, bądź w herbach starostów lub chorążych. Herbów powiatów w wiekach średnich nie spotykamy żadnych.

Rozsiedlenie też szlachty w żadnej dzielnicy zwartych nie przedstawia terytoryjów, współherbownicy rozrzucony są po różnych okolicach a nawet po różnych dzielnicach; a jeżeli tu i owdzie spotkamy się z większymi kompleksem dóbr, znajdujących się w ręku szlachty tegoż samego herbu używającej, to

ta szlachta przedstawia się zazwyczaj jako potomkowie przodka, do którego niegdyś cały ten kompleks razem należał i dopiero drogą działów rodzinnych w ręce kilku potomków przeszedł.

Naprawdębyśmy też za wskazówkami Autora szukali nad owymi rzekami i wodami, od których rzekomo proklamy herbowe pochodzić mają, szlachty używającej tych proklam herbowych. Już bowiem samo przypuszczenie, jakoby proklamy herbowe głównie od rzek i wód początek swój brały, nie jest aktualne.

Na 266 proklam, jakich nam dzieła Długosza, zapiski sądowe i inne źródła historyczne z wieków średnich, to jest po rok 1506 dostarczają, najliczniejszym jest dział proklam pochodzący od imion osób lub przezwisk, jak: Bolesćice, Brody, Cholewy, Ciołki, Ćwieki, Czelepały, Drogosławy, Grotowie, Gierałty, Jelity, Kołomasze, Łabędzie, Mądrostki, Momoty, Nieczuje, Ogony, Pobogi, Pomiany, Powały, Romany, Sasowie, Swinki, Trały, Wężyki, Zaręby, Zerwikaptury. Ten dział obejmuje około 180 proklam, a więc prawie $\frac{2}{3}$ całej liczby. Reszta około 86 proklam przedstawia proklamy topograficzne, biorące swe nazwy od wsi, rzek i jezior, jak Biała, Borowa, Bogoryja, Dębno, Drzewica, Janina, Ławszowa, Mozgawa, Niesobia, Odrowąż, Opole, Pilawa, Przosna, Strzegomia, Syrokomla, Tarnawa, Wełdawa, Zabawa i t. p. Ale i w tym dziale przeważająca liczba proklam przypada na nazwy wsi, tak, że szczupła tylko liczba da się rzeczywiście do rzek i jezior odnieść. Bo jeśli spotykamy tej samej nazwy i wieś i rzekę, jak np. Biała, Drzewica, Mozgawa, Ołobok lub Szreniawa i zachodzi wątpliwość, czy zawołanie odnieść należy do wsi czy do rzeki, to z uwagi, że proklamy brane od wsi, z powodu swej ogromnej liczebnej przewagi w tym dziale stanowią niejako regułę¹⁾, a proklamy brane od wód raczej wyjątek, to i w owych wątpliwych wypadkach musimy się oświadczyć raczej za regułą, niż za wyjątkiem i owe proklamy do nazw wsi odnieść.

¹⁾ Wsie, od których brane są proklamy herbowe, stanowiły prawdopodobnie w chwili powstania tych proklam gniazda rodzinne seniorów tych rodów herbowych czyli chorążych.

Poczem pozostanie już zaledwie kilka proklam, jak Nałęcz, Niesobia, Orz, które rzeczywiście od rzek i jezior pochodzą.

Do tak drobnej zatem liczby redukują się w rzeczywistości proklamy biorące swe nazwy od jezior i rzek, gdyż niepodobna z pominięciem wszelkich zasad etymologii przypuszczać wraz z Autorem, jakoby proklama Ciołek była identyczną z rzeką Wolicą, Kozlerogi z jeziorem Kozłowy dół, Lewart z rzeką Liszwartą, Pobóg z rzeką Bugiem i t. p. Proklamy zaś takie, jak Rawa, Łada, Brody, chociaż istnieją rzeki i wody tegoż nazwiska, nie pochodzą przecież od tych wód i rzek, gdyż przybierają sufiks patronimiczny icz, ic, jak Rawicz, Ładziec, Brodziec, pochodzą więc od nazwisk osób.

§. 4. Obowiązek służby wojskowej nie był podstawą nadawania szlachcie dóbr ziemskich. — Znaczenie prawa dziedzicznego a prawa rycerskiego.

Przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej polskiej obowiązek służby wojennej ciążył przedewszystkiem na szlachcie, z drugiej znowu strony była przedewszystkiem szlachta uprawnioną do posiadania dóbr ziemskich, inne zaś osoby tylko na mocy osobnego przywileju prawo to uzyskać mogły. Te dwa fakta złączyły tak ściśle posiadanie dóbr ziemskich ze służbą wojenną, że kiedy dobra szlacheckie przechodziły w ręce osób uprzywilejowanych, od służby wojennej wolnych, to nawet i te osoby z tak nabytych dóbr szlacheckich służbę wojskową odbywać były obowiązane. W ogóle uważano służbę wojskową jako ciężar dóbr szlacheckich, z prastarych pochodzący czasów.

W najnowszych czasach zwłaszcza Autor rozprawy: »O wojach i rycerzach polskich« okazał się stanowczym tej teorii zwolennikiem, objawiając jak wspomnieliśmy wyżej zdanie, iż szczególnie za Bolesława Chrobrego zagęścił się obyczaj sprowadzania obcego rycerstwa i uposażania go dobrami ziemskimi pod warunkiem odbywania służby wojskowej.

Otóż teoria ta jest zupełnie błędna: nadawania dóbr

ziemskich szlachcie nie następowały pod warunkiem odbywania z takowych służby wojskowej, szlachta jak wykażemy, miała inny tytuł do posiadania ziemi, obowiązek zaś służby wojskowej ciążył na niej osobiście, bez względu na posiadane dobra, a jak mniemam i w czem mnie źródła średniowieczne popierają, służba wojskowa nie była pierwotnie szlachty obowiązkiem, lecz jej najcenniejszym prawem, jej przywilejem.

Nie posiadamy wprawdzie z czasów Bolesława Chrobrego żadnych dokumentów, aby mógł sprawdzić za zdaniem Autora rozprawy o wojach, czy i o ile król ten czynił jakie nadania obcemu rycerstwu w dobrach ziemskich z obowiązkiem odbywania z takowych służby wojskowej: dość wszakże przeczytać starannie kronikę Galla, aby się przekonać, że za czasów tego monarchy jeszcze nawet ani rycerstwo przedniejsze, praojce szlachty polskiej, owi *duces*, *principes*, *nobiles*, *proceres*, *magnates*, nie posiadało zgoła żadnych dóbr ziemskich, że przebywało jeszcze wyłącznie przy boku króla, na jego dworze i jego kosztem utrzymywane, o ile jeden lub drugi nie był bądź to w charakterze komesa grodowego, bądź też namiestnika (*comes provinciae*) po grodach osadzony.

Uposażenie zaś dobrami ziemskimi otrzymało to rycerstwo dopiero w pierwszych latach panowania Bolesława Krzywoustego, to jest na początku wieku XII, dając w ten sposób początek szlachcie polskiej osiadłej. A chociaż i z XII wieku nie dochował nam się żaden przywilej w przedmiocie nadania dóbr ziemskich szlachcie, to natomiast już zaraz z następnego wieku, mianowicie z wieku XIII mamy tak spory poczet tych dokumentów, że już z całym spokojem możemy brać w rachubę nie tylko to, o czem te dokumenta wyraźnie wspominają, ale i to, o czem zupełnie milczą, tem bardziej, gdy w wiekach średnich instytucje społeczne bardzo powoli się rozwijają i zwolna tylko przekształcają, stąd stosunki, jakie nam kreślą dokumenta z XIII i XIV wieku, nie będą w głównych rysach o wiele odbiegać od stosunków wieku XII.

Niżej w §. 10 niniejszej rozprawy podajemy szereg tych dokumentów, jakie nam się dochowały z XIII i XIV wieku, bądź to w przedmiocie nadania dóbr ziemskich szlachcie lub

rycerstwu włódyczemu, bądź też w przedmiocie bliższego określenia, na czem polegało prawo rycerskie (*ius militare*) w wiekach średnich, dodając przy każdym z nich szczegółowe wyliczenie praw i obowiązków, jakie monarcha z każdym nadaniem połączone mieć chciał. One tylko bowiem są w stanie dać nam wyczerpujące wyjaśnienie, w jakim stosunku zostawał obowiązek szlachty do pełnienia służby wojskowej z nadanych jej posiadłości ziemskich.

Rozbierzemy szczegółowo postanowienia wszystkich tych przywileji (a jest ich poczet spory, gdyż obejmuje numerów 72), aby się przekonać, co było charakterystyczną nadań tych cechą.

1) Otóż głównem postanowieniem wszystkich tych przywileji jest nadanie szlachcie a wyjątkowo także rycerstwu włódyczemu dóbr ziemskich prawem dziedzicznym (*iure hereditario*) ¹⁾. To prawo dziedziczne zaś obejmuje wedle treści powyższych dokumentów szereg następujących uprawnień:

a) do posiadania, darowania, sprzedaży, zamiany, legowania nabytych dóbr komu bądź nawet *ad pia loca*, i w ogóle rozporządzenia nimi wedle woli i upodobania obdarowanego;

b) do przelania takowych na swoich prawnych spadkobierców obojej płci, bądź testamentem bądź *ab intestato*;

c) do karczowania lasów w nabytych dobrach i osadzania w nich kolonistów;

d) niekiedy powiedzianem jest, że to prawo dziedziczne obejmuje wszelkie prawa rycerskie ²⁾, lub że dziedziczne posiadanie tak ma być rozumiane, jak wszystko rycerstwo dobra swe posiada ³⁾.

2) Dalsze postanowienia są już bezpośrednim wynikiem nadania prawa dziedzicznego. Są to albo zarządzenia, mające na celu usunięcie tych zwyczajów prawa polskiego, obowiązujących ludność włościańską, któreby wykonywaniu prawa

¹⁾ Zobacz §. 10, A, NN. 3, 5—7, 9, 10, 12, 15—27, 29—35, 37, 38, 41—43, 45, 47, 49—51, 54—57, 60, 62, 67.

²⁾ Tamże N. 21.

³⁾ Tamże N. 34.

dziedzicznego na przeszkodzie stały, albo też nadania obdarowanemu względem nadanych dóbr takich przywilejów, jakie do wykonania prawa dziedzicznego są potrzebne. Obejmują one zatem:

a) uwolnienie włościan od wszelkich danin i prestacyj publicznych wedle prawa polskiego. Zazwyczaj są te daniny i prestacje poszczególnie wyliczone, niekiedy z wyraźnym postanowieniem, iż one odtąd obdarowanemu składane i świadczone być mają; czasami jednak uwolnienie to od ciężarów prawa polskiego ujęte jest w ogólnikową formę, że włościanie wsi nadanej używać mają takich wolności, jak niektóre bliżej wskazane wsie książęce, lub że obdarowany ma posiadać nadane sobie dobra z wszelkimi dochodami i pożytkami, lub z temi prawami i posługami, jakie księciu służyły lub tak jak posiada całe rycerstwo, lub wreszcie z możliwością przeniesienia nadanych dóbr na prawo niemieckie, co się zresztą równało uwolnieniu od wszelkich danin i posług z prawa polskiego¹⁾.

b) uwolnienie włościan od wszelkiej jurysdykcyi wojewodów, kasztelanów, ich sędziów, podsędków i innych urzędników, od pozywania ich przez woźnych lub komorników przed tychże czestników i w ogóle od pozwu do grodu (*a citacione castri*), zachowując tylko jurysdykcyę dla księcia, gdy pozwem pod pierścieniem książęcym zapozwani będą, oraz dla dziedzica²⁾;

c) bezpośrednio następstwem tego uwolnienia z pod jurysdykcyi ziemskiej i grodzkiej było nadanie obdarowanemu jurysdykcyi nawet najwyższej nad włościanami nadanych sobie dóbr, a więc: prawo sądenia spraw małych i wielkich i wydawania wszelkich wyroków, tak jak je na dworze książęcym wydawać zwyknęto, a zatem na powieszenie, ścięcie lub uchromienie członków, pojedynk na kije lub na miecze,

¹⁾ §. 10, A, NN. 8, 9, 15, 18, 20, 24—27, 33, 36, 37, 40, 42, 47, 48, 50—53, 56, 58, 60, 66, 70, 71.

²⁾ §. 10, A, NN. 11, 18, 19, 22, 24, 26—28, 30, 35—37, 40, 41, 47, 50—52, 54—56, 58—60, 71, 72.

trzymanie rozżarzonego żelaza lub puszczenie winowajcy na wodę i t. p. ¹⁾ a wreszcie

d) nadanie kar wszelkich i opłat wynikłych z wykonywania sądownictwa nad własnymi poddanymi, a nawet pokupu za głowę zabitego kmiecia ²⁾. Co do tego pokupu stanowią zazwyczaj przywileje, że takowy wtenczas się dziedzicowi należy, jeżeli zabójstwo trafi się między własnymi jego kmieciami, — to jest, jeżeli tak zabójca jak i zabity są jego poddaniymi. Niektóre jednak przywileje idą dalej i stanowią, że jeśli własny poddany obcego kmiecia zabije, dziedzicowi zabójcy połowa pokupu za głowę przypadnie, a jeśli jego własny kmieć w obcej wsi zabity zostanie, dwie części tegoż pokupu ³⁾.

To są mniej więcej te zwyczajne uprawnienia, które niemal każdy przywilej wydany w przedmiocie nadania szlacheic dóbr ziemskich prawem dziedzicznym zawiera, jeśli przywilej wdaje się w specyfikację tych uprawnień i nie każe ich się milcząco pod ogólnem wyrażeniem *iure hereditario* domyślać!

3) Do tych zwyczajnych uprawnień możnaby jeszcze zaliczyć nadanie prawa polowania, które w bardzo rozmaitych formach przychodzi. Prawo łowienia bobrów jak niemniej gniazdo sokoła osobno bywa wyszczególniane. Polowanie rozciąga się na ptaki i na czworonogi, na mniejszą i większą zwierzynę. Czasem wyłączony bywa tur, którego książę dla swego dworu zastrzega. Ale zato nieraz przywilej idzie tak daleko, że obdarowany zyskuje wolność polowania nietylko w nadanych dobrach, ale w całej ziemi do księcia należnej ⁴⁾.

4) Obok tych zwyczajnych uprawnień zawierają niektóre nadania jeszcze wyjątkowo następujące szczególne przywileje, mianowicie:

¹⁾ §. 10, A, NN. 8, 11, 26, 27, 28, 36, 42, 44, 47, 51, 53, 56, 65, 66, 70.

²⁾ §. 10, A, NN. 4, 9, 11, 19, 22, 24, 26, 27, 28, 41, 42, 45, 47, 48, 51—53, 56, 58, 59, 60, 61, 64, 68, 70.

³⁾ §. 10, A, NN. 4, 22, 52, 58.

⁴⁾ Zobacz §. 10, A, NN. 22, 25, 35, 40, 41, 45, 47, 48, 52, 56, 61, 63, 64, 66, 70.

a) prawo budowania w dobrach swoich twierdz i grodów. Takie prawo otrzymał komes Klemens z Ruszczy od Bolesława księcia krakowskiego i sandomirskiego, komes Mikołaj podkomorzy od Bolesława księcia wielkopolskiego, zaś od Kazimirza Wielkiego Jan Pakosław, Wojciech z Pakości wojewoda kujawski oraz bracia Jakub, Walter i Hening de (Guntersberg ¹).

b) prawo zakładania miast. Takie prawo otrzymał wzmiankowany już komes Klemens z Ruszczy od Bolesława księcia krakowskiego i sandomirskiego oraz Wojciech z Pakości wojewoda kujawski od króla Kazimirza Wielkiego. Ten ostatni uzyskał nadto prawo ustanawiania targów w założonych przez siebie miastach oraz nadawania im statutów i wilkirzy ²).

c) prawo odbywania sądów podczas targów a to nie tylko nad własnymi poddanymi ale i nad obcymi i pobierania po nich kar sądowych. Takie prawo otrzymał Tomisław kasztelan poznański od Przemysła II księcia wielkopolskiego dla miasta swego Szamotuł ³).

d) prawo sądenia złamania miru monarszego na drogach i gościńcach. Takie prawo otrzymał Andrzej z Krakowa od Ziemowita księcia dobrzyńskiego obok nadania mu dóbr Makowo ⁴).

e) prawo asylu dla zbiegów, żądających łaski monarszej, na czas jednego miesiąca. Taki przywilej otrzymał wzmiankowany już kilkakrotnie Wojciech z Pakości wojewoda kujawski od króla Kazimirza Wielkiego ⁵).

f) prawo zabierania ościennych lasów książęcych pod kolonizację dla własnych poddanych. Takie prawo uzyskał Świętosław syn Klemensa od Bolesława księcia krakowskiego i sandomirskiego, przy sposobności nadania mu wsi Żabno i Żyrawa ⁶).

¹) §. 10, A, NN. 8, 12, 65, 66, 69.

²) §. 10, A, NN. 8, 66.

³) §. 10, A, N. 28.

⁴) §. 10, A, N. 47.

⁵) §. 10, A, N. 66.

⁶) §. 10, A, N. 18.

g) prawo zakładania sobie lennictw na pewnym oznaczonym obszarze ziemi. Takie prawo otrzymał Bartosz Więcborski od króla Kazimirza Wielkiego przy nadaniu mu miasta Kozminka. Mianowicie zezwolił mu król na zakładanie lennictw na obszarze czterech mil wszierz i wzdłuż około Kozminka ¹⁾).

h) prawo poboru mostowego na mostach i groblach przez siebie zbudowanych. Takie prawo zyskał od króla Kazimirza Wielkiego Wojciech z Pakości wojewoda kujawski ²⁾).

i) prawo oczyszczenia się przysięgą samotrzeć w razie zarzutu potwarzy lub t. p.

Takie prawo otrzymali bracia Jakub, Walter i Hennig de Guntersberg od króla Kazimirza Wielkiego ³⁾).

k) prawo służenia książętom postronnym. Taki przywilej otrzymał komes Klemens z Ruszczy wojewoda krakowski od Bolesława księcia krakowskiego i sandomirskiego ⁴⁾).

Taki jest ogół postanowień, jakie się bądź z reguły bądź tylko wyjątkowo zawierają w przywilejach XIII i XIV wieku, wydanych w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich prawem dziedzicznym.

Wspomnieliśmy wyżej, iż w niektórych przywilejach, dwóch zwłaszcza, prawo dziedziczne postawione jest jakoby synonim prawa rycerskiego.

Pierwszym z nich jest przywilej Leszka Czarnego z roku 1287 dla komesa Jerzego, w przedmiocie nadania mu dóbr Wielogłowy w nagrodę usług świadczonych w wojnie z Konradem czerskim ⁵⁾). Ustęp odnośny przywileju tego brzmi: »za »tak godne tedy posługi nam już wyświadczone i wyświadczyć »się mające, temuż komesowi Jerzemu i jego potomkom »dajemy wieś, po polsku Wielgłowa zwaną, i inne wsie do

¹⁾ §. 10, A, N. 70. — Pod lennictwami rozumieć należy wsie i miasta założone na prawie niemieckim. Sołtysi bowiem i wójtowie wsi i miast na prawie niemieckim założonych, zostawali do dziedzica swego w stosunku lennej zależności.

²⁾ §. 10, A, N. 66.

³⁾ §. 10, A, N. 69.

⁴⁾ §. 10, A, N. 8.

⁵⁾ §. 10, A, N. 31.

»niej przyległe, prawem dziedzicznym, które spokojnie
»wiecznemi czasy posiadać ma bez żadnego uszczerbku, z wszyst-
»kiemi pożytkami, przynależnościami i prawami rycer-
»skimi, tak samo, jak tę wieś Wielgłową posiadał komes-
»Otto niegdy wojewoda sandomirski, który się dziedzictwa tego
»z własnej wyzbył winy«.

Drugim jest przywilej Władysława księcia kujawskiego, sieradzkiego i sandomirskiego z r. 1292, mocą którego książę ten nadaje komesowi Maciejowi sędziemu kujawskiemu wsie Kokoszyce i Więckowice, aby je posiadał prawem dziedzicznym tak, jak całe rycerstwo w ziemi kujawskiej dobra swe posiada¹⁾.

Z obu tych postanowień wynika, że prawo dziedziczne nie tylko nie jest antytezą prawa rycerskiego, lecz owszem, że oba te prawa istnieją obok siebie tak, jakby jedno było częścią lub uzupełnieniem drugiego.

Cóż więc jest to prawo rycerskie (*ius militare*), i jakie doń przywiązywano znaczenie w tej właśnie epoce, kiedy jak z przytoczonych powyżej przywilejów widać, prawo dziedziczne w pełnym było rozwoju.

Oto przywileje, które o prawie rycerskiem mówią, następujące onegoż znamiona przytaczają, mianowicie:

a) prawo sądenia swoich własnych poddanych z wykluczeniem jurysdykcyi wojewodzińskiej, kasztelańskiej czyli grodzkiej i innych czestników, oprócz jurysdykcyi nadwornej;

b) prawo poboru wszelkich kar po swoich poddanych a zwłaszcza też pokupu za głowę zabitego kmiecia;

c) do tych dwóch kardynalnych uprawnień przybywa jeszcze czasami jako trzecie także prawo polowania²⁾.

Ależ to są właśnie te same uprawnienia, które we wszystkich niemal nadaniach dóbr prawem dziedzicznym jako charakterystyczna cecha tych nadań występują.

Jeśli zważymy, że wszystkie nadania posiadłości ziemskich stanowi rycerskiemu następują nie inaczej, jeno prawem

¹⁾ Tamże §. 10, A, N. 34.

²⁾ §. 10, A, NN. 45, 53, 59, 60, 61, 63, 68.

dziedzicznym, że prawo rycerskie jako obejmujące ogół rycerskiego uprawnienia przedstawia pojęcie szersze, ogólniejsze, zaś prawo dziedziczne, odnoszące się tylko do prawa własności i prawa spadkowego, jest pojęciem szczegółowem, szczuplejszem, musimy z logiczną konsekwencyją przyjść do wniosku, że prawo dziedziczne (*ius hereditarium*) nie jest u nas w wiekach średnich niczem innym, jak tylko częścią składową i to najbardziej charakterystyczną prawa rycerskiego (*iuris militaris*).

A teraz, skorośmy z całą skrupulatnością rozważyli wszystkie szczegóły postanowień, jakie są zawarte w przywilejach obejmujących nadania dóbr ziemskich szlachcie, musimy z kolei podnieść to, czego w tych przywilejach wcale nie ma.

Otóż w żadnym zgoła z tych przywileji nie znajdujemy najmniejszej wzmianki, iżby obdarowany rycerz z nadanych dóbr do jakiegokolwiek służby wojskowej był obowiązany; a jednak, gdyby nadawanie dóbr ziemskich szlachcie, jak chcą niektórzy autorowie, następowało z obowiązkiem odbywania z takowych służby wojskowej, toć przecież szczegółu tego, jako głównego celu nadania, nietylko w żadnym przywileju nadawczym braknąćby nie mogło, ale nie brakowałoby też i szczegółowych postanowień, w jakito sposób ta służba wojskowa odbywaną być miała.

Możnaby zarzucić, iż służba wojskowa była tak dalece do dóbr przez rycerstwo posiadanych przywiązana, tak dalece rozumiała się sama przez się, iż wzmiankę o niej w przywilejach nadawczych uważano za zbyteczną.

Na to odpowiemy, że jeżeli w przywilejach wydawanych równocześnie na sołtystwa i wójtostwa, które prawem lennem nadawane były, i jeżeli w przywilejach w przedmiocie nadawania dóbr ziemskich na Rusi również prawem lennem¹⁾, służba wojskowa nie tylko jest zawsze wspomniana, ale nadto jak najdokładniej opisany jest sposób, wedle jakiego odprawowaną być winna, chociaż przy nadaniach prawem lennem służba

¹⁾ Szereg przywileji jednej i drugiej kategorii podajemy w §. 10 w Dodatkach pod B. i C.

wojskowa rozumiała się sama przez się, to o ileż więcej musiałaby ona być zamieszczoną w przywilejach nadawczych prawem dziedzicznym, skoro z prawa dziedzicznego służba wojskowa bynajmniej nie wynika. A gdyby nawet wynikała, to już sam fakt, że każde ponowne nadanie dóbr ziemskich osiadłemu już szlachcicowi, miałyby na celu pomnożenie służby wojskowej, przez tegoż już z dawniejszych swych posiadłości odbywanej, zniewalałby do bliższego określenia, w jakito sposób ta jego służba wojskowa powiększoną zostaje.

Żadnych tego rodzaju postanowień nie znachodzimy ani w jednym z licznych przywilejów wydanych w przedmiocie nadań dóbr ziemskich szlachcie w dzielnicach dawnej Polski piastowskiej w XIII i XIV wieku, chociaż je stale zawiera każdy niemal przywilej nadania sołtystwa lub wójtostwa w tychże dzielnicach, jak niemniej każdy przywilej w przedmiocie nadania dóbr ziemskich na Rusi.

Jak służba wojskowa w tych przywilejach ruskich jest określona, niech posłużą kilka przykładów, i tak: król Kazimirz W. nadając Stanisławowi Drewięcie z Borku przywilejem z r. 1368 dobra Polesie, Podsosnów, Podjarków, Leśniki i Czarków, stanowi, iż obdarowany wraz z potomstwem swem na każdą wyprawę z dwoma kopijnikami i sześciu łucznikami a więc samodziwiał na dobrych koniach stawić się winni¹⁾; Władysław książę opolski w przywileju z r. 1375, wydanym dla Waska Teptuchowicza w przedmiocie nadania onemuż dóbr Strzylce, Wierzbiał i Mikityńce, postanawia służbę wojskową z takowych z dwoma kopijnikami i dwoma samostrzelnikami na koniach dzielnych²⁾.

W przywilejach na wójtostwa i sołtystwa bywa nawet częstokroć oznaczona wartość konia, jaki do wyprawy ma być użyty, oraz bliższe opisanie uzbrojenia, i tak n. p. sołtys z Radnawy winien na wyprawę wojenną stawić się na koniu wartości trzech grzywien lub lepszym, z kopiją i szczytem³⁾; soł-

¹⁾ Zobacz §. 10, B, N. 8.

²⁾ Tamże N. 17.

³⁾ §. 10, C, N. 17.

tysi z Jankowa winni na wyprawę dostarczyć wóz o dwóch koniach wartości półtrzeciej grzywny, a jeden z sołtysów na koniu wartości dwóch grzywien stawić się ma ¹⁾); mieszczanie szydlowscy mają dostarczyć na wyprawę wóz o czterech koniach i jednego łuczniaka ²⁾); sołtys z Grążewa winien się stawić do grodu gorznieńskiego w zbroji lekkiej, mianowicie w pancerzu czyli łatach, w żelaznym hełmie, ze szczytem i inną zbroją ³⁾); sołtysi myśleniccy obowiązani byli stawić się na wyprawę w lekkiej zbroji, pancerzu, hełmie żelaznym, z oszczepem na koniu sześciu grzywien; w innym znowu przywileju oznaczoną jest wartość konia na tyle grzywien, ile sołtys łanów wolnych posiada ⁴⁾, i t. d.

Czyż więc w obec tak dokładnie określanej służby wojskowej w przywilejach dla sołtystw i wójtostw oraz dla szlachty dla Rusi, można przypuścić, że ta służba wojskowa rozumiała się sama przez się także w całym szeregu przywilejów nadawczych dla dzielnic dawnej Polski piastowskiej, chociaż w tych przywilejach o służbie wojskowej najmniejszej wzmianki nie ma? oczywiście, że nie.

Mamy zresztą jeszcze jeden pośredni dowód, że służba wojskowa na dobrach szlacheckich pierwotnie nie ciążyła wcale. Dowodu tego dostarczają liczne nadania dobrami szlacheckimi klasztorów i kościołów w wiekach średnich. Gdyby na dobrach tych ciążyła rycerska służba wojskowa, przechodziłaby ona wraz z majątkiem na obdarowany kościół lub klasztor, któryby przeto służbę tę odbywać musiał, lub musiałby się postarać u księcia o uwolnienie siebie od takowej.

Otóż chociaż mamy spory poczet przywilejów z XIII zwłaszcza wieku, wydanych w przedmiocie uwolnienia posiadłości kościelnych i klasztornych od wszelkiego rodzaju danin, powinności i posług publicznych, które w tych przywilejach zazwyczaj poszczególnie są wymienione, przecież w żadnym

¹⁾ §. 10, C. N. 18.

²⁾ Tamże N. 16.

³⁾ Tamże N. 23.

⁴⁾ Tamże N. 48.

z nich nie znajdujemy najmniejszej wzmianki o rycerskiej służbie wojskowej, na tych nadanych przez szlachtę dobrach ciężć mającej.

Okazuje się więc:

a) że służba wojskowa, jaką szlachta odbywała, nie ciężć była pierwotnie na dobrach ziemskich, w jej posiadaniu będących, lecz była osobistym jej ciężarem;

b) że szlachta miała sobie nadane dobra ziemskie nie z tytułu służby wojskowej, a więc dóbr tych nie można uważać jako *beneficium*, do którego by jako *officium* służba wojskowa przywiązaną była;

c) że zatem między nabyciem dóbr ziemskich przez szlachtę a służbą wojskową nie zachodzi przyczynowy związek: szlachta dobra ziemskie z innego tytułu nabyła a służba wojskowa również z innego tytułu na niej ciężć.

Zachodzi więc teraz pytanie, z jakiegoto tytułu nabyła szlachta polska dobra ziemskie w wiekach średnich, a z jakiego znowu ciężć na niej obowiązek służby wojskowej.

Przywileje, jakie nam się z XIII i XIV wieku dochowały, nie dają nam w żadnym z tych dwóch kierunków zadawalniającego wyjaśnienia.

Wprawdzie w każdym z tych przywilejów jest podany powód, który wywołał nadanie: jak, że nadanie ma być nagrodą za wyświadczone już księciu wierne i stateczne służby a zachęćą do wytrwania w takowych na przyszłość lub t. p. ale pobudka ta, która może być dostateczną do wytłumaczenia nadań w wiekach XIII, XIV i późniejszych, nie może być przyjętą jako idea przewodnia na ową epokę, kiedy cała szlachta po raz pierwszy dobrami ziemskimi uposażoną została.

Inny musiał być tytuł szlachty do posiadania dóbr ziemskich.

W poprzednich moich dwóch rozprawach, rozważając pierwotny ustroj społeczeństwa polskiego, starałem się wykazać, że główny zrab tego przedniejszego rycerstwa polskiego, rycerstwa znakowego, które szlachcie polskiej początek dało, dynastycznego jest pochodzenia, że mianowicie są to członkowie młodszych linii dynastj książęcych, panujących w Polsce tu-

dzień u innych Lechitów, mianowicie dynastyi Popielów i Pia-
stów. Dynastowie ci młodszy żyją, jak się z kroniki Galla po-
kazuje, jeszcze za czasów Chrobrego na dworze księcia i na
jego utrzymaniu, lub też z ramienia jego pełnią służbę po gro-
dach w charakterze komesów grodowych lub namiestników,
również na utrzymaniu księcia i z danin publicznych, przez
ludność wiejską składanych.

Dóbr ziemskich w tej epoce dynastowie ci nie posiadają
jeszcze wcale.

Dopiero za Bolesława Krzywoustego, w pierwszych zwłasz-
cza latach jego panowania, następuje powszechne uposażenie
tych dynastów ziemią: jedni otrzymują wsie, inni miasta, inni
znowu grody, dwór książęcy przestaje troszczyć się o ich
dalsze utrzymanie. Tytuł tych dynastów, praojców szlachty
polskiej do posiadania dóbr ziemskich leży przeto nie w czem
innem, jeno w ich dynastycznym pochodzeniu. Na tym samym
tytule, na jakim książę jako najstarszy dynasta, jako senior
posiada kraj cały, posiadają młodszy dynastowie wyznaczone
im udziały w ziemi pod zwierzchnictwem seniora. Że zaś wła-
dza książęca była dziedziczną i książę posiadał kraj cały pra-
wem dziedzicznym, przeto i uposażeni dynastowie posiadają
wyznaczone sobie posagi prawem dziedzicznym (*iure heredi-
tario*). Zład też i późniejsze nadania dóbr ziemskich szlachcie
tem samym prawem dziedzicznym następują.

W obec dynastycznego pochodzenia szlachty łatwo się
tłumaczy jej jedyny a przeważny obowiązek służby wojskowej
w granicach kraju o własnym koszcie.

Wiadomo bowiem, że źródłem powstania władzy książ-
ęcej u Sławian a zwłaszcza lechickich, była potrzeba obrony
kraj przed nieprzyjacielem, potrzeba wojskowej organizacyi
sił ludu, która przedtem była u tych szczepów, oddanych rol-
nictwu i pasterstwu, rzeczą nieznaną. Władza książęca więc
w chwili pierwszego pojawienia się swego, nosi na sobie cha-
rakter czysto wojskowy. Książę zowie się wojewodą (*dux*,
herzog), ponieważ głównem zadaniem jego jest prowadzenie
wojów do boju, jest on zrazu tylko naczelnym wodzem, gdyż
administracyją kraju zawiadują starostowie w opolach i wieca

ludowe. Ta władza wojewodzińska księcia jest dziedziczna z zachowaniem zasad senioratu: czemuż się więc są młodszy bracia seniora, młodszy dynastowie i ich potomstwo? oczywiście niczem innym, jak tylko również wojewodami, prowadzącymi wojów do boju pod naczelnem dowództwem seniora.

Tej służby wojennej, jaką oni z tego tytułu odbywają, nie można nazwać obowiązkiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest ona raczej ich prawem, ich racją bytu, ich najcenniejszym przywilejem. Ztąd też kiedy nastąpiło uposażenie dynastów ziemią, to chociaż ci dynastowie tylko właśnie z tytułu swego wojewodzińskiego charakteru, z tytułu dowództwa wojskowego nad wojami to uposażenie otrzymywali, nie zachodziła przecież najmniejsza potrzeba czynienia zawisłym tego uposażenia dobrami ziemskimi od służby wojskowej, jakaby dynastowie ci odprawować mieli, gdyż nikomu nie nakłada się praw i przywilejów w formie obowiązków. Dopiero z biegiem czasu, kiedy w skutek rozrodzenia się szlachty nie każdy szlachcic mógł być dowódcą w boju i musiał się kontentować prostym towarzyszeniem seniorowi swego rodu, i pod jego dowództwem i przy jego chorągwi stawać w szyku bojowym, kiedy w skutek tegoż samego rozradzania się drobniało uposażenie szlacheckie, a służba wojskowa, którą w granicach kraju o własnym koszcie trzeba było odbywać, poczęła stawać się ciężarem, gdy wreszcie nie z każdej wyprawy można było przywozić ze sobą łupy i nie z jednej wypadało dziękować Bogu, jeśli się zdrową wyniosło głowę, poczęła służba wojskowa stawać się dla mniej zamożnej lub ubogiej szlachty ciężkim obowiązkiem a charakter tej służby jako przywileju stanu szlacheckiego zwolna zacierać się począł.

W obec tego stanu rzeczy zrozumiałe nam są postanowienia statutów króla Kazimirza W. w przedmiocie obrony kraju wydane.

I tak Art. CXX ogólnego zwołu stanowi: »Ale iże w harnaszowej szlachcie alibo ubranej cześć królewska i wszego królestwa zależy obrona, powinien jest każdy szlachcic po dług dostateczności swego imienia a dochodów ku pospolitemu dobru pewnymi bronnymi ludźmi służyć, gdyby jeno

»ich imienie w wolności, jeż i tako z prawa ślachatnego jest »wolne, przez wszego gabania było zachowano«.

Zaś Art. CXLIX stanowi: »Wykładamy też i ustawiamy, »iż rycerze a ślachta ziemie naszej polskiej nam i naszym »namiastkom w ziemi a w królestwie polskiem służyć mają »w harnaszu, jako nalepiej mogą. Ale z granic królestwa nie »powinni służyć nam, aliż im podobne dosyćuczynienie przez »nas będzie uczyniono, alibo też, aliżby przez nas byli proszeni »k'temu i żądani«¹⁾.

Postanowienia te byłyby zgoła niezrozumiałe, gdyby nadanie dóbr ziemskich szlacheie było następowało pod warunkiem odbywania z takowych służby wojennej. Już bowiem w samych przywilejach nadawczych byłyby też obowiązek służby wojennej na obdarowanych nałożony, już tam byłyby dokładnie oznaczone, o ile obdarowany rycerz z większych posiadłości z większym też poczem zbrojnych na wyprawę wojenną stawić się winien. A gdyby nadania te nastąpiły w epoce, kiedy nie wystawiano jeszcze dokumentów, to ustanowione w tej mierze normy byłyby się jako rzecz w ciągłym użyciu będąca przechowały niewątpliwie do czasów ustawodawstwa Kazimirzowego w formie zwyczaju ziemskiego (*consuetudo terrae*), do którego to zwyczaju statuta królewskie byłyby się niewątpliwie odwoływały.

Tymczasem przepisy powyższe statutowe noszą na sobie widocznie charakter rzeczy nowej, świeżo postanowionej i jesz-

¹⁾ CXX. *Sed quia in armata militia honor regis et defensio totius regni dependet, tenetur quilibet miles secundum quantitatem suorum reddituum et possessionem bonorum ad rempublicam certis armatis hominibus deservire, dummodo bona ipsorum in libertate, que et ita de iure militari sunt libera, absque omni vexacione conserventur.*

CXLIX. *Declaramus eciam et decernimus, quod barones et nobiles nostri terre Polonie nobis et nostris successoribus in terra et regno Polonie servire in armis, sicut melius poterint, teneantur. Sed extra metas regni non tenentur servire nobis, nisi ipsis competens satisfaccio per nos impendatur, aut per nos fuerint petiti et rogati.* Heleel: »Starodawne prawa polskiego pomniki«. Tom I str. 133, 160, 175 i 186.

eze nie obmyślanej w szczegółach należyćie. Wyrazy *secundum quantitatem suorum reddituum et possessionem bonorum* lub *sicut melius poterint*, są tak ogólnikowe i nieokreślone, iż za nimi nie można się żadną miarą jakichś stałych istniejących już norm domyślać — praktyka dopiero miała w przyszłości normy te wytworzyć.

I ten fakt, że szlachta tylko w obronie granic kraju o własnym koszcie na wyprawę stawić się była winna, ma zupełne wytłumaczenie w jej pochodzeniu od pierwszych dynastji wojewodów-książąt. Wiadomo, że rzemiosło wojenne nie przypadało Słowianom do gustu, że nie prowadzili żadnych wojen zaczepnych i tylko zmuszeni chwyтали za broń dla obrony własnych ognisk domowych. Jeśli przeto z biegiem czasu widzieli się zniewolonými do ustanowienia u siebie władzy książęcej, władzy naczelnego wodza-wojewody, to uczynili to również niewątpliwie nie w celu prowadzenia zaczepnych wojen lecz jedynie w celu obrony własnego kraju przeciw nieprzyjacielowi. Obrona kraju więc była pierwotnie zadaniem pierwszych książąt-wojewodów i ich młodszego rodzeństwa, członków dynastji, a ta tradycja przeszła także w ciągu wieków na ich potomków, szlachtę polską.

Inny artykuł ustawodawstwa króla Kazimirza W. opowiada: »Niektórzy z naszych slachciców, gdy na grodziech¹⁾ »przeciw nieprzyjacielom bywają położeni, odrzuciwszy wszystką »sromieźliwość, z namniejszą drużnością nasładując, ni pod »czyją chorągwią z naszymi wojski stanowią się obykli i t. d. »Ale iż szkaradna jest część, jaż się z swem pospółstwem nie »zgadza, ustawiamy, aby rycerz każdy alibo prosty panosza »pod pewną podniesioną²⁾ chorągwią na jej sta-

¹⁾ Niewłaściwie Świętosław tłumaczy *castra* jako »grody«, gdy daleko odpowiedniejszym byłoby przetłumaczenie tego wyrazu jako »obóz«.

²⁾ Tylko kilka kodeksów ma w tym ustępie *sub certo vexillo erecto*, gdy tymczasem przeważna część ma *sub certo vexillo electo* i to jest lekcja poprawniejsza, gdyż nie chodzi tu o to, czy chorągiew jest podniesiona lub nie, ale o prawo wybrania sobie chorągwi. Świętosław miał widocznie gorszy tekst pod ręką i przetłumaczył »podniesioną« zamiast »wybraną«.

»nie stał, iżby w przypadku potrzebny bojowania a »szymicy z nieprzyjacieli, umiał miejsce wziąć pewne ku »obronie swej chorągwi i t. d.«¹⁾).

Powyższy artykuł rzuca niezmiernie interesujące światło na pierwotną organizację służby wojennej, przez szlachtę odbywanej. Jako, nasuwa się mimowoli pytanie, więc służba wojenna u szlachty nie była do tego stopnia ujęta w karby organiczne, że nawet nie było postanowione, pod jaką chorągwią który szlachcic stawić się ma, więc ani Chrobry, ani Śmiały, ani Krzywousty, ani wreszcie Łokietek nie zdobyli się na zorganizowanie kadr wojskowych u szlachty i usunięcie wytkniętych w statucie wad organicznych, i zadanie to przypaść miało aż dopiero królowi Kazimirzowi W. w udziale, temu królowi, który całą duszą oddany wewnętrznemu rozwojowi państwa, stronił od wojen i najmniej miał sposobności doświadczyć wad organizacyi wojskowej?! Coś podobnego przypuścić trudno, zwłaszcza niepodobna przypuścić o Chrobrym, tym dzielnym wojowniku, tym bystrym organizatorze, żeby organizację wojenną tej właśnie najdzielniejszej klasy społecznej, szlachty polskiej, zaniedbał. Wady te w wojennej organizacyi szlachty, które statut wytyka, nie mogły istnieć ani za czasów Chrobrego, ani za Śmiałego lub Krzywoustego, nie mogły one też powstać w skutek rozluźnienia się karności

¹⁾ *Quidam ex nostris nobilibus cum in castris contra hostes positi fuerint, abiecto omni rubore, cum minima strenuitate communicantes, sub nullius vexillo de nostro exercitu se locare consueverunt, ad hunc finem, ut machinarum, propugnaculorum aut ipsius exercitus custodiam eitent et defensionem, quam ceteri fratres ipsorum sub certis vexillis locati, secundum ordinem inter ipsos positum facere consueverunt. Et quia turpis est pars, que suo non congruit universo, statuimus, ut quilibet miles aut simplex, sub certo vexillo electo cum sua statione conquiescat, ut ingruente necessitate belli et dimicationis cum hostibus, sciat capere locum certum pro sui vexilli defensione. Aliter volumus, quod si tales amplius in nostro exercitu fuerunt inventi, per subcamerarium, sub quo degunt, captivati, captivi nobis debebunt presentari; equi vero eorum eidem subcamerario pro ipsa culpa applicentur.* Helcel: »Starodawne prawa polskiego pommiki«, Tom I, str. 49 i 203.

wojskowej, gdyż inaczej statut byłby karność tę przywrócił i postanowił, że każdy szlachcic pod właściwą sobie chorągwią, do której należy, stawać winien. Tymczasem statut bynajmniej nie postanawia, pod jaką chorągwią ów luźny szlachcic stawać winien, jeno by w ogóle stawał pod jakąbądź chorągwią, jaką sobie wybierze, byle nie włóczył się, nie stawał luzem bez żadnego porządku.

Pokazuje się przeto, że nawet król nie miał prawa stanowienia o chorągwiach szlacheckich i że owe wady organizacyjne wytworzyły się dopiero z biegiem czasu a za czasów króla Kazimirza W. po raz pierwszy silniej uczuć się dały.

Wszystko to jednak, jak niezrozumiałem na pozór się wydaje, tłumaczy się bardzo jasno, jeśli weźmiemy na uwagę dynastyczne pochodzenie szlachty i pierwotne zadanie dynastów, mianowicie ich dziedziczny charakter wojewodzenia, czyli prowadzenia wojów do boju.

Każdy dynasta młodszy był, jak wspomnieliśmy, z mocy urodzenia swego jako członek rodu wojewodzińskiego, wojewodą czyli dowódcą wojskowym. Nosił on znak wojskowy (*signum militare*), pod którym gromadziło się rycerstwo szeregowo, woje. W miarę jak się rozradzały rodziny dynastów, najstarszy w rodzie senior zatrzymywał znak wojenny, chorągiew, i dowództwo nad odnośnym oddziałem wojów, młodszy zaś członkowie rodziny towarzyszyli mu pod chorągwią, nie stając bynajmniej w szeregu z prostymi wojami. Można z pewnem prawdopodobieństwem przypuścić, że jeśli w rodzie znalazł się jaki czestnik (dygnitarz), wojewoda, kasztelan l. t. p. to on zastępował miejsce seniora, prowadząc chorągiew na wyprawę wojenną.

Odkąd woje wypuszczeni z etatu książęcego, uposażeni zostali ziemią równocześnie z rycerstwem znakowem, nastąpiła i dla nich doba ubożenia w skutek rozradzania się i dzielenia ziemi między siebie na coraz drobniejsze części. Kazimierz W. otworzył im drogę na Ruś. Odtąd zaczęły się przeredzać szeregi wojów, co jednak nie czyniło uszczerbku chorągwiom, gdyż natomiast każdy możniejszy szlachcic w myśl postanowień statutu wiślickiego *secundum quantitatem suorum reddi-*

tuum et possessionem bonorum pewną liczbę szeregowców pod chorągwią swą rodową przyprowadzał.

Ludność wieśniacza obok należycie uzbrojonych wojów, formujących wojsko szeregowe, nie formowała dla braku dostatecznego uzbrojenia osobnych chorągwi, była ona zapewne pojedynczym chorągwiom do posług obozowych przydzielana, a to do sypania szanieców obozowych, torowania dróg wśród lasów, budowania mostów i t. d.

Można przypuścić, że cała pierwotna organizacja wojenna polegała tylko na chorągwiach rodowych, w których senior rodu lub też najdostojniejszy w rodzie czestnik prowadził chorągiew, reszta członków rodu stanowiła jego towarzystwo chorągiewne, a zrazu woje, następnie zaś szeregowce przyprowadzani przez możniejszych towarzyszy, zapełniały szeregi.

W czternastym wieku następuje w tej organizacyi zmiana. Rozwinięta na wielką skalę kolonizacyja wsi zwłaszcza królewskich na prawie niemieckiem, poczęła dostarczać nowego dostatecznie uzbrojonego żołnierza. Każdy wójt lub sołtys obowiązany był stawić się należycie uzbrojony na każdą wyprawę wojenną i to tylko z mniejszych sołtystw lub wójtostw samojeden, z większych musiał ze sobą przyprowadzić jeszcze po dwóch, trzech lub więcej zbrojnych. Powstał więc nowy rodzaj żołnierzy, formowanych z sołtysów i kmieci.

Tych żołnierzy nie przydzielał król do chorągwi rodowych szlacheckich, lecz formował z nich osobne królewskie chorągwie wedle ziem z których pochodziły.

Statut wiślicki powołał także sołtysów z dóbr duchownych i szlacheckich pod chorągwie królewskie, przez co te chorągwie znacznie się pomnożyły ¹⁾. Na wyprawie wołoskiej króla Kazimirza W. z r. 1359 spotykamy już trzy królewskie chorągwie obok dziewięciu rodowych, mianowicie ziemi krakowskiej, sandomirskiej i lwowskiej, szlacheckich zaś chorągwi dostarczyły rody: Toporczyków, Leliwitów, Lisów, Rawitów,

¹⁾ Helcel: »Starodawne prawa polskiego pomniki«, tom I, str. 52 i 175.

Gryfów, Szreniawitów, Habdanków, Połukozów i Strzemińczyków¹⁾.

Rodom zamożnym a licznie rozrodzonym nie trudno było wystawić i utrzymać własnym kosztem chorągwi. Rody zamożniejsze dostarczały nawet po kilka chorągwi, tak n. p. na wyprawę litewską króla Ludwika z r. 1377 dostarczył sam jeden tylko ród Toporczyków siedmiu własnych chorągwi²⁾; inaczej jednak rzecz się miała z rodami zubożałymi lub będącymi już na wymarciu. Takie rody ani z swoich członków rodu, z powodu ich liczebnej szczupłości nie były w możności utworzyć własnej chorągwi, ani dostarczyć do niej odpowiedniej liczby szeregowców, których własnym kosztem uzbroić i podczas wyprawy utrzymać trzeba było, bo na to środki ich nie starczyły. Weźmy n. p. takie rody jak Owadów lub Ulinów, boczne linije przemożnego rodu Gryfitów, które zdaje się w XIII wieku od głównego szczepu Gryfitów się oddzieliły i własne rody potworzyły. Rody te za czasów Długosza są już na wymarciu. Liczą one zaledwo po kilka rodzin jednowioskowych; nie stać ich zatem na uformowanie i utrzymanie własnej chorągwi. Cóż takie rody począć miały podczas wyprawy wojennej?! Pod chorągiew innego rodu stawać nie mogły, bo chorągiew rodowa, to własność rodu; nienależąc do tego rodu trzeba było pierwej uzyskać przyjęcie do rodu drogą adoptacyi i zrzec się własnego herbu a przyjąć obcy, bo herb to znak chorągiewny. Adoptacyja wprawdzie nie byłaby trudną, każdy ród dbał o swą potęgę, i z radością powitałby nowy przybytek; ale dla adoptowanego rodu byłoby ostatecznie wielkiem upokorzeniem porzucić własny klejnot i z niedostatku prosić inny ród o adoptacyję. Pozostawały jeszcze wprawdzie chorągwie królewskie czyli ziemskie, niedawno powstałe. Ale tu jeszcze większe czekało upokorzenie, trzeba było z sołtysami i kmieciami stanąć w szeregu, coby w najwyższy sposób ubliżało godności szlacheckiej. Takie więc zubożałe a wymierające rody nie ma-

¹⁾ Joannis Długossii: «Historiae Polonicae», tomus III (Cracoviae 1876) str. 278.

²⁾ Ibidem, tom III, str. 372.

jąc własnej rodowej chorągwi a nie mogąc lub nie chcąc stawać pod obcą, chodziły wprawdzie na wyprawę wojenną, ale luźno bez związku organicznego z innymi chorągwiami.

Teraz nam ów artykuł statutu wiślickiego staje się zupełnie jasnym i zrozumiałym.

Owo luźne chodzenie szlachty niektórej podczas wypraw wojennych, nie było bynajmniej wadą pierwotnej organizacyi wojskowej: nie mogło ono istnieć ani za Chrobrego, kiedy tak rycerstwo znakowe jako i woje a więc i chorągwie całe były na utrzymaniu skarbu książęcego i rody o utrzymanie lub formowanie chorągwi troszczyć się nie potrzebowały, i również nie mogło istnieć za czasów Krzywoustego i najbliższych jego następców, bo wówczas tak szlachta jak woje otrzymali świeżo dopiero szczodre uposażenie w ziemi, które im w zupełności dozwalało odbywania własnym kosztem wypraw wojennych; mogło się zatem wyrodzić dopiero później w miarę ubożenia i wymierania niektórych rodów i snąc dopiero za czasów Kazimirza W. silniej uczuć się dało.

I również zrozumiałem jest teraz dla nas, dlaczego król nakazując owej luźnej chodzącej szlachcie, iżby koniecznie pod jakąkolwiek chorągwią się stawiała, nie postanawia wyraźnie, pod jakąto chorągwią ona stawać ma, ani nie odsyła jej pod te chorągwie, pod któreby ona z prawa należała. Z prawa bowiem a raczej z prastarego zwyczaju każdy szlachcic należał pod swą własną rodową chorągiew; jeśli przeto ród jakowy swej rodowej chorągwi wystawić nie potrafił, to król nie mógł odsyłać go pod inne chorągwie rodowe, bo każda taka chorągiew stanowiła własność odnośnego rodu, którą nawet król rozporządzać nie miał prawa, ani też pod swoje własne królewskie chorągwie, bo szlachta w szeregu z sołtysami i kmieściami stawać nie była obowiązana. Nie mógł więc król postanowić, pod jaką chorągwią luźny szlachcic stawać winien i musiał pozostawić jego wolnej woli, by sobie wybrał chorągiew wedle upodobania, a tylko karami go zniewalał, by bądź co bądź wyboru tego dokonał.

Widzimy więc, iż podstawą pierwotnej organizacyi woj-

skowej szlachty polskiej w wiekach średnich jest ród, wspólność rodowego pochodzenia, węzły pokrewieństwa.

Czyż w obec tego można choćby na chwilę przypuścić, że pierwszym zawiązkiem szlachty polskiej było obce rycerstwo na dwór monarchów polskich przybywające, czyż takiemu rycerstwu, gdzie każdy skąd inąd pochodzi, jeden drugiemu jest zupełnie obcy, można nadawać organizację, której główną cechą byłaby właśnie wspólność rodowego pochodzenia, wspólność krwi?! Wszakżeż taka organizacja na wspólności pochodzenia oparta, jest u przybywających z różnych stron cudzoziemców, których żaden węzeł krwi między sobą nie łączy, stanowczo niemożliwa.

A jeżeli w obec tej wojskowej organizacyi szlachty polskiej na rodach opartej, teoria o cudzoziemskim początku i pochodzeniu szlachty polskiej nie da się utrzymać, to ten sam powód stoi stanowczo na przeszkodzie przyjęciu drugiej teoryi Autora rozprawy »O wojach«, że Polska piastowska organizację swą wojskową z Czech przejęła.

Wiadomą przecież jest rzeczą, że podstawą każdej pierwotnej organizacyi u wszystkich narodów jest rodzina. Rodzina jest instytucją wszechświatową, kosmopolityczną, której zatem jeden naród od drugiego naśladować nie potrzebuje. Zaczem idzie, że wszelkie instytucje społeczne oparte na rodzinie lub rodzie, należą do najdawniejszych i sięgają doby pierwszego ukształtowania się organicznego każdego narodu. Jeśli przeto w wojennym ustroju szlachty polskiej widzimy ród jako podstawę organizacyi, tedy początki tego ustroju musimy odnieść koniecznie do pierwszych chwil organizacyi ustroju państwa polskiego, musimy je uważać koniecznie za rodzime a nie za naśladownictwo, od obcych przejęte, a to tak długo, dopóki przeciwieństwo tego przypuszczenia nie zostanie niezbitemi dowodami wykazane.

Takich dowodów nie dostarczył Autor; co więcej nie starał się nawet przedstawić, jakie to są i w czem leżą wspólne cechy średniowiecznego ustroju wojskowego u Czechów i Polaków, któreby uprawniały do przypuszczania, iż z wspólnego źródła pochodzą. Fakt bowiem ten jeden, że przysłane przez

Bolesława czeskiego Mieszkowi I w pomoc przeciw Wichmanowi dwa szyki jazdy przyczyniły się do stanowczego nadwrogiem zwycięstwa, mógł wprawdzie spowodować zaprowadzenie pewnych ulepszeń w uzbrojeniu wojska Mieszka I i zwrócenie większej pilności na organizację jazdy, ale aby zmienić z gruntu zasadę całego ustroju wojskowego Polski piastowskiej, do tego był fakt ten zbyt małej doniosłości.

Autor preczenia wyższość organizacyi wojskowej u Czech a lekceważy całkiem niesłusznie organizację w Polsce za czasów Mieszka I i u Sławian nadłabskich. Gdyby był Autor cokolwiek pilniej rozważył to, co o tych trzech narodach mówi cytowany przezeń Ibrahim, byłby był przecież do innego doszedł rezultatu.

Oto co mówi Ibrahim u Al-Bekrego o Sławianach nadłabskich: »A jego (Nakura) kraj, jestto kraj z tanim chlebem »i bogactwem koni, które się stąd wywożą do innych krajów. »Mieszkańcy tego kraju mają pełne uzbrojenie »z pancerza, szyszaka i miecza«; a o Mieszku I tak mówi: »Podatki wybierane przez niego składają się na utrzymanie jego ludzi. Każdego miesiąca każdy z nich dostaje »pewną liczbę mitkałów. Ma on 3.000 dzra (s), a to są woje, »których sotnia równa się dziesięciu sotniom drugich. On tym »ludziom daje odzienie i konie i oręż i wszystko, co im »potrzebne«. O Czechach zaś mówi w przedmiocie organizacyi wojskowej tylko tyle: »W grodzie Pradze wyrabiają się siodła, »uzdy i szczyty, w tych krajach używane« ¹⁾.

Cóż ztąd wynika? Oto że z tych trzech narodów najwyżej stali pod względem wojskowym Sławianie nadłabscy: u nich każdy mieszkaniec miał pełne uzbrojenie, złożone z pancerza, szyszaka i miecza; a koni mieli taką mnogość, że je do innych krajów sprzedawali. Drugie miejsce zajmowali Polacy liczący 3.000 przedniego rycerstwa, których sotnia równała się dziesięciu sotniom zwykłych wojów, a którzy ze skarbu

¹⁾ Dr Wł. Łebski: »Co Al Bekri
sąsiadach«. (Rocznik Towarzystwa Prz:
1886, str. 167—187).

iał o Sławianach i ich
poznajńskiego za rok

książęcego otrzymywali odzienie i konie i oręż. Oczywiście nie reprezentowało owo przednie rycerstwo całych sił wojskowych Mieszka I. Porównywując wyliczenie sił Bolesława Chrobrego, podane przez Galla, nie trudno dostrzedz, że tych 3.000 przedniego rycerstwa Mieszka I odpowiadają 3.900 opancerzonego rycerstwa Bolesława Chrobrego, że zaś obok tego rycerstwa miał jeszcze Chrobry 13.000 rycerstwa posledniejszego, uzbrojonego w szczyty, to nie ulega wątpliwości, że i Mieszek I posiadał odpowiednią liczbę takich szczytowników, których zdaniem Ibrahima dziesięć sotni równało się zaledwo jednej sotni rycerstwa przedniejszego. Biorąc ten sam stosunek co do szczytowników, jaki zachodzi co do rycerstwa opancerzonego za czasów Mieszka I a Chrobrego, wypadaloby, że Mieszek I mógł mieć około 10.000 takich szczytowników ¹⁾.

Gdy więc siły wojskowe Mieszka I są tak imponujące, to o Czechach Ibrahim nic więcej nie ma do powiedzenia, jak że wyrabiają dobre siodła, uzdy i szczyty, coby najwyżej mogło uprawniać do przypuszczenia, że jazda czeska mogła być podówczas cokolwiek lepszą od polskiej, ale że Polska pod względem sił wojskowych w ogóle wyższe od Czech zajmowała stanowisko. Owa cytowana przez Autora z kroniki Widukinda bitwa Mieszka I z Wichmanem, w której dwa szyki jazdy czeskiej po stronie Mieszka I udział brały, nie dowodzi bynajmniej niższości oręża polskiego w obce jazdy czeskiej. I owszem wojsko polskie okazało się wyćwiczonem nawet w trudnych obrotach wojennych. Opowiada bowiem Widukind, że Mieszek I umyślnie wysłał na pierwsze spotkanie rycerstwo piecze a następnie kazał mu udawać ucieczkę, aby Wichmana jak najdalej od obozu odciągnąć. Tymczasem gdy Wichman gnał piechotę pozornie uciekającą, jazda czeska zaszła mu tyły, a wtenczas i piechota odwróciła się i natarła na Wichmana, a tak Wichman z przodu i z tyłu zaatakowany poniósł stanowczą klęskę. Ucieczka zatem pieszych szyków Mieszka I była tylko fortelem wojennym, który, jeśli się całkowicie udał,

¹⁾ Bielowski: »Monumenta Poloniae historica«, I, str. 404.

dowodzi to, że piechota Mieszkowa z wypróbowanych składała się żołnierzy ¹⁾.

I nic dziwnego. Polska piastowska już od pierwszej chwili wystąpienia dynastji Piastowskiej prowadzi politykę zaborczą. Już Ziemowit, pierwszy tej dynastji reprezentant, oddany rycerskiemu rzemiosłu, rozszerzył granice państwa dalej, jak kiedykolwiek poprzód istniały; jemu też tradycja XIII wieku przypisuje pierwszą organizację wewnętrzną państwa, a zwłaszcza też organizację wojskową ²⁾. Syn jego Leszek dorównał w zupełności ojcu w rycerskim rzemiosle, a tegoż następcą Ziomomysł sławę swych przodków potrojił ³⁾.

Takich to przodków spuściznę odziedziczył Mieszek I, sam również wojennemu rzemiosłu gorąco oddany. Owe przeto wojskowe zastępy Mieszka I znaczne liczbą, doborowe jakością, to nie chwilowy dorobek, modelowany na wzór czeskich szyków Bolesława, takie rycerstwo drogą naśladownictwa przez noc wytworzyć się nie da, nie znano wówczas wojsk najemnych, a dobrego żołnierza trzeba było wyrabiać częstemi a pomyślnemi wyprawami, przedsięwzięciami przez dzielnych wodzów.

§. 5. Znaki chorągiewne. — Runy, ich przeobrażenie: uświęcenie, nadwerężenie, uherbienie. — Heraldyka ruska. — Ciosna dworskie i domowe.

Litery, któremi się narody północne, zwłaszcza skandy-nawskie w wiekach średnich a poniekąd nawet aż do zeszłego wieku posługiwały, zowią się runami.

¹⁾ »Monumenta Poloniae historica«, I, str. 141. *Qui (Misaca) misit ad Bolizlavum regem Boemiorum, gener enim ipsius erat, accepitque ab eo duas acies. Cumque contra eum Wichmannus duxisset exercitum, pedites primum ei inmisit; cumque ex iussu ducis paulatim coram Wichmanno fugerent, a castris longius protrahitur, equitibus a tergo inmissis, signo fugientes ad reversionem hostium monet. Cum ex adverso et post tergum premeretur Wichmannus, fugam inire temptat.*

²⁾ »Monumenta Poloniae historica«, tom II, str. 187.

³⁾ Tamże, tom I, str. 397, 398.

W alfabecie runicznym atoli głoski nie następują po sobie w tym porządku, jak w alfabetach greckim lub łacińskim, lecz mają osobny, sobie właściwy porządek. Ztąd alfabet runiczny nie zowie się alfabetem lecz futhorkiem, wedle pierwszych sześciu głosek, po sobie następujących (fé, úr, thurs, óss, reid, kaun).

Skąd runy powstały, toczy się między uczonymi spór po dziśdzień.

Dawniejsi uczeni jak Worm, Göransson i inni, wywodzili runy z Azji od alfabetu hebrajskiego, inni jak Ihre od narodów scytyjskich, Benzelius i Dalin od alfabetu greckiego; Brynjulfsen, Weingaertner i Dietrich sądzą, że runy wytworzone zostały wprost bez żadnego wzoru; Weinhold mniema, że wzorem dla alfabetu runicznego był fenicko-europejski alfabet, który przez Italię i Etruryję dostał się do Germanów; Kirchoff wywodzi pochodzenie run od alfabetu łacińskiego z pierwszych wieków po Chrystusie. Najwięcej jednak uwagi runologów zwracał na siebie alfabet grecki. W ostatnich czasach wreszcie starał się uczony Ludwik F. A. Wimmer w przekonywujący sposób wykazać, że futhork starszy od alfabetu łacińskiego młodszego początek swój bierze ¹⁾.

Dla nas ten spór naukowy nie ma żadnej praktycznej wartości, natomiast wielkiej doniosłości jest ta okoliczność, że runy posiadają dwa futhorki, jeden starszy, drugi młodszy, niemniej, że jakkolwiek niektóre runy obu futhorkom są wspólne, przecież każdy z nich ma jeszcze po kilka sobie tylko właściwych run, których drugi nie posiada ²⁾.

¹⁾ »Die Runenschrift« von Ludv. F. A. Wimmer. Aus dem dänischen übersetzt von Dr. F. Holthausen. Berlin 1887.

²⁾ Jest jeszcze trzeci najmłodszy futhork, który poczyna się zjawić dopiero ku schyłkowi X i na początku XI wieku. Jest on rozwinięciem futhorku młodszego, przeprowadzonym w ten sposób, iż przez dodanie niektórym runom z tegoż futhorku punktów lub małych kresek, wytworzono szereg nowych głosek. Ztąd też ten futhork zowie się futhorkiem punktowanym. Nie bierzemy go w rachubę, gdyż heraldyka nasza nie zawiera w sobie żadnych run z tego futhorku. — Wimmer l. c. str. 252.

Między oboma temi futhorkami zachodzi jeszcze inna różnica, mianowicie ta, iż niektóre runy wspólne obu futhorkom, inne mają znaczenie głosowe w futhorku starszym, a inne w młodszym.

Szczegół ten ostatni atoli nie może nam być w badaniach naszych pomocnym, chociaż bowiem możemy wyróżnić herby z tematów runicznych powstałe i oznaczyć, jakie runy dały im początek i czy takowe ze starszego lub z młodszego futhorku pochodzą, lub należą do rzędu tych, które obu futhorkom są wspólne, nie jesteśmy atoli w stanie określić, z jaką głosową wartością ta lub owa runa do naszych znaków chora-giewnych przyjętą została, odpada nam przeto to ważne kryterijum, za pomocą którego moglibyśmy nawet z pośród run obu futhorkom wspólnych, wydzielić niektóre do starszego lub młodszego futhorku.

Futhork starszy jest dłuższy od młodszego i ma 24 głossek. Są one:



(1 = f, 2 = u, 3 = th, 4 = a, a, 5 = r, 6 = k, 7 = g, 8 = w, 9 = h, 10 = n, 11 = i, 12 = j, 13 = eo, i, 14 = p, 15 = R, 16 = s, 17 = t, 18 = b, 19 = e, 20 = m, 21 = l, 22 = ng, 23 = o, 24 = d) ¹⁾.

¹⁾ Do starszego futhorku należy jeszcze runa, która w młodszym futhorku sol jest zwana (Nr 11), ale w starszym futhorku oznacza głoskę j.

Futhork młodszy jest krótszy i ma tylko 16 głosek. Są one:



(1 = fé, 2 = úr, 3 = thurs, 4 = óss, 5 = reid, 6 = kaun, 7 = hagi, 8 = naud, 9 = iss, 10 = ár, 11 = sól, 12 = týr, 13 = bjarkan, 14 = madr, 15 = lögr, 16 = ýr)¹⁾.

Futhork starszy, przechowany zwłaszcza na trzech średniowiecznych pomnikach, mianowicie na brakciecie znalezionym pod Vadstena w Szwecyi, na sprzączce znalezionej pod Charnay w Burgonii, wreszcie na mieczyku znalezionym w Tamizie, przychodzi na pomnikach nie tylko skandynawskich ale rozrzuconych po całej Europie, kiedy futhork młodszy tylko na skandynawskich pomnikach się znajduje, futhork starszy przeto uważany jest jako pismo runiczne, wspólne całemu światu germańskiemu, podczas gdy futhork młodszy wyłącznie do skandynawskich narodów należy.

Epoka, w której starszy futhork wyłącznie był w użyciu, przypada na czasy od czwartego do siódmego wieku, epoka młodszego futhorku na wieki dziewiąty, dziesiąty i początek jedynastego. W ciągu siódmego i ósmego wieku przekształcał się futhork starszy na futhork młodszy, niektóre runy futhorku starszego wychodziły całkowicie z użycia, niektóre zmieniały swe znaczenie głosowe, inne wreszcie powstawały zupełnie nowe, starszemu futhorkowi nieznane. To przeobrażenie star-

¹⁾ W powyższych dwóch futhorkach podajemy tylko główne typy odnośnych run, różne odmiany onychże natomiast pomijamy tu na razie, będą one jednak niżej przy zestawieniu znaków chorągiewnych podane.

szego futhorku na młodszy dokonało się całkowicie na początku dziewiątego wieku.

Daty te jednak nie są ścisłe. Pomniki runiczne nie noszą dat na sobie, a treść ich rzadko kiedy dostarcza skazówek do bliższego określenia czasu ich powstania. Często więc bardzo poprzestać trzeba na rezultatach, do jakich badania filologiczne doprowadzą.

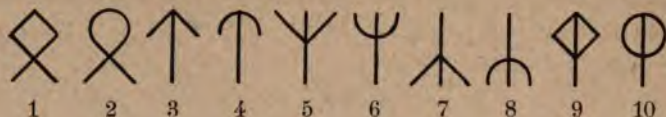
Dla naszych badań ścisłe daty byłyby wprawdzie bardzo pożądane, wszakże i ta ogólnikowa data, że w wieku ósmym mogą być w użyciu spóźniejsze runy obu futhorków, starszego i młodszego, i że w wieku dziewiątym już runy młodszego futhorku wchodzi wyłącznie w użycie, a starsze całkowicie giną, wystarcza w zupełności do uzasadnienia trafności mojej hipotezy, objawionej jeszcze przed siedmiu laty w mojej pierwszej rozprawie¹⁾, gdzie przybycie jednego z szczepów lechickich z nad uścia Łaby do krajów po prawym brzegu Odry położonych, ze znakami wojskowymi wyobrażającymi runy skandynawskie, na koniec ósmego położyłem wieku.

Zanim przejdziemy do wskazania i ugrupowania tych run, które z obu futhorków za temata do herbów polskich są użyte, musimy jeszcze zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych właściwości pisma runicznego w wiekach średnich. I tak:

a) napisy na pomnikach runicznych znajdujemy kładzone bądź od ręki lewej do prawej, bądź od prawej do lewej; napisy dwu- lub więcej wierszowe mogą być kładzone w ten sposób, iż jeden wiersz idzie od ręki lewej do prawej, drugi od ręki prawej do lewej lub odwrotnie (bustrofedon) lub też, iż drugi wiersz nie tylko biegnie w przeciwnym kierunku, ale i runy w nim są przewrócone;

b) kreski znamienne w runach mogą mieć kształt linijek prostych lub też łukowato wygiętych, jak n. p.

¹⁾ »O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju«. Kraków 1881, str. 30.



(1, 2 = o, 3, 4 = tyr, 5, 6 = madr, 7, 8 = ýr, 9, 10 = madr w odmiennej formie).

c) wreszcie mogą być runy z sobą łączone i wiązane. Łączenie to run następowało zwyczajnie w ten sposób, iż kreski znamienne dwóch obok siebie stojących run na jednej wspólnej lasce zamieszczano. Tym sposobem oszczędzano miejsca na kamieniu runicznym, co też było głównym celem łączenia run. Zdarzało się także, choć rzadziej, iż nawet całe wyrazy w jedną zbiorową łączono runę. W takim razie na jednej wspólnej lasce zawieszano kreski znamienne wszystkich mających się połączyć run.

Właściwości te są dla badań naszych dla tego bardzo cenne, gdyż one znalazły zastosowanie także w tych runach, które się w herbach polskich dochowały.

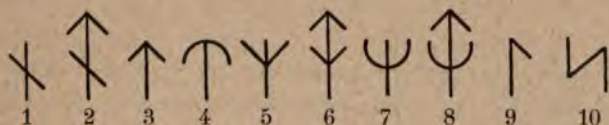
A teraz przejdziemy z kolei do wykazania i ocenienia tychto właśnie run, które służąc niegdy przodkom naszym jeszcze w pogaństwie jako znaki wojskowe, później z nastaniem herbów, tychże miejsce na tarczach rycerstwa zajęły.

1) I tak z futhorku starszego dostrzegać się dają następujące runy w herbach polskich:



(1 = g, 2 = gt, 3 = eo, 4 = eot, 5 = e, 6 = et, 7 = m, 8 i 9 = o, 10 = ot), run pięć ale znaków dziesięć, gdyż runa o, występuje w dwojakiej formie, mianowicie z kreskami znamieniami prostymi i łukowatymi, zaś runy g, eo, e i o przychodzą także w połączeniu z runą tyr.

2) Z run, które są obu futhorkom, tak starszemu jako i młodszemu wspólne, znajdujemy pomiędzy herbami polskimi następujące:



(1 = naud, 2 = naud i tyr, 3 i 4 = tyr, 5 = R lub madr, 6 = R lub madr i tyr, 7 = madr, 8 = madr i tyr, 9 = lögr, 10 = j lub sól), run właściwie tylko pięć ale znaków dziesięć, gdyż runy tyr i madr występują w podwójnej formie, z kreskami znamionem prostymi i łukowatymi, zaś oprócz tego też same runy tyr i madr oraz runa naud występują jeszcze jako runy wiązane w połączeniu z runą tyr.

Z tych run wspólnych obu futhorkom, tylko o runie tyr da się z pewnością powiedzieć, iż ona nie z młodszego, lecz ze starszego futhorku jest wzięta, albowiem występuje ona jako runa wiązana już w połączeniu z runami starszego futhorku, te łączenia zaś i wiązania run następowały społecznie, to jest w chwili, kiedy z runy znak wojskowy tworzone.

3) Wreszcie z młodszego futhorku znajdujemy w herbach polskich następujące runy, mianowicie:



(1 i 2 = hagł, 3 = hagł i tyr, 4 i 6 = yr, 5, 7 i 8 = yr i tyr, 9 = madr, 10 i 11 = madr i tyr, 12 i 13 = tyr, 14 i 16 = tyr i lögr, 15 = dwa lögry i tyr), run właściwie tylko cztery, ale znaków szesnaście, albowiem runy hagł, yr i tyr wystę-

pują tu znowu w podwójnej formie, mianowicie o kreskach znamiennych prostych i łukowatych, a nadto występują runy *hagl*, *yr*, *madr* i *lögr* także jako runy wiązane w połączeniu z runą *tyr*.

Zastanówmy się teraz nad pytaniem, w jakim mniej więcej czasie mogły te runy być razem przyniesione do Polski jako znaki wojskowe na drzewcach chorągiewnych rycerstwa polskiego? Oczywiście tylko i jedynie ku schyłkowi ósmego lub na samym początku dziewiątego wieku.

Jeśli bowiem, jak stwierdzają badania uczonych runologów, starszy futhork runiczny wyszedł na początku dziewiątego wieku całkowicie z użycia, jeśli młodszy futhork, który się już w wieku siódmym rozwijać począł, na początku dziewiątego wieku już całkowicie wyrugował futhork starszy, to schyłek ósmego wieku jest właśnie tą jedyną i ostatnią chwilą, kiedy runy starszego futhorku z całym młodszym futhorkiem były równocześnie w użyciu.

W późniejszym czasie już runy starszego futhorku jako wyszły zupełnie z użycia i zapomniane, nie mogłyby być użyte za znaki chorągiewne; w czasie zaś wcześniejszym nie mogłyby znowu runy młodszego futhorku znaleźć się w takiej obfitości form. Zwłaszcza nie mogłyby się znaleźć runy *madr* i *tyr* w młodszej formie (zobacz str. 57 drzeworyt 2, fig. 9 i 12), które są najmłodszymi runami młodszego futhorku i wcześniej w wiek ósmy wstecz cofnąć się nie dadzą.

Koniec przeto ósmego wieku jest właśnie tą chwilą, kiedy kilka nadłabskich plemion lechickich przybyło w okolicę między Odrę a Wartę, i dało początek państwu polskiemu. Dowódcy tych plemion żyjąc w najbliższem sąsiedztwie z Normanami duńskimi, przejęli od nich rycerskie zwyczaje i znaki runiczne jako znaki chorągiewne. Z temi znakami przybyli oni do Polski i zatrzymali je przez wieki, mimo iż znajomość run w skutek utraty sąsiedztwa z Normanami, musiała w krótkce zatrzeć się zupełnie.

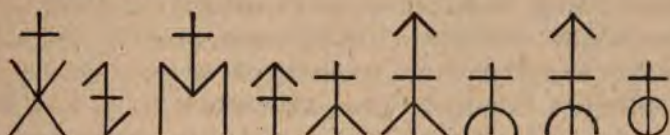
Przez tych kilka wieków jednak, zanim te runy w heraldyce polskiej jako herby szlacheckie znalazły, prze-

chodziły one kilka faz przeobrażenia, z których każda swój charakterystyczny stępel na nich wycisnęła.

1) Pierwszą fazę przeobrażenia przeżyły runy w chwili, kiedy Polacy przyjęli chrześcijaństwo.

Apostołowie chrześcijaństwa gorliwie tępiłi wszelkie zabytki pogaństwa. Do takich należały niewątpliwie runy, które nie tylko że były alfabetem narodów podówczas jeszcze pogańskich, ale miały nadto swoje osobne mistyczne znaczenie. Ale run tych niepodobna było ze znaków chorągiewnych dynastów polskich usunąć. Były one przecież dla nich najdroższym klejnotem, jedynym symbolem ich hetmańskiej władzy, znameniem ich dynastycznego pochodzenia. Apostołowie chrześcijaństwa więc musieli tu zastosować tę samą praktykę, jaką do innych dla nowej religii nieszkodliwych a ludowi miłych obrzędów pogańskich stosowali, to jest, że dozwolali i nadal wykonywania tych obrzędów, jednak im nadawali cechę obrzędów chrześcijańskich.

Pozostawiono więc i runy nadal dynastom polskim jako godła chorągiewne, lecz na znak, że to mają być odtąd godła chrześcijańskich rycerzy, opatrzoną została każda runa krzyżem chrześcijańskim.



Ztąd to w tej kategorii herbów polskich, które pochodzą z tematów runicznych, krzyże w różnych postaciach i w różnych ilościach powtarzają się w nieskończoność. Mamy krzyże pojedyncze, podwójne, potrójne, połukrzyże, półtora krzyże, półtrzecia krzyże, krzyże proste i ukośne, czteroramienne i sześcioramienne, z których później sześciopromienne gwiazdy się wytwarzały, wreszcie znajdujemy po dwa, po trzy i po cztery krzyże ¹⁾.

¹⁾ Jeśli mimoto dość często w niektórych herbach polskich spotykamy runy w pierwotnym ich kształcie, bez krzyża, nie należy bynajmniej przypuszczać, iż one są dawniejsze od uświęconych i zachowały swój stary charakter z czasów pogańskich. Tak nie jest. Wszystkie runy

Tę fazę przeobrażenia run zwać będziemy uświęceniem i sądzimy, że tak ją i współcześnie nazywano, skoro n. p. obrządek z pogańskich czasów pochodzący, pieczenia placków wielkanocnych, z dawien dawna święconem się nazywa.

2) Druga faza przeobrażenia następowała w czasie, kiedy poczęto używać chorągwi, a zarzucać drzewca, na których znaki wojskowe były przymocowane.

Faza ta, jak sądzę, przypada głównie na wiek trzynasty, lecz mogła już i w dwunastym wieku mieć swój początek.

W owej chwili świadomość, że znaki wojskowe przedstawiają uświęcone runy, zatraciła się już zupełnie; nie znano wcale run i nie wiadano, co jest częścią integralną znaku runicznego, na drzewcu umocowanego. Ta część zwłaszcza laski runicznej, część dolna, która była przymocowana do wierzchołka drzewca, zlewała się z tym drzewcem w ten sposób w jedną całość, iż nieświadomi kształtów runy nie mogli wiedzieć, czy ta część laski należy do znaku, czy też jest poprostu umyślnym trzpieniem, mającym tylko na celu umożliwienie przymocowania znaku do drzewca. Z tej nieświadomości wynikło, iż zdejmując znak runiczny z drzewca, odłamywano ten trzpień, jako do znaku runicznego nie należący, w skutek czego wiele znaków runicznych zostało nadwreżonych. Tak n. p. w całym szeregu herbów, pochodzących od runy *ma dr*, jak w Jastrzębcu, Leliwie, Nowinie, Mądrostkach i t. p. brak dolnej części laski runicznej, która była do wierzchołka drzewca przymocowana. Tak samo utraciły herby pochodzące od runy *yr* jak *Pobóg*, *Odrowąż*, *Ogończyk* i t. d. dolną część środkowej laski runicznej; a herby pochodzące od tej odmiany runy *ma dr*, która przedstawia przekreślone koło, jak herb *Ogniwo*, znak wojskowy palatyna *Sieciecha*, utraciły nie tylko całą łaskę runiczną, ale i pierścień runiczny sam w miejscu, przez które dolna część laski runicznej przechodziła, uległ wyszczerbieniu.

w znakach wojskowych zostały uświęcone, i te stanowią typy najdawniejsze; runa zaś, u którejby krzyża brakowało, jest już późniejszą odmianą, pochodzącą z czasów, kiedy z konieczności zyskania odmiennego znaku wojskowego, poczęto krzyże nadwreżać, odtrącając im bądź pojedyncze ramiona (półkrzyże, tępe krzyże) bądź też opuszczając je zupełnie.

Zaczęły się rozluźniać znaki chorągiewne: krzyże i gwiazdy, które jako na laskach runicznych zamieszczone, połączone były z resztą znaku w jednolitą całość, poczęły się odłączać i wisieć swobodnie w powietrzu. Na chorągwi było to możliwe, gdyż znak był tylko malowany, ale w znaku na drzewcu zamieszczonym, krzyż lub gwiazda nie mogły wisieć w powietrzu, lecz musiały być z drzewcem połączone.

3) Trzecią i najdonioślejszą fazę przeobrażenia przeszły znaki runiczne w epoce, kiedy herby wytworzone na prawidłach heraldyki zachodnio-europejskiej a z nimi i sameż prawidła heraldyczne do Polski zawitały. Dzieje się to w wiekach trzynastym i czternastym.

Kiedy, w skutek wojen krzyżowych zjawiły się w zachodniej Europie herby, które i na chorągwiach i na tarczach malowano, rycerstwo polskie miało już od wieków swoje znaki chorągiewne, które teraz na herby przemieniać się miały. Ztąd też heraldyka polska nadzwyczaj mało korzystała z heraldyki zachodnio-europejskiej, a główny dział tejże heraldyki, mianowicie figury heraldyczne, w których heroldia zachodnio-europejska niezmiernie się lubuje i nieskończony szereg odmian podaje, w heraldyce polskiej nie przyjął się zupełnie.

Niektóre wszakże prawidła heraldyki zachodnio-europejskiej i w Polsce znalazły zastosowanie. Z powstaniem herbów bowiem pojawił się także urząd herolda. Obowiązkiem herolda było znać herby i umieć je podczas turniejów lub uroczystości wygłosić czyli opisać (wyblazonować). Znajomość herbów wymagała nauki, ale wygłoszenie znanego herbu nie nastroczało żadnej trudności, gdyż herby przedstawiały przedmioty znane czy to z natury żywej lub martwej, czy z świata fantastycznego. Inaczej w Polsce. Tu miejsce herbów zajęły znaki chorągiewne, z tematów runicznych pochodzące. Nikt w wieku XIII nie miał już o tem w Polsce wyobrażenia, że to były niegdyś runy, a w skutek tego nikt ich nie potrafił opisać ani wyjaśnić, co one przedstawiały. Tymczasem prawidła heraldyki wymagały koniecznie, by herb mógł być wygłoszony, wyblazonowany. Poczęto więc owym niezrozumiałym znakom nadawać formę zbliżoną do przedmiotów znanych i podsuwać im

znaczenie tych przedmiotów. Runa *t yr* w starszej swej formie najmniej uległa przekształceniu: podobna nieco do strzały, zachowała już odąd stale w heraldyce polskiej znaczenie strzały. Ale łukowate znamiona run *ma dr* i *yr* przechodziły całą skalę różnych przeobrażeń: tworzone z nich to podkowy lub półksiężycy, to półpierścienie, to ucha kotłowe, to znowu łuki lub rogi, myśliwskie lub żubrze, to wreszcie kotwice i t. p. Koliste zaś znamię runy *ma dr* przemieniało się to w pierścień, to w pełnię księżyca lub w słońce, to w kamień młyński a nawet w serce. Z krzyżów też czasem dla uzyskania odmian formowano miecze lub sześciopromienne gwiazdy ¹⁾.

Tym sposobem wytwarzano z niezrozumiałych znaków runicznych herby, odpowiadające w zupełności wymogom heraldyki zachodnio-europejskiej, bo dające się opisać, czyli wyblazonować. Wskutek tego wytworzyły się n. p. z uświęconej runy *ma dr* takie różnorodne herby, jak Jastrzębiec, wyobrażający podkowę z krzyżem, Szeliga, przedstawiająca półksiężyc z krzyżem, Nowina, wykazująca ucho kotłowe z krzyżem, Suchekownaty, trąbę myśliwską z krzyżem, Zkrzyżłuk, łuk z krzyżem, Leliwa, półksiężyc z gwiazdą i t. p.

Tę fazę przeobrażenia znaków runicznych zwać będziemy fazą uherbienia.

Faza ta mogła się rozpocząć najwcześniej w drugiej połowie XIII wieku: najdawniejsze bowiem znaki chorągiewne, jakie posiadamy z XII i pierwszej połowy XIII wieku, jak znak palatyna Sieciecha, komesów Gniewomira i Imbrama, wojewody krakowskiego Marka, wojewody wiślickiego Mściwa, Grzegorza, proboszcza szkalmirskiego i inne, nie wykazują jeszcze żadnej dążności do uherbienia. Natomiast w pierwszej połowie XIV wieku występują już u nas liczne herby, wedle wzorów i prawideł heroldyi zachodnio-europejskiej uformowane, w tym więc czasie i znaki chorągiewne z tematów runicznych pochodzące, musiały uleść uherbieniu. Ta faza uherbienia trwała w Polsce

¹⁾ Na tablicach herbowych, przy końcu niniejszego dzieła zamieszczonych, są te formy uherbienia znaków runicznych na licznych przykładach przedstawione.

krócej, ale na Rusi możnaby jeszcze i w XVI i w XVII wieku znaleźć przykłady uherbienia.

W herbach ruskich bowiem dochowało się najwięcej starych znaków chorągiewnych w formie do pierwotypów runicznych najbardziej zbliżonej. Zjawisko to tem się tłumaczy, że ruch kolonizacyjny szlachty małopolskiej na Ruś rozpoczął się już za czasów króla Kazimirza Wielkiego, to jest w chwili, kiedy prawidła heraldyki zachodnio-europejskiej poczęły dopiero do nas witać. Ale te prawidła i wzory znalazły zaledwo u najwyższej szlachty, u magnatów gościnnie; uboga szlachta w zabawach rycerskich udziału nie brała, nie miała też ani sposobności, ani potrzeby, ani wreszcie dostatku, by swój klejnot rodzinny i swoją zbroję na zagraniczny modelować sposób. W owej więc chwili u szlachty uboższej dochowały się jeszcze prastare znaki chorągiewne w swej najczystszej, do pierwotypów runicznych najbardziej zbliżonej formie.

Pod sztandarami magnatów garnęła się ta uboga małopolska szlachta tłumnie na Ruś, szukając tam lepszej dla siebie przyszłości, a zabierając z domu ze sobą swój klejnot rodzinny, który już na Rusi, daleko od cywilizacji zachodniej, nie miał możności umodelować się na wzór herbów zachodnio-europejskich, mimo, iż tymczasem ubogi jego właściciel w nowej swej ojczyźnie w bogatego przedzierzgnął się pana.

Tem się tłumaczy, dlaczego heraldyka ruska dostarcza nam tak znakomitego szeregu doskonałych typów herbów z zakrojem czysto runicznym, które nam umożliwiają przy każdym niemal znaku runicznym zestawić cały szereg faz przejściowych, pozwalających śledzić, w jaki sposób znaki runiczne przedzierzgały się zwolna w herby, tak nieraz do swego runicznego pierwotypu niepodobne, że nawet najśmielsza kombinacja nie dozwalałaby przypuszczać wspólnego tych znaków pochodzenia, gdyby pośrednie ogniwa w tym łańcuchu faz nie dostarczały na to niezbitego dowodu. Niktby przecież nie przypuścił, że osmoróg Gierałta, słońce Maszkowskiego, klucz Jasińczyka i herb strzemie pochodzą od jednej i tej samej runy m a d r o kolistem znamię, że tak samo wieża herbu Owada i kosy Aleksandrowicza pochodzą również wspólnie

od runy yr o łukowem znamieniu i t, d. ale typy pośrednie dowodzą ponad wszelką wątpliwość tego pochodzenia ¹⁾).

Wykazawszy poprzednio na podstawie czasu, w którym starszy i młodszy futhork były w używaniu, że znaki runiczne, jakie w herbach szlachty polskiej dostrzegać się dają, najpóźniej u schyłku VIII wieku przez praojców tejże szlachty, jako znaki wojskowe użyte i do krajów między Odrą a Wisłą przyniesione być mogły, zwróciliśmy zarazem uwagę na niektóre właściwości pisma runicznego.

Obecnie przystępujemy do zbadania tych właściwości, aby sprawdzić, czy one z powyższem przypuszczeniem o epoce możebnego pojawienia się znaków runicznych u nas pogodzić dadzą.

Jedną z takich właściwości run jest, jak wspomnieliśmy poprzednio, ich kształt: przychodzą one bowiem u nas ze znakami znamieniami, formowaniami z prostych kresek, lub też z kresek łukowato wygiętych. Proste kreski znamienne są niewątpliwie starszą formą run, znamiona łukowate formą młodszą. Chodzi więc o to, czy ta młodsza łukowata forma kresek znamiennych da się odnieść do schyłku VIII wieku.

¹⁾ Wielka liczba herbów ruskich z runicznym wejrzaniem zrodziła w chwili, gdy jeszcze w polskiej heraldyce nie dostrzegano żadnych motywów runicznych, domysł, że te ruskie herby runiczne od warego-ruskich Normanów początek swój biorą. Tej teorii hołdował także i autor niniejszej rozprawy. Bliższe badania jednak okazały, iż przypuszczenie powyższe jest zupełnie błędne.

Gdyby bowiem przypuszczenie to było trafnem, tobyśmy musieli podobne herby runiczne i to w daleko większej jeszcze liczbie jak u szlachty mańruskiej, znaleźć u szlachty wielkorosyjskiej, w dawnem ognisku siedzib Warego-Rusów. Tymczasem szlachta wielkorosyjska nie posiada zgoła żadnych starych herbów, a tem mniej herbów na runicznych tematach opartych.

Herby te pojawiają się i to bardzo licznie tylko w tych dzielnicach ruskich, które niegdyś do Polski należały, to jest u szlachty małoi białoruskiej. Nie ulega przeto wątpliwości, iż zanesione one tam zostały przez szlachtę polską, i drogą adoptacji, o czem niżej, szlachcie ruskiej udzielone.

W tej mierze dają nam już najstarsze kamienie runiczne zupełnie zadawalniającą odpowiedź. Już mianowicie między innymi kamienie runiczne ze Strand w Norwegii i z Tune w Danii przedstawiają pomiędzy runami o prostych kreskach znamionnych, także runy o znamionach łukowatych, a kamienie te pochodzić mają zdaniem uczonych runologów jeszcze z wieku VI¹⁾. Z epoki zaś około r. 800 mamy pokaźny szereg kamieni z Kallerup, ze Snoldelev, z Helnaes i Flemlose w Danii, które noszą na sobie runy o łukowatych znamionach²⁾.

Dalszą właściwością znaków runicznych w polskich herbach jest to, iż pojawiają się często w formie run wiązanych. I tu znowu owe prastare z VI wieku pochodzące kamienie runiczne ze Strand i z Tune wykazują, że już wówczas znano runy wiązane i używano ich w napisach runicznych.

Te więc właściwości, które dostrzegamy na runach w herbach polskich, są prastare i epokę, w której owe runy do Polski wprowadzone być mogły, znacznie wyprzedzają, a są i w tej epoce jeszcze w użyciu.

Runy wiązane w herbach polskich nasuwają nam jeszcze jedną zagadkę do rozwiązania.

Wiązanie run w napisach na kamieniach runicznych miało głównie na celu oszczędzenie miejsca, a może także i oszczędzenie pracy kucia w twardym kamieniu. Dlatego też wiązano zwyczajnie dwie po sobie następujące runy, jeśli tylko takowe łatwo z sobą połączyć się dały. U nas takie przyczyny wiązania run istnieć nie mogły. Nie formowaliśmy żadnych napisów runicznych, nie kuliśmy ich w kamieniu i używaliśmy run tylko jako znaków chorągiewnych, które były zamieszczane na wierzchołkach drzewców i z wielką łatwością z gałązek wyrobić się dawały. Ale ta właśnie okoliczność, że owe runy, choćby ich było dwie lub więcej, jeśli stanowić miały jeden znak chorągiewny, musiały być osadzone razem na jednym drzewcu, była powodem, że je wiązać ze sobą musiano. Wiązano je zaś u nas w ten sam sposób, jak na kamieniach ru-

¹⁾ Wimmer l. c. str. 150, 153, 303.

²⁾ Wimmer l. c. str. 304, 335—348.

nicznych skandynawskich, to jest przyczepiając znamiona dwóch połączyć się mających run do jednej wspólnej laski.

Ale runy wiązane w naszej heraldyce występują wyłącznie tylko w połączeniu z runą tyr i z żadną inną, i to stanowi właśnie interesującą zagadkę do rozwiązania. Jakież znaczenie może mieć ta runa tyr, że ją u nas tak często do innych znaków chorągiewnych runicznych dodawano?!

Runa tyr oznacza u Skandynawów Boga wojny, a jak mię uczony Wimmer zapewnia, miała ona w czasach pogańskich osobne magiczne znaczenie.

Dla nas znaczenie magiczne tej runy jest obojętne, ale okoliczność, że ona oznacza boga wojny, jest decydującą: symbol boga wojny w znaku chorągiewnym jest zupełnie wytłumaczony.

Chodziłoby już tylko o rozwiązanie pytania, dlaczego nie wszystkie znaki chorągiewne z run pochodzące, są z tyrem wiązane, dlaczego znaczna ich część przedstawia tylko pojedyncze runy i jaki może zachodzić stosunek między rodami, noszącymi na chorągiewnym drzewcu runy z tyrem związane, a temi, które tylko pojedyncze runy w znaku chorągiewnym dzierżą.

Owo symboliczne i magiczne znaczenie runy tyr nadaje jej charakter runy w całym futhorku najcelniejszej, a znaki chorągiewne tą runą ozdobione, muszą być z natury rzeczy dostojniejsze od znaków chorągiewnych, w których tej runy brak.

Jeśli przeto mamy przed sobą znaki wojskowe dwoistego charakteru, z których jedno dostojniejsze przedstawiają zawsze jakąś runę w połączeniu z runą tyr, drugie zaś poślednie samą tylko pojedynczą runę bez runy tyr, jeśli wiemy, że podstawą następstwa w rodach wojewodzińskich był seniorat, toć samo z siebie nasuwa się przypuszczenie, że owe dostojniejsze znaki są znakami wojskowymi seniorów każdego rodu, zaś znaki poślednie odmianami linii młodszych.

Pierwotnie przeto każda runa, jak skoro miała być jako znak wojskowy na drzewcu zamieszczona, wiązaną była poprzednio z runą tyrem, jako symbolem boga wojny, gdyż

dopiero ta runa tyr nadawała jej charakter znaku wojskowego.

Ten znak wojskowy zostawał zawsze przy seniorze rodu, przy staroście, jako wojewodzie; jeśli zaś który z młodszych jego braci dostawał z polecenia księcia również dowództwo nad jakim oddziałem wojów, wtedy musiał sobie wytworzyć osobny znak wojskowy. Runa zwykła w znaku wojskowym seniora, była własnością całego rodu, ale związana z runą tyr, była tylko seniora udziałem. Młodszy więc dynasta, zostając wojewodą czyli dowódcą oddziału, brał sobie tylko pojedynczą runę, rodowi swemu właściwą, z opuszczeniem runy tyr, jako swój osobny znak wojskowy. Ten pośledni znak wojskowy był znakiem młodszej linii. Runa tyr więc jedynie odróżniała znaki wojskowe linii seniorów od znaków linii młodszych.

Zdarzało się jednak z rzeczy porządku, że tak senior, jak i jego brat młodszy zostawili po kilku męskich potomków, którym wszystkim książę swego czasu dowództwo wojskowe nad pewnymi oddziałami wojów, pułkami czy sztykami nazначył. Wedle zasady senioratu znowu tylko najstarszy syn seniora i najstarszy syn młodszego brata mieli prawo zatrzymać znak wojskowy ojcowski; młodsze rodzeństwo musiało sobie nowe znaki wytworzyć. Związek rodowej wspólności łączył zawsze linie młodsze z rodem seniora. Miały one przecież prawo do odziedziczenia senioratu w razie bezpotomnego zgaśnięcia seniora. Runa w znaku wojskowym była tą zewnętrzną cechą, która dawała rozpoznać przynależność pojedynczych członków do wspólnego rodu należących. Owi młodzi potomkowie przeto nie mogąc dziedziczyć znaku wojskowego swego ojca, który przeszedł na seniora, formowali sobie osobne znaki wojskowe, w których runa rodowa została wprawdzie zachowana, ale przez dodatki lub nadwreżenia nabierała nowych sobie właściwych kształtów, formując w ten sposób odmiany znaku wojskowego seniora. Charakterystycznym przy tych odmianach jest ten szczegół, że runa tyr, znamionująca dotąd tylko znak wojskowy samego seniora, pozostawała od-

tąd już nawet i przy odmianach innych młodszych potomków linii starszej.

W ten sposób nowe odmiany znaków wojskowych wytwarzały się w nieskończoność i przedstawiały już bardzo znaczną liczbę w chwili, kiedy pierwsze herby uformowane na modłę heroldyi zachodnio-europejskiej do Polski zawitały.

Czy jednak w rzeczywistości od run i to skandynawskich stare znaki chorągiewne polskie początek swój biorą, czy nie ma innego jeszcze źródła, z kądby takowe wyprowadzić się dały?

Jest jeszcze drugie źródło.

Świat germański w wiekach średnich zna oprócz run, jako znaków piśmiennych, inne jeszcze znaki, zwane powszechnie w nauce ciosnami lub karbami dworskimi i domowymi (*Haus- und Hofmarken*), które miały dwojakie przeznaczenie: służyły one raz jako znak ręki (*Handgemal*) podobnie jak to po dziś dzień używają krzyża zamiast podpisu osoby pisać nieumiejące; powtóre jako znamię do oznaczenia swojej własności. Pierwotnie znamiona takie wycinano, malowano lub wypalano na najcenniejszym przedmiocie swej własności, na domu (*Hausmarke*), z biegiem czasu rozszerzył się ten zwyczaj na wszystkie sprzęty i na inne przedmioty, jak n. p. na inwentarz żywy, na drzewa w lesie i t. p.

Jak daleko sięgają granice świata germańskiego, wszędzie pojawiają się bardzo licznie te ciosna dworskie i domowe: od krajów skandynawskich poczynając i Wielkiej Brytanii, w Niderlandach, całych Niemczech aż po Tyrol, Szwajcaryję, tudzież osady niemieckie w Pijemoncie¹⁾.

Nie wszystkie szczegóły, dotyczące średniowiecznych ciosen dworskich i domowych, mogą nas interesować, znaczna ich część jest dla naszych badań zupełnie obojętną. Dwie wszelako charakterystyczne cechy zasługują na podniesienie:

¹⁾ Najlepsze dzieło w tym przedmiocie jest Homeyera: »die Haus- und Hofmarken«, Berlin 1870, opatrzone 44 tablicami. Z tego dzieła czerpiemy szczegóły przez nas przytoczone.

1) ciosna dworskie są dziedziczne. Wszelako nie wszystkie dzieci mają prawo używania ciosna odziedziczonego po ojcu w jego pierwotnej niezmienionej postaci. Prawo do tego służy tylko głównemu dziedzicowi, a względnie najstarszemu synowi. Reszta rodzeństwa musi ciosno ojcowskie przydatkami zmienić i tylko w tak zmienionej formie używać go ma prawo. Interesujący przykład, w jaki sposób ciosno pierwotne w ciągu kilku pokoleń zmianom uległo, przedstawia Homayer na żyjącej po dziś dzień w Hiddensee rodzinie Gau, u której pierwotne ciosno pradiadowskie dziedziczy zawsze tylko pierwotny, każdy zaś z reszty członków rodziny dodaje pewną odmianę, wskutek czego w ciągu czterech pokoleń, wytworzyło się siedm odmian, z których atoli każda typ główny pierwotnego ciosna w sobie zachowała¹⁾.

2) drugim charakterystycznym znamieniem ciosen domowych jest, iż one głównie należą tylko dwom niższym klasom społecznym, to jest klasie mieszczańskiej (kupcom i rękodzielnikom), oraz klasie wieśniaczej.

¹⁾ Homeyer l. c. str. 192. — Rzecz tak się przedstawia: stary Klas Jan Gau używał ciosna, wyobrażającego wielką literę N z krzyżem u spodu przedniej nogi. Pozostawia on dwóch synów: starszego Jana Gaua, który dziedziczy po ojcu ciosno niezmienione, młodszy zaś Hans Gau odmienia ciosno w ten sposób, iż poprzeczne ramię krzyża zamienia na literę T poprzek leżącą. Syn starszego Jana Gaua, a wnuk starego Klasa Jana, również Jan Gau zatrzymuje ciosno dziadowskie, które po nim dziedziczy jedyny jego syn Jan Piotr, a po tymże wnuk Jan, ale młodszy Klas Gau już odmienia krzyż pojedynczy na podwójny. Z trzech synów Klasa Gaua najstarszy Jakób Klas Gau zachowuje ojcowskie ciosno literę N z podwójnym krzyżem u spodu, młodszy Joachim zamienia krzyż podwójny na potrójny, a najmłodszy Jakób Piotr krzyż podwójny jeszcze raz wzdłuż przecina.

Hans Gau, młodszy syn starego Klasa Gaua, który odmienił znak ojcowski, kładąc zamiast krzyża literę T położoną, zmarł bezpotomnie, a z wdową po nim ożenił się Jan Kronemann, który i ciosno odziedziczył. Z synów tego Kronemanna tylko starszy Piotr odziedziczył ciosno ojcowskie, młodszy Jan musiał je odmienić, kładąc pod literę T podpórkę z boku. Z synów Jana znowu tylko starszy Jakób odziedziczył ciosno ojcowskie, młodszy Joachim musiał je odmienić, kładąc zamiast T pojedynczego, T podwójne.

Zkąd ciosna dworskie pochodzą, nie ma między uczonymi zgody. Jedni przypuszczają, że od run; inni przeciwnie, że powstały zupełnie samoistnie bez żadnych wzorów. W ciosnach tych jest różnaitość wielka, nie rzadko znaleźć takie, które w istocie przedstawiają runy w ich nienaruszonej formie, inne zaś z charakterem run nie mają nic wspólnego lub przynajmniej bardzo daleko od możebnych runicznych pierwotypów odbiegają.

Ja nie wątpię, że ciosna dworskie i domowe od run początek swój biorą. Raz, iż przypuszczenie, jakoby ktoś do najważniejszych swoich prawnych czynności, do zastąpienia swego podpisu i oznaczenia swojej własności, tworzył sobie zupełnie bezmyślnie nic nieznaczące i niezrozumiałe znaki, nie wydaje mi się dość logiczne, i daleko racjonalniejszym jest przypuszczenie, iż do tego celu używał początkowej litery swego rodzowego nazwiska, w formie runy, jako jedyne go podówczas używanego pisma; powtóre, że ciosna dworskie noszą wogóle runiczny charakter na sobie, a jeśli wśród tysięcy różnorodnych odmian¹⁾, część jakaś odbiega w rzeczywistości od runicznych pierwowzorów, to już sama konieczność ciągłego odmieniania ciosen dla każdego prawie członka rodziny, aż nadto zjawisko to tłumaczy, że w ciągu lat kilkuset, kiedy się nawet tradycja pierwotnej runy i jej znaczenia zupełnie zatarła, potworzyły się i takie odmiany, w których już najmniejszego śladu typu runicznego dopatrzeć się nie można. Wszak zgoła toż samo zjawisko powtarza się i w polskiej heraldyce, gdzie drogą uherbienia znaki runiczne zmieniły się do niepoznania i przekształciły w różne przedmioty, znane z życia codziennego lub fantastyczne.

Mimo jednak, iż tak ciosna dworskie u szczepów giermańskich, jak i znaki wojskowe na chorągwiach polskich od run pochodzą, mimo, iż obie te kategoryje znaków posiadają jedną wspólną charakterystyczną cechę, mianowicie możność formowania odmian w nieskończoność, mimoto nie można

¹⁾ Homeyer podaje około 4000 takich ciosen, a i to jest tylko wybór znaków najbardziej charakterystycznych.

przypuścić, iżby ciosna dworskie dały początek znakom wojskowym polskim. Dwie zasadnicze różnice stoją takiemu przypuszczeniu na przeszkodzie:

1) że kiedy u plemion germańskich ciosna występują tylko u klas społecznych niższych, t. j. u klasy mieszczańskiej i włościańskiej, to u nas znaki runiczne pojawiają się tylko i jedynie u najwyższej klasy społecznej, to jest u szlachty i to jeszcze w tej epoce, kiedy ona formuje właściwie klasę magnatów-dynastów. U ludu natomiast, t. j. u klasy włościańskiej nie spotykamy ciosen dworskich nigdzie na całym obszarze dawnej Polski piastowskiej; zaś u mieszczaństwa tylko o tyle, o ile ono jest obcego, zwłaszcza niemieckiego pochodzenia;

2) że podczas, kiedy ciosna dworskie u Niemców mają charakter wyłącznie prawnoprywatny, a nigdy nie są używane jako znaki wojskowe, to w Polsce naodwrot znaki runiczne używane są tylko jako znaki wojskowe i nigdy nie przybierają charakteru ciosen dworskich lub domowych, nigdy jako symbole do oznaczenia prywatnej własności nie są używane.

Te dwie zasadnicze różnice, zachodzące między ciosnami dworskimi, używanymi w Niemczech, a znakami wojskowymi na chorągwiach rycerstwa polskiego, a to tak pod względem celu użytku swego tu i tam, jakoteż pod względem podmiotu, który ich używa, uchylają stanowczo możliwość przypuszczenia, jakoby znaki runiczne w herbach szlachty polskiej widoczne, drogą ciosen dworskich z Niemiec do Polski się dostały.

Nie z innego przeto źródła, jak wprost od Normanów rycerstwo polskie znaki swe chorągiewne runiczne przejęło.

§. 6. Herby i ich odmiany. — Udostojnienie i upośledzenie herbów.

Dawniejsi heraldycy wywodzili herby z głębokiej starożytności, nawet z czasów bajecznych, powoływano na dowód malowidła na tarczach greckich bohaterów. Nowsi uczeni zarzucili tę teorię i wykazali dowodnie, że herby w właści-

wem swem znaczeniu, jako dziedziczne godła odszczególnienia rodowego, zjawiają się w Europie dopiero podczas wypraw krzyżowych u schyłku XI wieku¹⁾.

Tkwi jednak odrobina prawdy także w twierdzeniach dawniejszych heraldyków. Zjawienie się w Europie herbów dopiero z wyprawami krzyżowymi, wskazuje, że tematów do herbów dostarczał Wschód. Otóż kultura grecka jak w zaraniu swego istnienia wykazuje motywa świata wschodniego, tak znowu Wschód w późniejszych czasach pełnymi dłońmi czerpał grecką kulturę. Już zaś w starożytnej Grecji spotykamy na monetach rzeszpospolitych, miast i kolonij takie godła, które za najlepsze typy herbów uchodzić mogą, jak sowa ateńska, żółw eginejski, pszczoła koryncka, tarcza beocka, pegaz, jabłko, liść łopuchowy²⁾ i t. d. Piorun Jowisza już w formie lilii czyli naszej Gozdawy znajduje się na monetach syrakuzzańskich, później przechodzi na drachmy kufickie. Toż trzy kolana niewieście, widoczne na zwornikach klasztoru w Łądzie, są już w tej samej formie na monetach Agatoklesa syrakuzzańskiego³⁾. Takie i tym podobne typy dostawały się następnie jako wzory na tkaniny wschodnie. Miał też Wschód i swoje własne godła: półksiężyc z gwiazdą, nasza Leliwa, znajduje się już na monetach Mitradatesów, królów Pontu z dynastji Achemenidów⁴⁾. Gryf asyryjski, lwy, jelenie, lamparty, ptaki, orły jedno- i dwugłowe, pierwej pojawiają się na tkaninach wschodnich, z tkaninami temi dostają się na chorągwie krzyżowców i z niemi przybywają do Europy, formując w ten sposób pierwszy zastęp herbów zachodnio-europej-

¹⁾ A. Leesenberg: »Ueber Ursprung und erstes Vorkommen unserer heutigen Wappen«. Berlin 1877.

²⁾ Friedlaender u. Sallet: »Das königliche Münzkabinet«. Berlin 1877, tab. I NN. 2, 8, 38, 54, 60, 68, 70.

³⁾ Barclay v. Head: »On the chronological sequence of the coins of Syracuse. London — Paris 1874, tab. VII, NN. 10 i 11, tab. VII, A N. 8 (z czasów demokracji 345—317 p. Chr.), oraz tab. VIII NN. 7, 8 i tab. IX, NN. 4, 5, 9, 10, 13, 14, 15 (z czasów Agatoklesa i demokracji 310—287 p. Chr.).

⁴⁾ Friedländer u. Sallet l. c. str. 135 i 140, oraz tab. V N. 462.

skich, w właściwym tego słowa znaczeniu. Heroldyja zachodnio-europejska zna bowiem dwa działy herbów: a) herby w właściwym tego słowa znaczeniu, oraz b) figury heraldyczne.

Herby przedstawiają zazwyczaj jakieś przedmioty znane, wzięte z natury żywej lub martwej, lub nawet z świata fantastycznego. Figury heraldyczne natomiast nie przedstawiają żadnych przedmiotów oznaczonych, lecz tylko pole tarczy w najrozmaitszy sposób podzielone, różnemi nałożone barwami.

Jeśli herby, jak wspomnieliśmy, powstały z wzorzystych tkanin wschodnich, zawieszonych na chorągwiach rycerzy krzyżowych, to figury heraldyczne również nie zkaładają, jeno z chorągwi początek swój biorą. Tylko te chorągwie nie były robione z materyj wzorzystych, jeno bywały zszywane z różnobarwnych kawałków materyj jednokolorowych.

Figury heraldyczne, odmieniające się w nieskończoność, stanowią główną cechę heraldyki zachodnio-europejskiej.

Porównywując heraldykę zachodnio-europejską z heraldyką polską, pokazuje się:

a) że w heraldyce polskiej figur heraldycznych brak niemal zupełny. Na setki odmian, jakie heraldyka zachodnia w tym dziale wykazała jest w stanie, polska heraldyka zaledwo kilka rodzimych posiada, jak: Janina, Zabawa, Wczele, Łagoda itp. pomijając kilkanaście notorycznie obcego pochodzenia;

b) że herby w właściwym tego słowa znaczenia są i w naszej heraldyce dość silnie reprezentowane; zjawiają się jednak dopiero na początku XIII wieku, mianowicie orzeł jednogłowy na najpóźniejszej pieczęci Leszka Białego († 1227¹⁾, gryf bez skrzydeł na pieczęci Zbrostawa, kasztelana opolskiego z r. 1236²⁾, wreszcie gryf skrzydlaty na pieczęci Sąda Dobiesławicza, kasztelana wojnickiego z r. 1236³⁾;

¹⁾ Żebrawski: »O pieczęciach dawnej Polski i Litwy«. Kraków, 1865, zeszyt I, str. 24, tab. 3 N. 7.

²⁾ Schultz Alwin: »Die Schlesischen Siegel bis 1250«. Breslau 1871, str. 14, tab. VIII, N. 63.

³⁾ »Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam«. Kraków, 1865, str. 12.

c) że natomiast najliczniejszy, bo na setki liczący zastęp, stanowią w heraldyce polskiej herby z typów runicznych powstałe, których heraldyka zachodnia zupełnie nie zna, a które u nas już z początkiem XII wieku się zjawiają, a jeszcze przez cały wiek XIII na pieczęciach szlachty polskiej przeważną grają rolę.

Rozpatrując te dwa główne działy heraldyki polskiej, mianowicie herby właściwe i znaki runiczne, przychodzimy do przekonania, że kiedy herby właściwe stosunkowo bardzo tylko szczupłą liczbę odmian przedstawiają, to natomiast herby pochodzące z tematów runicznych czyli runy uherbione wykazują nańder obfity zastęp odmian.

Zjawisko to łatwo się tłumaczy: jeśli bowiem znaki runiczne zjawiają się u nas o wiele wcześniej jak herby, jeśli one służyły pierwotnie jako znaki wojskowe, pochodzące jeszcze z doby pogańskiej, to konieczność tworzenia dla młodszych linii dynastów-wojewodów osobnych znaków chorągiewnych, któreby choć różne od znaku chorągiewnego, używanego przez seniora, przecież identycznością głównego przedmiotu w tymże znaku wskazywały wspólność rodowego z seniorem pochodzenia, pociągała za sobą konieczność formowania coraz to nowych odmian z prastarego znaku rodowego, jak o tem już w poprzednim paragrafie szerzej mówiliśmy. Ztąd taka wielka liczba odmian w herbach powstałych z tematów runicznych.

W chwili, kiedy się u nas właściwe herby zjawiają, już owa prastara organizacja wojskowa ma się ku schyłkowi; stanowczy cios zadała jej reforma przeprowadzona przez Bolesława Krzywoustego, która, nadając rycerstwu uposażenie w ziemi, troskę o utrzymanie chorągwi rodowej, która dotąd wyłącznie na skarbie książęcym ciążyła, składała tem samem na ród. W miarę rozradzania się rodów i dzielenia dóbr dziedzicznych między coraz większą liczbę członków, coraz trudniej przychodziło pojedynczym członkom oddzielać się od rodowej chorągwi i formować swą własną chorągiew o własnym koszcie, z kąd coraz rzadziej nadarzała się sposobność formowania odmian od herbu rodowego. I owszem, gdy potęga chorągwi rodowej stanowiła najwyższy zaszczyt

całego rodu, objawiała się coraz silniej dążność grupowania się jak najliczniej pod wspólną rodową chorągwią, co znowu mogło za sobą pociągać nawet zarzucanie potworzonych już odmian herbowych i powracanie do dawnego rodowego klejnotu.

Mniemam, że to konsolidowanie się herbów poczęło następować już w wieku XIV, i że formowanie odmian herbowych na szersze rozmiary w granicach Polski piastowskiej ustało już w drugiej połowie tegoż wieku. W pierwszej atoli połowie wieku XIV musiało być formowanie odmian herbowych jeszcze w powszechnem użyciu, skoro ten zwyczaj trwa na Rusi jeszcze przez kilka wieków później, a w każdym razie jeszcze w wieku XVI, a nie mógł być tam zaniesiony, jak tylko przez szlachtę małopolską po odzyskaniu Rusi przez Kazimirza Wielkiego.

Dwa rodzaje odmian herbowych zasługują przedewszystkiem w heraldyce na odszczególnienie: jedne następują przez dodatki zaszczytne, podnoszące wartość herbu, stanowiące jego udostojnienie; drugie następują przez dodatki, obniżające wartość herbu, lub też przez nadwreżenie onegoż, i te stanowią upośledzenie herbu.

Jakkolwiek kwestyja, do której z tych kategorii odmian zaliczyć należy owe mnogie odmiany herbów z typów runicznych powstałych, uchyla się już przez to samo z pod dyskusyi, że owe odmiany powstały w znacznej części jeszcze w tej epoce, kiedy ani heraldyka zachodnio-europejska wogóle, ani jej prawidła wcale znane nie były, to jednak, gdybyśmy przecie te prawidła do owych odmian zastosować chcieli, należałyby je chwilowo zaliczyć do odmian poślednich. Przyczyną bowiem ich powstania, była potrzeba uformowania ze znaku wojskowego seniora, osobnych znaków wojskowych dla dynastów młodszych, a pierwszym rodzajem tej odmiany było nadwreżenie znaku seniora przez odjęcie mu runy tyr, tej właśnie najdoszajniejszej cechy tegoż znaku. Znak więc wojskowy młodszych dynastów był zrazu niewątpliwie w porównaniu ze znakiem seniora znakiem upośledzonym czyli poślednim. Było to jednak tylko upośledzenie chwilowe. W szyku

bojowym bowiem nie było już różnicy między chorągwiami, tu wszystkie chorągwie były sobie równe i co najwyżej liczebna przewaga jednej nad drugą, osobista dzielność rycerstwa, ale nie różnica w znaku wojskowym, mogła jednej lub drugiej chorągwi zdobyć przed innemi większe poważanie. Z chwilą więc stawienia się chorągwi młodszych dynastów w szyku bojowym, nikał charakter posędnoci chorągiewnego ich znaku.

Ale, jak już wyżej wspomniałem, odmiany te pochodzą z czasów, kiedy heraldyka z swemi prawidłami ani u nas, ani nawet w zachodniej Europie znaną jeszcze nie była, nie mogą więc one być wedle tych prawideł sązione.

Zwyczaj udostojniania lub upośledzania herbów mógł więc dopiero wraz z właściwemi herbami zawitać do Polski, a więc nie wcześniej nad początek XIV wieku; być nawet może, iż przez Węgry przybył do nas drogą naśladownictwa z dworu andegawęńskiego, na którym Kazimirz W. jako królewicz tak długo przebywał.

Udostojnienia wszelako herbu z czasów króla Kazimirza W. nie posiadamy żadnego ¹⁾, najdawniejsze pochodzi z czasów króla Ludwika, mianowicie udostojnienie herbu Korczak. Herb ten przedstawiał pierwotnie wyżła, siedzącego w półokrągłym korczyku. Używał go Dymitr z Bożego daru, podskarbi Królestwa polskiego, któremu król Ludwik, mając, jak

¹⁾ Na malowidłach ściennych w klasztorze Cystersów w Łądzie jest pomiędzy tarczami herbowemi także tarcza z herbem Rogala przedstawionym w ten sposób, iż rogi wybiegają z królewskiej korony (*Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce, tom III, zeszyt IV, Kraków, 1887, str. 138). Herb Czeszewskich wyobraża dwa lub cztery rogi bawole również z korony wybiegające (Niesiecki III, 254). Widziałem wreszcie na pieczęci Wojciecha z Wamborkowa, sędziego ziemskiego sandomirskiego z r. 1408 (Arch. hr. Rusieckich w Warszawie) herb Habdank w tarczy, nad królewską koroną położony. Te królewskie korony to niewątpliwie udostojnienie herbów; czas, w którym się te herby, zwłaszcza pierwszy i trzeci zjawiają, dozwalałby je odnieść do czasów króla Kazimirza W., lecz na to prócz przypuszczenia żadnych dowodów nie mamy.

twierdzi Długosz¹⁾, herb ten w obrzydzeniu, herb królestwa węgierskiego, mianowicie trzy białe wręby, w czerwonym polu nadał, korczyk zaś z wyżłem przeszedł do klejnotu. Czy rzeczywiście korczyk z wyżłem odrazu przeszedł do klejnotu, zachodzi wątpliwość: w katedrze poznańskiej bowiem między herbami zamieszczonemi na spiżowej płycie grobowej Uryjela Górki, biskupa poznańskiego z r. 1498, przedstawiony jest herb Korczak w ten sposób, iż dolną połowę tarczy wypełniają trzy wręby, na najwyższym zaś wrębie w górnej połowie tarczy ku stronie prawej, zamieszczony jest półwyżlec, za nim pusty korczyk²⁾. Jest więc wszelkie prawdopodobieństwo, iż udostojnienie herbu tego nastąpiło w ten sposób, iż do tarczy herbowej wstawiono wręby węgierskie, nie wyrzucając z niej wcale wyżła z korczykiem.

Mniej bowiem prawdziwą wydaje się być opowieść Długosza, jakoby ów wyżół w korczyku czynił królowi Ludwikowi obrzydzenie; gdyby tak było w rzeczywistości, nie byłby on się dostał jako klejnot do hełmu, gdyż na wierzchu hełmu, jako w miejscu jeszcze bardziej okazałym niż tarcza, byłby królowi z natury rzeczy jeszcze większe sprawiał obrzydzenie. Zresztą nie wszyscy Korczakowie przenieśli wyżła z korczykiem z tarczy do klejnotu, niektóre rodziny bowiem, jak właśnie ów herb na codopiero wspomnianym nagrobku Uryjela biskupa poznańskiego świadczy, pozostawili go w tarczy obok wrębów węgierskich.

Jestto więc nie prosta odmiana herbu, jak sądzi Długosz, lecz udostojnienie. Król Ludwik ceniąc zasługi podskarbiego Dymitra, pragnął udostojnić jego herb i w skutek tego dodał mu jako przydatek szczytny odmianę swego własnego herbu królewskiego, wręby.

Zdaje się atoli, iż nie sam jeden Dymitr z Bożegodaru otrzymał od króla Ludwika szczyt udostojnienia herbu wrębami węgierskimi. Wręby te znajdują się jeszcze w połącze-

¹⁾ Joannis Długossii opera, t. I, Cracoviae 1887, str. 567.

²⁾ W. F. Greeny: «A book of facsimiles of the mental brasses on the continent of Europe». London, 1884, str.

niu z dwudziestu sześciu innymi herbami. I tak przychodzą one w połączeniu z klamrami w Korczaku Silicza ¹⁾, w Giejsztorze Buchowieckich ²⁾, w herbie Wytyza, w herbie bezimiennym podanym przez Kojałowicza z Kobrynia ³⁾ i w pieczęci Boura z r. 1588 ⁴⁾; z liliją w Rochu trzecim ⁵⁾ i w Rochu kniaziów Łukomskich ⁶⁾; ze Strzegomią w Rubieszu ⁷⁾; z podkową w Korczaku Hornowskich ⁸⁾; z Habdankiem w Korczaku Dermontów ⁹⁾; z półksiężycem w Korczaku Korotyńskich i Newelskich ¹⁰⁾; z Nałęczem w Nałęczu Dybowskich ¹¹⁾; z Wagą w trzech odmianach ¹²⁾, z Czewoją w herbie Wukry ¹³⁾ i Kornicu ¹⁴⁾, z Lisem w herbie Boufała, z dwoma półksiężycami u Kojałowicza ¹⁵⁾, z odmianą Uliny w herbie Morochowskich ¹⁶⁾, z odmianą Ogończyka w herbie niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1682 i z odmianą Bogoryi w herbie innego niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1585 ¹⁷⁾.

Nie można przypuścić, iżby owe wręby korczakowe dostały się do herbów tyłu rodzin w drodze koligacenia się z rodem Korczaków. Jestto wyjątkowe zupełnie zjawisko w heraldyce naszej, jakiego żaden inny herb ani ród nie przedstawia. A co w tem przedewszystkiem zasługuje na uwagę, to sposób połączenia tych wszystkich herbów z wrębami. Wiadomo powszechnie, że jeśli dwa lub kilka herbów ma być razem połączonych, to w takim razie dzieli się tarczę herbową na tyle osobnych pól, ile jest herbów do połączenia i naznacza się każdemu herbowi osobne pole. Wynika to z tej okoliczności, iż w heraldyce obok barwy herbu nader ważną rolę odgrywa także barwa pola, w którym herb ma być zamieszczony. Łącząc przeto różne herby w jednej tarczy, musiano każdemu naznaczyć osobne pole, iżby to pole mogło być odpowiednią

¹⁾ Niesiecki: »Herbarz Polski« (wyd. Bobrowicza), VIII, 372. — ²⁾ Niesiecki III, 343. — ³⁾ Kojałowicz rkps. — ⁴⁾ Zbiory W. Rulikowskiego. — ⁵⁾ Niesiecki VIII, 119. — ⁶⁾ Niesiecki VI, 289. — ⁷⁾ Niesiecki VIII, 172. — ⁸⁾ Niesiecki IV, 377. — ⁹⁾ Niesiecki V, 224. — ¹⁰⁾ Niesiecki V, 224. — ¹¹⁾ Niesiecki III, 444 i Kojałowicz. — ¹²⁾ Okolski, Kojałowicz i zbiory W. Rulikowskiego. — ¹³⁾ Niesiecki IX, 447. — ¹⁴⁾ Niesiecki V, 240. — ¹⁵⁾ Kojałowicz rkps. — ¹⁶⁾ Okolski: »Orbis« 356, 357. — ¹⁷⁾ Zbiory W. Rulikowskiego.

herbowni nałożone barwą. Dzielono więc w tym celu tarczę na dwa, trzy, cztery pola i więcej i tak kilka herbów w jednej tarczy mieszczono. Ale owe wszystkie rody nie mają w ten prawidłowy sposób połączonego herbu swego z wrębami, iżby te oba herby każdy w osobnym figurował polu, lecz są te herby w jednym wspólnym polu z sobą połączone lub powiązane.

Ten sposób wiązania herbów jest pierwotny i sięga u nas końca XIII wieku. W ten sposób połączony lew z orłem dał herb kujawski, w ten sposób powstało wiele herbów księstw i miast na Szląsku w XIII i XIV wieku, w ten sposób wreszcie widzimy połączenie herbu Jelita z herbem Godziembą na ściennych malowidłach w klasztorze cysterskim w Łądzie z wieku XIV ¹⁾. U schyłku wieku XIV i w wieku XV a tem mniej w czasach późniejszych już tego rodzaju wiązania herbów nie dostrzegamy wcale.

Jeśli więc w obec tego musimy czas, w którym owych kilkanaście herbów z wrębami połączonych zostało, odnieść co najpóźniej do schyłku wieku XIV, to owe wręby węgierskie zdają się wskazywać, że tu mamy do czynienia również z udostojnieniem herbów, że zatem oprócz Dymitra z Bożegodarą jeszcze kilkunastu innej szlachty ruskiej i polskiej, uzyskało udostojnienie swych herbów od króla Ludwika, zapewne może podczas wyprawy litewskiej i oblężenia grodu bełzkiego.

Z epoki pierwszych pięciu Jagiellonów najdawniejsze udostojnienie herbu wydane jest przez Kazimirza Jagiellończyka w r. 1455 dla Waclawa Petryczyna, szlachcica pruskiego, który podczas wojny pruskiej z Zakonem przywiódł królowi trzystu doborowych rajtarów, własnym kosztem zwerbowanych, i z tymi rajtarami w różnych potyczkach dawał nieustraszonego męstwa dowody. W nagrodę tych zasług nadał mu król szlachectwo polskie (indygienat) oraz herb Prusak, mianowicie półtora krzyża w tarczy, a nad nim ramię zbrojne

¹⁾ »Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce«, tom III, zeszyt IV, Kraków 1887, str. 138.

z wyciągniętym mieczem ¹⁾). Półtora krzyża to herb Prus, zwany u nas w pierwszej połowie XV wieku pospolicie Turzyną, jakiego Petryczyn po przodkach używał, widocznie z Małopolski do Prus wyniesiony; ręka zaś zbrojna z podniesionym mieczem, to ramię rycerza z litewskiej pogoni, dodatek zaszczytny królewski dla udostojnienia herbu.

W ten sam sposób udostojniony został herb ziemi pruskiej. Prusy nosiły w tarczy orła czarnego jednogłowego; gdy część Prus poddała się królowi Kazimirzowi Jagiellończykowi i wcieloną została w skład rzeczypospolitej, dodał król do pierwotnego herbu złotą koronę na szyję orła i zbrojne ramię z wyciągniętym mieczem ponad prawem skrzydłem orła.

Ale nietylko przez przydatki do herbu następowało udostojnienie, mogło ono nastąpić także przez dodanie klejnotu. Najdawniejsze nam znane takie udostojnienie zawiera przywilej króla Kazimirza Jagiellończyka z r. 1484, wydany dla Zygmunta Stoscha z Kunic i Olbrachcie. Używał on herbu Łękno, wyobrażającego dwa liście wodnej rośliny z korzonkami. Król dodał mu klejnot, a mianowicie szyję jelenia z głową o złotych rogach, a na szyi korona ²⁾).

Wspomnieliśmy już powyżej, iż odmiany herbowe mogą następować nietylko przez dodatki zaszczytne, ale także przez nadwężenie herbu lub dodatki, mające na celu upośledzenie onegoż. Upośledzenie herbu następowało zazwyczaj albo dla oznaczenia linii bocznych, albo też pochodzenia z nieprawego łoża.

W heraldyce polskiej najdawniejsze przykłady nadwężenia czyli upośledzenia herbów, stanowią herby Hamadejowa i Orla, oba przedstawiają orła, herb dynastii piastowskiej, pierwszy jednak przedstawia orła bez ogona, drugi orła bez głowy, w miejsce której gwiazda jest położona.

W obu wypadkach nadwężenie następowało z tego powodu, ponieważ herb, który dotąd służył dynastii panującej,

¹⁾ »Starodawne prawa polskiego pomniki« VII, str. 467; Ulanowski: »Inscriptiones clenodiales« N. 1335.

²⁾ Paprocki: »Zrčadło«, list 412 v. — »Archiwum Komisji historycznej«, tom III, str. 349, Ulanowski: »Materjały« N. 200.

dostawał się w udziale szlachcicowi, a zatem osobie, zajmującej w społeczeństwie niższe od króla stanowisko.

Tak samo postępowali pierwsi Jagiellonowie. Herbem ich była Pogoń litewska, to jest rycerz zbrojny na koniu z podniesionym mieczem, a w tarczy rycerza krzyż podwójny. Z tejto litewskiej Pogoni utworzyli oni dla świeżo nobilitowanej szlachty osobny herb, również Pogonią zwany, powstały przez nadwężenie Pogoni litewskiej. Herb ten, przez późniejszych heraldyków Pogonią polską zwany, wyobraża tylko samo ramię zbrojne owego rycerza z Pogoni litewskiej, z podniesionym mieczem.

Inne nadwężenie Pogoni litewskiej przedstawia herb miasta Wschowy. Król Władysław Jagiełło nadał temu miastu prawo bicia monety i dozwolił używania na tych monetach herbu swego własnego, krzyża podwójnego. Odtąd miasto Wschowa używa w herbie swym krzyża podwójnego, między którego ramiona dwa kółeczka wstawia. Jestto zaś ten sam krzyż podwójny, który figuruje na tarczy rycerza w Pogoni litewskiej.

Między szlacheckimi herbami nadwężonymi najcelniejsze miejsce zajmuje herb Dembno. Wyobraża on wedle późniejszych heraldyków w tarczy krzyż zwyczajny równoramienny, pod którego lewem ramieniem łękawica czyli herb Habdank. Ale na starszych pieczęciach średniowiecznych krzyż ten wszystkimi ramionami swemi dochodzi do brzegów tarczy. Taki zaś krzyż wedle prawideł heroldyi, nie jest krzyżem zwyczajnym czyli herbem w właściwym tego słowa znaczeniu, lecz figurą heraldyczną, wyobrażającą tarczę w krzyż na cztery równe podzieloną pola. Jakoż na jednej pieczęci szlacheckiej, zawieszonej u przywileju z r. 1432 ¹⁾, jest ten krzyż w rzeczywistości przedstawiony w formie dwóch krzyżujących się kresek pod kątem prostym, dzielących tarczę na cztery pola. Z tych pól w polu czwartym czyli dolnem lewym znajduje

¹⁾ Zbiory książąt Czartoryskich w Krakowie. Pieczęć ta należy Goliminowi Nadobowiczowi, szlachcicowi litewskiemu, snąc przez ród Dembno adoptowanemu.

się herb Habdank. W obec tego, co heroldyja stanowi o miejscach zaszczytnych w tarczy herbowej, herb Habdank jest tu zamieszczony w miejscu ostatniem czyli najpośledniejszym. Herb Dembno jest przeto niczem innym, jeno upośledzonym Habdankiem.

Jakiej okoliczności zawdzięcza herb Dembno swoje powstanie, wyjaśnia jedna wzmianka w »Insigniach« Długosza ¹⁾. Długosz nie wie wprawdzie nic, że ród Dembno pochodzi z rodu Habdanków, ani że herb Dembno jest tylko upośledzonym Habdankiem, ale pod herbem Dembno wspomina, że kiedy jeden z rodu tego dostał się do niewoli tatarskiej, tamże z dziewczkami tatarskimi syny i córki napłodził. Wróciwszy do ojczyzny, przywiódł je z sobą, stąd jeszcze za czasów Długosza w twarzach członków rodu tego rysy tatarskie się przebiły.

Stosunek, jaki łączył Długosza z najcelniejszym reprezentantem rodu Dembno, Zbigniewem Oleśnickim, nie dozwala powątpiewać w autentyczność owej powieści. Otóż powieść ta jest zarazem kluczem do rozwiązania zagadki powstania herbu Dembno. Ów do niewoli tatarskiej wzięty przodek tego rodu, należał właściwie do rodu Habdanków i tegoż herbu używał; ale potomstwo jego spłodzone z dziewczkami tatarskimi a więc z nieprawego pochodzące łoża, nie miało prawa używania herbu ojcowskiego w jego czystej formie, lecz tylko w formie nadwężonej, bastardom właściwej: w ich tarczy herbowej przeto herb Habdank z najcelniejszego swego miejsca, to jest ze środka tarczy, przeszedł w miejsce najpośledniejsze czyli na czwarte pole, dając w ten sposób początek herbu Dembno.

§. 7. Nobilitacje, indygenaty, adoptacje w XIV, XV i XVI wieku.

Jeśli nam chodzi o rozwiązanie kwestyi, skąd pochodzi szlachta polska i jaki jej początek, to z uwagi, że przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej aż do jej upadku dokonywane

¹⁾ »Joannis Dlugossii opera«. Cracoviae 1887, I, str. 564.

były uszlachcenia, to jest podnoszenia plebejuszów do godności szlacheckiej, nie ulega wątpliwości, że badanie warunków, pod jakimi, i sposobu, w jaki te uszlachcenia przedsiębrane były, powinny przecież niepoślednie światło rzucić na kwestyję pierwotnego szlachty polskiej pochodzenia.

W tej mierze konstytucyje sejmowe następujące zawierają przepisy:

Konstytucya sejmku warszawskiego z r. 1578 stanowi: »aby plebei nie byli kreowani na szlachectwo, iedno na sejmie za wiadomością Panów Rad, albo w wojszcze dla znacznego w męstwie swego poczynania i dzielności«¹⁾.

Konstytucya sejmku warszawskiego z r. 1601 postanawia: »napotym ten tylko może być uszlachcony, kto będzie królowi od senatu i posłów ziemskich zalecony a w wojsku od hetmana, i takowe szlachectwo konstytucyją ma być objaśnione. Szlachectwo zaś winno być na sejmiku deputackim wywiedzione, a na trybunale zaprzysiężone«²⁾.

Na sejmie warszawskim z r. 1613 »polecono złożyć przywileje nobilitacyjne, wydane po konstytucyi z r. 1601, dla kognicyi, jeżeli z zasług wojennych szlachcicem jest kreowany, aby przywilej na potym *in dubium* nie był wokowany«³⁾.

Sejm koronacyjny z r. 1633 postanowił: »aby żaden szlachcic ignobilem do herbu przyjmować i za nim świadczyć się nie ważył«⁴⁾.

Na sejmie warszawskim z r. 1641 postanowiono, że indygenaty tylko za zgodą wszech stanów na sejmie dane być mogą. Starający się wprzód experiment *meritorum* przeciw rzeczypospolitej a potem wywód szlachectwa *authenticis documentis* uczynić powinien⁵⁾.

Sejm koronacyjny z r. 1676 postanowił⁶⁾, że do indygenatu i szlachectwa przyjmowani nie będą, którzyby się przed-

¹⁾ »Volumina legum«, II, 971.

²⁾ »Volumina legum«, II, 1502.

³⁾ »Volumina legum«, III, 169.

⁴⁾ »Volumina legum«, III, 805.

⁵⁾ »Volumina legum«, IV, 11.

⁶⁾ »Volumina legum«, V, 446.

tem z tem na sejmiku przedsejmowym nie odzywali i przez posłów ziemskich nie mieli instancyi.

W paktach konwentach Augusta III z r. 1736 zawarto postanowienie, że indygenaty i nobilitacje tylko na przedstawienie *utriusque gentis* województw lub *ministerorum status* lub hetmanów będą nadawane¹⁾; a w paktach konwentach Stanisława Augusta z r. 1764, że indygenaty i nobilitacje nie inaczej, tylko na sejmach *attenta pluralitate* rekomendujących województw, ziem i powiatów dawane będą²⁾.

Zaostrzył to postanowienie sejm ekstraordynaryjny warszawski z r. 1768 w ten sposób, iż indygenaty i szlachectwa na wolnych sejmach tylko za jednomyślnością dawane być mają³⁾.

Taki jest zasób postanowień prawnych w przedmiocie nadania indygenatów i szlachectwa. Z tych postanowień wynika:

1) że przed ich wydaniem nobilitacje i indygenaty należały do władzy monarszej, bez potrzeby odnoszenia się z niemi do sejmu;

2) że jednak i pojedynczy szlachcic mógł plebejusza zrobić szlachcicem przez przyjęcie go do swego rodu i herbu (adoptacja). Wymagało to oczywiście monarszego zatwierdzenia.

Oba te szczegóły, tak charakterystyczne, wyjaśnia się jeszcze lepiej ze starszych pomników.

Jakkolwiek bowiem ustawy powyż przytoczone nie sięgają głębiej wstecz nad koniec wieku XVI i w dawniejszych statutach żadnych postanowień w przedmiocie nobilitacyj lub indygenatów nie znajdujemy, to jednak już Czacki w swoim znakomitem dziele: »O litewskich i polskich prawach« zamieścił tablicę obejmującą wykaz przeszło 400 nobilitacyj, indygenatów i adoptacyj z epoki z przed r. 1601 a sięgających wstecz aż do r. 1443.

Materyjał ten tak obfity nie został jednak po dziś dzień

¹⁾ »Volumina legum«, VI, 625.

²⁾ »Volumina legum«, VII, 203.

³⁾ »Volumina legum«, VII, 602.

ani ogłoszony w całości ani też w naukowy sposób spożytkowany. Bobrowicz przy powtórnym wydaniu Niesieckiego pominął go zupełnie. Kilka zaledwo (8) z tych przywileji i to głównie dotyczących adoptacji, dokonanych przez hetmana Jana Zamoyskiego w r. 1581, ogłosił Paprocki w »Herbach rycerstwa polskiego«, siedm z wieku XV ogłosił Ulanowski częścią w »*Inscriptiones clenodiales*«, częścią w »Materijałach do historyi prawa i heraldyki polskiej«; największa stosunkowo ilość, bo 22 przywileji, pochodzących wyłącznie z czasów Stefana Batorego, zamieszczoną została w tomie XI »Źródła dziejowych«. Oprócz tego dwa najdawniejsze przywileje nobilitacyjne z lat 1434 i 1436, nieobjęte spisem Czackiego, ogłosił Helcel w tomie II »Starodawnych prawa polskiego pomników«.

Ale te fragmentaryczne publikacje nie mogą dać wyobrażenia o zasadach, jakich się trzymało w XV i XVI wieku przy nobilitacjach, indygenatach i adoptacjach; najciekawsze bowiem skazówki znajdują się w przywilejach nie ogłoszonych drukiem, zaś chronologiczne ich zestawienie uczy, w jakim kierunku praktykowane zrazu przy nadaniu szlachectwa zasady zwolna ulegały zmianom, i jakie przypuszczenia formować można w skutek tego o epokach dawniejszych, jak n. p. XIV i XIII w. z których nam żadne nie dochowały się przywileje nobilitacyjne.

Nie wszystkie jednak przywileje objęte wykazem Czackiego, obejmują w rzeczywistości nobilitacje, adoptacje lub indygenaty, więcej jak jedna trzecia część takowych zawiera tylko atestaty szlachectwa dla szlachty rodowej, która takich urzędowych atestatów potrzebowała; dwie trzecie zaledwo pozostaje właściwych przywileji nobilitacyjnych, tudzież indygenatów. Ze względu na ważność materiału, jaki się w tych przywilejach mieści, podajemy ich regest na końcu w dodatku (§. 10, D), tem bardziej, gdy tylko część tego materiału w samym tekście rozprawy spożytkować możemy. Ograniczamy też te regesta do śmierci Stefana Batorego, gdyż dalsze z epoki Zygmunta III, acz cenne dla heraldyki, obojętne są jednak dla tych zagadnień, które w niniejszej pracy rozwiązać usiłujemy.

Rozpatrując ten materiał pokazuje się, że najpośledniejszą część zajmują indygenaty, jest ich zaledwo 21, że z pozostałych 157 przywileji, 23 odnosi się do udostojnienia herbu lub do przywrócenia utraconego przez zaniedbanie szlachectwa, że 49 przywileji obejmuje nadanie szlachectwa wprost, a 98 nadanie szlachectwa drogą adoptacyi.

Jeśli więc zważymy, że przywilej unii horodelskiej z r. 1413, najdawniejszy pomnik uszlachcenia drogą adoptacyi, obejmuje 47 adoptacyj szlachty litewskiej przez rody polskie, to przekonamy się, że najdawniejszą formą uszlachcenia w Polsce była adoptacyja, to jest przyjęcie plebejusza przez którykolwiek ród szlachecki polski do rodu i herbu.

Jeszcze silniej potwierdzi się to nasze przypuszczenie, jeśli rozważymy, w jaki sposób odbywała się nobilitacyja taka, która dochodziła do skutku z pominięciem adoptacyi.

Najstarszym przywilejem takiej nobilitacyj z epoki pierwszych pięciu Jagiellonów, jest przywilej Władysława Jagiełły z r. 1434, nadany Mikołajowi wójtowi lelowskiemu¹⁾. W przywileju tym król oświadcza, iż mając na względzie zasługi Mikołaja wójta lelowskiego, jakie tenże położył odznaczając się odwagą i męstwem w wyprawach przeciw Zakonowi krzyżowemu, uszlachca go z mocy władzy swej królewskiej i równym czyni każdemu szlachcicowi tak polskiemu jak obcemu. Nadaje mu zarazem król jako znak szlachectwa zawołanie »Pogonia«, a jako herb: tarczę złotą, w niej ręka zbrojna z niebieskiego obłoku wyciągnięta, z mieczem do góry podniesionym, którego koniec krwią zbryzgany; dolna część tarczy barwy czerwonej²⁾.

Z epoki króla Kazimirza Jagiellończyka mamy trzy przywileje nobilitacyjne, mianowicie pierwszy z r. 1456 dla Godzysława syna Mikołaja z Gorzyc, doktora medycyny i brata

¹⁾ Helcel: »Starodawne prawa polskie pomniki«, II, N. 3193.

²⁾ Z czasów króla Władysława Warneńczyka opowiada Długosz, iż król ten r. 1442 w Budzie nobilitował Jerzego Schwarca mieszczanina krakowskiego, nadając mu herb Bożezdarz, to jest cztery lilije, krzyżem ze sobą połączone. W opowieści Długosza musi zachodzić błąd lub niedokładność, herb Bożezdarz bowiem albo Zdarzbóg jest, jak to niżej w §. 10, D pod N. 4 wykazujemy, tenżesam co Pogonia. Albo więc król

jego Jakuba ¹⁾, drugi z r. 1468 dla Klemensa i Andrzeja braci rodzonych z Zagorzan, Mikołaja Gutha z Zagorzan, Mikołaja z Zalesia, Pawła, Jana, Stanisława Rzeszotków, braci rodzonych i Mikołaja Badurka ze Zręczyc, Stanisława Stradonia i Macieja, braci rodzonych, oraz Szymona i Stanisława Wałęgi ze Zrenczyc ²⁾, trzeci wreszcie z r. 1481 dla Ryszarda Papi-niego de Gambusio i braci jego rodzonych Oliwera i Maryjota Papinich ³⁾. Wszystkich tych nobilituje król Kazimirz Jagiellończyk, nadając każdemu z nich tenże sam herb: rękę zbrojną w złotym polu z podniesionym mieczem i zawołanie Pogonia.

O jednym jeszcze nadaniu herbu Pogoni domysłać się tylko możemy, że pochodzi z czasów króla Kazimirza Jagiellończyka. Król Zygmunt I mianowicie, nobilitując w r. 1523 Waska Zynowowicza z Kijowa, nadał mu herb Pogonia czyli Bożezdarz, taki sam, jakiego już ojciec jego Zynów z Kijowa i dziad Siemion używali. Nadanie więc Pogoni staremu Siemionowi z Kijowa musiało przypaść gdzieś na czasy Kazimirza Jagiellończyka ⁴⁾.

Z czasów Jana Olbrachta i Aleksandra mamy tylko po jednym przywileju uszlachcenia poza adoptacją, mianowicie nadaje król Jan Olbracht Janowi z Nowego miasta w Węgrzech w r. 1498 szlachectwo, a jako herb w tarczy złotej rękę zbrojną z obłoku z podniesionym mieczem ⁵⁾, zaś w r. 1504 król Aleksander nobilitując Stefana syna Marcina ze Zdżar

nadał rzeczywiście Schwarcowi herb Bożezdarz czyli Pogonię, albo Schwarc został przez jaką inną może węgierską rodzinę, używając herbu czterech lilij krzyżem połączonych adoptowany i tym sposobem otrzymał ów herb a od króla tylko proklamację i może Pogoń w klejnocie. Gdyż utworzenie takiego nowego herbu polskiego za czasów Warneńczyka byłoby jedynem i niczem niewytłumaczonym zjawiskiem.

¹⁾ Ulanowski: »Materyjały do historii prawa i heraldyki polskiej«, Kraków 1886, N. 195.

²⁾ Ulanowski: »Inscriptiones clenodiales« — »Starodawne prawa polskiego pomniki«, VII, Kraków 1885, str. 469, N. 1338.

³⁾ Ulanowski: »Materyjały do historii prawa i heraldyki polskiej«, Kraków 1886, N. 199.

⁴⁾ Zobacz niżej §. 10, D. N. 12 i 53.

⁵⁾ Zobacz tamże N. 13.

nadaje mu również jako herb rękę zbrojną z obłoka z podniesionym mieczem w złotej tarczy i zawołanie Pogonia ¹⁾).

Widzimy więc, że za czasów pierwszych pięciu Jagiellonów, ilekroć król podniósł jakiego plebejusza do stanu szlacheckiego, którego żaden inny ród nie adoptował do swego rodu i herbu, natenczas nadawał mu herb Pogonia.

Co jest herb Pogonia?

Dynastyja Jagiellońska w różnych czasach trzech herbów używała. Najcelniejszym była Pogoń litewska, wyobrażająca rycerza zbrojnego pędzącego na koniu z podniesionym w prawicy mieczem i z krzyżem podwójnym w tarczy. Używają tego herbu wszyscy królowie polscy z dynastyi Jagiellońskiej a także wielcy książęta litewscy, z tą atoli odmianą, że ci ostatni na tarczy rycerza miasto krzyża podwójnego kładli kolumny.

Oprócz tego jednak używali także tak Władysław Jagiełło, jakoteż Warneńczyk, Kazimirz Jagiellończyk i Jan Olbracht na pieczęciach swych małej tarczy z krzyżem podwójnym, zdjętym z tarczy litewskiej Pogoni.

Zygmunt August wreszcie wprowadził na monety swe litewskie kolumny, używane przedtem tylko przez wielkich książąt.

W poprzednim artykule traktowaliśmy szerzej rzecz o udostojnieniu i uposledzeniu herbów: wykazaliśmy tam, że dla odróżnienia linii pobocznych, linii młodszych lub basztardów, herb pierwotny rodowy ulegał takiemu przeobrażeniu, że wedle pojęć i zasad heraldycznych tracił na swej pierwotnej dostojności, stawał się mniej dostojnym, posłednim.

Jeśli w obec tego porównamy tę Pogoń, jaką pierwsi pięciu Jagiellonowie nadawali nowo kreowanej szlacheckiej, a którą późniejsi heraldycy Pogonią polską nazywać zwykli, z owym przednim herbem dynastyi Jagiellońskiej, Pogonią litewską, to przekonamy się, że Pogoń polska wyobrażająca tylko rękę zbrojną z podniesionym mieczem rycerza, widocznego w Pogoni litewskiej, jest niczem innym, jak tylko uposledzeniem tejże litewskiej Pogoni, jej odmianą posłednią, spo-

¹⁾ Zobacz niżej §. 10, D, N. 15.

wodowaną tem, że odtąd tego herbu używać miał szlachcic nowo kreowany, a zatem będący co do rodu posledniejszym od dynastji książęcej.

Ale cóż w takim razie oznacza w istocie rzeczy nadanie odmiany herbu Pogonia nowo kreowanej szlachcie?!

Jeśli zważymy, że Pogonia polska jak dopieroco wykazaliśmy, jest tylko poslednią odmianą Pogoni litewskiej, przedniego herbu dynastji Jagiellońskiej, że herb jest najcharakterystyczniejszem znamieniem rodu a wspólność herbu dowodem przynależności do wspólnego rodu, to nadanie odmiany Pogoni nowo kreowanej szlachcie przez królów z dynastji Jagiellońskiej nie jest niczem innym, jak przyjęciem tejże szlachty do własnego rodu królewskiego, jak prostą adoptacją.

Może się to na pozór wydawać nieprawdopodobnem, by dynastja królewska, stojąca na najwyższem szczeblu hierarchii społecznej, przyjmowała do swego rodu ludzi, z stanu plebejzowskiego do stanu szlacheckiego świeżo podniesionych, upada jednak ta wątpliwość, skoro rozpatrzywszy się w adoptacjach społecznych przyjdziemy do przekonania, że taka właśnie była tradycja adoptacyj u rodów szlacheckich, iż najpotężniejsze rody i najwyżsi dygnitarze nie wahali się adoptować do swoich rodów świeżo uszlachconych plebejuszów a nawet nowo ochrzczonych żydów, jak n. p. Jan Zabrzeziński marszałek litewski i starosta grodzieński przyjmuje do rodu swego i herbu Leliwa świeżo ochrzczonego żyda Abrahama z Kijowa, mytnika smoleńskiego ¹⁾, jak Marcin biskup miednicki przyjmuje do rodu i herbu swego Merawy innego ochrzczonego żyda Stanisława Oszejkę ²⁾, jak Korabici adoptują Stefana Fischla również żyda wychrzczonego ³⁾, jak wreszcie hetman Jan Zamoyski przyjmuje do rodu i herbu swego Jelita żołnierzy, co się w wyprawach przeciw Moskwie odznaczyli, zaś ród Toporczyków do adoptowania mieszczan krakowskich i innych szczególną okazuje przychylność.

¹⁾ Zobacz §. 10, D, N. 26.

²⁾ Zobacz tamże N. 14.

³⁾ Zobacz tamże N. 25.

Inną jeszcze możnaby mieć wątpliwość, czy utworzona przez Jagiellonów Pogoń polska jest rzeczywiście poświadczoną odmianą Pogoni litewskiej, czy też wprost herbem nowym, wedle upodobania monarszego i bez żadnego związku z Pogonią litewską dla tej nowo kreowanej szlachty utworzonym, która nie uzyskała adoptacji ze strony innego rodu szlacheckiego polskiego.

Do uchylenia tej wątpliwości, wystarczyłoby nam mogła już sama identyczność zawołania »Pogonia«, wspólna obu tym herbom, a zatem dowodząca wspólnego ich pochodzenia. Ale mamy jeszcze inne silniejsze skazówki, dowodzące ponad wszelką wątpliwość, że owa odmiana Pogoni nie miała przedstawiać nowo utworzonego herbu szlacheckiego, równego innym herbom szlacheckim, lecz miała rzeczywiście przedstawiać znamię dostojniejsze, za pomocą którego zwyczajne herby mogły być co do zacności swej podniesione, udostojnione.

Takiej skazówki dostarcza nam przedewszystkiem wzmiankowany już poprzednio przywilej króla Kazimierza Jagiellończyka, wydany w r. 1455 dla Wacława Petryczyna szlachcica pruskiego ¹⁾.

Przywilejem powyższym Kazimierz Jagiellończyk nadając Wacławowi Petryczynowi szlachcicowi pruskiemu polskie szlachectwo, nadał mu zarazem herb Prusak, mianowicie półtora krzyża a nad nim ręka zbrojna z podniesionym mieczem. Jak wykazaliśmy powyżej, nie było to nadanie nowego herbu, lecz tylko udostojnienie dawnego, Petryczyn bowiem jako szlachcic używał już herbu Prus czyli Turzyna, to jest półtora krzyża, a król aby herb ten udostojnić, dodał mu rękę zbrojną z podniesionym mieczem.

Jeśli sobie przypomnimy, że król Ludwik w wypadkach, kiedy chodziło o udostojnienie herbu szlacheckiego, dodawał swój własny herb węgierski, trzy wręby, nie będziemy ani chwili w wątpliwości, że owa dodana ręka zbrojna, nosząca

¹⁾ »Starodawne prawa polskiego pomniki«, VII, str. 467: Ulanowski, »Inscriptiones clenodiales« N. 1335.

proklamę Pogoni, jest również częścią herbu królewskiego, litewskiej Pogoni.

Jeszcze bardziej za tem przypuszczeniem przemawia fakt, że król Kazimirz Jagiellończyk, udostajniając herb ziemi pruskiej, nie inny przydatek zaszczytny do herbu tejże ziemi orła czarnego dodał, jak również rękę zbrojną z podniesionym mieczem.

Nie ulega przeto żadnej wątpliwości, że Pogoń polska jest tylko odmianą dynastycznego herbu Jagiellonów, Pogoni litewskiej, że zatem nadanie herbu tego nowo-kreowanej szlachcie, jest właściwie adoptacją tej szlachty do herbu i rodu królewskiego.

Dokumenta wszelako, któreśmy powyżej rozbiorowi podali, i z nich teorię o pierwotnej formie nobilitacyi drogą adoptacyi wysnuli, pochodzą dopiero z epoki pierwszych pięciu Jagiellonów, i najstarsze z nich nie sięgają wcześniej nad wiek XV.

Ale dynastyja Jagiellońska była obcą w Polsce, nie wiązała jej z rodami szlacheckimi polskimi żaden węzeł wspólnego pochodzenia po krwi, może zatem powstać wątpliwość, czy w tych instytucjach, których podstawą jest właśnie wspólność rodowego pochodzenia, normy praktykowane za dynastyi Jagiellońskiej, dadzą się odnieść także do epoki wcześniejszej, kiedy panowała dynastyja Piastów, wspólnego z rodami szlacheckimi polskimi po krwi pochodzenia.

Na nieszczęście nie dochował nam się z epoki piastowskiej, z czasów przed r. 1386, ani jeden przywilej nobilitacyjny: atoli dochowało się kilka cennych wskazówek w przedmiocie uszlachcenia lub nadania herbów, z których się ponad wszelką wątpliwość okazuje, że te same normy, jakie znajdujemy rozwinięte za czasów pierwszych pięciu Jagiellonów, były już i dawniej, mianowicie w epoce piastowskiej i za czasów króla Ludwika praktykowane.

I tak z czasów króla Ludwika opowiada Długosz:

a) iż w r. 1377 podczas oblężenia grodu Bełza nadał król Ludwik ruskiej rodzinie Kierdejów herb, wyobrażający w tarczy na dwa pola wzdłuż przedzielonej, w prawem polu,

niebieskiem, trzy lilije, jedna nad drugą; lewe pole tarczy czerwone¹⁾);

b) iż Dymitrowi z Bożegodaru, podskarbiemu Królestwa polskiego, mając herb jego Korczak w obrzydzeniu, nadał jako herb: trzy wręby poprzeczne w polu czerwonym²⁾).

Cóż są te nowonadane herby? Są to herby, których używał król Ludwik. Lilije są herbem dynastii andegawskiej, do której król Ludwik należał; wręby zaś są herbem Królestwa węgierskiego. Występują one na pieczęciach królów węgierskich już w początku XIII wieku w formie cokolwiek odmiennej, gdyż pomiędzy wrębami biegły lewki. W drugiej połowie XIII wieku znikł ten herb z pieczęci królów węgierskich i wznowiony został dopiero przez dynastję andegawską, ale już w innej formie, to jest z opuszczeniem lewków, a pozostawieniem samych wrębów.

Oba te herby króla Ludwika nadane zostały w formie upośledzonej, mianowicie lilije andegawskie zamieszczone zostały tylko w jednej połowie tarczy, a wręby, które w herbie węgierskim przedstawiają figurę heraldyczną, to jest pasy sięgające aż do brzegów tarczy, zostały po bokach obcięte, że obecnie w tarczy wolno stoją, formując rzeczywiste wręby³⁾).

Że te lilije Kierdejów i wręby Korczaka należy uważać jako odmiany herbów, których król Ludwik używał, dowodzi przywilej króla Ludwika, wydany w r. 1369 dla miasta Koszyc. Przywilejem tym król dozwala miastu temu, iżby odtąd w pieczęciach i na chorągwi używało szczytu, ozdobionego

¹⁾ «Joannis Długossii opera omnia», Cracoviae, 1887, vol. I, str. 572.

²⁾ Długosz l. c. str. 567.

³⁾ Jakkolwiek wręby tak w Korczaku, jak i we wszystkich z Korczakiem złożonych herbach występują jako herb, to jest jako trzy belki o nierównej długości, z których pierwsza najdłuższa, trzecia najkrótsza, to jednak na tablicy erekcyjnej w kościele miasta Sienna z r. 1430 przedstawiony jest na tarczy herbowej Katarzyny z Bożegodaru, żony Dobiesława z Oleśnicy, wojewody sandomirskiego, herb Korczak w ten sposób, że wręby łączą się i zlewają z obramieniem tarczy, formując w ten sposób figurę heraldyczną.

Może też upośledzenie wrębów królewskich w tem polegało, że je z czterech zredukowano do trzech.

godłem królewskim, mianowicie w górnej części pole żółte, w niem trzy lilije, w dolnej części tarczy cztery linije czerwone i cztery białe naprzemian¹⁾).

Herb ten zowie król swoim królewskim herbem, a są to właśnie lilije Kierdejów i wręby Korczaka.

Widzimy więc na tych dwóch przykładach, że i za czasów króla Ludwika wykonywaną była ta sama praktyka w uszlachceni, co za czasów pierwszych pięciu Jagiellonów, że król, czyto nadając szlachectwo poza adoptacją, czy też udostajniając herb odmianą szczytną, używał w tym celu odmiany własnych herbów królewskich, a więc wykonywał poniekąd adoptację do królewskiego rodu.

Sięgnijmy teraz głębiej wstecz, w epokę króla Kazimierza Wielkiego. Z epoki tego króla mamy tylko ślad jednego uszlachcenia, a raczej indygenatu, ale zato kilka przykładów nadania herbu miastom, instytucyjom i ziemiom.

I tak opowiada Długosz pod herbem Amadejowa, że cały ród ten za czasów króla Kazimirza Wielkiego z Węgier do Polski przybył. Gdy bowiem przodek rodu tego Felicyjan czyli Amadej w r. 1330 Elżbietę, żonę Karola króla węgierskiego, wraz z synami jej Ludwikiem i Andrzejem podczas obiadu zamordować usiłował, i to mu się nie udało, sam z synem i dwoma córkami głową ten zamach przypłacił, zaś ród jego cały z Węgier wygnany został i do Polski się przesiedlił.

Chcąc się osiedlić w Polsce, musiał ród Amadejów wedle stwierdzonych przez nas poprzednio zasad, być przez którykolwiek ród szlachecki polski adoptowany lub do królewskiego herbu w odmianie upośredzonej przypuszczony. Jakoż herb Amadejowa przedstawia orła jednogłowego, ale bez ogona.

¹⁾ „... eisdem civibus nostris de Cassa annuimus ex gratia speciali: ut iisdem amodo in sigillo ipsius civitatis secreto et misivo ac vexillo formam clipei cum signo nostro regio exornato, desuper videlicet unum tractum seu lineam flauae coloris, tribus imaginibus liliorum compaginatam; ac de subtus quatuor lineas ruffas et totidem albas lateraliter habentis, in perpetuum gestare valeant atque possint“. Bar. Albert Nyary: »A heraldica vezérfonala«. Budapest, 1886, str. 23.

Jest to więc orzeł piastowski, herb króla Kazimirza W. ale upośledzony przez odjęcie mu ogona. Ród Amadejów przeto został do herbu królewskiego adoptowany.

W r. 1335 zakłada król Kazimirz nowe miasto pod Krakowem na prawie Magdeburgskim, a miasto to po nim Kazimirzem się zowie¹⁾. Jakkolwiek w przywileju lokacyjnym nie ma wzmianki, jakiego herbu nowo założone miasto ma używać, to przecież nie ulega wątpliwości, że herb, jaki miasto Kazimirz w chwili swego założenia przyjęło, z monarszego pochodzi nadania.

Otóż dochowały się dwie pieczęcie miasta Kazimirza, obie pochodzące wedle stylu i typu z pierwszej półowy XIV wieku, a więc z chwili założenia miasta: jedna radziecka czyli właściwa pieczęć miasta, wyobraża głowę młodocianą z dwoma bujnemi puklami włosów, nakrytą koroną; na szyji kołnierz. Druga ławnicza wyobraża literę K, widocznie początkową literę nazwy miasta Kazimirza. Głowa koronowana na pieczęci radzieckiej, przedstawia głowę samego króla, taką samą, jaką spostrzegamy na pieczęci majestatowej, z tegoż samego czasu pochodzącej, młodocianą, bez zarostu, dwoma bujnemi puklami włosów ozdobioną.

Traktatem kaliskim z r. 1343 odzyskał król Kazimirz W. ziemię dobrzyńską na Zakonie. Z dawniejszych czasów ziemia dobrzyńska nie posiadała swego herbu, nie stanowiła bowiem osobnej dzielnicy książęcej, a ziemie brały w wiekach średnich herby swe z herbów swych książąt panujących. Odtąd zaś używa ta ziemia swego własnego herbu, wyobrażającego głowę nakrytą koroną, z pośród której dwa rogi wyrastają, a druga korona przewrócona na szyji.

Ze wszech miar interesujące są fazy, jakie ten herb za czasów Kazimirza Wielkiego przechodził, zanim przybrał tę, codopiero przez nas określoną ostateczną formę. Fazy te przejściowe widoczne są na zwornikach w kamienicy hetmańskiej w Krakowie, oraz na zwornikach i na tablicach w kościołach w Stopnicy i Wiślicy. Najdawniejszy herb ziemi dobrzyńskiej

¹⁾ »Codex diplomaticus civit. Cracovien«. N. 18.

znajduje się na zworniku w kamienicy hetmańskiej w Krakowie. Wyobraża on hełm nakryty płachtą, a nad nim jako klejnot głowa królewska w koronie o bujnych włosach, krótkiej brodzie i wąsach. Wejrzenie twarzy przypomina bardzo rysy króla Kazimirza, znane nam z nagrobka. Rogów wyrastających z korony nie ma tu jeszcze i również nie ma drugiej, odwróconej korony na szyji, ale natomiast w miejscu, gdzie się łączy szyja z wierzchem hełmu, znajduje się ornament, wyobrażający może górny rąbek szaty królewskiej, z którego później korona powstać mogła.

Na zwornikach i tarczach w Stopnicy i Wiślicy twarz królewska jest już znacznie starszą, broda długa, bujna. Na zwornikach i tablicy wizerunek królewski umieszczony jest jak w kamienicy hetmańskiej w Krakowie, na hełmie jako klejnot. Szyja wybiega wprost z hełmu, bez żadnego śladu drugiej odwróconej korony. Z pośród korony wyrastają już rogi. Ale na tarczach zwornikowych nawy głównej w Wiślicy i Stopnicy jest ten herb przedstawiony, iż wyobraża popiersie królewskie w płaszczu monarszym, poniżej brody królewskiej jest ozdobny rąbek górny płaszcza o trzech lilijach, który niewątpliwie źle zrozumiany, dał powód do sformowania na szyji królewskiej drugiej przewróconej korony. Rogi wyrastające z korony, jeśli nie są heraldycznym dodatkiem, jak rogi umieszczane zazwyczaj na hełmie w klejnocie, mogły w skutek takiej samej myłki powstać z kabłąków, któremi zwyczajnie dyjadem korony bywa na krzyż łączone. W każdym razie są one tak, jak korona na szyji, późniejszym dopiero dodatkiem, skoro ich nie ma na najdawniejszym herbie ziemi dobrzyńskiej, zamieszczonym na zworniku w kamienicy hetmańskiej.

Około r. 1363 zmienia Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim, instytucja, która, jak wiadomo, królowi Kazimirzowi swój byt i organizację zawdzięcza, swą pieczęć. Pieczęć pierwotna tego Sądu wyobrażała orła piastowskiego; odtąd miejsce orła zajęła w pieczęci głowa ukoronowana na wzór herbu ziemi dobrzyńskiej. Z pośród korony wychodzą dwa rogi żubrze; na szyji jakby druga korona wy-

wrócona zastępuje miejsce kołnierza. Pieczęć Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim zwaną jest w przywilejach *sigillum citatorium domini regis Poloniae incliti Kazimiri*¹⁾, jestto więc pieczęć samegoż króla, Sądowi wyższemu do wydawania pozwów imieniem królewskim udzielona, a owa głowa koronowana na pieczęci nie jest niczem innym, jak tylko głową króla samegoż.

Tyle tylko mamy skazówek w przedmiocie nadania herbów z czasów króla Kazimirza Wielkiego. Zasób to nader szczupły, ale wystarczyć musi: nie można już bowiem mieć żadnej nadziei, by takowy się pomnożył. Z czasów panowania tego króla mamy około tysiąca dokumentów drukiem ogłoszonych, zapas dyplomatyczny jest już prawie wyczerpany; jeśli więc w tej tak pokaźnej liczbie nie znalazł się ani jeden przywilej nobilitacyjny, możnaż przypuszczać, że się znajdzie jeszcze w tej małej garstce pokłosia, jakieby się jeszcze zebrać dało?! Trudno się ludzi nadzieją, raczej przypuszczać trzeba, że nobilitacje i adoptacje w tej epoce należały do rzeczy nader rzadkich, i że się odbywały ustnie na wiecu, bez potrzeby wydawania monarszego przywileju, a adoptacje może nawet bez potrzeby zatwierdzenia monarszego.

Ale i ten szczupły zasób skazówek z czasów króla Kazimirza stwierdza zasady, jakie poznaliśmy z czasów króla Ludwika i pierwszych pięciu Jagiellonów: król nie tworzy nowych herbów, lecz nadaje swój herb w formie nadwężonej, lub wizerunek częściowy swego królewskiego majestatu.

Jestto więc znowu, o ile nadanie tak sformowanego herbu dotyczy rycerza, niczem innym, jeno rodzajem adoptacji, rodzajem przyjęcia rycerza do rodu monarchy samego.

A jeśli tak, jeśli nobilitacja bez adoptacji do innego istniejącego już rodu szlacheckiego, jest właściwie adoptacją do rodu monarszego, natenczas jedyną prastarą formą uszlachcenia, sięgającą w czasy przedherbowe, była adoptacja, to

¹⁾ «Codex diplomaticus Minoris Poloniae», III, N. DCL.

na wyprawy wojenne i zyskiwał tak samo jak młodszy członek rodu, prawo utworzenia sobie osobnej chorągwi z osobnym znakiem, będącym wszakże tylko odmianą znaku seniora.

Najstarszy przykład takiej adoptacji obcego rycerstwa przez ród polski, mamy na Rawitach. Pochodzą oni ze starego czeskiego rodu Werszowców, który tępiony i prześladowany przez czeskiego króla Świętopełka na początku XII w. przybył do Polski, szukając u Bolesława Krzywoustego schronienia. Herby jeszcze wówczas w Polsce nie były znane, ale istniały rodowe znaki chorągiewne, pochodzące z tematów runicznych. Otóż używają Rawici w XIII wieku, zanim sobie herb Rawicz (pannę na niedźwiedziu) na wzór zachodnio-europejskiej heraldyki uformowali, jako znaku chorągiewnego, znaku wyobrażającego koło przekreślone krzyżem, którego każde ramię znowu jest przekrzyżowane, tworząc w ten sposób cztery krzyże ze środka koła poza jego obwód wybiegające. W znaku tym nie trudno się dopatrzeć odmiany runy *ma dr* z młodszego futhorku w formie przekreślonego wzdłuż koła ¹⁾. Z Czech Werszowce tej runy wynieść ze sobą nie mogli, gdyż w Czechach runy były zupełnie nieznane, w Polsce zaś runa ta już stanowiła znak chorągiewny rodu Lubomlitów i zwała się Ogniwem.

Znak chorągiewny był tak dalece wyłączną własnością rodu, że ani król, ani książę co do takowego nie miał żadnej władzy: nikt więc bez zezwolenia rodu znaku tegoż rodu przywłaszczać sobie, ani używać nie mógł, a zezwolenie rodu na używanie znaku swego chorągiewnego, dane rycerzowi do tegoż rodu nienależącemu, działo się tylko drogą adoptacji, to jest drogą przyjęcia do rodu.

Jeśli przeto widzimy ród Werszowców, późniejszych Rawitów, używający znaku Ogniwem, będącego własnością rodu Lubomlitów, to nie mogło to inaczej nastąpić, jeno że Werszowcy zostali przez ród Lubomlitów do swego rodu i znaku chorągiewnego drogą adoptacji przyjęci.

¹⁾ Zobacz str. 56, szereg górny, N. 10.

Za czasów dwóch ostatnich Jagiellonów: Zygmunta I i Zygmunta Augusta, oraz za czasów Stefana Batorego tradycja przyjmowania do herbu Pogoni tej nowo-kreowanej szlachty, która przez inny ród szlachecki adoptowaną nie została, zatracą się z wolna i wreszcie zupełnie wychodzi z użycia, a natomiast zjawiają się coraz liczniej formacje herbów zupełnie nowych (*imagines novae*).

Zygmunt I, mimo licznych nobilitacji poza adoptacją, trzy razy tylko nadał herb Pogoń, który się teraz także Bożędzardz lub Zdarzbóg nazywa, mianowicie w r. 1515 Władysławowi Radańskiemu, plebejuszowi, w r. 1523 Waškowi Zynowiczowi z Kijowa¹⁾, wreszcie w r. 1543 Janowi Wonsonowi²⁾ z Sarbij, mieszczaninowi krakowskiemu. Zygmunt August nadał herb ten jedynie dwa razy, mianowicie Gasparowi Geschawowi w r. 1555, i Bartłomiejowi Geschawowi w r. 1570; wreszcie Stefan Batory już tylko raz jeden, a to w r. 1581 Krzysztofowi Stefanowiczowi, pisarzowi skarbu królewskiego, nadając mu zarazem przydomek Pleškowski.

Natomiast z czasu tych trzech panowań mamy już spory poczet herbów nowo utworzonych, o których na innem miejscu mówić będziemy.

Odczuwano to jednak powszechnie, że formowanie nowych herbów, a tym sposobem tworzenie nowych rodów szlacheckich polskich, nie zgadza się ze starą tradycją, z zwyczajem prastarym. To też nowo kreowana szlachta obdarzona nowo utworzonym herbem, starała się o ile można o adoptację do innego starego rodu szlacheckiego, i chętnie zamieniała nowy swój herb na herb rodu adoptującego.

Interesujący w tej mierze przykład mamy na Krzysztofie Tretko, niegdy mistrzu zboru kalwińskiego w Krakowie, na-

¹⁾ A jest to właściwie tylko wznowienie herbu, gdyż wedle treści przywileju już ojciec Waška Zynów z Kijowa i dziad jego Siemion tegoż herbu używali, musieli go więc prawdopodobnie z nadania Kazimierza Jagiellończyka otrzymać.

²⁾ Właściwe nazwisko jego jest Unsam, pisane w wieku XVI Vnsam, Vnsam, Wunszam, z czego nasi heraldycy zrobili ostatecznie Wandzon.

stępnie sekretarzu królewskim. Uzyskał on za wstawieniem się panów Rad koronnych na sejmie warszawskim r. 1580 szlachectwo od króla Stefana, oraz herb: trzy białe księżycy w polu niebieskiem i zmianę nazwiska Tretko na Trecki¹⁾. A już w roku następnym 1581 przyjmuje go ród Firlejów z Dąbrowicy do swego rodu i nadaje mu swój własny herb Lewart²⁾. Nieoszacowanej wartości dla naszych badań jest ten przywilej Firlejów, a zwłaszcza wstęp przywileju, rzucający charakterystyczne światło na ówczesne pojęcia o szlachcie i uszlachceniu.

»Starodawny to i od przodków naszych w tem polskiem królestwie zdawna obserwowany zwyczaj mieć chce, aby i ci także, którzy przez najjaśniejsze króle polskie dla znakomitych cnót swych od pospólstwa odłączeni i do stanu szlacheckiego podniesieni zostali, przez stare polskie rody niejako przysposobieni byli. Nie przeto, jakoby, skoro od księcia ozdobę stanu szlacheckiego otrzymali, cokolwiek czci ich dodanem być miało, lecz gdy rzeczpospolita nasza ma pewną ściśle oznaczoną liczbę rodów, do których w tem królestwie prawa szlacheckie całkowicie należą, życzliwość przodków naszych przeciw ludziom nowym ten zwyczaj przysposobiania ich do swych rodów wprowadziła, iżby w ten sposób przysposobieni stać się mogli uczestnikami świetności przodków, przez którą jaśniejszy na ich następców przeszło dobrodziejstwo nadanego szlachectwa, jakie sobie własną dzielnością zdobyli«.

Żaden dokument, żadne źródło historyczne nie stwierdza tak dobitnie trafności rezultatów, do jakich doszliśmy w badaniach naszych nad kwestyją uszlachcenia w XV i XIV w., jak powyższy przywilej. Zapatrywania Firlejów na adoptacyję mogą się wydawać anachronizmem w chwili, kiedy już tak często powstają nowe rodziny świeżo kreowanej szlachty z nowemi herbami, nie adoptowane przez stare rody szlacheckie, ale poglądy ich są zwierciadłem starej tradycyi, starego zwy-

¹⁾ Zobacz §. 10. D. X. 155.

²⁾ Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków, 1858, str. 498.

czaju, który się niewątpliwie rozwijał od pierwszej chwili zjawienia się szlachty, a w drugiej połowie wieku XVI zaczął gasnąć, ustępując miejsca poglądom nowym.

Rzeczpospolita ma pewną ściśle oznaczoną liczbę rodów, którym wyłącznie służy wykonywanie całkowite praw szlacheckich. Te stare rody szlacheckie z dynastją panującą na czele, stanowią zamknięte koło, i nikt do tego koła inną drogą dostać się nie może, jeno w ten sposób, że drogą adoptacyi stanie się członkiem jednego z tych starych rodów lub rodu książęcego. Zastanówmy się teraz z jakiego źródła, z jakich pobudek i przyczyn wypłynąć mogła organizacyja z tak ekskluzywnym charakterem. Adoptacyja wyjaśnia to źródło. Jeśli bowiem tylko drogą adoptacyi, drogą przyjęcia do rodu można było dostać się do tego zamkniętego koła starych rodów szlacheckich, to źródła tej organizacyi należy dopatrywać jedynie w związkach rodowych, w wspólności pochodzenia od jednego pnia. Gdyby, jak chcą niektórzy historycy, szlachta formowała się tylko drogą rozwieleniania się pojedynczych jednostek z pospolitego ludu i podnoszenia się stopniowego do wyższych szczebli społecznych, to o takim zamkniętem kole rodów szlacheckich mowiby być nie mogło. Droga, jaka poprzednim rodzinom służyła do wzniesienia się wyżej na stopień szlachecki, byłaby i dla każdej następnej rodziny otwartą, i nie byłoby potrzeba wcale adoptacyi, któraby się wobec tego przedstawiała jako niczem nie wytłumaczona formalność, a szereg rodów szlacheckich stałby otwarty, uzupełniając się bezustannie nowemi przybytkami.

Inny jeszcze interesujący szczegół przynosi ze sobą ów przywilej Firlejów, wydany dla Treckiego. Nie jest on zatwierdzony przywilejem monarszym, snąc takiego zatwierdzenia nie potrzebował. Okazywałoby się ztąd, że wprawdzie uszlachcenie lub indygenat wymagały przywileju monarszego, ale adoptacyja do rodu rozporządzał ród adoptujący sam wyłącznie, bez potrzeby odwoływania się do monarszego zatwierdzenia.

§. 8. Pochodzenie szlachty, — dynastye lechickie, —
wspólna dynastya Dragów, — młodsí dynastowie.

A kiedyśmy drogą analizy najważniejszych instytucyj szlacheckich, mianowicie służby wojskowej i uszlachcenia przyszli do przekonania, że podstawą organizacyi szlachty polskiej jest ród, że szlachta polska nie powstawała drogą podnoszenia się pojedynczych jednostek ludu pospolitego do wyższych szczebli społecznego ustroju, ani też drogą przywilejii monarchicznych, jeno szła po krwi, po rodzie, że zatem może ona tylko pochodzić od dynastyj książęcych i reprezentować rozrodzone potomstwo linii młodszych tychże dynastyj, to zachodzi teraz pytanie, jakieto dynastye dały początek szlachcie polskiej.

Oczywiście zwrócimy oko przedewszystkiem na dynastye książęce, panujące w samejże Polsce, a więc na dynastye Piastów i Popielidów; ale o początku tych dynastyj nic pewnego nie wiemy. Dynastya Piastów otoczona jest mytem wieśniaczego pochodzenia; o dynastyi Popielidów zaś, dopatrując się ziarna prawdy w bajecznych powieściach, tyle się tylko da powiedzieć, że jej ostatni reprezentant dążąc do samowładztwa i usiłując złamać wpływ i władzę młodszych dynastów, stał się przyczyną obalenia swej dynastyi w Polsce.

Zkąd jednak wzięła się dynastya Popielidów w Polsce? Po rozwiązaniu tego pytania trzeba sięgnąć do tych krajów, zkąd przybyli pierwsi dynastowie Polscy z runami na drzewcach chorągiewnych, mianowicie do krajów naszych współbraci lechickich za Odrą.

Szczep lechicki dzieli się na trzy grupy narodów: najprzedniejszą grupę stanowią Polacy, po nich idą Lechici zao-drzańscy, między którymi wybitne miejsce trzymają Lutyce, Obotryci i Rujanie, ostatnią grupę stanowią Pomorzanie, rozpadający się na zachodnich czyli nadodrzańskich, i wschodnich czyli gdańskich.

Najwcześniej występują na widownię dziejową Lechici zao-drzańscy, u nich też najwcześniej pojawiają się dynastye książęce.

Pierwsze wspomnienie o książętach Sławian zaodrzańskich: Lutyków i Obotrytów znajdujemy pod r. 789 w rocznikach frankońskich, oraz w Einharda »Żywocie Karola Wielkiego«¹⁾. Pod tym mianowicie rokiem zapisują roczniki wyprawę Karola Wielkiego przeciw Lutykom, którzy napastowali inne sprzymierzone Karolowi Wielkiemu ludy. Wyprawa skończyła się pomyślnie dla oręża Karola Wielkiego, a król Lutyków Dragowit z synem swoim Lubą, królowie Obotrytów: Wilczan i Drago, oraz reszta królików i przedniejszych Sławian poddała się Karolowi Wielkiemu.

Mamy więc tu wiadomość o dwóch dynastyjach książęcych, z których jedna panowała u Lutyków, druga u Obotrytów. Czy to były dwie osobne dynastyje, od różnych protoplastów pochodzące? Nie sądzimy; okoliczność, że król Obotrytów zowie się Drago, a król Lutyków Dragowit, że syn Dragona zowie się Cedrag, a wnuk Dragowita Żelidrag, że imię Drag jest obu dynastyjom wspólne i tak często w obu się powtarza, wobec faktu, że rody mają zazwyczaj swoje właściwe upodobane imiona, każe się domyślać, że obie te dynastyje do jednego rodu szczepowego należą, i że praojciec tego rodu zwał się Dragiem. Dynastyje tę przeto będziemy odtąd zwać dynastją Dragów.

Co rozumieć należy przez wspomnianych w rocznikach innych królikach Sławian zaodrzańskich (*cum reliquos reges Winidorum, ceteri Sclavorum primores ac reguli omnes*)? Pod *primores Sclavorum* rozumieć należy niewątpliwie młodszych dynastów, a *reliqui reges* będą zapewne królowie Wagrów. Tylko bowiem do tej epoki odnieść można to, co Helmold pisze o starożytnych Wagrach²⁾. »Ziemia ta, mówi on, zamieszkaną była niegdyś przez najwaleczniejszych mężów, z tego powodu, że na czele całej Sławiańszczyzny położeni, sąsiadowali z Danami i Sasami, wszelkie więc ruchy wojenne bądź sami wszczynali, bądź wszczęte przez innych na

¹⁾ Bouquet V, 12, 15, 21, 28, 29, 47, 65, 72, 93 i 209. — Pertz: *Scriptores* I, 17, 34, 44, 65, 119, 174, 175, 221, 298, II, 449, III, 39.

²⁾ Helmoldi: »*Chronica Sclavorum*« I, I, cap. 12.

»siebie brali. A takich niegdy mieli króli, którzy nietylko nad »Obotrytami i Kicynami, lecz i nad bardziej odległymi panowali«. Ta epoka znakomitej Wagrów potęgi, nie da się w żaden późniejszy czas przenieść.

Nie o wiele później, bo w samym mniej więcej początku IX wieku występuje jeszcze jedna dynastyja u Sławian lechickich, mianowicie dynastyja Popielidów u Polan, o której nie dokładniejszego nie wiemy.

Wracając do dynastyi Dragów u Lutyków i Obotrytów, urywa się takowa w połowie IX wieku na Gostomyśle i Tabomysle ¹⁾ i nie mamy żadnej wiadomości przez blisko wiek cały o książętach tych narodów. Dopiero w drugiej połowie X wieku wspominają roczniki i kroniki jako książąt Sławian zaodrzańskich: Stojgniewa i Żelibora, Nakona, Mistuja, Biługa i Cedraga ²⁾. Al-Bekri jednak tylko Nakona, jako jedyne go króla tych Sławian podaje ³⁾, snać Nakon był seniorem i jako taki władzę zwierzchnią nad resztą młodszych dynastów wykonywał.

Czy Nakon wraz z podległymi mu królikami stanowił już nową dynastyję, czy też byli to tylko potomkowie dynastyi Dragów, na to pytanie odpowiadają nam imiona kilku z tych królików podległych Nakonowi, mianowicie Cedrag, Anadrag i Mizzydrag, które pozwalają z całą pewnością przypuszczać, iż książęta ci należeli jeszcze do dynastyi Dragów.

Aż do XII wieku jednak nie spotykamy się u innych szczepów lechickich prócz Obotrytów i Polan z osobną dynastyją książęcą. Dopiero w wieku XII zjawiają się cztery osobne dynastyje książęce, mianowicie dynastyja książąt ruskich z Czesławem i Jaromirem I, z której potem oddzielają się dwie boczne linie panów na Krzystowie i Podbusku, dynastyja obotrycka z Niklotem i Lubomirem, która się później dzieli na trzy linije; książąt meklemburskich, rostockich i wrzelskich.

¹⁾ Pertz: »Scriptores« I. 364, 374, 441, 458. II. 228. III. 46.

²⁾ Thietmari Chronicon. Pertz: »Scriptores« III. 747. 748. — Widukind. Bielowskiego Monumenta I. 137. 138. 140. 141. — Helmoldi »Chronica Slavorum«.

³⁾ Łebński I. c. str. 169.

dynastyja zachodnio-pomorska z Warcisławem, Raciborem i Świątoborem, od której pochodzą linije: dynińska, szczecińska i sławska, wreszcie dynastyja Pomorza gdańskiego z Samborem i Mestwinem, mająca swe siedziby w Gdańsku, Świecu, Mewie, Lubieszowie i Białogrodzie.

I znowu zachodzi pytanie, jakie pochodzenie tych dynastyj i czy takowe między sobą w jakimkolwiek stosunku pokrewieństwa lub wspólnego pochodzenia zostają. Genealogija zostawia nas tu bez żadnej pomocy, ale znaki chorągiewne, owa charakterystyczna cecha wspólnego rodowego pochodzenia, przychodzą nam ze skuteczną pomocą. Oto na najstarszych pieczęciach wszystkich tych dynastyj figuruje tylko jeden wspólny wszystkim herb Gryf. Wspólność herbu jest niewątpliwym dowodem wspólnego rodowego pochodzenia, wszystkie te dynastyje przeto od wspólnego rodu szczepowego pochodzą, nazwijmy ten wspólny ród szczepowy: rodem Gryfitów.

Idźmy krok dalej i badajmy, jaki zachodzi stosunek między tym rodem Gryfitów, a starym rodem Dragów. Co znaczy imię Drag? Drag jest wyraz skandynawski i oznacza smoka. Smok a gryf to ten sam potwór skrzydlaty, przedstawiający część czworonoga, część ptaka i część płazu. Przedstawia on wprawdzie dwa cokolwiek odmienne typy: pod smokiem rozumiemy typ zbliżony bardziej do płazu, o dwóch nogach, ogonie płazim i skrzydłach nietoperza, pod gryfem czworonoga o ogonie lwim, a skrzydłach ptaszych. U obu głowa dziubem opatrzona. Ale pomiędzy temi dwoma skrajnemi typami jest cały szereg typów pośrednich, a z tych niektóre mają cechy tak pomieszane, że nie można odróżnić: smok to czy też gryf. Potwór ten w mytycznych dziejach Polski gra wielką rolę: Krakus zabija smoka, co pożerał ludzi, na monetach Krzywoustego książę zabija smoka, na pieczęciach książąt wielkopolskich i kujawskich z XIII wieku przedstawiany bywa książę w walce z gryfem, który na innych pieczęciach we lwa się przekształca, lub też drepce po smoku, smok wreszcie wszedł jako herb do tarczy mazowieckich Piastów.

Ród Dragów przeto jest rodem Smoków czyli Gryfów, a książęta pomorscy, rufscy i obotrycey, którzy wspólnie za

herb Gryfa sobie przyjęli, są niewątpliwie potomkami starego rodu Dragów.

Cóż wobec tego sądzić mamy o naszych dwóch dynastyjach Popielidów i Piastów. Czyż można przypuścić, by skoro wszystkie ludy szczepu lechickiego tradycyjnie przez kilka wieków biorą sobie książąt tylko z prastarej lechickiej dynastyi Dragów, jedna dynastyja Popielidów, która się prawie równocześnie z dynastyjami Lutyków i Obotrytów pojawia, miała być innego pochodzenia? Czyż nas ów fakt nie zmusza raczej koniecznie do przypuszczenia, że dynastyja Popielidów nie jest niczem innym, jak tylko również odłamem dynastyi Dragów?!

A jeśli tak jest, jeśli przyjmiemy, że dynastyja Popielidów jest tylko gałęzią dynastyi Dragów, to już nie może ulegać wątpliwości, że dynastyja Piastów jest także tylko odłamem tejże Dragów dynastyi, a ojciec Piasta Chocimir mógł już nawet należeć w poczet tych młodszych dynastów, którzy pod naczelnem dowództwem seniora Popielidów przybyli do Polski z nad Łaby na schyłku VIII stulecia. Jeśli bowiem obliczymy sobie przypuszczalną chronologiję pierwszych Piastowiczów, licząc od Mieszka I wstecz, mianowicie Ziemomyśła, Lestka, Ziemowita, Piasta i Chocimira, to przyjmując na każde pokolenie po 33 lat, ojciec Piasta Chocimir przypada właśnie na początek IX wieku, a więc mniej więcej na epokę wędrówki pokoleń nadłabskich do Polski.

Przypuszczenie, iżby Piastowie z innej dynastyi pochodzili, ani chwili utrzymać się nie da. Jeśli bowiem dynastyja Dragów przez kilka wieków tradycyjnie zaopatrywała wszystkie narody szczepu lechickiego w książąt swej dynastyi, toć nie byłaby dopuściła, aby u Polaków inna, obca osadziła się dynastyja? Nie można też przypuszczać, iżby młodszy dynastowie polscy zamiast wybrać najstarszego z pośród siebie samych księciem seniorem, szukali gdzieś obcej na ten cel dynastyi. Przeciwnie, trzeba koniecznie przyjąć, że po upadku rodu Popiela, rodu starszego, rodu seniora, zasiadła na stolcu książęcym ta linija młodsza, która po rodzie seniora była najbliższą do senioratu, i że tą liniją była właśnie linija Chocimira i Piasta.

A już absolutnie nie można ani na chwilę wracać do owej myśli o wieśniaczym pochodzeniu rodu Piasta: czy nie byłoby w tem niewytłumaczanej sprzeczności, gdyby w chwili, gdy godność książęca nosi na sobie jeszcze niemal wyłącznie wojewodziński czyli hetmański charakter, gdy przedsiębiorcza rycerskość i zmysł organizacyi wojskowej stanowią niezbędne przymioty księcia, wybierano w takiej właśnie chwili spokojnego wieśniaka -- oracza na księcia?! i czyż z potomków Piasta z pierwszych trzech wieków nosi choć który charakter księcia pokój i ekonomiczny rozwój kraju lubiącego, czyż to nie szereg natur na wskroś rycerskich, wojowniczych, zaborczych?! choćbym nawet pominął, że już i ojciec Piasta, a zatem rzekomy wieśniak, nosi przecież czysto dynastyczne imię Chocimir.

Tradycja wspólnego pochodzenia wszystkich książąt lechickich od jednego praojca żywą była jeszcze w XIII wieku. Bogufał pisze w swej kronice: że Leszek III z różnych żon swych spłodził dwudziestu synów, którym różne ziemie i hrabstwa przeznaczył, pierworodnego zaś Popiela królem nad nimi wszystkimi ustanowił. Z synów tych Bolesław otrzymał niższe Pomorze, Kazimierz Kaszuby, Władysław część Węgier, położoną między Cisą, Dunajem i Morawą, Jaksą Serbię, Wrocisław Ranę (Ruję), Przybysław i Odo Drewinię, Przemysław Zgorzelicę, Wisław gród Międzyborze, Sobiesław gród Dalej, Cieszymir Holzację i t.d. ¹⁾

Inną jeszcze starszą tradycję przechował nam Ibrahim, syn Jakuba, u Al-Bekrego.

»Sławianie, mówi on, składają się z mnogich i różnorodnych plemion. Minionego czasu zjednoczył je niektóry król, a tytuł jego był Macha: a ten był z jednego z ich plemion, które się nazywało Wlinbaba. Plemię to zażywało u nich znaczenia. Później jednak rozdzielili się i zerwał się ich porządek, a plemiona stanęły osobno i w każdym z plemion wyniósł się osobny król.

¹⁾ Bielowski: *Monumenta Poloniae historica*, tom II, str. 476, 477.

»Teraz mają oni czterech królów: jeden jest król Al-Błgarin, drugi Bwisław, król Fragi, Bwimy i Krakwa, trzeci »Mszka, król Północy i nareszcie Nakur na krańcowym zachodzie¹⁾«.

Jeśli tradycja przechowana u Boguchwała, dotyczy wspólnego pochodzenia książąt lechickich od jednego praojca, to tradycja Al-Bekrego sięga jeszcze dawniejszych czasów. Królem Macha, pochodzącym z plemienia Wlinbaba, nie może być kto inny, jeno Samo król Winidów, który różne szczepy pod swoją władzą skojarzył (r. 623). Panował on lat 35, a z dwunastu żon, kobiet winidzkich, pozostawił 22 synów i 15 córek²⁾. Zgon jego przypada na początek drugiej połowy VII wieku, cztery zatem tylko pokolenia dzieli go od najstarszych, historycznie poświadczonych książąt obotryckich i luttyckich Draga, Dragowita i Wilczana.

Wobec przeto tradycji u Al-Bekrego przechowanej, jest prawdopodobnem, że ród Dragów od rodu Samona początek swój bierze, a praojciec tego rodu Drag mógł być synem lub wnukiem Samona.

Z powyższych wywodów wynika, że szlachta stara tak polska, jak pomorska, mękleburska i rujska od wspólnego rodu szczepowego pochodzi, i jest wspólnością krwi ze sobą związana. Przedstawia ona wspólny jeden wielki ród Dragów czyli Grylitów.

Wyjątek pomiędzy szlachtą polską stanowi:

1) ród Rawitów, który pochodzi od starych czeskich dynastów;

2) rycerstwo obce, które bądź wprost, bądź drogą adopcji w poczet rycerstwa polskiego przyjętem zostało. Tu pierwsze miejsce zajmuje szlachta ruska, której adoptacja przez pojedyncze rody małopolskie, rozwielniające się na Rusi, sięga zapewne drugiej połowy wieku XIV: drugie zaś miejsce na-

¹⁾ Kubiński: Co Al-Bekri opowiedział o Sławianach i ich sąsiadach. »Rocznik Towarzystwa Przyjaciół nauk Poznańskiego za rok 1886«.

²⁾ »Fredegari scholastici chroniceum«. Bouquet II. 432. 439. 441. 442 i inne źródła tamże.

leży szlachcie litewskiej adoptowanej zbiorowo przez główne rody szlachty polskiej w Horodle roku 1443.

§ szlachta nowo kreowana, przeważnie przez stare rody szlacheckie drogą adoptacji do herbow przyjęta.

Wobec tego jest nam zrozumiały fakt, dlaczego Sąd Dobiesławicz kasztelan wojnicki, głowa rodu Odrowążów, na pieczęci swej nie Odrowąża nosi lecz Gryfa. Żyje on w pierwszej połowie XIII wieku, w chwili kiedy pierwsze herby zachodnio-europejskie do Polski przez Śląsk zawitały i kiedy książęta pomorscy za herb swój Gryfa przyjęli. Więc na znak wspólności rodowego pochodzenia porzuca on runciczny znak chorągiewny Odrowąża a przyjmuje za herb Gryfa ¹⁾. Reszta członków tego rodu pozostała przy Odrowążu.

Inny ciekawy przykład w tym samym kierunku mamy na fundatorach klasztoru jędrzejowskiego. Wiadomo, iż fundatorami tymi byli dwaj Gryfici Janko arcybiskup gnieźnieński i brat jego komes Klemens. Ich więc ród był patronem klasztoru. Tymczasem nagrobki patronów w kościele jędrzejowskim wykazywały tylko herb Lis, a co ważniejsza, że miasto Jędrzejów, które utworzone zostało z wsi przez owych pierwotnych fundatorów Gryfitów klasztorowi nadanych, nosi już w XIV wieku w pieczęci swej herb Lis. Owi przeto dwaj Gryfici Janko arcybiskup gnieźnieński i komes Klemens należeli właściwie do rodu Lisów, lecz że ród ten był tak jak inne również tylko odłamem rodu Gryfitów, więc ich tradycja za Gryfitów uważała.

§. 9. Dynastyje szlacheckie tudzież rody od nich pochodzące: rody starsze (seniorów) i rody młodsze.

Jakkolwiek w obec wyjaśnionego w poprzednim rozdziale faktu, że główny zrąb szlachty polskiej, wszystkie niemal stare rody tejże szlachty, od wspólnego rodu Dragów czyli Gryfów

¹⁾ »Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam«, Kraków, 1865, str. 13, N. XVII.

pochodzą, zatem jednego wspólnego posiadają praojca, główna zagadka pochodzenia szlachty polskiej jest rozwiązana, to jednak nie mniejszy interes budzi śledzenie, jak z młodszych członków dynastyi panującej tworzą się dynastyje szlacheckie i jak wśród nich formują się rody, domy i rodziny.

Skazówką w tem dochodzeniu są nam znowu znaki chorągiewne, znaki runiczne. Każda bowiem dynastya szlachecka miała, jak to wykazaliśmy, swój osobny znak chorągiewny, swoją runę, która być może oznaczała początkową głoskę nazwiska seniora. Zasada senioratu bowiem była tak jak u starszej, tak i u młodszych linii podstawą następstwa, podstawą dziedziczenia.

Gdy przy formowaniu coraz to nowych znaków chorągiewnych dla rozradzających się dynastów, starano się w tych znakach, o ile się dało, zachować główny typ runy, każdej dynastyi właściwej, a tylko dodatkami lub nadwergężeniami takowe o tyle odmienić, iżby przedstawiając odrębne znaki wojskowe, mimoto identycznością tematu zdradzały wspólne między sobą pochodzenie, przeto przy rozdzielaniu szlachty polskiej na dynastyje, wszystkie rody i domy, których znaki wojskowe albo herby dadzą się odnieść do jednego i tegoż samego znaku runicznego, uważać będziemy jako należące do tejże samej dynastyi i od wspólnego praojca, założyciela tejże dynastyi pochodzące. W każdej dynastyi następnie przyjdzie odróżnić ród seniora od rodów młodszych. Runa tyr będzie tu wskazówką. W których znakach dostrzedz się da runa dynastyczna związana z runą tyr, będzie to wskazówką, iż znak ten służy potomkom rodu seniora odnośnej dynastyi; znaki bez tej runy, to znaki rodów młodszych.

Nie zawsze jednak znaki te dostarczą nam wskazówek, do jakiej dynastyi ten lub ów ród zaliczyć należy: nie wszystkie bowiem rody szlacheckie zatrzymały jako herb pierwotny swój znak chorągiewny runiczny, choćby tylko w formie uherbionej; niektóre porzuciły takowy całkowicie, przybierając sobie za nastaniem herbów herby zupełnie nowe, wedle prawideł heroldyi zachodniej uformowane. Te więc rody zatarły zamię, po którym można było rozpoznać, od której dynastyi się wy-

wodzą. Czasami u takich rodów pozostał przynajmniej w klejnocie ślad ich pochodzenia, jak n. p. ród Wierzbińskich na Śląsku przyjmując w XIII wieku nowy herb sześć linii w trzech szeregach, przedzielonych poprzecznym pasem, przeniósł swój dawny znak chorągiewny, wyobrażający runę wiążaną na u d z tyrem na hełm do klejnotu, z czego się później wytworzyła kolumna strzałą ukośnie przeszyta ¹⁾; ród Starychconi oddzielając się od rodu Toporczyków, zatrzymał w klejnocie herb Topór na znak wspólnego pochodzenia ²⁾; toż połukozie w klejnotach herbów Kozlerogi czyli Jelita, Połukoza i Wilczek może być również pochodzenia spólnego wskazówką ³⁾.

Ale to są wypadki rzadkie, gdyż i klejnoty w ogóle są w polskiej heraldyce nie częstym zjawiskiem. Gdzie więc nawet w klejnocie ślad pochodzenia się nie dochował, tam już tylko drugorzędne i mniej pewne skazówki do śledzenia pozostają, jak n. p. charakterystyczne imiona rodowe, miejsce osiedlenia się i t. p. Tak n. p. imię Warsz powtarzające się często u Rawitów, wskazuje, iż pochodzą od Werszowców, i że znak runiczny, widoczny na pieczęci Warsza kasztelana krakowskiego z r. 1278, jest pierwotnym znakiem chorągiewnym tej dynastii; tak herb Ratułd ze względu, że go używa Ratułd dziedzic Skrzydlny, która leży wśród posiadłości Osoryjów, wskazuje, iż powstał z herbu Osoryi a nie z herbu Szeliga, do którego to ostatniego kształtem swym więcej jest zbliżony.

W pracy niniejszej wszelako ograniczę się jedynie do tych rodów i domów, które w herbach swych pierwotne runiczne znaki chorągiewne bądź w czystej formie runicznej, bądź przynajmniej w formie uherbionej dochowały, odkładając do innej rozprawy śledzenie nad pochodzeniem tych rodów, które odrzuciwszy znaki runiczne, przyjęły herby w właściwym tego słowa znaczeniu.

¹⁾ Pfothenauer l. c. str. 25, 27, 37 tab. B, I, 5, II, 17, 18, III, 21, X, 105. — Niesiecki IX, 314.

²⁾ Paprocki 59 i 105.

³⁾ Paprocki 247, 254, 284.

W ustawieniu szeregu dynastyj idę za starszeństwem futhorków i porządkiem następstwa run w tych futhorkach zachowanym. Więc naprzód idą dynastyje, których znaki chorągiewne przedstawiają runy wyjęte ze starszego futhorku, następnie dynastyje, których runy użyte do znaków chorągiewnych, wspólne są obu futhorkom, wreszcie dynastyje, które sobie znaki chorągiewne poformowały już tylko z run młodszego futhorku. Jest to porządek o tyle poniekąd chronologiczny, iż każdemu nasuwa się przypuszczenie, że dynastyje, które mają w znaku chorągiewnym runy starszego futhorku, wcześniej się wytworzyły, jak dynastyje używające run z futhorku młodszego. Zresztą o jakiejkolwiek dokładniejszej chronologii nie może tu być mowy.

Idąc za skazówkami runicznymi, następujące dadzą się odróżnić dynastyje szlacheckie:

1) Dynastycja pierwsza. Znak jej chorągiewny runa *g* ze starszego futhorku.

a) linię seniora reprezentuje jedynie ród Aksaków;

b) do linii młodszych należą rody i domy: Pusłowskich, Jelskich, Pieleszów, Gołockich, Kobylińskich, Gieysztorów, Niemiryczów, Łopotów, Jodzieszków, Komoniaków, Wytzów, Oszczewskich i t. d.

W herbach tych rodów i domów przemieniają się znaki runiczne to w miecze, klamry i belty, to w kompasy.

2) Dynastycja druga. Znak jej chorągiewny runa *eo*, *i*, ze starszego futhorku.

a) linię seniora reprezentują rody i domy: Odyńców, Sterpińskich i Zdanowiczów;

b) linię młodszą domy Burbów, Macieja bis. wileńskiego z początku XV wieku i inne nieznanne.

W herbach tych rodów i domów znaki runiczne zachowały swe kształty w dość czystej formie. Tylko w herbie Macieja biskupa wileńskiego runa uherbiona przyjęła kształt litery *Z* poprzek przekreślonej.

3) Dynastycja trzecia. Znak jej chorągiewny runa *e* ze starszego futhorku.

a) do linii seniora należą rody i domy: Wysockich,

Krzywickich, Puciatów, Hołubów, Chaleckich, Sebenów, Sopoćków, Jałowskich, Rgowskich, Okmińskich, Nieszzyków, Andronowskich, Baranowiczów, Wojniłowiczów, Siostrzeńców, Wołowiczów, Wagów, Tumińskich, Pocijów, Krokwiów, Stołobotów i innych;

b) linije młodsze reprezentują rody i domy: Habdanków, Dembnów, Syrokomlów, Rozmiarów, Juńczyków i Dołmatów, Massalskich, Szaszkieviczów, Kęsickich, Dziewoczków, Łużowskich, Dermontów, Brzózek, Łosowiczów, Czeruckich, Burych, Białtych, Staweckich, Sołtanów, Bulbasów, Bokijów, Jasienieckich, Mikulińskich, Ostrożeńskich, Beynartów i inne.

Znak runiczny w herbach tych domów i rodów przemienia się to w litery M lub W, to w kotwice. Znamię runy tyr w formie łukowatej przedstawia niekiedy półksiężyc lub półpierscienie lub liliję.

4) Dynastyja czwarta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa m ze starszego futhorku.

a) z linii seniora nie dochował się żaden ród lub dom;

b) liniję młodszą reprezentuje jedynie ród Leszczyców.

W herbie tego rodu znak runiczny przemienił się w bróg.

5) Dynastyja piąta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa o, o prostych znamionach, ze starszego futhorku wyjęta.

a) z linii seniora nie dochował się żaden ród lub dom;

b) liniję młodszą reprezentuje tylko jeden dom szlachecki na Litwie, niewiadomego nazwiska, którego herb wyobraża runę tę wywróconą, z wyłamaniami na zewnątrz nóżkami.

6) Dynastyja szósta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa o, o łukowatych znamionach, ze starszego futhorku.

a) liniję seniora reprezentuje jedynie dom Nowosieleckich;

b) liniję młodszą ród Nałęczów.

W herbie Nowosieleckich przyjmuje znak runiczny kształt jakby wilczych paści, u Nałęcza kształt chustki związanej.

7) Dynastyja siódma. Znak chorągiewny tej dynastyi runa n aud wspólna obu futhorkom.

a) do linii seniora należą rody i domy: Lisów, Kosmowskich, Wierzińskich, Doroszkiewiczów, Rymwidów, Worono-

wiczów, Osteyków, Jerliczów, Makarowiczów, Boufałów, kniaziów Druckich-Lubeckich, Stojeńskich, Trosków i inne.

b) do linii młodszych rody i domy: Turzynów, Prusów, Swieńczyców, Piławów, Przestrzałów, Bojczów, Sermów, Piszczkańskich, Koryznów, Andrzejowskich, dom komesa Racibora (1230) i inne.

W herbach tych rodów i domów znak runiczny w dość czystej przechowywa się formie, czasem runa ty r przemienia się w rzeczywistą strzałę, a znamiona run obu w półksiężyc lub strzałki. Pastorał w Turzynie Sermów jest dodatkiem ku uczczeniu pamięci najświetniejszego reprezentanta rodu Turzynów czyli Prusów, św. Stanisława. Pastorał ten przemienia się w innych odmianach na półksiężyc.

8) Dynastyja ósma. Znak chorągiewny tej dynastyi runa R lub madr o prostych znamionach, spólna obu futhorkom.

a) linię seniora reprezentują rody i domy: Bogoryjów, z Górskimi, Turami i Porębnymi, kniaziów Rożyńskich, Strumiłów, Białokurowiczów i inne;

b) linie młodsze: rody Czelepałów, Nieczujów i Dederkałów.

W herbach linii starszej zachowuje znak runiczny pierwotne swe kształty; w niektórych herbach linii młodszych uherbia się laska runiczna w ostrzew czyli pień drzewny z obciętemi konarami.

9) Dynastyja dziewiąta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa R lub madr o znamionach łukowato wygiętych, spólna obu futhorkom.

a) do linii seniora należą rody i domy: Sasów czyli Dragów, Mądrostek, Sielawów i Białyniów, Puzłowskich, Cudowskich, Daszkowiczów, Dziedoszyckich, Staszkieviczów, Horszowskich, Ruslejskich, Dowmuntowiczów, Eynarowiczów, Niemyskich, Kierznowskich, Szaszewiczów, Mirskich, dom Dzierzykraj z Wielowsi (1302) i inne;

b) linie młodsze reprezentowane są przez rody i domy: Szeligów, Leliwów, Trzasków, Lubczów, Radziców, Drzewiców, Cielątkowów, Nowinów czyli Złotogoleńczyków, Jastrzemców,

Suchychkownatów, Białych, Zkrzyżłuków, Dekalogów i Kuszów, Szołkowskich, Bukrabów, Krzczonowiczów, Piotrowiczów, Harasimowiczów, Mikuliczów, Lutomskich, Żukowskich, Zawadzkich, Zbieswiczów, Bobińskich, Murdelionów, Jelców, Wietckich, Obuchowiczów, Czernickich, Turłajów, Brzozowskich, Domaradzkich, Łowieyków i inne.

W herbach tych rodów i domów łukowate znamię runy ma dr przemienia się to w półpierscienia i półksiężyc, to w ucho kotłowe lub podkowę, to wreszcie w róg bawoli, trąbę myśliwską lub łuk i kuszę. Laska uświęcona formując krzyż, przemienia się czasem w miecz, czasem w sześciopromienną gwiazdę.

10) Dynastyja dziesiąta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa lögr, spólna obu futhorkom.

a) liniję seniora reprezentują rody i domy: Śleporodów, Glińskich, Jasienieckich, Krzyczewskich, Judyckich, Paszkiewiczów, Sołokajów, Ogińskich, dom Sasina wojew. krakowskiego (1278) i inne;

b) do linij młodszych należą domy i rody: Radoszewskich, Siemionowiczów, Jełowickich, Kirkorów, Sieniutów, Olszewskich, Kałuszowskich, Chobułtowskich, Cholewów, Zawotolów, Kopasinów, Romanów, dom Piotra Bogumiłowicza wojewody krakowskiego (1286), kilka domów szlacheckich na Rusi niewiadomego nazwiska i inne.

W herbach tych rodów i domów stary znak chorągiewny zachowuje po części swój pierwotny kształt runiczny, po części przechodzi runa lögr w klamry, krzywe kije czyli krzywaśne, krzywe szable, rzeki, pastorały a nawet baranie rogi. Krzyże przemieniają się czasem w miecze.

11) Dynastyja jedynasta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa sól wspólna obu futhorkom.

a) z linii seniora nie dochował się żaden ród ani dom;

b) liniję młodsze reprezentuje ród Swierczków, dom komesa Budziwoja (1220), dom Janisława kasztelana michałowskiego (1306) oraz kilka domów szlacheckich na Litwie niewiadomego nazwiska.

W herbach tych rodów i domów pierwotny znak runiczny przybiera zazwyczaj kształt litery N.

12) Dynastyja dwunasta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa ha gl o prostych znamionach, pochodząca z młodszego futhorku.

a) z linii seniora nie dochował się żaden ród lub dom:

b) do linii młodszych należą rody i domy: Jelitów czyli Koźlichrogów z Połukozami, Wilczkami, Goszyńskimi i Debiaczami, Myszyńskich i Beltów z Rembowskiimi, Kolendami, Pozorzyckimi, Pilińskimi i inne.

W herbach tych rodów i domów znak pierwotny runiczny przemienia się to w oszczepy i miecze, to w klamry lub belty.

13) Dynastyja trzynasta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa ha gl o łukowatych znamionach, pochodząca z młodszego futhorku.

a) linię seniora reprezentują tylko domy Domontów i Hurków;

b) linię młodsze ród Godziembów, dom komesa Bronisza (1230) i inne.

W herbach tych rodów i domów przemienia się pierwotny znak runiczny to w półksiężyc, to w paprzycę, to wreszcie w drzewo sosnowe o trzech wiechach.

14) Dynastyja czternasta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa ý r o znamionach prostych, z młodszego pochodząca futhorku.

a) linię seniora reprezentują rody i domy: Kościeszów, Kalinowych, Kołodynów, Rubieszów i Siekierzów, Baworowskich, Kojałowiczów, Dalińskich, Dziedzielów, Wołkowiczów, Kęsztorów, Dolskich, Zdzitowieckich, Bielów, Skorluskich, Pukstów, Wańkowiczów, Kimbarów, Bienickich, Zienkiewiczów, Kurczów, dom Stefana Pękawki (1317) i inne;

b) do linii młodszych należą domy Chomińskich, Wańkiewiczów, Baryczków, Lwowiczów, Kołontajów i inne.

W herbach tych domów i rodów pierwotny znak chorągiewny zachowuje przeważnie swój runiczny charakter, przemieniając się wyjątkowo w literę A.

15) Dynastyja pietnasta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa ýr o łukowatych znamionach, z młodszego pochodząca futhorku.

a) linija seniora dwie odrębne gałęzie przedstawia, z których pierwsza używa w znaku chorągiewnym runy tyr o prostych znamionach, druga teźże runy o znamionach łukowatych.

Do pierwszej gałęzi należą rody i domy: Ogończyków, Drogoślawów, Rudniców, Dołęgów, Niezgodów, Jacynów, Odrowążów, Niesobiów, Niemczyków i Pniejniów, Twardowskich, Kończów, Jakimowiczów, Białobłockich, Koziellów, Garezyńskich, Mściszewskich, Kordyszów, Nieroszyńskich, Medekszów, Mozerków, Nieczajów, Radeckich, Jurgielewskich, Bernatowiczów, Gzowskich, Nestorowiczów, Szeptyckich, Komorowskich, Szymów, Napolekich, Wiekowiczów, Bratkowskich, Suszyńskich, Żabków, Jeleńskich, Łuskinów, Żabów, Hołowińskich, Maskiewiczów, Chomiczów, Baliatsów, Zaranowskich, Rudeckich i inne.

Do drugiej gałęzi należą rody i domy: Kołmaszów, Ostojów, Przegoniów, Czewojów (mylnie Łzawiów), Bielinów, Wukrów i Korniców, Steckiewiczów, Pokroszyńskich, Kruniewiczów, Szczeniowskich, Ulanickich, Zawadzkich, Ordów, Lniskich, Rusteyków, Niewiadomskich, dom Strzegomiów komesa Gniwomira tudzież syna jego Imbrama (XII wiek) i inne.

b) do linii młodszych należą rody i domy: Gryfów czyli Swiebodziców, Ulinów, Owadów, Pierzchałów, Pypków, Murdelionów, Tępych podków, Pobogów, Lubiczów, Krzywdów, Bożych wól, Zagłobów, Ślepowronów, Puchałów, Sławęciców, Pokorów, Ładziców, Dąbrowych i Kruków, Zienowiczów, Duliczów, Andruskich, Drobyszów, Morochowskich, Chrynickich, Pawłowskich, Dargolewskich, Zapendowskich, Kniaziewiczów, Bielskich, Oskierków, Czetwertyńskich, Wiszniowieckich, Dawidowskich, Hercyków, Skowrońskich, Piadzewskich, Mońkiewiczów, Białoskórskich, Sutockich, Kozińskich, Suchodolskich, Olszewskich, Duryjewskich, Jurzyców, Krasnodębskich, Swiniarskich, Dymoszyńskich, Strumiłów, Rzepiszewskich, Żmudzkich, Aleksandrowiczów, domy komesów Marka i Klemensa wojewodów krakowskich (1228, 1244), Michała kasztelana krakow-

skiego (1243), komesa Degnona (XIII w.), komesa Przybigniewa (1236) i inne.

W herbach tych wszystkich rodów i domów pierwotne znaki chorągiewne dochowały się poniekąd w nieskarzonym runicznym kształcie, przeważnie atoli uległy uherbieniu, przemieniając znamiona runiczne w półpiersienię, półksiężyc, podkowy, zawiasy, łuki, trąby myśliwskie, orle ogony, niedźwiedzie łapy, półlilie, majuskułę gotycką M, która się później w basztę przekształciła, i kosy. Krzyże przemieniają się często w miecze proste lub krzywe, w gwiazdy a nawet w klucz. Runa tyr przyjmuje przeważnie kształt zwykłej strzały o pierzastym końcu.

16) Dynastyja szesnasta. Znak chorągiewny tej dynastji: runa ma dr o kolistem znamieniu, jedna z najmłodszych run młodszego futhorku.

a) linija seniora dwie odrębne gałęzie przedstawia, z których pierwsza używa w znaku chorągiewnym runy tyr o znamionach prostych, druga używa teźże runy o znamionach łukowatych.

Do pierwszej gałęzi należą rody i domy: Marciszowiczów, Łosiatyńskich, Okuniów, Cecyniewskich i Warewiczów. Tu zapewne należą także Brudne misy i Przyjaciele. Do drugiej ród Starzów z Staremikońmi i Okszami.

b) linije młodsze reprezentowane są przez rody i domy: Slizienów, Chomiaków, Jakuszowskich, Chorąbałów, Klińskich, Iwanickich, Brodziców, Saławów, Woyszwiłów, Korzeniewiczów, Jasińczyków, Czeczerskich, Kowalskich, Obuchowiczów, Kniaziewiczów, Zarosiów, Ławszowitów czyli Strzemieniczaków, Janinów, Chodorowskich, Bersteckich, Dmytrowskich, Soczewyców, Kuczabów, Maszkowskich, Osoryjów, Ratułdów, Mikułowskich, Wilczych kosów, Dawidowskich, Swoszowskich, Bychowców, Biwojnow, Mogiłów, Konarskich, Gierałtów, Skowinów, Rawiczów, dom Mściwa wojewody krakowskiego (1257) i Boboli, zapewne Lubowlitów czyli Ogniwów i inne.

W herbach tych rodów i domów pierwotny znak runiczny przemienia się w pierścienie okrągłe, podłużne i okrągławo trójkątne, w soczewki, starze, koło młyńskie, pełnię

księżycową i słońce, w strzemiona, serca, tarczę pustą, klucze, klucze tępe, koła ze sprychami, koła bez sprych, sprychy bez dzwon, pojedyncze dzwona, wilcze paści i t. p.

17) Dynastyja siedmnasta. Znak chorągiewny tej dynastyi runa tyr w młodszym swym kształcie, o znamieniu po jednej tylko stronie, prostem lub łukowatem, z młodszego pochodząca futhorku.

a) linię seniora reprezentuje tylko ród Zaworzów i dom Rahozów;

b) do linii młodszych należą rody i domy: Drużynów, Szreniawów, Bylinów, Wężyków czyli Zachorzów, Przyrowów Bostowickich i inne.

W herbach tych rodów i domów pierwotny znak runiczny przekształca się w kij krzywy czyli krzywaśny, w krzywą rzekę, w chorągiew, węża i w literę S.

18) Dynastyja ośmnasta. Do tej dynastyi zaliczam te rody szlachty polskiej, które od dynastyi książąt obotryckich początek swój biorą. Tu należą rody Łabędziów z Radwanami, Warniawitów, Więcborków, Wieniawitów, Pomianów i Zubrzyc głów.

19) Dynastyja dziewiętnasta. Do tej dynastyi zaliczam te rody szlachty polskiej, które od dynastyi książąt rujskich pochodzą. Tu należą rody Prawdziców z Korczakami, Zarembów, Sulimów i Lewartów.

20) Dynastyja dwudziesta. Do tej dynastyi zaliczam te rody szlachty polskiej, które od dynastyi książąt pomorskich pochodzą. Tu należy ród Pobędziów.

Dynastyje te nie wyczerpują zapewne całej szlachty polskiej wieków średnich. Niejeden ród szlachecki, o którym dziś z powodu, iż porzuciwszy stary znak runiczny, przybrał sobie herb w właściwem tego słowa znaczeniu, powiedzieć nie umiemy, do której dynastyi należy, jest może reprezentantem nowej wcale, powyższym szeregiem nieobjętej dynastyi; niejedna też może dynastyja wymarła już w wiekach średnich całkowicie, nie pozostawiwszy żadnego śladu po sobie. Wielkie zresztą bogactwo herbów o tematach runicznych, jakich

dostarczają pieczęcie szlachty ruskiej i litewskiej, dozwala mieć nadzieję, że jeszcze na tym gruncie niejedna rzecz nowa się znajdzie, że może napotkamy na ślady istnienia innych jeszcze dynastyj. Wszak n. p. o istnieniu dynastji piątej wiemy tylko z pieczęci jednego szlachcica litewskiego niewiadomego nazwiska. Takich wypadków może napotkamy więcej. Muszę tu bowiem zwrócić uwagę, że szlachta litewska nietylko z Polski brała swoje herby, ale także z Rusi. Już bowiem zaraz w pierwszej połowie XV wieku spostrzegamy u szlachty litewskiej i takie herby, o których w akcie unii horodelskiej z r. 1413 nie ma żadnej wzmianki, i co do których przeważnej części nie znajdujemy żadnego śladu, iżby podówczas w Polsce istniały, a są to przeważnie herby z tematów runicznych uformowane. Tak n. p. Dewgerd, starosta oszmiański (1434), używa na pieczęci trójkąta, wierzchołkiem do góry zwróconego, Golimin Nadobowicz, starosta żmudzki (1434), runy anglosaskiej ng, Jewłaszkow Dowmuntowicz (1431), znaku zbliżonego do naszych Mądrostek (tab. 7, N. 19), Maciej, biskup wileński (1432), znaku w formie przekreślonego Z, Montigał, starosta wiłkomirski (1434), znaku wyobrażającego jakby ucho kotłowe wywrócone (tab. 16, N. 90) i t. p. Toż kniaziowie: Aleksander Nos, Iwan i Wasyl Siemionowicze, Fedor Korybutowicz, Iwan, Andrzej i Oelko Włodzimirowicze są już około r. 1431—1433 w posiadaniu herbów z tematów runicznych, nie z Polski wyniesionych (tab. 5, N. 15, 16, tab. 6, N. 8, tab. 7, N. 25, tab. 10, N. 44, 46, tab. 19, N. 36). Te znaki tylko z Rusi dostać się mogły na Litwę. Wpływ kultury ruskiej na Litwie w XIV i XV wieku jest nader silny. Charakterystycznym jest, że szlachta litewska w pierwszej połowie XV wieku, herby swe w Horodle od szlachty polskiej otrzymane, na pieczęciach przeważnie ruskimi otacza napisami.

A te herby z Rusi na Litwę naniesione, są przecież znowu tylko herbami, które w XIV i XV wieku z Polski na Ruś się dostały.

Miejmy przeto nadzieję, że z tego źródła niejednokrotnie jeszcze materyjały do historyi szlachty polskiej czerpać będziemy.

Genealogija szlachty polskiej:

Dynastyja Samona.
Dynastyja Dragów,
(Smoków—Gryfów).

Dynastyja książąt polskich.	Dynastyja książąt obotryc- kich.	Dynastyja książąt rujskich.	Dynastyja książąt pomor- skich.
1—17 dynastyje szlachty polskiej.	18a dynastyja szlachty polskiej.	19a dynastyja szlachty polskiej.	20a dynastyja szlachty polskiej.

§. 10. Dodatki.

A) Poczec przywileji w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich w dzielnicach Polski piastowskiej w XIII i XIV wieku.

1) 1228. Kazimirz książę opolski komesowi Klemensowi wojewodzie opolskiemu, nadaje w zamian za trudy i koszta, poniesione przy budowie grodu opolskiego, wsie Niemodlin, Czeladź, Smolice, Zagórze, Roskochowice, Roszkowice i t. d. ¹⁾

2) 1234. Bolesław książę sandomirski nadaje komesowi Klemensowi wieś Sychę »perpetuo possidendam; ita quod eandem villam legandi, vendendi, seu quidquid aliud faciendi liberam habeat facultatem« ²⁾.

3) 1234. Henryk książę krakowski i szałski nadaje komesowi Teodorowi wojewodzie krakowskiemu wieś Mogilany »iure hereditario possidendam« ³⁾.

4) 1241. Konrad książę łęczycki nadaje komesowi Gortardowi wieś Służewo »perpetuis temporibus cum omnibus libertatibus, dantes sibi et suis successoribus, cum homicidium in dicta villa perpetraretur, caput percipere ex toto; et cum

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«. III, N. 11.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«. III, N. 13.

³⁾ »Kodeks Małopolski«. I, N. 14.

suus kmetho kmethonem alium interimeret, medietatem pene capitalis obtinebit¹⁾).

5) 1244. Konrad książę mazowiecki Andrzejowi kancleżowi nadwornemu i bratu jego Hipolitowi nadaje dział we wsi Wletropy, »ipsis et posteris ipsorum iure hereditario possidendam²⁾).

6) 1245. Konrad książę łęczycki nadaje komesowi Gortardowi wieś Służewo »cum iure patronatus et utilitatibus hereditariis etc.³⁾).

7) 1248. Kazimirz książę łęczycki i kujawski nadaje Markowi kapelanowi swemu wieś Ławszyno »sibi et suis posteris iure hereditario perpetuo possidendam. Adieciimus eciam, quod in dicta villa soluciones, que de consensu nobilium nostrorum infra constituentur, preter strosam, a qua eam perpetuo absoluiumus, more debito accipiemus⁴⁾).

8) 1252. Bolesław książę krakowski i sandomirski nadaje komesowi Klemensowi z Ruszczy, wojewodzie krakowskiemu następujące przywileje: *a)* »omnes hereditates supradicti comitis Clementis patrimoniales, deseruite et pecunia comparate, sint libere prorsus ab omnibus exaccionibus, solucionibus et angariis; — *b)* habeat insuper idem comes Clemens et omnes posteri eiusdem potestatem iudicandi ad omnes sentencias iuxta formam curie (ducis), uidelicet ad aquam et ferrum candens; ad duellum baculorum et gladiatorum, ad suspendium et mutilacionem membrorum homines suos; — *c)* valeant preterea edificare in suis hereditatibus municiones, castra, ciuitates pro libitu sue uoluntatis; — *d)* liceat sepedicto Clementi cum omni sua posteritate seruire libere principibus quibuscumque uicinis et remotis⁵⁾).

9) 1252. Bolesław książę wielkopolski nadaje komesowi Raczonowi wieś Raczonowice »filiis et posteris eius iure he-

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 28.

²⁾ Ulanowski: »Dokumenty kujawskie i mazowieckie«. Kraków, 1888, str. 44, N. 4.

³⁾ »Kodeks Polski«, I, N. 32.

⁴⁾ Ulanowski l. c. str. 76, N. 12.

⁵⁾ »Kodeks Małopolski«, II, N. 436.

reditario perpetuo possidendam. In qua hereditate sibi. liberis et posteris eius dat omnimodam libertatem etc. et si duo homines sui invicem se occiderint, ipse penam capitis accipiet in eisdem. Nisi duci soli obediant¹⁾.

10) 1252. Kazimirz książę łeczycki i kujawski nadaje braciom Łazarzowi, Bartłomiejowi i Wincentemu wieś Łęczno »et prefatorum fratrum posteritati iure hereditario ac inuiolabili perpetuo possidendam: hoc dumtaxat modulo gracie superaddito, ut fratres iam sepius nominati a custodia, que strosa uulgariter nuncupatur, sint penitus liberi et immunes²⁾.

11) 1257. Bolesław książę wielkopolski kómesowi Jan-kowi synowi Wojciecha wznawia nadania poprzód uczynione wsi Tarnowo, Łęgowo, Radzim, Czeszewo, Brzostkowo, Żerków, Żułkowo, Cielcza, Mirzyce i Jarocin, i nadaje Kowanowo, Mirczyno, Klonowice i Żydowo z następniemi przywilejami: *a)* »quod omnes homines dictas villas inhabitantes, sint perpetuo liberi ab omni exactione et quod nullo castellano aut iudici citati respondebunt, nisi coram duce vel comite ipsorum: — *b)* homicidium vero, si inter ipsos fuerit perpetratum, pena ad ipsum comitem pertinebit: — *c)* preterea omnia iura, que coram quolibet castellano fiunt, ipse inter suos pertractet, videlicet aque frigide, ius ferri candentis et duelli³⁾.

12) 1260. Bolesław książę wielkopolski nadaje kómesowi Mikołajowi podkomorzemu swemu wieś Wysokę »sibi suisque successoribus legitimis iure hereditario in perpetuo possidendam«. Nadaje mu nadto następujące przywileje: *a)* »dantes eidem et successoribus suis exactiones et seruicia, que nostro dominio dinoscuntur pertinere: — *b)* concedimus eciam eidem et posteritati sue plenam libertatem municiones vel firmaciones quascumque edificari et construere in bonis nominatis; — *c)* preterea volumus, ut idem Nicolaus cum posteritate sua a nostro seruicio sint penitus liberi et soluti de bonis pretactis⁴⁾.

¹⁾ »Kodeks Wielkopolski«. I, N. 305.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«. II, N. 52.

³⁾ »Kodeks Wielkopolski«. I, N. 364.

⁴⁾ »Kodeks Wielkopolski«. I, N. 384.

13) 1261. Kazimirz książę kujawski Ludmile wdowie po Boguszy wojewodzie łęczyckim zwraca wieś Pławno »cum omni pleno iure ad dictam villam pertinente, concedentes eidem liberam facultatem donandi, testandi, vendendi vel quocumque alio tytulo alienandi eandem villam, in quamcunque personam voluerit, sine ad pia loca, cum omni pleno iure et dominio, quod aliquando in ea dicitur habuisse«¹⁾.

14) 1262. Bolesław książę krakowski i sandomirski nadaje komesowi Dzierżykrajowi i bratu jego Wyszowi kanonikowi krakowskiemu, dziedzicom Niegowici, lasy położone pomiędzy Krasicami, Bochnią a Szczyrzycem »cum pleno dominio extirpandam (siluam), collocandam ac iure perpetuo hereditarie possidendam, nullum prorsus ius, dominium seu repetitionem nobis (duci) vel nostris successoribus inibi relinquentes«²⁾.

15) 1265. Bolesław książę wielkopolski nadaje Mikołajowi synowi Kuźmy wieś Świączyn »sibi et suis liberis hereditario iure perpetuo possidendam. Incole eandem villam inhabitantes breviter ab omnibus (solucionibus) sint liberi et immunes. Addimus eciam eidem Nicolao, quod nullus, qui sibi aliqua linea generacionis fuerit astrictus, inquisitionem super eandem donacionem, particeps esse desiderans, facere presumebit, sed solummodo memoratus Nicolaus et sua posteritas eam pacifice possidebunt«³⁾.

16) 1268. Bolesław książę wielkopolski nadaje komesowi Mikołajowi podkomorzemu poznańskiemu wieś Saczyn »iure hereditario cum suis posteris in perpetuum possidendam. Concessimus insuper, ut predictam hereditatem libere locare valeat in iure Theutonico«⁴⁾.

17) 1270. Bolesław książę krakowski i sandomirski braćmiom Henzyrowi i Piotrowi dziedzicom Dubia, nadaje wieś Bojków »iure hereditario pacifice et quiete in perpetuum possi-

¹⁾ Ulanowski l. c. str. 89, N. 24.

²⁾ »Kodeks katedry krakowskiej«, I. N. 63.

³⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I. N. 413.

⁴⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I. N. 435.

dendum, ita ut ipsum territorium excolendi ac ibidem colonos cuiuscunque linguagij et ydiomatis seu nacionis locandi, sub quocumque iure maluerint, liberam habeant facultatem, et non solum dicti fratres verum et omnes eorum posteri non solum masculini sexus sed eciam feminini«¹⁾).

18) 1274. Bolesław książę krakowski i sandomirski Świętosławowi synowi Klemensa nadaje wsie Żabno i Żyrawa »et suis posteris iure hereditario perpetuo possidendam. Homines in predicta hereditate conmorantes a seruicijs ducalibus immunes permaneant et exempti; de silua extirpanda ad omnes partes recipiant, quantum pro agris comparandis indigebunt; item ab omni iudicio castri, palatini puram habeant libertatem«²⁾).

19) 1275. Bolesław książę krakowski i sandomirski komesowi Mikule podkomorzemu sandomirskiemu nadaje wies Łagiewniki »sibi et omnibus posteris eius, cuiuscunque sexus fuerint, iure hereditario perpetuo possidendam. Si in villis eius aliqua homicidia contigerint, ipse Micul cum omni sua posteritate penam vel solucionem capitis percipere debet, quia omnes homines et incole dicte hereditatis ab omni potestate et iurisdictione omnium iudicum sunt exempti«³⁾).

20) 1276. Bolesław książę wielkopolski nadaje komesowi Mikołajowi skarbnikowi łędzkiemu wies Trąbczyn »sibi suisque posteris iure hereditario in perpetuo possidendam, delibramusque villam predictam a solucionibus etc.«⁴⁾).

21) 1276. Leszek książę sieradzki Raclawa syna Domaśława wolnym czyni, nadając mu prawo rycerskie. Nadaje mu nadto wies Dąbrowę »cum omni iure militati, hereditario iure perpetuo possidendam«⁵⁾).

22) 1278. Bolesław książę krakowski i sandomirski Prokopowi kanclerzowi swemu nadaje wies Czystebrzegi »cunctisque eius posteris et quibuscunque alijs, qui ab ipso intestato

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 79.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 626.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 88.

⁴⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I, N. 460.

⁵⁾ Ulanowski l. c. str. 109, N. 42.

aut ex testamento legitimi extiterint successores, iure hereditario in perpetuum possidendam. Omnes eiusdem ville incolas a seruijs et solucionibus, excepto prewod militari, facimus immunes, liberos et exemptos, nec ad tribunal cuiuscunque iudicis citabuntur, sed tantum ad presenciam nostram et sui domini per literas sigillo ducis consignatas. Si autem homicidium inter incolas accidat memoratos, dominus prehabite ville recipiet semper capitis et homicidij totam penam; sed si ditorum incolarum ullus per extraneum occidatur vel occidat extraneum, prefato domino medietas pene cedat. Concedimus eciam domino sepedicte ville castores capiendi ac genus omne ferarum capiendi liberam potestatem¹⁾.

23) 1279. Przemysł II ksiązę wielkopolski nadaje rycearzowi Stefanowi wieś Polaninowo »iure hereditario possidendam« i uwalnia od niektórych danin²⁾.

24) 1282. Przemysł II wznowia nadanie wsi Batkowo i Pakość braciom komesowi Przybysławowi wojewodzie i komesowi Pawłowi kasztelanowi świeckim, przez niegdy księcia Bolesława »iure hereditario« uczynione. Uwalnia takowe »ab omni exaccione Polonica et a castris citacione. Homicidium perpetratum per ipsos incolas, ipsi (comites) et eorum posteritas in perpetuum percipiant ex integro. Liberum eciam damus arbitrium ipsis et eorum successoribus, dictas hereditates libere donare, commutare, vendere, cuicumque ipsis videbitur expedire³⁾.

25) 1283. Bolesław ksiązę mazowiecki sprzedaje komesowi Raciborowi podłowczemu łęczykiemu wieś Nienadowo, »sibi suisque successoribus cum plena libertate iure hereditario perpetuo possidendam, absoluentes ipsum ab omni solucione et exaccione, excepto solo, quod nobis et nostro palatino reseruamus potestatem iudicandi incolas ville nominate. Preterea contulimus iamdicto militi omnimodam venandi libertatem⁴⁾.

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 94.

²⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I, N. 485.

³⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I, N. 503.

⁴⁾ Ulanowski l. c. str. 190, N. 14.

26) 1284. Przemysław II książę wielkopolski komesowi Żęgotocie wojewodzie krakowskiemu wsie Nieczajno, Wierzbiczany i Lulin nadaje »iure hereditario perpetuo possidendas«. Uwalnia je »ab omni exaccione Polonica« oraz »a citacione castri. Homicidium perpetratum inter ipsos incolas, integraliter ipsi cedat. Omnibus eciam ibidem utantur iuribus, prout nostra consuevit curia: ferro, duello et super aquam mittendum« ¹⁾).

27) 1284. Przemysław II książę wielkopolski nadaje komesowi Bogusławowi kasztelanowi ujskiemu a poznańskiemu podkomorzemu wieś Polaninowo »sibi sueque posteritati iure hereditario in perpetuo possidendam, absolventes eandem hereditatem ab omni solucione Polonica et a citacione castri. Furtum et homicidium perpetratum inter homines, ipse et sua posteritas perpetuo percipiant ex integro; omnibus eciam ibidem utantur iuribus: ferro, duello et super aquam mittendum. Habeant eciam liberum arbitrium locandi ius Theutonicum« ²⁾).

28) 1284. Przemysław II książę wielkopolski, zatwierdza posiadłości komesa Tomisława kasztelana poznańskiego, mianowicie Szamotuły z przyległościami i nadaje mu następujące przywileje: *a)* uwalnia poddanych tych wsi od danin polskich oraz »a citacione castri; — *b)* nadaje prawo »locare ius Theutonicum; — *c)* »item omnia iudicia et examina, que in iure Theutonico et Polonico habentur et inveniri possunt, sicut in suspensione latronum, in decollacione, mutilacione membrorum et homicidiis, in duello siue in examine aque et ferri; — *d)* item si sui homines fuerint occisi, penam siue culpam idem Thomislaus et sui successores recipere debent; — *e)* damus incolis dictarum hereditatum libertatem a solucione thelonei; — *f)* forum in Szamotuły, in quo foro quaecumque factum emerit tam inter suos homines quam inter extraneos, comes Thomislaus et sua posteritas per se et pro se iudicare et recipere tenebuntur; — *g)* item si nos cum nostra curia in aliqua villa stare contigerit, dictus comes et sui posterii nobis currus dare non debent« ³⁾).

¹⁾ »Kodeks Wielkopolski«, N. 536.

²⁾ »Kodeks Wielkopolski«, N. 545.

³⁾ »Kodeks Wielkopolski«, N. 546.

29) 1284. Ziemomysł książę kujawski komesowi Wojciechowi podłowczemu swemu wieś Dąbrówkę nadaje »et posteris ipsius iure hereditario in perpetuo possidendam« ¹⁾.

30) 1285. Leszek książę krakowski, sandomirski i sieradzki nadaje Stanisławowi z Chrobrza wiernemu swemu rycerzowi wieś Kęblów »et eius posteritati iure hereditario perpetuo possidendam, cum omnibus iuribus et utilitatibus, ita quod non citari coram castro Polanc nec palatino nec castellano Sandomiriensi, nec eorum iudicibus astare seu respondere astringantur, sed tantum coram nobis (duce) anulo nostro« ²⁾.

31) 1287. Leszek książę krakowski, sandomirski i sieradzki nadaje komesowi Jerzemu »suisque posteris« wieś Wielogłowy z przyległościami »iure hereditario in perpetuum possidendam, absque omni diminucione cum omnibus utilitatibus et pertinencijs et iuribus militaribus« ³⁾.

32) 1287. Leszek książę krakowski, sandomirski i sieradzki nadaje rycerzowi Cedrowi synowi komesa Świętosława wieś Latoszyn »suisque successoribus iure hereditario in perpetuum possidendam, vendendam, commutandam, donandam et in usus beneplacitos conuertendam, prout sibi et suis posteris melius et vtilius videbitur expedire« ⁴⁾.

33) 1291. Władysław książę sandomirski, kujawski i sieradzki komesowi Klemensowi synowi komesa Wawrzyńca »et suis successoribus« wieś Zasów »iure hereditario perpetuo possidendam, prefatam villam ab omnibus exaccionibus absolventes« ⁵⁾.

34) 1292. Władysław książę kujawski, sieradzki i sandomirski nadaje komesowi Maciejowi sędziemu kujawskiemu wieś Kokoszyce i Więckowice »sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario, sicut ceteri milites in terra nostra Cuyaviensi constituti, sua bona possident et tenent, in perpetuum possidendas« ⁶⁾.

¹⁾ Ulanowski l. c. str. 33.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 109.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 113.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 508.

⁵⁾ »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 78.

⁶⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 142.

35) 1293. Bolesław książę mazowiecki nadaje komesowi Janowi Brodzie wsie Żyromino, Siemankowo i Jelino »suisque successoribus iure hereditario in perpetuum possidendas; inhabitatores in supradictis villis a iudicio castri penitus absolui-
mus; heredibus quoque venaciones castorum in rivulo proprio condonamus«¹⁾.

36) 1293. Przemysław II książę wielkopolski nadaje komesowi Tarszczynowi wieś Ostrowo »in perpetuum possidendam, absoluentes eandem hereditatem ab omni solutione Polonica et a citacione castri. Habeat eciam parvas et magnas causas iudicandi, duello et ferro«²⁾.

37) 1296. Władysław książę królestwa polskiego i t. d. komesowi Mikołajowi synowi Janka, wojewodzie pomorskiemu, nadaje wsie Gościejewo i Olszowa Straka »iure hereditario sibi suisque posteris in perpetuum possidendas, absolventes incolas in predictis villis ab omnibus solutionibus Polonicilibus et a citacione castri. Habeat sepedictus Nicolaus et sua posteritas liberum arbitrium easdem villas transferendi in ius Teutonicum cum omni iure Novi fori, secundum quod omnes ville militum in terra Polonie sunt locate«³⁾.

38) 1296. Władysław książę królestwa polskiego nadaje komesowi Gniewomirowi sędziemu poznańskiemu wieś Tomysł »sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario perpetuo possidendam, omni alienacionis tytulo ipsam alienare, commutare, vendere et donare pro ipsius beneplacito voluntatis«⁴⁾.

39) 1298. Władysław książę królestwa polskiego komesowi Wincentemu kasztelanowi wieleńskiemu nadaje gród Wieleń i miasto Wronki z wsiami przyległemi »sibi cum suis posteris quiete et pacifice perpetuo possidenda«⁵⁾.

40) 1298. Władysław książę królestwa polskiego i t. d. komesowi Stogniewowi niegdy kasztelanowi rudzkiemu nadaje

¹⁾ »Kodeks Mazowiecki«, Nr. 40.

²⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 701.

³⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 746.

⁴⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 749.

⁵⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 786.

wieś Niemojewe »sibi et suis successoribus legitimis eternaliter et quiete. Liberamus sepe nominatam hereditatem ac quoslibet ipsius incolas ab omnibus angariis et perangariis Polonicis et a citacione castri. Volumus eciam, ut prescriptus dominus Stoygnews voluntatem ac potestatem venandi, vbicunque sibi in nostro dominio videbitur expedire, non solum in minoribus feris sed eciam maioribus habeat omnimode liberalem«¹⁾.

41) 1298. Bolesław książę mazowiecki i czerski nadaje rycerzowi swemu Pawlecowi wsie Karwowo, Nosarzewo i Dąbsko »et suis natis seu successoribus iure hereditario perpetuo possidendas; absoluimus easdem villas et homines earum a citacione castellanorum, palatinorum et ipsorum iudicum; ceterum dum se mutuo in dictis villis homines occiderint, penas capitales post eius homines predicto militi cum suis posteris tollere indulgemus. Donamusque prefato militi in sepe dictis villis venacionem liberam singularum ferarum, excepto pomilione, qui dicitur tur, quem volumus spectare nostrum ad ducatum«²⁾.

42) 1299. Bolesław książę mazowiecki i czerski nadaje słuźebnikowi swemu Janowi wsie Szczawin i Włoszczanów »sibi suisque heredibus iure hereditario in perpetuum possidendas, cum omni iure ducali, videlicet ensis et baculi, liberas ab omni solucione, dantes eidem potestatem causam capitis inter ipsos villanos dicte hereditatis iudicandi et percipiendi capitis penam«³⁾.

43) 1299. Władysław książę królestwa polskiego wier-nemu swemu Janowi synowi Dzierżysława nadaje wieś Ostrow-kowite »iure hereditario cum suis liberis natis ac nascituris seu quibuslibet legitimis successoribus perpetuo possidendam, dantes ipsi omnem auctoritatem donandi, vendendi, commu-tandi villam prelibatam et omnia de ipsa faciendi legittime, tanquam ipsi ex successione paterna racionabiliter successisset«⁴⁾.

¹⁾ Ulanowski l. c. str. 259, N. 16.

²⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 43.

³⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 44.

⁴⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 808.

44) 1299. Władysław książę królestwa polskiego nadaje komesowi Mikołajowi Jankowiczowi wojewodzie kaliskiemu »omnia iudicia, que in districtu vel castellania de Racenze ad nostrum dominium spectare videntur, triginta urnas mellis in mellificiis nostris in eodem districtu, castellaniam vero in Seicen cum dominio, quod ad nos spectat, et palaciam in terra Zaborensi hereditarie hec omnia possidenda«¹⁾.

45) 1300. Ziemowit książę łęczycki i dobrzyński nadaje wiernemu swemu Mieczysławowi dziedzicowi Turzy las Babeze »et suis legitimis natis et nascendis iure hereditario perpetuis temporibus. Donamus predicto Meczlaio in prefata hereditate sua Babeze omnia iura militalia, post suos villanos et incolas penam capitis tollere, facultatem eciam habebit recipere pro furto et capite triginta marcas et penam dictam pontnadczsche. Ceterum eciam damus prefato Meczlaio et legitimis successoribus in prenominata hereditate sua liberam venacionem omnium ferarum et castorum«²⁾.

46) 1301. Wacław król czeski i polski Jordanowi z Gargowa nadaje wieś Gniazdo i Lubowla, »per eum in nostra et heredum nostrorum fidelitate manentem, habendas et eciam possidendas«³⁾.

47) 1304. Ziemowit książę dobrzyński Andrzejowi z Krakowa nadaje majątność Makowo »sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario in perpetuo possidendas. Damus eidem Andree liberum arbitrium easdem hereditates vendendi, donandi atque commutandi, damus omnimodam venacionem animalium tam quadrupedum quam volatilium, absoluius incolas ab omnibus solucionibus et exaccionibus, a castri citacione; de furtis, de latrocinijs, de capitis occisione, de wlnneribus sangwinolentis aut non sangwinolentis nullus sed idem Andreas cum suis posteris iudicet et penam accipiet; item omne duellum gladij, baculi, super aquam mittendi, ferrum

¹⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 812.

²⁾ Ulanowski l. c. str. 191, N. 15.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, II, N. 540.

fervidum accipiendi, viam seu stratam iudicandi damus cum omnibus eorum penis facultatem¹⁾.

48) 1304. Ziemowit książę dobrzyński Jakubowi Tolandzie nadaje wieś Linne »sibi suisque succedaneis cum pleno iure Theutonico paruo et magno, vendendi, commutandi similiter et donandi libere, commode et quiete. Incole ville predictae citati nostra litera vel sigillo, comparebunt, ad suum comitem sine solucionis pena redeutes, coram eo responsuri, pena capituli cedet comiti nominato; a solucione ducali vel exaccione penitus facimus alienos. Habeat et venacionem, qualem poterit invenire²⁾.

49) 1306. Władysław książę krakowski, sandomirski i t. d. nadaje Marcinowi synowi Zbigniewa wieś Wieruszyce »iure hereditario in perpetuum possidendam cum omnibus utilitatibus. Liceat dicto Martino et suis successoribus eandem hereditatem vendere, donare, commutare et quocumque alio titulo a se alienare³⁾.

50) 1307. Władysław dziedzic królestwa polskiego komesowi Stanisławowi wojewodzie kujawskiemu nadaje wsie Bodzanowo, Czołpin i Nakonowo »sibi suisque veris heredibus et legitimis successoribus iure hereditario in perpetuum possidendas. Liberamus incolas predictarum hereditatum ab omnibus solucionibus, seruitutibus, a citatione iudicum, ab edificacione uel reparacione castrorum vel ciuitatum⁴⁾.

51) 1308. Tenże książę synom Sławnika niegdy kasztelana nakielskiego, mianowicie Świętosławowi wojewodzie tczewskiemu, Maciejowi scholastykowi włocławskiemu i Zbilutowi nadaje dziedzictwo Wieszki »ipsis et posteris eorum legitimis iure hereditario in perpetuum possidendam. Absoluimus incolas ab omnibus solucionibus et exaccionibus, a castri eciam citatione. Homicidia, si inter prefatos incolas contingerint, memorati filij Sławnici una cum eorum posteris iudicabunt et penam tollent⁵⁾.

1) »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 97.

2) »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 471.

3) »Kodeks Małopolski«, I, N. 135.

4) »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 198, 201.

5) »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 919.

52) 1313. Trojden książę czerski komesowi Krystynowi wojewodzie czerskiemu nadaje dla wszystkich posiadłości jego »libertatem ab omni exaccione fisci et a citacione castri«. Nadaje mu prawo łowienia bobrów i innej dziczyzny oraz gniazdo sokoła. »Si homicidium in eisdem villis inter suos fuerit perpetratum, ipse illius pene per se recipiat solucionem; si vero suus fuerit occisus vel occisor et alter extraneus, medietatem illius habebit«¹⁾.

53) 1316. Władysław książę królestwa polskiego nadaje Marcinowi Tajzyczowi mieszczaninowi gnieźnieńskiemu, folwark Lednicę pod Gnieznem »cum omnibus utilitatibus et prouentibus. Damus eidem Martino et suis liberis libertatem ab omnibus exaccionibus. Kmetonem eciam dicti allodii iudicabit, dictumque allodium iure militali possidebit. Si quis in dicto allodio occisus fuerit, eidem Martino et suis posteris committimus iudicandum, et penas siue emendas receptabunt«²⁾.

54) 1317. Władysław dziedzic królestwa polskiego synom Wojstawa Kozłowicza nadaje pewną posiadłość »ipsis et eorum successoribus iure hereditario in perpetuum possidendam: eximentes ipsos et eorum kmethones a iudicio et iurisdiccione palatinorum, castellanorum etc.«³⁾.

55) 1319. Wacław książę płocki nadaje Mikołajowi kasztelanowi wyszogrodzkiemu dobra Wkrę, »cum omni iure ducali«, Białostrzegi z uwolnieniem od jurysdykcji kasztelańskiej, dalej Gerwazy, Wyszkowo, Dąbek i Modlany »sibi suisque legitimis succedaneis iure hereditario in perpetuum possidendas«⁴⁾.

56) 1319. Tenże książę temuż Mikołajowi kasztelanowi wyszogrodzkiemu nadaje wieś Miszewo »sibi et posteritati iure hereditario cum facultate possidendi, alienandi, locandi iure Theutonico ciuitatem vel villam, omne ius iudiciorum cum penis ad eosdem Nicolaum et ipsius legitimos succedaneos perpetuo transferentes; exacciones aut vexaciones relaxamus,

¹⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 50.

²⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 984.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 154.

⁴⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 53.

venacionem castorum donantes. Predictum Nicolaum et eius posteros cum hominibus a iudicio palatini et castris uolumus esse penitus absolutos, ad ipsum pro suo homine penam capitis uolumus pertinere¹⁾.

57) 1328. Władysław król polski komesowi Spycimirowi wojewodzie krakowskiemu nadaje wieś Tarnowiec »sibi et suis legitimis heredibus ac successoribus iure hereditario, eamque de iure Polonico in ius Teutonicum transfert, remouens omnia iura Polonica²⁾.

58) 1334. Trojden książę mazowiecki i czerski nadaje Lutkowi wieś Kruszewo »sibi suisque legitimis successoribus, ita, quod emethones ibidem residentes ab omni exactione ducali sint exempti, ad nullius iudicium pertrahentur. Si inter homines dicte ville homicidium evenerit, ipse (Luitko) solucionem recipere tenebitur, vel si quis de supradicta villa in extranea villa occidatur, duas partes tollet, si vero extraneum occiderint, unam partem recipiet. Omnia iudicia usque ad quindecim indicabit, de violencia iudicare non presumat³⁾.

59) 1335. Władysław książę łęczycki i dobrzyński przysądza Wawrzyńcowi dziedzicowi dóbr Goślub w tejże wsi »omnia iura, que decent militem: omnes penas siue emendas in suis kmethonibus, et si caput occideretur de suis kmethonibus in villa, penam, que vocatur głovne, predictus Laurencius percipiet; item kmethones in prefata villa nullus iudicet nec palatinus, nec castellanus, nec eorum aliquo nostro officiali nec per eorumdem ministerialem debent citari⁴⁾.

60) 1338. Kazimirz król polski nadaje Maćkowi synowi Przybysławowi Borkowicza gród Koźmin z przyległemi wsiami »cum toto dominio militari eidem et suis progenitis iure hereditario tenendas, possidendas, habendas cum potestate donandi, vendendi, commutandi etc. Incolas prefatarum villarum eximimus ab omnibus iuribus Polonicalibus et ab omnibus iudiciis.

¹⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 54.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«, III, N. 82.

³⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 60.

⁴⁾ »Kodeks katedry krakowskiej«, I, N. 156.

Insuper dum se homines civitatis et villarum antedictarum mutuo vel vnus alium occiderit, sibi et suis posteris penam capitis percipiendi plenam damus potestatem¹⁾.

61) 1345. Ziemowit i Kazimirz książęta czersey i rawsey zatwierdzają potomkom Windyki syna Obizorzonowego prawa rycerskie (»iura militalia«), mianowicie: coram nullo iudice palatini, nec eorum ipso palatino, nec coram aliquo iudice castris, nec coram aliquo castellano, nisi coram nobis (ducibus) citati habebunt respondere et penam nobis tenebuntur soluere; caput vero quum contigerit in ipsorum villis, nullus castellanus habebit aliquid, nisi ipsi soli etc.; concedimus ipsis et ipsorum legitimis successoribus venacionem castorum²⁾.

62) 1345. Bolesław książę płocki nadaje Wojciechowi i Mikołajowi Nagórkom wieś Lubowidz »et ipsorum legitimis successoribus libere et hereditarie in perpetuum possidendam³⁾.

63) 1347. Władysław i Bolesław książęta dobrzyńscy i łęczyccy przyznają Raclawowi z Żórawina kuchmistrzowi książęcemu i braciom jego Sulisławowi z Balina, Czesimowi z Brzóz i Dobiesławowi z Wszeborza »ius militate, sicut milites habent uel habere possunt in terra Dobrinensi, et eciam debent habere venaciones facere sicut et omnes milites faciunt in terra Dobrinensi. Eciam excipimus eos ab omnibus aliis seruicijis, nisi quando tota terra ad expeditionem nostram transibit, tunc et ipsi transire debent, et eciam coram nostris castellanis in iudicio eorum stare et respondere non tenebuntur, sed in iudicio regali seu ducali⁴⁾.

64) 1350. Bolesław książę płocki wznawia Falisławowi Wardzicowi podkomorzemu płockiemu nadanie wsi Radzanowa »per ipsum ac posteros legitimos tenendam, perpetuo possidendam et ad usus placitos conuertendam, videlicet donando, commutando, vendendo etc. damusque sibi, quod cum duo homines ipsius ville predictae mutuo se occiderint, pena erit

¹⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 1188.

²⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 66.

³⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 67.

⁴⁾ Ulanowski I. c. str. 207, N. 30.

capitis sua tota etc. preterea damus eidem omne ius venaciones exercendi in toto nostro ducatu etc.¹⁾.

65) 1354. Kazimirz król polski Janowi Pakosławowi nadaje miasto Rzeszów z całym swoim powiatem, »cum omni iure et pleno dominio, prout soli ius nacti sumus, perpetuis temporibus; preterea eidem et suis posteris seu heredibus omne ius in suo premissis dominio quomodolibet genus malefactorum et sceleratorum per modum iusticie punire et condemnare sententia punitiva attribuimus. Castra eciam seu municiones quaslibet in suo territorio locare admittimus; insuper theloneum ab antiquo institutum percipiet. Ceterum duximus statuendum, quod prenomiatum opidum cum suo districtu iure Maydeburgense frui debeat²⁾.

66) 1356. Kazimirz król polski Wojciechowi z Pakości wojewodzie kujawskiemu następujące przywileje nadaje: *a)* »castra, ciuitates, opida, allodia, villas, que et quas sub corona regni Polonie possidet, ab omnibus seruicijs regalibus, exactionibus etc. perpetuo excipimus et liberamus: tali condicione interposita, si nostram regiam maiestatem ad aliquam expeditionem contra inimicos ire siue transire contingat, et dicto palatino vel suis successoribus carere noluerimus, tunc eidem et suis necessaria nos ministrare habemus pro damnis; — *b)* damus eciam prelibato Alberto castra construere et edificare, ciuitates plantare, fora et statuta atque iura in eisdem ciuitatibus imponere etc.; — *c)* liberamus homines prelibati Alberti in toto regno a solutione thelonei et fori annualis; — *d)* damus prefato Alberto circa castra siue ciuitates, ubi pontes siue aggeres forent, ab omnibus hominibus pontale percipiendi; — *e)* damus pretacto Alberto in ciuitatibus et villis, in causis tam magnis quam paruis iudicandi, sentenciandi, condemnandi etc. potestatem; — *f)* damus eciam sepedicto Alberto in venacionibus nostris omnium ferarum venacionem liberam; — *g)* habebitque eciam dictus Albertus omnes et singulos profugos, qui nostram postulauerint veniam, per unum

¹⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 71.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«, I. N. 119.

mensem in ciuitatibus et uillis libere fouere et seruare; — *h)* eximimus prelibatum Albertum ab omnibus nostris iurisdictionibus, iudiciis omnium palatinorum, castellanorum etc. ita, quod dum per literam nostram citatus fuerit, tum coram nobis et nostris successoribus de se querulantibus respondebit ¹⁾).

67) 1360. Kazimirz król polski Krzesławowi z Bieniądzie ziemiianinowi wielnińskiemu dobra Sulimów nadaje »et successoribus eius legitimis iure hereditario perpetuis temporibus irrevocabiliter tenenda, habenda, possidenda etc« ²⁾).

68) 1363. Sąd Kazimirza króla polskiego przysądza Stanisławowi i Mirosławowi Napierkowiczom oraz ich siostrzeńcom prawo rycerskie (»ius militate), ita, quod habent tollere penam capitis XL marcarum, et eciam penam furticinij XXX marcarum nec non aliam, que dicitur XV et alias omnes penas tam magnas, quam paruas, que possunt fieri, seu quiuis melior miles in terra militate ius habens« ³⁾).

69) 1366. Kazimirz król polski nadaje braciom Jakubowi, Walterowi i Hennigowi de Guntersberg »et ipsorum veris et legitimis successoribus« wieś Wysokę z przyległościami oraz następujące przywileje: *a)* »concedimus eisdem plenam libertatem municiones et firmaciones quascunque edificare et construere in bonis nominatis: — *b)* a nostro seruitio sint penitus liberi et soluti de bonis nominatis: — *c)* quicumque ipsos vel eorum aliquem pro qualibet calumnia vel qualicunque questione euocauerit ad iudicium nostrum; idem euocatus mettercius iuramento suo corporali huiusmodi calumniam euadere tenebitur« ⁴⁾).

70) 1369. Kazimirz król polski Bartoszowi Więcborskiemu nadaje miasto Koźminek z przyległemi wsiami »cum omni eo iure ac dominio, quibus nos eandem civitatem cum predictis villis habuimus et possedimus, per ipsum Barthussium, heredes et legitimos ipsius successores habendum, tenendum

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 507.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 739.

³⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 83.

⁴⁾ »Kodeks dypl. polski«, I, N. 130.

etc. oraz następujące przywileje: *a)* habet in predictis civitate et villis potestatem excessus corrigere, ut est suspendere, decollare, mutilaciones facere parvas et maiores etc. — *b)* homines et cives civitatis et villarum sint liberi a theloneo et solucione forensi; — *c)* damus liberam venacionem omne genus ferarum, nullum penitus excludendo; — *d)* damus eidem Barthussio, heredibus et successoribus ipsius legitimis ad vassallatum sibi faciendum longitudinem et latitudinem quatuor milliarium; — *e)* damus predicto Barthussio, quod si citatus fuerit, non compareat, nisi coram nobis in districtu Calisiensi; — *f)* homicidium autem inter ipsos vasallos et incolas perpetratum, omnem utilitatem ex eo provenientem, eidem Barthussio ex pleno assignamus¹⁾.

71) 1371. Kazimirz książę szczeciński i dobrzyński nadaje Stanisławowi z Korczyna, kuchmistrzowi niegdy królów Kazimirza i Ludwika, wieś Tołubowo »sibi et suis veris heredibus et legitimis successoribus sexus utriusque cum potestate omnimoda tenendi, habendi, alienandi etc. Preterea kmethones et inhabitatores a solucionibus et potestate omnium iudicium absolvimus²⁾.

72) 1377. Ludwik król węgierski i polski nadaje Dymitrowi podskarbiemu królestwa polskiego i bratu jego Iwanowi, dziedzicom Klecia, gród Goraj z przyległemi wsiami oraz miasto Kraśnik »ipsis eorumque heredibus et successoribus legitimis utriusque sexus temporibus perpetuis pacifice possidendum« i udziela prawo niemieckie szredzkie z uwolnieniem od jurysdykcyi wojewodzińskiej i kasztelańskiej³⁾.

Nie wszystkie jednak nadania powyższym wykazem objęte, odnoszą się do szlachty. Postanowienia zawarte w niektórych przywilejach nakazują się domyślać, że obdarowanym jest włódyka. I tak przywileje Kazimirza księcia kujawskiego i łęczyckiego z lat 1248 i 1252 dla Łazarza, Bartłomieja i Win-

1) »Kodeks Wielkopolski«, III, N. 1618.

2) »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 524.

3) »Kodeks Małopolski«, III, N. 893.

centego, synów Marka kapelana książęcego (NN. 7 i 10), postanawiają, że obdarowani z nadanych im dóbr Ławszyn czy Łęczno ponosić mają prócz stróży wszystkie inne daniny, jakie książę za zgodą Panów Rad ustanowi. Do szlachty, która była wolną od wszelkich danin, przepis tego rodzaju odnosić się nie może. Przywilejem z r. 1265 Bolesław książę wielkopolski nadając Mikołajowi synowi Kuźmy wieś Swięczyn (N. 15), zastrzega wyraźnie, iż żaden z krewnych obdarowanego prawa współwłasności do nadanych dóbr rościć sobie nie może, prócz obdarowanego i jego potomstwa. I to postanowienie, jedyne w swoim rodzaju, wtedy tylko jest zrozumiałem, jeśli obdarowany był włódyką. Włódcy bowiem otrzymywali uposażenie ziemią rodami, dobra więc nadane stawały się wspólną całego rodu własnością. Jeśli więc stać się miało inaczej, musiał to książę w przywileju wyraźnie zastrzedz. W przywileju z r. 1317 Władysław Łokietek nadając służebnikom swym Wisławowi, Budziwojowi, Witkowi i Józefowi synom Wojsława Kozłowicza dział jakiś (N. 54), uwalnia ich zarazem od jurysdykcji wojewodzińskiej, kasztelańskiej, sędziów, podsędków i t. p. I to świadczy, że owi Kozłowicze byli włódykami.

Ale najcenniejszym jest przywilej Leszka księcia sieradzkiego z r. 1276 dla Raclawa syna Domasławowego i tegoż syna Dziwiszka (N. 21). Książę czyni go wolnym (*liberum facit*) wraz z całym potomstwem i nadaje mu pełne prawo rycerskie (*plenum ius militare*). Raclaw więc nie był zupełnie wolnym, bo był włódyką tylko i nie miał pełnego prawa rycerskiego. Teraz stał się zupełnie wolnym i otrzymał pełne prawo rycerskie. Jestto zarazem jedyny przykład, w jaki sposób rycerstwo włódcze uzyskiwało szlachectwo. O nadaniu herbu nie ma żadnej wzmianki. Stawszy się szlachcicem Raclaw prawdopodobnie udał się do którego ze starych rodów szlacheckich polskich i prosił o adoptację siebie do takowego. Adoptację taką uzyskał niewątpliwie bez trudności. Miał zresztą prawo jako rycerz utworzyć sobie swój własny osobny znak chorągiewny.

W taki sam sposób odbywało się podówczas uszlachecenie w sąsiednich nam Węgrzech. I tam król nadając szla-

chectwo podnosił tylko zasłużonych z klasy udwarników czyli tawerników do klasy szlachty, bez nadawania im jakichkolwiek herbów¹⁾.

B) Poczest przywileji w przedmiocie nadania szlachcie dóbr ziemskich na Rusi z dokładniej określoną służbą wojskową.

1) 1357. Kazimirz król polski Andrzejowi Czaplicowi jedno dworzyszczę w Kolbajowicach i cztery dworzyszczę w Pohorcach nadaje. »Racione vero donacionis prefatus Andreas Czaplic et sui successores legitimi, quandocunque expedicio generalis proclamata fuerit nostra litera, tunc in duobus equis valentibus cum sagittis seruire sit astrictus«²⁾.

2) 1358. Tenże król braciom Szymonowi i Lajnowi wieś Stubno nadaje. »Qui quidem Symon et Layn et ipsorum successores legitimi nobis et nostris posteris ad quamlibet expeditionem generalem cum una hasta et duobus sagittarijs seruire sint astricti«³⁾.

3) 1360. Tenże król Chodkowi Matutejowiczowi zatwierdza posiadanie wsi Chłopczyce, onemuż przez Lwa księcia ruskiego nadanej. »Pretextu huiusmodi nostre confirmationis ipse Chodko et eius successores legitimi nobis et successoribus nostris cum duobus sagittarijs in equis competentibus ad quamlibet expeditionem generalem temporibus perpetuis seruire sit adstrictus«⁴⁾.

4) 1361. Tenże król braciom Piotrowi i Pawłowi Węgrzynom wsie puste Zboiska, Wisłok i Radoszyce nadaje. »Racione cuius donacionis sepedicti fratres Petrus et Paulus cum suis legitimis successoribus nobis et nostris posteris, quociescunque necesse fuerit, cum duobus sagittarijs decenter armatis seu expeditis temporibus perpetuis seruire sint astricti«⁵⁾.

¹⁾ Fejer: »Codex diplomaticus Hungariae«, tom IV, vol. 1, str. 333, vol. 3 str. 262 i t. d. — Palma: »Heraldicae regni Hungariae specimen«, Vindobonae 1766, str. 86, 89.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 715.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 252.

⁴⁾ Tamże, III, N. 737.

⁵⁾ Tamże, III, N. 741.

5) 1361. Tenże król Matfiejowi Kaldofowiczowi zatwierdza wsie Boratyn i Dąbkowice, onemuż przez Lwa księcia ruskiego nadane. »Seruicium vero nobis ac nostris successoribus prelibatus Dimitrius ac sui posteri vel legitimi successores exhibere debent in equo bono cum hasta et duobus sagittarijs ad omnem generalem expeditionem«¹⁾.

6) 1364. Tenże król nadaje Wacławowi synowi Żegoty z Gołuchowa wieś Dmytrowice. »De quibus quidem donacionibus et hereditate dictus Venceslaus ac posteritas eius nobis nostrisque succedaneis cum una hasta ad quamlibet expeditionem generalem seruire sint astricti«²⁾.

7) 1368. Tenże król słuźebnikowi swemu Stefanowi Węgrzynowi nadaje wsie Rybotycze, Huwniki i Sierakośce. »Stephanus vero sui que heredes et successores legitimi cum una hasta et quatuor balistariis ad quamlibet expeditionem generalem seruire sit astrictus«³⁾.

8) 1368. Tenże król Stanisławowi Drewiącie z Borku nadaje wsie Polesie, Podsosnów, Podjarków, Leśniki i Czasków. »Racione quarum villarum idem Stanislaus sui que posteri et legitimi successores nobis et nostris successoribus ad quamlibet expeditionem cum duabus hastis et sex sagitarijs in equis bene valentibus seruire sint astricti«⁴⁾.

9) 1373. Władysław książę opolski Przybysławowi synowi Fała z ziemi łęczyckiej nadaje wieś Jabłonicę »iure Polonicali. Hoc tamen excluso, quod dictus Przybislaus aut sui heredes vel successores cum uno balistario bene armato in equo valido nobis aut nostris successoribus ad expeditionem seruire sint astricti«⁵⁾.

10) 1373. Tenżę książę Chodkowi Łojowiczowi nadaje wieś Gwoździec »iure feudali. Hoc tamen excluso, quod pre-nominatus Chodco aut sui successores de prescripta villa nobis aut nostris heredibus, quociuscun que ad expeditionem ge-

1) »Kodeks Małopolski«, III, N. 743.

2) »Akta grodzkie i ziemskie«, II, N. 2.

3) »Kodeks Małopolski«, III, N. 807.

4) Tamże, III, N. 816.

5) »Akta grodzkie i ziemskie«, VII, N. 9.

neralem in terra Russie vocatus fuerit, cum una hasta et uno sagitario cum armis bene preparatis, in equis valentibus tenebitur deseruire¹⁾.

11) 1374. Tenże ksiązę Bieńkowi z Kuchar nadaje wsie Żabokruki i Branice »iure feudali. Preterea vero idem Benco seu heredes et successores legitimi cum una hasta et duobus sagittarijs, quando et quociens nobis opportunum fuerit et necessitas ingruerit, iuxta consuetudinem aliorum nostrorum terrigenarum nobis et nostris posteris tenebitur deseruire²⁾.

12) 1375. Tenże ksiązę Chlebowi Dworskowiczowi nadaje wieś Biskowice »in feudum seu iure feudali. Volentes, quod idem Chleb suique heredes et successores legitimi nobis nostrisque heredibus servire cum una lancea siue hasta et uno sagitario ad quamlibet expeditionem seu viam, secundum quod alij eiusdem terre barones seruiunt, perpetuo sit astrictus³⁾.

13) 1375. Tenże ksiązę wiernemu swemu Jaśkowi wieś Dorosów nadaje »ea consuetudine, qua ceteri vasalli nostri bona sua possident. Racione vero predictae ville idem Jaśko et sui successores legitimi nobis nostrisque successoribus legitimis cum una hasta et uno sagitario, quocienscunque ad expeditionem generalem in terra Russie ventum fuerit, tenebitur deseruire⁴⁾.

14) 1375. Tenże ksiązę Juszkwowi ze Skornic wieś Bybło i sołtystwo w Dobrowodzie nadaje »in feudum seu iure feudali. Volentes, quod idem Juschko suique heredes et successores legitimi nobis nostrisque heredibus et successoribus legitimis cum una hasta atque uno sagitario ad quamlibet expeditionem siue viam seruire sint astricti⁵⁾.

15) 1375. Tenże ksiązę nadaje wiernemu swemu Lymbirdowi wieś Duszyce i dworzysko w Oświcach »in feudum seu iure feudali. Volentes, quod nominatus Lymbirdus suique heredes nobis nostrisque heredibus seruire cum vna lancea

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 133.

²⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VII, N. 10.

³⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VII, N. 9.

⁴⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VII, N. 11.

⁵⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, II, N. 4.

sive hasta ac uno sagittario ad quamlibet expeditionem sive viam, similiter quam alij barones seu nobiles seruiunt, perpetuo sint astricti¹⁾.

16) 1375. Tenże ksiązę Niczkowi Słonce nadaje wieś Potoczany »ea consuetudine, qua ceteri nostri vasalli bona ipsorum tenent. Presertim dictus Nitschco, sui heredes et legitimi successores nobis et nostris posteris cum una hasta et uno sagittario in equis et armis bene valentibus et apparatus, quocienscunque in dicta terra nostra Russie necessarium fuerit, seruire tenebuntur²⁾.

17) 1375. Tenże ksiązę Waskowi Teptuchowiczowi nadaje wieś Strzylce, Wierzbiaż i Mikityńce »iure feudali ea libertate et consuetudine, qua ceteri nostri vasalli bona sua possident. Prenominatus Waszko et sui heredes et successores nobis et nostris posteris cum duabus hastis et duobus balistarijs, in equis et armis bene valentibus et preparatis, quocienscunque in terra nostra Russie necessarium fuerit, seruire tenebuntur³⁾.

18) 1376. Tenże ksiązę braciom Rajnoldowi i Ninotkowi nadaje wieś Nowy Siedlec i Porudno »iure feudali ea libertate et consuetudine, qua ceteri nostri vasalli bona sua possident. Prenominati fratres de prescriptis villis nobis et nostris posteris cum una hasta et duobus sagittarijs in equis et armis bene valentibus et preparatis, quocienscunque in dicta nostra terra Russie necessarium fuerit, seruire tenebuntur⁴⁾.

19) 1377. Tenże ksiązę zatwierdza Janowi Machewiczowi nabycie dworzyszczca Małochy. »Tenetur autem prefatus Johannes Machwicz sui heredes et successores legitimi de eadem curia nobis et nostris posteris, quociens oportunum fuerit, cum uno sagittario deseruire⁵⁾.

20) 1377. Tenże ksiązę Piotrowi zięciowi Gruszka nadaje wieś Grabownicę »iure feudali. Presertim vero predictus

¹⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, II, N. 5.

²⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, II, N. 6.

³⁾ »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 134.

⁴⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, V, N. 11.

⁵⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, III, N. 23.

Petrus, sui heredes et successores legitimi de predicta villa cum una hasta et uno sagittario, in equis valentibus, quocienscunque opportunum nobis fuerit et necessitas ingruerit, iuxta consuetudinem aliorum nostrorum terrigenarum tenebitur deservire¹⁾.

21) 1378. Tenże ksiązę Konstantynowi Dyjakowi potwierdza dwie cerkwie pod Przemysłem i dwa dworzyszcza w Małkowicach. »A quo prefatus Constantinus aut sui successores seu heredes de prenominata donacione cum una sagitta nobis et nostris successoribus, quocienscunque ad expeditionem in terra nostra Russie vocatus fuerit, tenebitur servire²⁾.

C) Poczec celniejszych przywileji w przedmiocie zakładania wsi i miast prawem niemieckiem z oznaczoną służbą wojskową wójtów i sołtysów.

1) 1253. Przemysł i Bolesław ksiązęta wielkopolscy zakładają miasto Poznań prawem magdeburskiem. »De expeditione vero, que extra terram fuerit, cives eiusdem adesse non teneantur; in defensione autem terre adesse tenentur, ut eo validius hostilis incursio reprimatur³⁾.

2) 1266. Bolesław ksiązę wielkopolski nadaje Antoniemu sołtysowi wsie Jerzeń, Jerzykowo i Siemianowo, celem założenia ich na prawie szredzkiem. »Expedicionem vero cum nos facere contigerit, currum unum cum duobus equis, nihil superponendo, nobis mittere tenebuntur⁴⁾.

3) 1274. Eufrozyna księżna łęczycka i kujawska nadaje Goćwinowi synowi Dzierzwina wieś Przypust, celem założenia w niej miasta na prawie szredzkiem. »Volumus eciam, quod cives predictae ciuitatis metas nostri ducatus non transcendant cum suo sculteto, si expedicio fuerit proclamata⁵⁾.

¹⁾ »Kodeks Wielkopolski«, III, N. 1743.

²⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, V, N. 13.

³⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I, N. 321.

⁴⁾ »Kodeks Wielkopolski«, I, N. 419.

⁵⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 458.

4) 1279. Leszek książę sieradzki nadaje Wacławowi i Chojnowi wsie Zduniowice i Koźmianów, celem założenia takowych na prawie szredzkim. »Ad nullam expeditionem inhabitatores predictarum villarum ire tenebuntur, nisi pro defensione terre nostre«¹⁾.

5) 1282. Racibor proboszcz i Wyżenega ksiieni staniątecka sprzedają Hartmudowi kapelanowi z Bochni sołtystwo w Brzeźnicy. »Addicimus eciam, quod cum expedicio fuerit generalis, tunc idem scultetus in territorio Cracouiensi, extra vero non, cum vno equo in valore trium marcarum nobis tenebitur deseruire. Villici autem sepedictarum villarum prelibato sculteto, cum ipsum ad expeditionem ire contingerit, sibi cum duobus equis ad suum tenebuntur placitum famulari«²⁾.

6) 1282. Bogumił dziedzic z Górki sprzedaje sołtystwo w Górcie braciom Andrzejowi i Wojciechowi, »ita tamen, quod elapsis annis libertatis, predicti sculteti et eorum posteri ad expeditionem tocius terre proclamata cum uno equo valente alteram mediam marcam nobis et nostris progenitoribus servire tenebuntur, sed in nostris expensis«³⁾.

7) 1286. Leszek książę krakowski i sandomirski miasto Sandomirz prawem niemieckim nadaje. »Volumus itaque, ut pro tali donatione hereditaria aduocatus hereditarius cum quatuor balistarijs nobis et nostris successoribus mittendo ad expeditiones, quibus personaliter affuerimus vel noster successor, teneatur cum suis posteris deseruire«⁴⁾.

8) 1291. Komes Jan Czechosławicz z Galewa wraz z bratem swoim Wojciechem nadają Marcinowi ze Staniewa wieś Radlino, w celu założenia jej na prawie niemieckim. »Ceterum sepedicti villani curram nobis cum duobus equis ducant ad expeditionem«⁵⁾.

1) »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 60.

2) »Kodeks dypl. Polski«, III, N. 58.

3) »Kodeks Wielkopolski«, I, N. 506.

4) »Kodeks dypl. Polski«, III, N. 63.

5) »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 667.

9) 1292. Sykstus i Wierzbęta z Kleszczewa braciom Marcinowi i Waclawowi sołtystwo w Kleszczewie sprzedają. »Curram eciam unum sine expensis ad expeditionem cum duobus equis, dum per nos et nostros posteros requisiti fuerint, nobis ac nostris posteris mittere teneantur«¹⁾.

10) 1293. Naczestaw dziedzic Dobrosułowa wieś tę Dobrosułowo nadaje sołtysowi Henrykowi celem założenia jej prawem niemieckiem. »Preterea curram vacuum cum duobus equis sine inposicione expensarum ad expeditionem seu colloquium mittere michi necnon meis successoribus dicti incole perpetuo sint astricti«²⁾.

11) 1295. Komes Mikołaj syn Gniewomira, kasztelan sandomirski, sprzedaje sołtysowi Tomaszowi wieś Głanów, na prawie szredzkiem założyć się mającą. Item ad nullas expeditiones prefatus scultetus cum suis incolis ire tenebitur, nisi tunc, cum hostes irruerint super terram Cracouiensem, tunc ipse scultetus cum duabus personis in nostra expensa ire ad bellum contra hostes terram prehabitam inuadentes, et transire in perpetuum sit astrictus«³⁾.

12) 1299. Wierzbienta kasztelan czchowski nadaje Henrykowi mieszczaninowi z Olkusza sołtystwo w Zimnym dole. »Ad expeditionem vero, quociescunque necesse fuerit, unum famulum secundum suam potestatem procurabit«⁴⁾.

13) 1302. Dzierzykraj z Wielowsi sołtystwo we wsi Węgrzynowo Wojciechowi Owieczce i bratu jego Dobraszowi sprzedaje. »Statuimus vero et volumus, ut predicte hereditatis incole ad quamcumque expeditionem domini terre, nobis curram duobus equis adaptatum, mittant pro nostris expensis«⁵⁾.

14) 1316. Anastazyja księżna Łęczycka i dobrzyńska nadaje komesowi Olbrachtowi z Klecka wsie Radomice i Ośniatowo prawem niemieckiem. »De quibus villis prefatus vir discretus nobis tale seruicium exhibebit, quod de Radomice

¹⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 690.

²⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 699.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 124.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 131.

⁵⁾ »Kodeks dypl. Polski«, III, N. 72.

villa exnunc elapsis sex annis cum dextrario seruiet nobis, et de Osniatowo duodecim annis expiratis cum secundo dextrario nobis seruicium exhibebit¹⁾.

15) 1327. Dyjonizy opat klasztoru Cystersów w Szczyrzu, oraz Wojciech wójt bocheński Pawłowi sołtysowi wieś Długiepole prawem szredzkiem nadają. »Item alia seruicia et ad bellum, uelut alij sculteti sunt obligati, similiter obedire tenebuntur²⁾.

16) 1329. Władysław król polski wójtostwo w Szydłowie Zammelowi mieszczaninowi krakowskiemu sprzedaje. »Euoluta et expirata libertate ciuitatis, ipsi ciues nobis vnum currum cum quatuor equis et sagitarium ad quamlibet expeditionem secundum consuetudinem terre tenebuntur mittere³⁾.

17) 1329. Piotr, Mścigniew i Włodko z Mikołajowie określają prawa i obowiązki sołtysa oraz kmieci wsi Radnawy. »Debet itaque noster scultetus ad quamlibet expeditionem in equo trium marcarum seu meliori cum hasta et clipeo tantum elapsa libertate circa latus nostrum se fideliter exhibere⁴⁾.

18) 1333. Wawrzyniec Zaremba sołtystwo we wsi Jan-kowie Mikołajowi i Kunadowi prawem szredzkiem nadaje: »Ad expeditionem, quando proclamata fuerit, currum cum duobus equis, terciam dimidiam marcam valentibus, nobis mittent, et unus scultetorum ad expeditionem in equo de duabus marcis nobiseum equitabit⁵⁾.

19) 1333. Spicymir kasztelan krakowski Kunadowi wójtowi z Lipnika las Skrzyszów prawem szredzkiem nadaje. »Scultetus eciam seruiet armatus in bono equo ad quamlibet expeditionem⁶⁾.

20) 1334. Żegota z Biertułtowic sołtystwo w tychże Biertułtowicach niejakiemu Mateuszowi nadaje. »Seruicium véro, quod nobis facere scultetus tenebitur et sui successores et no-

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 476.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 175.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, II, N. 597.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, II, N. 599.

⁵⁾ »Kodeks Wielkopolski«, II, N. 1124.

⁶⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 633.

stris posteris ad expeditionem in terra Cracouiensi in equo per marcam dimidiam valente, unum seruum habens famulandum¹⁾.

21) 1336. Dominik z Pstroszyc Wacławowi siostrzeńcowi swemu wieś Dobra prawem szredzkiem nadaje. »Et idem scultetus tenetur nobis mittere famulum ad quamlibet expeditionem²⁾.

22) 1339. Kazimirz król polski potwierdza Mikołajowi Wierzynkowi nabycie wójtostwa w Wieliczce. »Duntaxat hoc excepto, quod quandocunque in terris nostris Cracouie et Sandomirie tantummodo, quod absit, fore gwerram generalem, aut in eisdem terris nostris municiones vallari contigerit per fortes inimicos, extunc predictus Nicolaus aduocatus et sui heredes duos rymerios in platis cum alijs armis ad hoc spectantibus, in defensionem iam dictarum terrarum et municionum earundem nobis et nostris successoribus pro adiutorio mittere tenebuntur³⁾.

23) 1339. Klemens biskup płocki sołtysowi Engelbertowi wieś Grażewo prawem chełmińskim nadaje. »De quibus sedecim mansis liberis et quinque superius expressis prefatus Henhelbertus et sui successores seruicia in armis leuibus, in pancerio siue lathi, pileo ferreo, clipeo et aliis, quociens necesse fuerit, in castro Gorzno in expensis tamen nostris facere tenebuntur⁴⁾.

24) 1340. Kazimirz król polski Hankowi mieszczaninowi sądeckiemu nadaje prawo założenia miasta nad rzeką Białą. »Preterea volumus et statuimus, ut expirata iam dicta libertate aduocatus memoratus et sui heredes nobis et nostris successoribus ad quamlibet expeditionem in defensionem nostri regni cum tribus famulis, armis bellicis bene dispositis, quocienscumque necessarium fuerit, paratus esse teneatur⁵⁾.

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 193.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 644.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 657.

⁴⁾ »Kodeks Mazowiecki«, N. 62.

⁵⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 662.

25) 1340. Kazimirz król polski Hanuszowi z Nisy i Mi-kołajowi Kleszczowi las nad Pilicą w pobliżu Żarnowca prawem magdeburskiem nadaje. »Item ad expeditionem generalem prescripti sculteti nostri ac eorum posteri duos homines leuiter armatos, videlicet rimarium in platis et alium balistarium nobis siue nostris succedaneis mittere tenebuntur«¹⁾.

26) 1342. Tenże król Hinkowi synowi Wilhelma i Hinkowi Pawłowiczowi sołtystwo w Mysłenicach sprzedaje. »Volumus insuper, vt ijdem sculteti cum eorum successoribus libertate expirata ad quamlibet expeditionem in defensionem regni nostri in leuibus armis et lorica et cum hasta sub fereo pileo et in equo sex marcarum sub vexillo castellani nobis et nostris successoribus seruire teneantur«²⁾.

27) 1345. Henryk opat tyniecki sprzedaje Piotrowi sołtysowi lipnickiemu sołtystwo w Zborowicach prawem magdeburskiem. »Insuper scultetus sepedictus armatus seruire tenebitur nostrum ad mandatum«³⁾.

28) 1346. Kazimirz król polski nadaje Cedrowi las nad rzeką Brzeźnicą w celu założenia wsi na prawie magdeburskiem. »Scultetus, qui pro tempore fuerit, ad expeditionem nostram generalem nobis debet dare unum equum pro tribus marcis«⁴⁾.

29) 1346. Tenże król Janowi Kiesselhuthowi i towarzyszowi jego Konradowi nadaje prawo założenia miasta Kuni-
gesburg pod zamkiem bydgoskim. »Hoc autem adijcientes, quod predicti aduocati aut eorum successores libertate elapsa, nobis et nostris successoribus in quaslibet expeditiones unum hominem galeatum et alium in leuibus armis, in bonis spadonibus, quando et quociens per nos aut nostros capitaneos requisiti fuerint, mittere sunt astricti«⁵⁾.

30) 1346. Tenże król Teodrykowi Sturmowi nadaje wieś w lesie nad rzeką Lipnikiem prawem szredzkim. »Hoc tamen

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 211.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 671.

³⁾ »Kodeks Tyniecki«, N. 64.

⁴⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VII, N. 6.

⁵⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 496.

excipimus, quod iam dictus scultetus uel qui pro tempore fuerit, nobis et nostris posteris cum uno hastario ad quamlibet expeditionem tenebitur seruire¹⁾.

31) 1348. Tenże król szlachetnemu Przybkowi sołtystwo we wsi Starej Stróży prawem magdeburskiem nadaje. »Scultetus vero, quicumque pro tempore fuerit, ad expeditionem generalem unum hominem galeatum in equo bono tenebitur mittere²⁾.

32) 1348. Tenże król Janowi Tyznarowi wieś Osobnicę prawem magdeburskiem nadaje. »Excipimus tamen, quod predictus scultetus et succedanei ipsius ad quamlibet expeditionem generalem cum vno homine galleato in equo competenti tenebitur seruire³⁾.

33) 1348. Tenże król Mikołajowi Włósniczarowi i Hermanowi nadaje wieś nad rzeką Sitnicą prawem magdeburskiem. »Sculteti vero et sui posteri ad expeditionem cum uno homine in plattis vel in pancerio tenebuntur seruire⁴⁾.

34) 1348. Tenże król sołtysowi Jakubowi nadaje wieś nad rzeką Lubuszą prawem magdeburskiem. »Excipimus tamen, quod dictus scultetus et posteri ipsius ad quamlibet expeditionem generalem cum uno homine galeato et equo bono tenebitur seruire⁵⁾.

35) 1348. Tenże król Stazkowi sołtysowi nadaje wieś nad rzeką Juchą prawem magdeburskiem. »Excipiendo tamen, quod dictus scultetus et posteri ipsius ad quamlibet expeditionem generalem cum uno hastario et quo ebono tenebitur seruire⁶⁾.

36) 1349. Tenże król sołtysom Janowi i drugiemu Janowi wieś Ołpiny prawem magdeburskiem nadaje. »Preterea excipimus elapsa libertate, quod dicti sculteti nobis et posteri

1) »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 113.

2) »Kodeks Małopolski«, I, N. 225.

3) »Kodeks Małopolski«, III, N. 686.

4) »Kodeks dypl. Polski«, III, N. 99.

5) »Akta grodzkie i ziemskie«, III, N. 4.

6) »Kodeks kat. krakow.«, I, N. 185.

ipsorum ad expeditionem generalem cum homine et galea, in equo valenti sex marcas tenebuntur seruire¹⁾.

37) 1349. Henryk opat tyniecki nadaje sołtysowi Mikołajowi las nad rzeczką Wieńciernią, w celu założenia wsi na prawie magdeburskiem. »Scultetus autem seruiet nobis ad expeditionem generalem in equo duarum marcarum²⁾.

38) 1349. Kazimirz król polski Mikołajowi z Bakowa wójtostwo w mieście Dembowcu nadaje. »Adiungimus eciam, quod idem aduocatus ad generalem expeditionem bellicam tenebitur vnum seruum mittere cum balista in equo valenti valoris quatuor marcarum³⁾.

39) 1351. Tenże król Piotrowi synowi Tworka z Tworkowej woli las nad rzeką Paleśnicą dla osadzenia wsi prawem szredzkiem nadaje. »Item volumus et statuimus, quod idem scultetus et sui posterii ad quamlibet expeditionem generalem in defensionem nostri regni cum vno homine in leuibus armis, cum hasta, in panczario et in slappa nobis et nostris successoribus debeant deservire⁴⁾.

40) 1351. Tenże król sołtysowi Niedanowi nadaje las nad rzekami Rabą i Suchą, celem założenia wsi Niedanowej woli prawem magdeburskiem. »Insuper predictus scultetus et sui posterii ad expeditionem generalem in equo valente cum balista et in casside nobis seruire tenebuntur⁵⁾.

41) 1352. Tenże król Jakubowi Iskrze wieś Obrwinów prawem magdeburskiem nadaje. »Scultetus vero, qui pro tempore fuerit, ad expeditionem generalem unum hominem in plattis, in slappa et cum hasta in equo valenti mittere teneatur⁶⁾.

42) 1352. Tenże król Dytmarowi mieszczaninowi sarnockiemu zezwala na założenie wsi Równie prawem magdeburskiem. »Scultetus vero, qui pro tempore fuerit, ad expe-

¹⁾ »Kodeks kat. krak.«, I, 188.

²⁾ »Kodeks Tyniecki« N. 67.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 690.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 693.

⁵⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 232.

⁶⁾ »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 117.

dicionem generalem unum hominem in leuibus armis, videlicet in pancerio, in slappa et cum hasta in equo valenti mittere teneatur et kmethones ad expeditionem per duos scottos grossorum nobis dare tenebuntur«¹⁾.

43) 1353. Tenże król Kunadowi synowi Jałbrzyka las nad rzeką Łososią, oraz wójtostwo w Jodłowej górze nadaje. »Demum statuimus, ut idem aduocatus et sui posteri ad quamlibet expeditionem generalem in defensionem regni nostri cum galea seruire sint obligati«²⁾.

44) 1354. Tenże król nadaje sołtysowi Dobiesławowi miasto Pilzno do założenia prawem niemieckiem. »Aduocatus autem in pancerio, duabus copijs, pilleo ferreo et hasta, in equo valente quatuor marcas seruire nobis et successoribus nostris ad expeditionem generalem teneatur«³⁾.

45) 1354. Tenże król synom Witka: Mikołajowi, Pawłowi i Klemensowi wieś Żukowice prawem magdeburskiem nadaje. »Item volumus, quod post decursum libertatis ijdem Nicolaus, Paulus et Clemens sculteti et eorum successores ad quamlibet expeditionem generalem cum uno rinario in pancerio, cum hasta et slappa nobis et nostris posteris seruire teneantur«⁴⁾.

46) 1356. Tenże król nadaje Piotrowi Herbordowi wieś nad rzeką Sitnikiem, celem założenia jej na prawie magdeburskiem. »Preterea predictus scultetus et sui successores ad quamlibet expeditionem generalem in defensionem nostri regni cum uno homine galeato nobis et nostris successoribus seruire teneantur«⁵⁾.

47) 1356. Tenże król Piotrowi z Brusiny wsie Swieździebna, Rokitnica, Janowo i Księżę sprzedaje. »Volumus, ut predictus Petrus et sui successores de bonis prenomatis ad expeditionem quamlibet generalem simul cum nostris terrigenis cum quatuor galeatis hominibus in equis et armis decen-

¹⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VIII, N. 1.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«, III, N. 106.

³⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 706.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 708.

⁵⁾ »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 121.

ter ornatis seruire teneantur suis damnis, sumptibus et expensis«¹⁾).

48) 1356. Władysław książę kujawski i gniewkowski Stanisławowi Hostrożowi sołtystwo we wsi Chrzastowej prawem magdeburskiem nadaje. »Preterea annotamus, quod scultetus prelibatus cum suis heredibus legitimis ad expeditionem in terra nostra proclamata vel alia necessitate ingruente cum uno equo pro tot marcis empto, quod mansos liberos possidet super scultecia prenotata, inter metas terre nostre in expensis proprijs, extra metas vero terre nostre, in expensis nostris seruicia nobis impendere sit astrictus«²⁾).

49) 1358. Kazimirz król polski Jakubowi Łupkowiczowi sołtystwo we wsi Bytoń prawem magdeburskiem nadaje. »Item volumus, quod post decursum libertatis idem scultetus et sui successores ad quamlibet generalem expeditionem in equo quatuor marcarum et in pancerio cum hasta nobis et nostris posteris seruire teneantur«³⁾).

50) 1358. Tenże król Hankowi Etyjopowi nadaje miasto Będzin prawem magdeburskiem. »Aduocatus vero cum suis succedaneis in vno equo decenti cum balista, in pancerio et slappa vel ferreo pileo ad quamlibet nostram seruire tenebitur expeditionem«⁴⁾).

51) 1359. Tenże król Marcinowi z Cergowy pozwala założyć wieś Cergowę prawem magdeburskiem. »Dictus autem scultetus cum successoribus suis ad quamlibet nostram generalem expeditionem in plattis cum hasta in equo ad hoc competenti nobis et succedaneis nostris seruire tenebitur et sit astrictus«⁵⁾).

52) 1359. Tenże król Stefanowi synowi Wojosta las Brzozowę nad rzeką Stobnicą położony, prawem magdeburskiem nadaje. »Item scultetus, prefatus tenebitur nobis et no-

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 507.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 508.

³⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 510.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 724.

⁵⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VIII, N. 2.

stris successoribus mittere duos sagittarios in equis competentibus ad quamlibet expeditionem generalem¹⁾.

53) 1360. Tenże król Mikołajowi z Uścia nadaje wieś Lubień, celem założenia jej na prawie magdeburskiem. »Scultetus autem, qui pro tempore fuerit, ad expeditionem in vno equo cum balista nobis famulari tenebitur; si vero idem scultetus non fuerit aptus ad seruicia, extunc nobis marcas tres tenebitur exsoluere²⁾.

54) 1362. Tenże król Janowi i Mikołajowi braciom Jelnikom nadaje wieś Ropczyce prawem magdeburskiem. »Racione cuius aduocacie nobis ad expeditionem nostrisque successoribus cum galea et duobus ballistarijs seruire semper sint adstricti³⁾.

55) 1363. Tenże król Hryćkowi Zarowiczowi pozwala założyć wieś Hryciową wołę na prawie magdeburskiem. »Item ipse scultetus in equo valente sex marcas, armatus cum hasta ad expeditionem generalem nobis seruire debet expirata libertate⁴⁾.

56) 1365. Tenże król Hankowi synowi Stefana i Maciejowi synowi Wolframa wójtostwo w mieście Osieku sprzedaje. »Insuper decernimus, quod sepedicti aduocati et eorum successores legitimi nobis et nostris successoribus ad quamlibet expeditionem generalem, quociens necesse fuerit, cum homine cum hasta decenter expedito seruire sint astricti⁵⁾.

57) 1365. Tenże ksól Gościowi synowi Adama z Wiśniowy, nadaje wieś Jerzmanów prawem magdeburskiem. »Insuper predictus scultetus et sui posteri ad expeditionem generalem in equo cum balista nobis et nostris successoribus perpetuis temporibus seruire tenebuntur⁶⁾.

58) 1365. Tenże król sołtystwo we wsi Hartlowej woli ustanawia. »Scultetus autem et eius posteri cum vna balista

1) »Akta grodzkie i ziemskie«, III, N. 9.

2) »Kodeks Małopolski«, I, N. 256.

3) »Kodeks Małopolski«, I, N. 266.

4) »Akta grodzkie i ziemskie«, VIII, N. 4.

5) »Kodeks dypl. Polski«, I, N. 129.

6) »Kodeks Małopolski«, I, N. 278.

seu sagitta decenter expediti, quociens in expeditionem generalem nos mouerimus, seruire teneantur¹⁾.

59) 1365. Tenże król Marcinowi z Piotrowic las Stawki celem założenia tamże wsi prawem szredzkiem nadaje. »Statuimus eciam, ut sepedictus scultetus et ejus legitimi successores nobis et nostris successoribus ad quamlibet expeditionem in vno equo pro sexagena debeant seruire²⁾.

60) 1366. Tenże król Janowi z Henselina Węgrzynowi nadaje Wysokie miasto prawem magdeburskiem. »Ipse vero Iohannes aduocatus sui que heredes et successores legitimi ad quamlibet nostram generalem expeditionem cum duabus plachtis seruire perpetuo sint astricti³⁾.

61) 1366. Tenże król sołtysowi Handzlinowi nadaje miasto Kobyle prawem magdeburskiem. »Aduocatus autem ad quamlibet expeditionem cum hasta et duobus sagittarijs decenter expediti, seruire sit astrictus⁴⁾.

62) 1368. Tenże król Janowi z Dębicy wójtostwo w mieście Sądowej Wiszni nadaje. »Item ipse Iohannes et sui posterius ad quamlibet expeditionem cum hasta seruire sint astricti⁵⁾.

63) 1368. Tenże król Bartholdowi Tycznerowi miasto Tyczyn prawem magdeburskiem założyć dozwala. »Statuentes seruicium aduocato supradicto, sic, quod dictus aduocatus et eius posterius ratione dicte aduocacie post annos libertatis cum una hasta et balista decenter expediti ad quamlibet expeditionem seruire tenebuntur⁶⁾.

64) 1369. Tenże król Mikołajowi i Radostowi z Bieczawieś Mszaną do założenia prawem magdeburskiem nadaje. »Seruire autem nobis et nostris sequacibus ad quamlibet expeditionem generalem cum arcu vel balista, in equo quatuor marcas ualente sit astrictus⁷⁾.

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 783.

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 521.

³⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VIII, N. 6.

⁴⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 789.

⁵⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 812.

⁶⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 294.

⁷⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 301.

65) 1369. Tenże król Pietraszowi Kanicowi **sołtystwo** we wsi Brzoza nadaje. »Demum memoratus Petrasius et sui heredes legitimi in equo quatuor marcarum valente, in pancerio et cum lancea ad quamlibet expeditionem seruire sint astricti« ¹⁾).

66) 1372. Świeszko dziedzic Dembicy toż miasto **Mikołajowi** niegdy **sołtysowi** lipińskiemu prawem magdeburskiem nadaje. »Aduocatus prenotatus vel sui liberi, heredes seu successores nobis nostrisque liberis, heredibus seu successoribus in equo quatuor marcarum cum balista, in duabus quoque yoppis et lorica cum galero in nostris expensis ad expeditionem omnimodam obligati sint seruire« ²⁾).

67) 1374. Elżbieta królowa polska Wojtkowi Swolinowi **sołtystwo** we wsi Rachutowo nadaje. »Servire autem ad nostram expeditionem generalem in equo quatuor marcarum valoris in pancerio curialiter expeditus debet« ³⁾).

68) 1376. Władysław książę opolski Stanisławowi Toce wieś (Górkę do założenia) prawem magdeburskiem nadaje. »Talliter tamen, quod dictus scultetus aut sui heredes seu successores nobis et nostris successoribus cum una hasta et uno sagittario in equis et armis bene valentibus et preparatis, quotienscumque in nostra terra Russie necessarium fuerit, seruire tenebuntur« ⁴⁾).

D) Poczec przywileji z XV i XVI wieku w przedmiocie nadania szlachectwa lub indygenatu.

Przywileje, których regesta niżej podajemy, dadzą się na następujących pięć grup podzielić:

1) pierwsza grupa obejmuje nadania szlachectwa drogą adoptacyi:

2) druga obejmuje nobilitacje bezpośrednie, z pominięciem adoptacyi:

¹⁾ »Kodeks Małopolski«, III, N. 823.

²⁾ »Kodeks Małopolski«, I, N. 312.

³⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 526.

⁴⁾ »Akta grodzkie i ziemskie«, VIII, N. 10.

3) trzecia indygenaty, czyli nadanie szlachectwa polskiego szlachcie obcej;

4) czwarta zawiera przywileje w przedmiocie udostojnienia herbów;

5) piąta wreszcie obejmuje przywileje w przedmiocie wznowienia czyli restytucyi utraconego szlachectwa.

Rozpatrzmy się w każdej z tych grup poszczególnie.

1) Grupa pierwsza dotycząca nadania szlachectwa drogą adoptacyi, jest zarazem najliczniejsza. Obejmuje ona 106 przywilejii, z których pierwszy, mianowicie akt unii horodelskiej, zawiera sam 47 adoptacyj¹⁾.

Przywileje tej grupy dzielą się znowu na pięć kategorii:

a) do pierwszej należą adoptacje zwykłe; jest ich 98;

b) do drugiej należą adoptacje połączone z udostojnieniem herbów: takie przywileje otrzymali Michał Grunwalth (1540), Maciej Karczewski (1579), Walenty Łapczyński (1581), oraz Krzysztof Bernard Szydłowski (1581), gdzie herb uzyskany przez nich drogą adoptacyi, otrzymał z łaski monarszej zaszczytne dodatki w klejnocie (NN. 69, 151, 170, 172);

c) do trzeciej kategorii należą adoptacje połączone z indygenatem. Jest ich dwie: dotyczą one Piotra Franka Konglaneńskiego (1582), oraz Tomasza Natalisa (1585), którzy obaj otrzymawszy indygenat polski, nadto do herbu Jelita adoptowani zostali (NN. 174, 177);

d) czwartą kategorię stanowi adoptacja połączona z nadaniem nowego herbu. Jeden tylko posiadamy przywilej tej kategorii, mianowicie króla Stefana z r. 1581 dla Stanisława Pachołowieckiego, któremu, mimo, iż go kanclerz Jan Zamoyski do swego rodu i herbu Jelita adoptował, król nadał w tarczy nadto drugie pole, a w nim orła białego (N. 167).

e) piątą wreszcie kategorię stanowi adoptacja połączona z restytucją herbu. I z tej kategorii również posia-

¹⁾ Tu należą przywileje oznaczone NN. regestów: 1, 4, 11, 14, 16—30, 32—36, 38—40, 43, 45—49, 51, 54, 56—59, 61, 64—73, 75, 78, 80—85, 87, 88, 90, 91, 93—96, 99, 100, 102—104, 109—113, 116, 117, 119, 121, 127, 128, 130, 134, 136, 138, 139, 143, 144, 147, 149, 151, 153, 154, 159, 161, 162, 164, 166, 167, 169, 170, 172, 174, 177, 178.

damy tylko jeden przywilej, mianowicie króla Stefana z r. 1581, wydany dla Krzysztofa Ilmanowskiego, syna niegdy Baltazara Ilmanowskiego, ze straży przybocznej króla Zygmunta Augusta, który »postea fortunae iniuria et inopia coactus plebeiae conditioni atque ei vitae generi se addixit,« w skutek czego szlachectwo utracił. Król synowi jego szlachectwo utracone i herb dawny Jelenia przywraca, a w drugim polu za zezwoleniem kanclerza Zamoyskiego herb Jelitita nosić dozwala (N. 169).

Rodów szlacheckich, które nowo kreowaną szlachtę polską drogą adoptacyi do herbu swego przyjmowały, jest z tej epoki 64, mianowicie: Jelitowie 10 razy, Topory 8 razy, Odroważe i Ciołki 7 razy, Poraje, Dołęgi i Godziemby po 6 razy, Role i Nałęczce po 5 razy, Habdanki razy 4, Leliwy, Rawy, Jastrzembce, Łabędzie, Gryfy, Powały, Janiny, Sulimy, Korezaki, Korabie i Lewarty po 3 razy, Zadory, Trąby, Połukozy, Szreniawy, Pobogi, Pomiany, Junosze, Prawdy i Gozdawy po dwa razy, wreszcie Lisy, Dembna, Wadwicze, Drýje, Grzymały, Zaremby, Pierzchały, Nowiny, Działosze, Kopacze, Syrokomle, Koty morskie, Doliwy, Szarze, Bogoryje, Bychawy, Swinki, Kołdy, Łodzie, Biały, Wężyki, Osmorogi, Merawy, Brody, Starokonie, Bończe, Rogale, Kotwicze, Prusy, Chomąta, Szaszory, Drzewice i Pogoń litewska po raz.

2) Grupa druga obejmuje nobilitacje dokonane bezpośrednio z pominięciem adoptacyi¹⁾. Wykazaliśmy poprzednio, że nobilitacje tego rodzaju były u nas w wiekach średnich zgoła nieznanne. W wiekach średnich jedyną formą uszlachcenia u nas, była adoptacyja, czyli przyjęcie nowo kreowanego szlachcica lub szlachcica cudzoziemca do jednego z istniejących już rodów starych szlacheckich, a względnie do rodu monarszego, jako również rodu szlacheckiego. Herb Pogonia polska czyli Bożezdarz lub Zdarzbóg służyła pierwszym pięciu Jagiellonom jako herb nadwerężony dla tej nowokreowanej szlachty, której żaden inny ród szlachecki do swego herbu

¹⁾ Tu należą NN. 2, 7, 8, 9, 12, 13, 15, 37, 41, 44, 50, 52, 53, 55, 60, 62, 76, 77, 79, 86, 83, 97, 98, 101, 105, 108, 123, 125, 126, 129, 131, 133, 140, 141, 152, 155, 157, 163, 165, 167, 168, 171, 173, 175, 176.

i rodu nie adoptował, i ten herb nadwreżony był znamieniem adoptacji do rodu monarszego.

W wieku XVI gaśnie ten obyczaj i wychodzi zupełnie z użycia. Wprawdzie jeszcze Zygmunt I nadaje potrzykroć Pogonię polską, mianowicie w r. 1515 Władysławowi Radziwiłłowskiemu, w r. 1523 Waskowi Zynowowiczowi z Kijiowa i w r. 1543 Janowi Wonsonowi, ale już w r. 1512 zjawia się po raz pierwszy nadanie poza adoptacją herbu zupełnie nowego, nie będącego ani polską Pogonią, ani też herbem jakiegokolwiek z istniejących podówczas rodów szlacheckich; a to formowanie zupełnie nowych herbów (*imagines novae*) dla nowokreowanej szlachty, staje się odtąd powszechnym zwyczajem.

Przywileji obejmujących nobilitację poza adoptacją posiadamy z XV i XVI wieku aż po koniec panowania Stefana Batorego 45. Dadzą się one podzielić na trzy kategorie:

a) do pierwszej należą przywileje z nadaniem herbu Pogonia polska. Jest ich 12;¹⁾

b) do drugiej przywileje obejmujące nadanie już istniejącego herbu szlachcicowi nowokreowanemu, ze względu na jego pokrewieństwo z członkami rodu, tegoż herbu używającego. Tak n. p. Jakub Abstagen otrzymuje herb taki, jakiego używała matka jego, szlachcianka; Aleksy i Andrzej Walowscy otrzymują herb Ogończyk po dziadku; Paweł Grodzki herb Łabędź, zdaje się po matce. Przywileji tej kategorii jest tylko trzy (NN. 60, 76, 86).

c) do trzeciej kategorii należą przywileje w przedmiocie nadania herbów zupełnie nowych, świeżo wytworzonych. Takich przywileji jest 31.²⁾

W tej kategorii zaś zasługują na szczególne uwzględnienie trzy przywileje obejmujące nadanie przydomków, jak z r. 1580 nadanie Walentemu Wąsowiczowi przydomku Połotyński, z r. 1581 Stanisławowi Brzeźnickiemu nadanie przydomku Wielgołucki i z tegoż roku 1581 Krzysztofowi Stefa-

¹⁾ NN. 2, 7, 9, 12, 13, 15, 41, 53, 77, 98 i 171.

²⁾ NN. 37, 44, 50, 52, 55, 62, 79, 89, 97, 98, 101, 105, 108, 123, 125, 126, 129, 131, 133, 140, 141, 152, 155, 157, 163, 165, 167, 168, 173, 175, 176.

nowiczowi nadanie przydomku Pleskowski (NN. 152, 163 i 171); oraz jeden przywilej obejmujący obok nadania nowego herbu także częściowo adoptację, mianowicie z r. 1581 dla Stanisława Pachołowieckiego, który obok herbu zupełnie nowego nadanego mu przez króla, otrzymał także od kanclerza Zamoyskiego herb Jelitę wskutek adoptacji (N. 167).

Z 31 nowo utworzonych herbów, dwa tylko otrzymały proklamację: herb Machne i herb Pskowczyk (NN. 101 i 167), reszta herbów jest bez nazwy i bez proklamacji. Widocznie proklamacje w tym czasie nie miały już żadnego praktycznego znaczenia.

W formowaniu herbów nowych¹⁾ nie dostrzegamy za-

¹⁾ Temata tych nowoutworzonych herbów są następujące: u Brantów płomień wydobywający się z ognia, — u Hotarka, Kortaka i Sernika podnoszący się jeleni, — u Gysego w górnym polu lew wspięty, w dolnym biała rzeka, — u Brzezeckiego w górnym polu trzy lilije białe, w dolnym trzy berła złote, — u Altexwangego litera S z dwiema różami u góry i jedną u dołu, — u Vockena dwie głowy orle tyłami związane, przez szyję trzy laski poprzeczne, — u Fanellich orzeł biały i wąż pożerający chłopcę, — u Kromera połowa orła z wawrzynową koroną, — u Skoczowskiego w jednej połowie lew wspięty, w drugiej trąby bawole, — u Geschawa w pierwszym i czwartym polu żóraw do skały przykuty, w drugim i trzecim polska Pogonia, — u Rzepkowskiego kamień młyński z żelazem, — u Mikana gałązka oliwna, — u Figenawa w jednej połowie pół orła z ręką uzbrojoną mieczem, w drugiej pół kotwicy, — u Treslera w jednej połowie lew z podniesionym mieczem, w drugiej pół kotwicy, — u Starostki w jednej połowie niedźwiedź czarny z podniesionym mieczem w drugiej pół kotwicy, — u Rudingera ręka zbrojna z wędą rybacką, — u Behema w jednej połowie gryf zielony, w drugiej baran biały, — u synów Jana Rudigera w jednej połowie trzy wręby białe, w drugiej ręka zbrojna z wędą, — u Coja dwie trąby myśliwskie i ostrzew, — u Neodyka kozioł wspięty z mieczem, — u Wąsowicza ręka przeszyta strzałą, trzymająca zapaloną pochodnię, — a Treeyjusza trzy półksiężyce, — u Gretzescha w jednym polu trzy wręby, w drugim trzy jabłka, w trzecim dwie szyje orle, — u Brzeźnickiego haszta forteczna, — u Gniewiewskiego mąż zbrojny wśród murów, — u Pachołowieckiego w jednej połowie orzeł biały, w drugiej herb Jelita, — u Podgórskiego podkowa ze strzałą na dół zwróconą, — u Stefanowicza ręka zbrojna z podniesionym krzywym mieczem, — u Koźlakowskiego dwie strzały i oszczep w krzyż złożone, — u Rindgemutha pierścień dyjamentowy z gwiazdą, — wreszcie u Schrapfnera dwie łapy niedźwiedzie.

dnej zasady, żadnej przewodniej myśli, konsekwentnie przeprowadzonej. Kilka zaledwie herbów da się wytłumaczyć. I tak w herbach dla Zygmunta i Piotra de Fanellis, dla Marcina Kromera i Stanisława Pachołowieckiego figuruje orzeł biały w polu czerwonym, herb królestwa polskiego (NN. 79, 89 i 167). Nadanie tego orła jest jakby reminiscencyją starej zasady, wykonywanej tak konsekwentnie przez pierwszych pięciu Jagiellonów w nadawaniu nieadoptowanej szlachcie tylko swego królewskiego herbu. Trzy herby ułożone wedle jednego wzoru, mianowicie dla Michała Figenawa, Jana Treslera i Michała Starostki, z których pierwszy w jednej połowie tarczy nosi pół orła z ręką zbrojną miecz podnoszącą, drugi lwa ukoronowanego z podniesionym mieczem, a trzeci niedźwiedzia czarnego również z mieczem podniesionym, wszystkie zaś trzy w drugiej połowie tarczy mają pół kotwicy, zdają się wskazywać na trudnienie się morskim procederem, który zresztą u Figenawa, jako admirała floty polskiej, w tym jego urzędowym charakterze polega (NN. 123, 125, 126). Herb nadany Oswaldowi, Michałowi i Achacemu Brantom, jest tak zwanym herbem mówiącym (*redendes Wappen*), przedstawia bowiem to, co nazwisko Brant wypowieda, to jest płomień (N. 37). Herby wreszcie nadane Walentemu Wąsowiczowi, Stanisławowi Brzeźnickiemu, Kasprowi Gniewiewskiemu i Krzysztofowi Stefanowiczowi zostają w ścisłym związku z ich czynami bohaterskimi, spełnionemi na wyprawach przeciw Moskwie (NN. 152, 163, 165, 171).

3) Trzecią grupę stanowią przywileje w przedmiocie nadania szlachectwa polskiego szlachcie cudzoziemskiej, czyli tak zwanego indygenatu. Jest ich 21,¹⁾ najwcześniejszy z r. 1531, a dzieli się znowu na trzy kategorie:

a) do pierwszej kategorii należą przywileje w przedmiocie nadania indygenatu w zwykłej formie, to jest nadania szlachectwa polskiego oraz zatwierdzenia cudzoziemskiego herbu bez żadnych zmian. Takich przywilejów jest trzynaście

¹⁾ NN. 63, 74, 92, 106, 107, 114, 115, 118, 120, 122, 124, 132, 135, 142, 145, 146, 148, 150, 156, 174 i 177.

(NN. 63, 74, 106, 107, 114, 118, 120, 122, 124, 142, 146, 150 i 156).

b) do drugiej kategorii należą indygenaty połączone z udostojnieniem herbu, to jest połączone z zaszczytnymi dodatkami bądź w herbie, bądź w klejnocie. Takich przywilejów jest siedm, otrzymali je Jan Jakub Weroneńczyk (1552), Jan i Ulryk Hoss (1561), Bartłomiej Geschkaw (1570), Aleksander Guagnini (1571), Sebastyjan Cribellus (1578), Franciszek Dellamare (1578) i Tomasz Natalis (1585). (NN. 92, 115, 132, 135, 145, 148, 177).

c) do trzeciej wreszcie kategorii należą indygenaty połączone z adoptacją. Takich mamy dwa, mianowicie przywilej z r. 1582 dla Piotra Franka Konglaneńskiego i przywilej z r. 1585 dla Tomasza Natalisa, szlachcica dubrownickiego, kanonika krakowskiego. W obu razach adoptacja nastąpiła do herbu Jelita. (NN. 174 i 177).

4) Czwartą grupę stanowią przywileje wydane w przedmiocie udostojnienia herbu przez zaszczytne dodatki bądź w herbie, bądź w klejnocie. Jest ich siedmnaście¹⁾ z tych dziewięć obejmuje udostojnienia przez dodatki do herbu, zaś ośm udostojnienia przez dodatek do klejnotu, i dzielą się na trzy kategorie:

a) do pierwszej kategorii należą zwykłe udostojnienia. Jest ich sześć (NN. 5, 6, 10, 42, 137, 151):

¹⁾ NN. 5, 6, 10, 42, 69, 92, 115, 132, 135, 137, 145, 148, 151, 170, 172, 177 i 178. Wątpliwem jest, czy do tej grupy nie należy zaliczyć także przywileju króla Stefana dla Stanisława Pachołowieckiego z r. 1581 (N. 167). Król mianuje go szlachcicem: „*in equestrem ordinem adscribimus et admittimus... illique omnia nobilitatis iura... uti, frui et gaudere... permittimus*“, i nadaje mu herb nowy, wyobrażający w jednym polu orła białego ukoronowanego, w drugim herb Jelitę, wskutek adoptacji dokonanej przez kanclerza Zamoyskiego. Na hełmie zaś ma być pióropusz pawi, a na nim „*insigne illius vetustum* (Skowina), *quod a maioribus suis per hoc idem artificium obtinet*.“ Z tego się okazywało, że Pachołowiecki był już szlachcicem herbu Skowina, wobec czego przywilej królewski oznaczałby tylko udostojnienie herbu, ale nie nobilitację. Ale dlaczego król w przywileju mówi, że mu prawa szlacheckie nadaje? Czyby to może była restytucja utraconego szlactwa?

b) do drugiej należą udostojnienia dokonane przy adopcacji. Jest ich pięć (NN. 69, 170, 172, 177, 178);

c) do trzeciej wreszcie udostojnienia dokonane przy nadaniu indygenatu. Jest ich siedm (NN. 92, 115, 132, 135, 145, 148 i 177).

Co się tyczy przedmiotów, użytych jako zaszczytne przydatki do udostojnienia herbu lub klejnotu, to spotykamy przede wszystkim:

Pogonię polską (rękę zbrojną z podniesionym do cięcia mieczem) cztery razy, a mianowicie trzy razy w herbie (NN. 5, 6 i 132), a raz w klejnocie (N. 170);

Orła polskiego z koroną na głowie, białego w polu czerwonym, po trzykroć, każdym razem w herbie (NN. 135, 145 i 148);

inne wreszcie przedmioty dziesięć razy, mianowicie dwa skrzydła orle po dwakroć, raz z dodaniem róży pośrodku, oba razy w klejnocie (NN. 42 i 178), jelenią głowę z koroną na szyji, w klejnocie (N. 10), dąb w połowie z liśćmi zielonymi, w połowie z suchymi konarami bez liści, również w klejnocie (N. 69), lew ze złotą koroną, na tylnych łapach wspięty, w herbie (N. 92), pończocha w herbie (N. 115), Herkules rozdzierający paszczę lwa, również w herbie (N. 137), sokół w ogniu (N. 151), jastrząb siedzący (N. 177), i baszta zrzuconiana (N. 172), te trzy ostatnie dodatki w klejnocie.

5. Piątą wreszcie i ostatnią grupę stanowią przywileje wydane w przedmiocie wznowienia czyli restytucji utraconego szlactwa. Takich przywilejów jest sześć, z których atoli cztery budzą pewne wątpliwości, jak je rozumieć należy. Do niewątpliwych należą przywileje wydane dla Stanisława Łatkowskiego (N. 160) i dla Krzysztofa Ilmanowskiego (N. 169), oba z r. 1581, z których pierwszemu król herb Poraj, utracony przez oddanie się procederowi miejskiemu, drugiemu herb Jeleń (Opole) utracony wskutek kondycyi plebejuszowskiej, przywraca.

Wątpliwym jest przywilej wydany dla Stanisława Czyżyńskiego w r. 1580 (N. 158). Król nadaje mu szlactwo, oraz herb po przodkach odziedziczony (nieznany zresztą w heraldyce polskiej). Jeżeli więc Czyżyński odziedziczył herb po przodkach, przeto przodkowie jego byli szlachtą, a na-

danie mu ponowne szlachectwa wypada uważać tylko jako restytucję szlachectwa, które albo on, albo jeden z jego przodków utracił.

W r. 1523 nadaje król Zygmunt I Waśkowi Zynowiczowi z Kijowa szlachectwo, oraz herb, jakiego już dziad jego Siemion i ojciec Zynów z Kijowa używali (N. 53). Opis herbu okazuje, iż to jest ręka zbrojna z podniesionym mieczem czyli Pogonia polska, herb używany stale przez pierwszych pięciu Jagiellonów dla nowokreowanej szlachty nieadoptowanej przez inne rody. Nie ulega przeto wątpliwości, że już stary Siemion otrzymał szlachectwo polskie od króla Kazimirza Jagiellończyka: a jeśli teraz wnuk jego Waśko Zynowicz otrzymuje ponownie szlachectwo obok potwierdzenia dziadowskiego herbu, tedy musieli oni wśródczasie nadane im poprzednio szlachectwo polskie utracić.

W r. 1455 nadaje król Kazimirz Jagiellończyk Wacławowi Petryczynowi szlachectwo polskie oraz herb Prusak, t. j. półtora krzyża, a nad nim rękę zbrojną z wyciągniętym mieczem (N. 6). Jestto herb składany: półtora krzyża bowiem jest osobnym herbem, zwanym zazwyczaj Prus lub Turzyna, a ręka zbrojna to polska Pogonia. Wacław Petryczyn był już szlachcicem, więc miał swój herb; a gdy polska Pogonia jest herbem nadawanym przez Jagiellonów, więc półtora krzyża czyli Prus to herb rodziny Petryczyna. Ale herb Prus to nie herb pruski, lecz małopolski. Widocznie więc gałąź jakaś rodu Tyrzynów wyemigrowała do Prus z swym rodzinnym herbem wyobrażającym półtora krzyża, a wskutek wyniesienia się z kraju utraciła polskie szlachectwo. Jej potomkiem jest Petryczyn. Przywilej więc Kazimirza Jagiellończyka należy uważać właściwie jako wznowienie czyli restytucję szlachectwa i herbu, połączoną z udostojnieniem tego ostatniego.

Najbardziej wątpliwym jest przywilej króla Władysława Jagiełły z r. 1436 wydany dla Jana Słuszki z Mirowa (N. 3). Przywilejem tym zatwierdza król Słuszcze bojarstwo ruskie i nadaje zawołanie Wołha, oraz herb rękę zbrojną trzymającą strzałę. Nie jestto nobilitacja, gdyż z treści przywileju widać, że bojarstwo ruskie równa się szlachectwu urodzeniu, raczej

możnaby to uważać za indygenat, gdyby nie ta okoliczność, że szlachectwo ruskie nie było przecież obcokrajowem. Proklama Wołha zdradza ruskie pochodzenie, a może i herb, jeśli nie jest pierwszą formą powstającej Pogoni polskiej, był herbem przodków Jana Słuszki, ruskich bojarów.

1) 1413, w Horodle dnia 2 października.

Władysława króla polskiego, oraz Witowda wielkiego księcia litewskiego akt unii Litwy z Polską. Czterdzieści siedm rodów herbowych polskich przyjmuje szlachtę litewską *ad fraternitatis et consanguineitatis consortia*. Rody te są: Leliwy, Zadory, Rawy, Lisy, Jastrzembce, Trąby, Topory, Łabędzie, Poraje, Dembna, Odrowąże, Wadwicze, Dryje, Habdańce, Połukozy, Gryfy, Szreniawy, Pobodze, Grzymały, Zaremby, Pierzchały, Nowiny, Działosze, Kopacze, Role, Syrokomle, Koty morskie, Powały, Pomiany, Doliwy, Szarze, Dołęgi, Bogoryje, Janiny, Bychawy, Swinki, Kołdy, Sulimy, Nałęcze, Łodzie, Jelitowie, Korczakowie, Biały, Wężyki, Ciołki, Godziemby i Osmorogi. (Adoptacyja)¹⁾.

2) 1434, w Korczynie dnia 4 marca.

Władysław król polski Mikołajowi wójtowi lelewskiemu za zasługi położone w wyprawach przeciw Krzyżakom, nadaje szlachectwo oraz zawołanie Pogonia i herb: »videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube flaueti coloris directa, habens gladium in pugno extensum et in fine cruore sparsum et intinctum; pars uero inferior siue basis scuti de colore rubeo; et in arce scuti galea, et in eius summitate manus similiter cum gladio euaginato de corona extensa, cum colore omnino simili et equali: liste autem galeam ad utrumque locum tegant colore rubeo, nigro et glauco permixte.« (Nobilitacyja)²⁾.

3) 1436, w Krakowie dnia 16 listopada.

Tenże król Janowi Słuszcze z Mirowa zatwierdza ruskie

¹⁾ Zbiór praw litewskich. Poznań 1841, str. 17.

²⁾ Helcel: Starodawne prawa polskiego pomniki II, N. 3193.

bojarstwo, nadaje mu zawołanie Wolha oraz herb: »videlicet clipeum siue scutum rubeum, in cuius medio manus armata usque ad pungnum sagittam gerens apparet, et super clipeo galeam tectura rubei et albi coloris coopertam, super cuius sumitate similiter manus armata cum sagitta, prout hec arma et nobilitatis insignia« etc. (Nobilitacyja)¹⁾

4) 1442, w Budzie.

Władysław III król polski Jerzemu Schwarcowi rajcy i mieszczaninowi krakowskiemu herb Bożezdarz nadaje. Długosz tak herb ten opisuje: »quatuor lilia alba, unum videlicet in sumitate, aliud in basi sive fundamento, tertium a sinistra, quartum a dextra partibus clipei depicta et in eorum centro siue medio crux alba, a radice superioris lilii in medium sinistri ducta et protensa: in galea quatuor alba lilia sine cruce, similiter quadrangulariter formata et depicta; luscae autem galeam ad utrumque latus tegunt, colore flaveo, rubeo et glauco permixtae²⁾. Tak miał zdaniem Długosza wyglądać herb Bożezdarz. (Gdyby Długosz się nie mylił, to nobilitacyja ta stałaby w przeciwieństwie z postawionem przez nas wyżej twierdzeniem, iż królowie z domu Jagiellonów, zwłaszcza pierwszych pięciu, tylko herb Pogoń nowokreowanej szlachcie nadawali, jeśli takowa przez inne rody do innych herbów adoptowana nie była. Ta nobilitacyja stanowiłaby niczem nie usprawiedliwiony wyjątek. Otóż mamy dowody, że herb Bożezdarz inaczej także Zdarzybogiem zwany, nie wygląda tak wcale, jak Długosz podaje, lecz jest wprost identyczny z herbem Pogonią. Podajemy mianowicie niżej pod r. 1523 przywilej króla Zygmunta dla Waska Zynowowicza z Kijowa, którego herb opisany przedstawia Pogoń a nosi zawołanie Pogonia czyli Bożezdarz. Innego dowodu identyczności tych dwóch zawołań dostarcza przywilej nobilitacyjny króla Zygmunta I z r. 1543 dla Jana Wonsona dziedzica Sarbi, mieszczanina krakowskiego i synów jego z nadaniem herbu Zdarzbóg. Otóż Paprocki pisze, że Wandzonowie

¹⁾ Helcel: Ibidem II, N. 3302 a.

²⁾ Joannis Dlugosii opera omnia. Volumen I, Cracoviae 1887 str. 569.

w krakowskiem województwie używają herbu Pogoni ¹⁾. Pogonia przeto, Bożezdarz i Zdarzbóg są identyczne herby i jeśli Jerzy Schwarc otrzymał herb Bożezdarz, tedy otrzymał w rzeczywistości Pogonię. Dlaczego jednak nie Pogoni lecz innego herbu używał, to prawdopodobnie stąd powstało, iż uzyskawszy już szlachectwo, starał się mimoto, by go inny ród szlachecki do swego herbu drogą adoptacyi przyjął, i ten to herb cztery lilie z krzyżem będzie prawdopodobnie drogą adoptacyi uzyskany. Że takie staranie się nowokreowanej szlachty o adoptacyję było na porządku dziennym, świadczy prócz innych przywileji szczególniej przywilej dla Trecejusza, który chociaż w r. 1580 otrzymał od króla Stefana szlachectwo i herb swój własny, przecież postarał się, by go Firlejowie do swego rodu adoptowali i pomieniał swój własny herb na firlejowskiego Lewarta ²⁾.

5) 1454, w Krakowie dnia 6 marca.

Kazimirz Jagiellończyk król polski ziemie pruskie, świeżo na Zakonie zyskane, do korony polskiej przyłącza ³⁾. Herb ziem tych przedstawia odtąd orła czarnego jednogłowego z koroną na szyi, z której po prawym boku wybiega ręka zbrojna z podniesionym mieczem. (Udostojnienie herbu).

6) 1455, w Piotrkowie dnia 30 czerwca.

Tenże król Wacława Petryczyna Prusaka w nagrodę za służbę położonych w wyprawie przeciw Zakonowi, szlachcicem polskim mianuje, nadając mu herb Prusak, mianowicie »dimidiam secundam cruce et manum loricatam cum gladio uibrato supra stemma positam« ⁴⁾.

Przywilej ten jest właściwie rodzajem indygenatu połączonego z udostojnieniem herbu. Trudno bowiem przypuścić, by Petryczyn, który 300 zbrojnych ludzi o własnym koscie królowi na wyprawę pruską przyprowadził, nie był szlachcicem, i owszem z herbu półtora krzyża, który za jego rodzinny

¹⁾ Paprocki: »Herby rycerstwa polskiego«, Kraków 1858, str. 727.

²⁾ Obacz niżej pod latami 1580 i 1581.

³⁾ »Volumina legum«, I, str. 172.

⁴⁾ »Starodawne prawa polskiego pomniki«, VII, str. 467: Ulanowski, »Inscriptiones clenodiales«, N. 1335.

herb uważać należy, a który w Polsce Prusem lub Turzyną podówczas się zwał, widocznem jest, że Petryczyn pochodził ze starej małopolskiej szlachty, używającej herbu Prus czyli Turzyna, której jakaś gałąź do Prus się przeniosła. Król robiąc go szlachcicem polskim, nadał mu właściwie indygenat polski a dodając do herbu rękę zbrojną z mieczem czyli Pogonią, udostojnił herb ten. (Udostojnienie herbu).

7) 1456, w Krakowie dnia 23 kwietnia.

Tenże król Godzisława syna Mikołaja z Goszyc, doktora medycyny, oraz brata jego Jakuba szlachtą mianuje, nadając im zawołanie Pogonia i herb mianowicie: »scutum aureum pro media parte superiori, in cuius medio est manus armata de nube flauae coloris procedens et erecta, in pugno tenens strictum gladium, qui in fine et cuspidate suo cruore aspersus et intinctus est; pro reliqua vero inferiori parte scutum rubeum; in arce autem scuti galea et in eius summitate manus similiter cum gladio evaginato et contra extensa cum colore aureo simili et equali. Lyste autem galeam ad utrumque latus legunt, colore rubeo, nigro et glauco permixte¹⁾. (Nobilitacyja).

8) 1468, w Krakowie dnia 27 maja.

Tenże król dziedzicom Zagorzan i Zręczyc szlachectwo nadaje, mianowicie Klemensowi i Andrzejowi braciom z Zagorzan, Mikołajowi Guthowi z Zagorzan, Mikołajowi z Zalesia, Pawłowi, Janowi, Mikołajowi i Stanisławowi braciom Rzeszotkom oraz Mikołajowi Badurkowi ze Zręczyc, Stanisławowi Stradoniowi i Maciejowi braciom, wreszcie Szymonowi i Stanisławowi Wałęgom ze Zręczyc, nadaje im zarazem herb: »scutum aureum pro media parte superiori, in cuius medio est manus armata de nube flauae coloris procedens et erecta, in pugno tenet strictum gladium, qui in fine et cuspidate suo cruore aspersus et intinctus est; pro reliqua vero inferiori parte scutum rubeum; in arce autem scuti galea et in eius summitate manus similiter cum gladio evaginato et contra extensa cum colore aureo simili et equali; lusec autem galeam

¹⁾ »Archiwum Komisji historycznej«. III, str. 343. Ulanowski: »Materyjały do historyi prawa i heraldyki polskiej«. N. 195.

ad utrumque latus tegant, colore rubeo, nigro et glauco permixte«. Zawołanie tego herbu Pogonia ¹⁾. (Nobilitacyja).

9) 1481, w Trokach dnia 20 listopada.

Tenże król Ryszardowi Papiniemu de Gambusio oraz braciom jego Oliwerowi i Maryjotowi Papinim de Gambusio szlachectwo nadaje oraz herb z zawołaniem Pogonia: »scutum aureum pro media parte superiori, in cuius medio est manus armata de nube flauī coloris procedens et erecta, in pugno tenens strictum gladium, qui in fine sui cruore aspersus est et intinctus: pro reliqua uero inferiori parte scutum, in cuius medio inter duas du.... in spacio rubeo tres littere auree d. d. d. sunt descripte, atque superior et inferior pars scuti colore flauo est disposita; in arce autem scuti galea et in sumitate eius manus similiter cum gladio evaginato econtra protensa cum simili colore aureo, lusce autem galeam ad latus tegunt colore rubeo, nigro, glauco permixte« ²⁾. (Nobilitacyja).

10) 1484, w Piotrkowie dnia 16 grudnia.

Tenże król dworzaninowi swemu Zygmuntowi Stoschowi z Kunie i Olbrachcie do herbu jego własnego Łękna, wyobrażającego »duas fascēs alias ligaturas ex radice prodeutes, in campo rubeo«, nadaje klejnot, mianowicie: »in galea armorum suorum predictorum collum ceruinum cum capite et cornibus aureis, coronaque collo et galee superposita« ³⁾. (Udostojnienie).

11) 1487, w Krakowie dnia 10 czerwca.

Tenże król Jerzemu z Bab nadaje szlachectwo, przydzielając go do rodu Godziembów, do którego onegoż starsi tegoż rodu już poprzednio za wiedzą i wolą krolewską przyjęli ⁴⁾. (Adoptacyja).

¹⁾ »Starodawne prawa polskiego pomniki«: VII. str. 469. Ulanowski: »Inscriptiones clenodiales«, N. 1338.

²⁾ »Archiwum Komisji historycznej«, III, str. 348. — Ulanowski: »Materyjały itd.«, N. 199.

³⁾ Paprocki: »Zrčadło«, list 412 v. — »Archiwum Komisji historycznej«, tom III, str. 349, Ulanowski: »Materyjały itd.«, N. 200.

⁴⁾ »Archiwum Komisji historycznej«, III. str. 350, Ulanowski: »Materyjały itd.«, N. 201.

12) Do czasów panowania Kazimirza Jagiellończyka odnieść jeszcze należy nadanie herbu Pogoni Siemionowi z Kijowa, o czem wspomina list króla Zygmunta I z r. 1523, wydany Waskowi Zynowowiczowi z Kijowa, wnukowi owego Siemiona, który niżej przytaczamy.

13) 1498. Jan Olbracht król polski Janowi »de Nova ciuitate Hungarie« nadaje herb (Pogonia): »scutum aureum, in medio vero eius manus armata de nube celestini coloris directa, habens seu tenens gladium vibratum et ad pugandum extensum, in fineque cruore respersum et intinctum; pars vero inferior siue basis scuti de colore rubeo, et in arce scuti galea, in cuius summitate manus similiter cum gladio vibrato de corona extensa cum colore priori simili et equali; fascie autem galeam ad utrumque latus tegant colore rubeo, nigro et glauco permixte«. Z. zatwierdzenia króla Zygmunta I z r. 1532 ¹⁾. (Nobilitacyja)

14) 1499. Tenże król na prośby brata swego Aleksandra wielkiego księcia litewskiego Stanisławowi Oszejce, wychrzconemu żydowi litewskiemu, szlachectwo nadaje, oraz herb Merawy, do którego herbu jako swego przyjął go drogą adoptacyi Marcin biskup miednicki. »Quod elenodium Merawy tam coloris quam sculpture ratione genuinum habere dinoscitur spectaculum, campus enim eius duplici colore nitet, ex superiori flauo siue celestino, ex inferiori vero parte viridi coloribus, ad latitudinem autem campi siue clipei tenuis lineole positione discernitur. In quoquidem campo siue elipeo in celestino colore capud cum colli aliquantula significacione caninum apertum, lingua et auribus suo naturali modo certo ab eo dependentibus, velud capud canis marini esset aureum; in viridi vero colore stella similiter aurea sex aciebus irradiata, sculpi ac depingi solet« ²⁾. (Adoptacyja).

15) 1504, w Krakowie dnia 18 stycznia.

Aleksander król polski słuźebnikowi swemu Stefanowi

¹⁾ Ks. Metr. 46 fol. 173 v.

²⁾ »Kodeks dyplom. Polski«, I. N. 195. — »Archiwum Komisji historycznej«, III, str. 351, Ulanowski: »Materjały itd.« N. 202.

synowi Marcina ze Zdżar »qui ex humili parentele genealogia extiterat ortus«, nadaje szlachectwo oraz herb Pogonia: »in campo croceo manum cum gladio vibrato ex nube celestini coloris protendentem, pro cristis quoque seu ornamento galeae eadem arma Pogonya habens« ¹⁾. (Nobilitacyja).

16) 1504, w Krakowie dnia 12 września.

Tenże król Mikołajowi Czepielowi z Poznania doktorowi dekretów, proboszczowi wrocławskiemu a gnieźnieńskiemu i krakowskiemu kanonikowi, nadaje szlachectwo, a to na prośby Jana Łaskiego kanclerza królestwa polskiego i Jarosława Łaskiego wojskiego sieradzkiego oraz całego rodu Korabitów, którzy go do rodu swego i herbu Korab adoptowali ²⁾. (Adoptacyja).

17) 1504, w Krakowie dnia 15 listopada.

Tenże król rotmistrzowi swemu Szymonowi Kulawemu (Culhawi) z Byczyny nadaje szlachectwo oraz herb: »vitulum cornutum rubeum in scuto flauo et campo aureo seu glauco«, a to za zezwoleniem »nonnullorum regnicolarum nostrorum ex eius clenodii familia« ³⁾. (Adoptacyja).

18) 1505, w Radomiu dnia 18 maja.

Tenże król Dorocie żonie Macieja Czemermana prokonsula i burgrabiego gdańskiego nadaje szlachectwo, a to na prośby rodu Godziembów, mianowicie Jana Ludbrańskiego biskupa poznańskiego, oraz Mikołaja Ludbrańskiego wojewody kaliskiego, »qui in ipsa familia (Godzamby) nobis felicibus auspicijs regni sceptris presidentibus, primores existunt«, którzy ją do rodu Godziembów adoptowali« ⁴⁾. (Adoptacyja).

19) 1505, w Radomiu dnia 21 maja.

Tenże król rotmistrzowi swemu Jerzemu Hubatemu (Hubathi) z Przeszczan szlachectwo nadaje oraz herb Ciołek za zezwoleniem niektórych ziemian z tegoż rodu ⁵⁾. (Adoptacyja).

20) 1505, w Radomiu dnia 25 maja.

Tenże król Jakubowi z Brzeziny ziemianinowi i bojarowi

¹⁾ Ks. Metr. 20, p. 162.

²⁾ Ks. Metr. 21, p. 20.

³⁾ Ks. Metr. 19, fol. 184.

⁴⁾ Ks. Metr. 20, pag. 196.

⁵⁾ Ks. Metr. 19, fol. 184.

w. ks. litewskiego, podskarbiemu Anny księżny mazowieckiej, szlachectwo nadaje, a to na prośby Marcina z Mrokowa kasztelana łuckiego a starosty warszawskiego oraz Jana kustosa warszawskiego, kanonika płockiego, braci rodzonych, przedstawione imieniem całego rodu Brodów, którzy go do rodu swego »in eorum fratrem ascripticium« adoptowali ¹⁾. (Adoptacyja).

21) 1505, w Radomiu dnia 27 maja.

Tenże król Stanisławowi podstarościemu grodeckiemu szlachectwo nadaje, a to na prośby Bernarda Wilczka, arcybiskupa lwowskiego oraz Dzierżysława Wilczka z Lubienia, podkomorzego lwowskiego, imieniem całego rodu Porajów (>familie domestice Rosperiensis«) przedstawione, którzy go też do rodu swego Porajów »in eorum fratrem ascripticium« adoptowali ²⁾. (Adoptacyja).

22) 1505, w Krakowie dnia 29 września.

Tenże król rotmistrzowi swemu Janowi Kałuszowi z Brodu (>civitate regni Hungariae«) nadaje szlachectwo i herb: »vitulum cornutum rubeum in scuto flaveo et campo aureo seu glauco«, a to za zezwoleniem »nonnullorum regnicolarum nostrorum ex eius clenodii familia« ³⁾. (Adoptacyja).

23) 1506, w Lublinie dnia 14 lutego.

Tenże król Michałowi Hanelowi ze Lwowa doktorowi medycyny i fizykowi Władysławowi króla węgierskiego i czeskiego oraz archipresbiterowi budzińskiego kościoła NP. Maryi nadaje szlachectwo, a to na prośby Jakuba Szydłowieckiego skarbnika koronnego a sędzińskiego i łeczyckiego starosty, zanesione imieniem całego rodu Odrowążów, który go do swego rodu i herbu adoptował ⁴⁾. (Adoptacyja).

24) 1507, w Krakowie dnia 2 marca.

Zygmunt I król polski Jerzemu z Kladorubów Morawczykowi nadaje szlachectwo, a to na prośby Zacharyjasza Cybulki, Wespazyjana Boczka i Aswera braci z Lutoltowa, ziemi

¹⁾ Ks. Metr. 21. f. 218 v.

²⁾ Ks. Metr. 21. p. 235.

³⁾ Ks. Metr. 22. fol. 17.

⁴⁾ Ks. Kancel. 21.

raciborskiej, którzy go do rodu swego Starekonie adoptowali ¹⁾. (Adoptacja).

25) 1507, w Krakowie dnia 15 kwietnia.

Tenże król słuźebnikowi swemu Stefanowi Fischlowi wychrzczoneму żydowi tudzież synom jego Janowi i Stanisławowi szlachectwo nadaje, a to na prosby Jana Łaskiego kanclerza i poznańskiego proboszcza oraz brata jego Jarosława Łaskiego, wojewody łęczyckiego, którzy go imieniem całego rodu Korabitów do rodu swego adoptowali ²⁾. (Adoptacja).

26) 1507, w Wilnie dnia 1 lipca.

Tenże król Abrahamowi z Kijowa celnikowi smoleńskiemu, wychrzczoneму żydowi szlachectwo nadaje oraz herb Leliwę, do którego onegoż Jan Zabrzeziński marszałek w ks. litewskiego a starosta grodzieński adoptował ³⁾. (Adoptacja).

27) 1508, w Krakowie dnia 12 marca.

Tenże król Albertowi Kani z Górki nadaje szlachectwo oraz herb: »vitulum cornutum rubeum in scuto flauco et in campo aureo seu glauco« a to za zezwoleniem »nonnullorum consiliariorum nostrorum in eiusdem clenodij familia«, a zwłaszcza w skutek adoptacji dokonanej ze strony Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego, podkanclerzego koronnego ⁴⁾. (Adoptacja).

28) 1508, w Krakowie dnia 12 marca.

Tenże król Łukaszowi ze Starego miasta nadaje szlachectwo oraz herb takiżsam, jak poprzednio Albertowi Kani (Ciołek), a to również w skutek adoptacji Macieja Drzewickiego biskupa przemyskiego ⁵⁾. (Adoptacja).

29) 1508, w Krakowie dnia 12 marca.

Tenże król Stanisławowi z Bochni dworzaninowi Jana biskupa poznańskiego szlachectwo nadaje oraz herb Godziemby,

¹⁾ Ks. Metr. 23, fol. 21.

²⁾ Ks. Metr. 23 p. 144.

³⁾ Ks. Metr. 22, p. 194.

⁴⁾ Ks. Metr. 22, p. 219.

⁵⁾ Ks. Metr. 22, p. 219.

a to w skutek adoptacji ze strony tegoż Jana biskupa poznńskiego¹⁾. (Adoptacja).

30) 1510, w Piotrkowie dnia 1 marca.

Tenże król Stanisławowi synowi Alberta z Bochothnicy za męstwo okazane w wyprawie przeciw Moskwie oraz przeciw Mołdawii i Wołoszy, szlachectwo nadaje, a to na prośby Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, wojewody lubelskiego i brata jego Pawła Beskiego z Beszcz, którzy pomienionego Stanisława do herbu swego Lewart czyli Walny adoptowali²⁾. (Adoptacja).

31) 1511, w Piotrkowie dnia 31 stycznia.

Tenże król Andrzejowi Ligięzie z Byszewic, ziemi rawskiej, dziedzicowi wsi Bogusławczewice szlachectwo nadaje³⁾.

32) 1511, w Piotrkowie dnia 1 lutego.

Tenże król Markowi z Dąbrówki, dziedzicowi Wilamówki z w. ks. litewskiego, powiatu goniądzkiego, nadaje szlachectwo oraz herb (Ciołek) »vitulum cornutum rubeum in campo aureo seu glauco et scuto flauco«, w skutek adoptacji dokonanej przez Macieja Drzewickiego biskupa przemyskiego a podkanclerzego koronnego, Adama Drzewickiego podstolego krakowskiego, Bernarda z Maciejowic podsędka lubelskiego i Kaspra z Maciejowic dworzanina królewskiego⁴⁾. (Adoptacja).

33) 1511, w Piotrkowie dnia 6 lutego.

Tenże król nadaje szlachectwo Barbarze Skromowskiej oraz herb Bończa, a to w skutek adoptacji dokonanej ze strony Mikołaja Firleja z Dąbrowicy wojewody lubelskiego i hetmana oraz Piotra z Siennicy kanonika przemyskiego i notaryjusza nadwornego⁵⁾. (Adoptacja).

¹⁾ Ks. Metr. 22. p. 219.

²⁾ Ks. Metr. 23. f. 814.

³⁾ Ks. Metr. 24. f. 405.

⁴⁾ Ks. Metr. 24. f. 404 v.

⁵⁾ Ks. Metr. 24. f. 426. — Adoptacja mogła tu być w rzeczywistości tylko przez Piotra Siennickiego dokonana, gdyż tylko on używał herbu Bończa; Firlej zaś jako należący do herbu Lewart, mógł tylko do Lewarta ale nie do Bończy adoptować. Sądzę, iż rzecz tę tak tłumaczyć należy, że Firlej tylko wstawiał się za Skromowską do króla, aby jej nadał szlachectwo.

34) 1511, w Krakowie dnia 8 marca.

Tenże król nadaje szlachectwo Wolfgangowi z Nowego kościoła, koniuszemu Kazimirza ks. cieszyńskiego, oraz herb Celbasz, zwany inaczej w Polsce Rogalą, do którego herbu adoptowali go Mikołaj Czambor z Iskrzyczyna dworzanin królewski oraz Piotr Sebastyjan z Krassowa kanonik lwowski ¹⁾. (Adoptacyja).

35) 1511, w Krakowie dnia 26 kwietnia.

Tenże król nadaje Łukaszowi z Ciechanowa szlachectwo oraz herb »trium pinorum in campo rubeo« (Godziemba), a to w skutek adoptacyi ze strony Jana biskupa poznańskiego ²⁾. (Adoptacyja).

36) 1511, w Krakowie dnia 1 maja.

Tenże król nadaje Gałowi z Raciborza dziekanowi kieleckiemu a kanonikowi kurzelowskiemu szlachectwo oraz herb Habdank »in campo rubeo«, a to w skutek adoptacyi ze strony Jana biskupa krakowskiego oraz Wojciecha Skóry z Gaju wojewody płockiego ³⁾. (Adoptacyja).

37) 1512, w Krakowie dnia 10 lipca.

Tenże król Oswaldowi, Michałowi i Achacemu Brantom, braciom stryjecznym Jana Sołtysa profesora św. teologii, archidyjaka i kanonika warmińskiego, szlachectwo nadaje i herb: »flammam ex igne prodeuntem etc. in campo albo« ⁴⁾. (Nobilitacyja).

38) 1512, w Piotrkowie dnia 8 grudnia.

Tenże król Jakubowi Kuturmańskiemu bakałarzowi nauk wyzwolonych nadaje szlachectwo oraz herb Junoszę, a to

¹⁾ Ks. Metr. 26, f. 261. — Oprócz Czambora i Krasowskiego wymieniony jest także Krzysztof z Szydłowca, ale rozumiem, że i tu, tak jak w poprzednim przywileju, Szydłowieckiego uważać należy nie jako adoptującego, lecz jako wnoszącego instancję do króla za uszlachcić się mającym. Szydłowiecki bowiem używał herbu Odrowąż, do Rogali przeto nikogo adoptować nie mógł.

²⁾ Ks. Metr. 25, fol. 38.

³⁾ Ks. Metr. 25, fol. 47 v.

⁴⁾ Ks. Metr. 26, f. 131. — Zobacz: Niesiecki, wyd. Bobrowicza, II, str. 285.

w skutek adoptacji przez Andrzeja z Radziejowic wojewodę plockiego i starostę rawskiego ¹⁾. (Adoptacja).

39) 1512, w Piotrkowie dnia 13 grudnia.

Tenże król Pawłowi Kątnemu (Kanthny) z Przyłusk nadaje szlachectwo oraz herb Rolę, a to w skutek adoptacji przez Hermolausa z Satkowic podkomorzego rawskiego i Mikołaja Olszeńskiego z Oleśnik ²⁾. (Adoptacja).

40) 1513, w Wilnie dnia 8 września.

Tenże król nadaje szlachectwo Maciejowi de Kraina doktorowi fizyki, oraz herb: »bipennem album in scuto rubeo et campo flauo« (Topór), do którego herbu adoptowali go Andrzej z Tęczyna kasztelan biecki oraz Stanisław z Chrobrza cześnik koronny ³⁾. (Adoptacja).

41) 1515, w Iczynie dnia 10 marca.

Tenże król Władysławowi Radańskiemu, plebejuszowi, szlachectwo nadaje oraz herb: »manus armata e nube prominens strictumque gladium palma et digitis premens in campo rubenti« (Pogonia) ⁴⁾. (Nobilitacja).

42) 1515, w Posonium dnia 18 maja.

Tenże król nadaje szlachectwo Eberhardowi Ferberowi prokonsulowi gdańskiemu oraz dzieciom jego Janowi, Tydemanowi, Jerzemu i Barbarze, zatwierdza im herb ich dawny: »in clipeo glauco tria capita magna ad instar apri silvestris, quorum duo simul et sub ipsis opposita in parte clipei superiori et tertium caput similiter in predicto clipeo, his duobus subiectum, quorum extremitatibus inferioribus apparet rubedo foraminosa et cruenta maxime in illa parte, ubi caput corpori connectitur; supra quem clipeum erit galea eminent, in qua locabitur caput apri«, oraz dodaje do klejnotu »duas alas aquilinas inauratas, unam a dextris, alteram a sinistris eiusdem capitis apri supra galeam eminentis«.

43) Również nadaje szlachectwo żonie tegoż Eberharda

¹⁾ Ks. Metr. 25. fol. 293 v.

²⁾ Ks. Metr. 25. fol. 293.

³⁾ Ks. Metr. 28. fol. 89 v.

⁴⁾ Ks. Metr. 29 fol. 10 v. — Zobacz Niesiecki (wyd. Bobrowicza), VIII. str. 9.

Ferbera, Giertrudzie, wraz z herbem Odrowąż, a to na prośby Krzysztofa Szydłowieckiego kasztelana sandomirskiego, kancle-rza koronnego ¹⁾. (Nobilitacja i adoptacja).

44) 1515, we Wiedniu dnia 28 lipca.

Tenże król nadaje szlachectwo Jerzemu Hotarkowi, Janowi Kortakowi i Janowi Sernikowi de Trzilwor, oraz herb: »in clipeo campus celestini coloris seu flaueti vulgo ceruum coloris naturalis, cuius medietas consurgit et ex sepe apparet inaurato, et supra clipeum erit galea, in qua locabitur similis medietas cerui ²⁾.

45) 1515, w Krakowie dnia 19 września.

Tenże król Janowi z Sącza nadaje szlachectwo oraz herb (Godziembę, a to na prośby Aukta z Paniewa, starosty stryjskiego i żydaczowskiego, braci jego Jakuba, Jana i Grzegorza, oraz Mikołaja Wągłęńskiego, sędziego ziemskiego lwowskiego ³⁾ (Adoptacja).

46) 1516, w Wilnie dnia 16 czerwca.

Tenże król Iwaśkowi Michnowiczowi z Litwy nadaje szlachectwo oraz herb: »solea equina cum cruce in campo celestini coloris«, do którego onegoż Kmita Serzethowycz (s) i jego krewniacy adoptowali ⁴⁾. (Adoptacja).

47) 1518, w Krakowie dnia 17 marca.

Tenże król nadaje szlachectwo Stanisławowi z Krakowa oraz synom jego Michałowi i Feliksowi, niemniej herb: »caput albi leonis faucibus apertis quinque flammis e faucibus spirantis in campo celestini seu lazurini coloris (Zadora), a to na prośby Mikołaja Lanckorońskiego naczelnego barkmistrza królestwa polskiego, Stanisława Lanckorońskiego, cześnika sęd-mirskiego a generała podolskiego i Krzesława Lanckorońskiego dworzanina królewskiego, dziedziców Brzezia ⁵⁾. (Adop-tacja).

¹⁾ Ks. Metr. 30, fol. 24. — Obacz także Niesieckiego (wyd. Bobrowicza), IV, str. 21.

²⁾ Ks. Metr. 30, fol. 33.

³⁾ Ks. Metr. 29, fol. 129.

⁴⁾ Ks. Metr. 29, fol. 329.

⁵⁾ Ks. Metr. 30, fol. 232.

48) 1518, w Krakowie dnia 13 maja.

Tenże król nadaje Maciejowi z Brześcia kujawskiego szlachectwo oraz herb Korab, a to skutkiem adoptacyi onegoż przez Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i Jarosława Łaskiego wojewodę sieradzkiego ¹⁾. (Adoptacyja).

49) 1518, w Krakowie dnia 27 października.

Tenże król Franciszkowi Rothowi mieszczaninowi krakowskiemu nadaje szlachectwo oraz herb: »scutum rubeum, in cuius medio per transversum bipennis coloris argentei etc.« (Topór), a to na wstawienie się Andrzeja wojewody lubelskiego, chełmskiego i ratnieńskiego starosty, Jana podkomorzego krakowskiego, dziedziców Tenczyna, niemniej Stanisława Jakubowskiego i Mikołaja Płazy oraz innych braci rodu Toporczyków ²⁾. (Adoptacyja).

50) 1519, w Piotrkowie dnia 26 lutego.

Tenże król nadaje szlachectwo Tidemanowi Gyse mistrzowi sztuk, kanonikowi i oficyjałowi warmińskiemu, oraz braciom jego i siostrom, z ojca Alberta Gyse Gdańszczanina pochodzącym; nadaje mu również herb, który tak ma wyglądać: »rubeus leo exerta lingua tensis lacertis usque ad inguina assurgens in albo campo; in eodemque clipeo per eius medietatem inferiorem campus viridis equalibus spatiis, quem candidus fluvius intersecat; supra clipeum in sumitate galea simplex, supra quam leo dimidius dependentibus flamineolis siue fasciis albo rubroque variatur« ³⁾. (Nobilitacyja).

51) 1521, w Krakowie dnia 1 lipca.

Tenże król Feliksowi Lipskiemu kupcowi i mieszczaninowi krakowskiemu, oraz dzieciom jego Feliksowi, Wojciechowi, Fortunatowi, Annie, Katarzynie, Agnieszce i Wiktoryi szlachectwo nadaje oraz herb Habdaniec, a to na zasadzie adoptacyi onychże przez Jana biskupa, Jana Konarskiego archidyjaka, Jana Chojeńskiego kanonika krakowskich, Stani-

¹⁾ Ks. Metr. 31, fol. 276.

²⁾ Ks. Metr. 30, fol. 297.

³⁾ Ks. Metr. 34, fol. 16. — Zobacz Niesiecki (wyd. Bobrowicza), IV, str. 124.

sława Malechowskiego włodarza biskupiego, Macieja Malechowskiego, Bieniasza Chojeńskiego, dworzan królewskich, Wojciecha Chojeńskiego, Jakuba Kanimira, Feliksa, Jana i Pawła Kołaczkowskich, Mikołaja i Macieja Malszowskich oraz Jana Piwkę¹⁾. (Adoptacja).

52) 1521, w Piotrkowie dnia 6 grudnia.

Tenże król Maciejowi Brzezeckiemu rajcy i mieszczaninowi lwowskiemu, nadaje szlachectwo oraz herb: »in clipeo transversaliter distincto, in cuius superiori parte tria lilia alba in campo celestini coloris sunt locata; in altera vero medietate tria sceptrum aurea, quorum duo instar crucis transversaliter collocata sunt, tertium vero per intersectionem medietatis illorum se extendens in rubeo campo; et in superiori parte clipei galea, super quam corona regia locata est, in cuius medietate pomum inauratum, ex cuius summitate crux aurea prominebit. Denique ab extremitate galeae utriusque fascie in similitudinem floris sese extendentis celestini et rubei coloris»²⁾. (Nobilitacja).

53) 1523, w Krakowie dnia 26 sierpnia.

Tenże król Waškowi Zynowowiczowi z Kijowa nadaje szlachectwo oraz herb Pogonia czyli Bożezdarz, jakiego już dziad jego Siemion i ojciec Zynów z Kijowa używali: »videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube flavei sive celestini coloris directa, habens seu tenens gladium vibratum et ad pugnandum extensum in fineque cruore respersum et intinctum; pars vero inferior siue basis scuti de colore rubeo; et in arce scuti galea, in cuius summitate manus similiter cum gladio vibrato de corona extensa cum colore priori simili et equali; fascie autem galeam ad utrumque latus, colore rubeo, nigro et glauco permixtae»³⁾. (Nobilitacja).

54) 1525, w Piotrkowie dnia 13 lutego.

Tenże król Janowi de Werden kupcowi i mieszczaninowi gdańskiemu, nadaje szlachectwo oraz herb Odrowąż, a to w sku-

¹⁾ Ks. Metr. 35, fol. 250.

²⁾ Ks. Metr. 37, fol. 307 v.

³⁾ Ks. Metr. 37, fol. 501 v.

tek adoptacyi onegoż przez Krzysztofa Szydłowieckiego, wojewodę i starostę generała krakowskiego oraz kanclerza koronnego, tudzież Mikołaja Szydłowieckiego kasztelana sędomirskiego i podskarbiego koronnego ¹⁾. (Adoptacyja).

55) 1525, w Krakowie dnia 10 kwietnia.

Tenże król Jakubowi Altexwange prokonsulowi elbląskiemu nadaje szlachectwo oraz herb: »littera S tota deaurata in campo equaliter per transversum diviso coloris argentei, in parte superiori habens duas rosas rubentes in extremitatibus medietatis eiusdem literae S, in eadem parte superiori collocatas; in parte vero inferiori campi rubei coloris unam rosam candidam in reliqua medietate praedictae litterae S inclusam seu cauda illius comprehensam, cum galea de more supra campum posita, cui etiam ipsa littera S deaurata absque rosis supereminet« ²⁾. (Nobilitacyja).

56) 1525, w Krakowie dnia 13 października.

Tenże król nadaje szlachectwo Jakubowi Wincentemu Groffi z Felsztyna, kustoszowi u św. Idziego w Krakowie, oraz herb Junoszę, a to w skutek adoptacyi onegoż dokonanej przez Jana Karnkowskiego, krakowskiego i szkalmirskiego proboszcza, sekretarza królewskiego, braci jego Tadeusza czyli Daćboga i Mikołaja z Karnkowa, Mikołaja Radziejowskiego i Macieja Goszcza Podolskiego, dworzan królewskich ³⁾. (Adoptacyja).

57) 1526, w Gdańsku dnia 3 maja.

Tenże król nadaje szlachectwo Fedurowi Dawiłowiczowi z Witebska i braciom jego rodzonym Szawłowi, Emanuelowi i Jerzemu Zylajewiczom, oraz herb Sulinę, a to w skutek adoptacyi onychże przez Piotra Służewskiego kasztelana inowłodzkiego oraz Jana Gamrada z Osieka ⁴⁾. (Adoptacyja).

58) 1526, w Gdańsku dnia 19 lipca.

Tenże król Janowi Fursthowi rajcy gdańskiemu nadaje

¹⁾ Ks. Metr. 38. fol. 247.

²⁾ Ks. Metr. 39. fol. 351.

³⁾ Ks. Metr. 38. fol. 613.

⁴⁾ Ks. Metr. 42. fol. 107.

szlachectwo oraz herb Odrowąż, a to w skutek adoptacji onegoż dokonanej przez Krzysztofa Szydłowieckiego wojewodę i starostę generała krakowskiego, Mikołaja Szydłowieckiego kasztelana sandomirskiego i Stanisława Sprowskiego kasztelana bieckiego wraz z resztą członków rodu Odrowążów ¹⁾. (Adoptacja).

59) 1526, w Gdańsku dnia 21 lipca.

Tenże król nadaje Hermanowi Bremerowi rajcy gdańskiemu szlachectwo oraz herb Leliwę, a to za wstawieniem się Jana z Tarnowa kasztelana wojnickiego i starosty sandomirskiego oraz Jana z Tarnowa kasztelana sądeckiego a starosty pilźnieńskiego ²⁾. (Adoptacja).

60) 1527, w Krakowie dnia 15 kwietnia.

Tenże król Jakubowi Abstagen rajcy gdańskiemu i bratu jego Janowi nadaje szlachectwo oraz herb ich matki mianowicie: >leonem dimidium coloris fulvi seu aurei in clipeo nigro, animal prominens pedem anteriorem unguibus ceu in rapinam aliquam expeditis et intentis, ex muro rubeo habente terna menia: supra quem clipeum eciam et cassidem redimitam laciniis et varii coloris rubei et nigri, et in summitate cassidis mitram scithicam cum redimiculis rubeis et circumcirca eandem mitram penas sex galli gallinacei, quarum tres nigrae et tres rubeae alternis vicibus collocatae apparent < ³⁾. (Nobilitacja).

61) 1530, w Krakowie dnia 19 marca.

Tenże król Jakubowi naturalnemu synowi niegdy Józefa de Mlicze, nadaje szlachectwo oraz herb Dołęgę, a to w skutek adoptacji onegoż przez Feliksa Srzeńskiego z Sokołowa, kasztelana dobrzyńskiego a płockiego starostę i Jana Dobrzykowskiego dworzanina królewskiego ⁴⁾. (Adoptacja).

62) 1531, w Krakowie dnia 10 lutego.

Tenże król Janowi Seyfertowi de Vocken i synowi jego Krzysztofowi nadaje szlachectwo oraz herb: >duo aquillarum

¹⁾ Ks. Metr. 42, fol. 105.

²⁾ Ks. Metr. 42, fol. 107 v.

³⁾ Ks. Metr. 40, fol. 826.

⁴⁾ Ks. Metr. 44, fol. 548.

cum collibus protensis capita sibi occipitibus mutuo iuncta et per colla tres baculi per transversum; supra galeam autem dimidius Tartarus cum lancea inferius defixa¹⁾.

63) 1531, w Krakowie dnia 11 czerwca.

Tenże król szlachectwo nadane Witowi ze Strażnicy, ziemianinowi margrabstwa morawskiego, przez niegdy Władysława króla węgierskiego i czeskiego zatwierdza i nadaje mu herb: »truncellum ut iacentem arboris pomorum arancium, producentem vites cum tribus foliis et tribus pomis aranciis inauratis, in clipeo et campo celestini coloris; iuxta clipeum vero galeam cum ala avis etiam coloris celestini, ipsam alam faciscit demittente se per latera clipei celestini et aurei coloris subligant²⁾. (Indygenat).

64) 1531, w Krakowie dnia 13 sierpnia.

Tenże król Maciejowi ze Lwowa nadaje szlachectwo oraz herb Lewart, a to w skutek adoptacyi dokonanej przez Piotra z Dąbrowicy kasztelana chełmskiego i starostę kazimirskiego³⁾. (Adoptacyja).

65) 1531, w Krakowie dnia 19 grudnia.

Tenże król dzieciom niegdy Marcina Stefanka (Sthephanek) mieszczanina bocheńskiego: Franciszkowi, Marcinowi, Stanisławowi, Katarzynie, Felicji i Dorocie szlachectwo nadaje oraz herb Ogończyk, a to w skutek adoptacyi onychże przez Wojciecha Kijewskiego, warmińskiego i sądeckiego dziekana, sekretarza królewskiego, Stanisława Kościeleckiego i Jakuba Paczyńskiego oraz innych członków rodu Ogończyków⁴⁾. (Adoptacyja).

66) 1533, w Piotrkowie dnia 25 stycznia.

Tenże król zatwierdza adoptacyję Stanisława wójta mąkolińskiego z synami Filipem pułtuskim i Maciejem krakowskim kanonikami, oraz Janem, Mikołajem, Zygmuntem i Pawłem

¹⁾ Ks. Metr. 44, fol. 903.

²⁾ Ks. Metr. 46, fol. 23 v.

³⁾ Ks. Metr. 46, fol. 61 v.

⁴⁾ Ks. Metr. fol. 165 v.

do herbu Kotwicz, dokonaną przez Andrzeja biskupa płockiego¹⁾. (Adoptacja).

67) 1538, w Krakowie dnia 21 lipca.

Tenże król Stanisława Mikulca (Mykuliecz) dziedzica z Łazisk nobilituje i nadaje mu herb Wręby, a to wskutek adoptacji onegoż przez Sebastyjana Branickiego biskupa kamienieckiego, Jana czyli Iwana podskarbiego w ks. litewskiego i Michała Świniawskiego pisarza w ks. litewskiego²⁾. (Adoptacja).

68) 1539, w Krakowie dnia 16 maja.

Tenże król Jerzemu wójtowi z Warszyc nadaje szlachectwo oraz herb Trąby, a to wskutek adoptacji onegoż dokonanej przez Achacego Jordana z Zakliczyna kasztelana żarnowskiego, celnika sandomirskiego, brata jego Jana Jordana oraz Stanisława Janusza (Gnojeńskiego³⁾. (Adoptacja).

69) 1540, w Krakowie dnia 11 marca.

Tenże król Michałowi Grunwalthowi de Jasiecz, mieszczaninowi marienburskiemu, nadaje szlachectwo oraz herb Dołęgę, a to wskutek adoptacji onegoż przez Feliksa Srzeńskiego z Sokołowa, wojewodę płockiego, starostę marienburskiego i płockiego, >cum speciali additione in galea arboris quercinae, cuius medietas frondes virides, altera vero aridas et aliis foliis carentes defert⁴⁾. (Adoptacja).

70) 1540, w Krakowie dnia 15 marca.

Tenże król adoptację Wawrzyńca Warmuntowicza z Krakowa do rodu Prawdów, dokonaną przez Jana Latalskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, Janusza Latalskiego wojewodę poznańskiego i Jerzego Latalskiego kasztelana łędzkiego zatwierdza⁵⁾. (Adoptacja).

71) 1540, w Krakowie dnia 24 marca.

Tenże król Feliksowi wójtowi wieczystemu w Trynocy, szlachectwo nadaje oraz herb Sulimę, a to wskutek adoptacji

¹⁾ Ks. Metr. 48, fol. 660.

²⁾ Ks. Metr. 55, fol. 111.

³⁾ Ks. Metr. 58, fol. 183 v.

⁴⁾ Ks. Metr. 57, fol. 187. v.

⁵⁾ Ks. Metr. 57, fol. 179.

onegoż dokonanej przez Piotra (iamrata biskupa krakowskiego i Jana (iamrata starosty rawskiego ¹). (Adoptacja).

72) 1540, w Krakowie dnia 1 kwietnia.

Tenże król adoptację Andrzeja Falka do rodu Odrowążów, dokonaną przez Stanisława Odrowąża ze Sprowy wojewodę podolskiego, zatwierdza ²). (Adoptacja).

73) 1540, w Krakowie dnia 15 kwietnia.

Tenże król adoptację Marcina Klobara barkmistrza rud żelaznych w Braszowicach, do herbu Prus, dokonaną przez Jana (Głowackiego, sędziego ziemskiego sieradzkiego, zatwierdza ³). (Adoptacja).

74) 1541, w Wilnie dnia 18 lutego.

Tenże król Jana Benedykta wrocławskiego, warmińskiego i wilnieńskiego kanonika, fizyka nadwornego, któremu cesarz Karol szlachectwo nadał, indygenatem obdarza ⁴). (Indygenat).

75) 1543, w Krakowie dnia 9 kwietnia.

Tenże król adoptację Bartłomieja Remera przez Przewława dworzanina królewskiego, Stanisława z Piasków, Stanisława z Probolowic i Jakuba braci (Gnojenskich dokonaną, zatwierdza ⁵). (Adoptacja).

76) 1543, w Krakowie dnia 12 kwietnia.

Tenże król Aleksemu i Andrzejowi synom szlachetnej Katarzyny, córki niegdy Jarosława Walowskiego a żony sławetnego Macieja Rypki mieszczanina rawskiego, nadaje szlachectwo oraz herb dziada ich Ogończyk i przydomek Walowski ⁶). (Nobilitacja).

77) 1543, w Krakowie dnia 21 maja.

Tenże król Janowi Wonsonowi dziedzicowi na Sarbiach, mieszczaninowi krakowskiemu, oraz synom jego Erazmowi,

¹) Ks. Metr. 61. fol. 245.

²) Ks. Metr. 61. fol. 253.

³) Ks. Metr. 61. fol. 291 v.

⁴) Ks. Metr. 62. fol. 207.

⁵) Ks. Metr. 65. fol. 119 v.

⁶) Ks. Metr. 64. fol. 269.

Janowi, Jakubowi, Marcinowi, Stanisławowi i Sebastyjanowi nadaje szlachectwo oraz herb Zdarzbog ¹⁾. (Nobilitacja).

78) 1545, w Krakowie dnia 28 lutego.

Tenże król adoptację Hieronima Stano mieszczanina krośnieńskiego do rodu Gozdawów dokonaną przez Stanisława i Macieja Bałw, zatwierdza ²⁾. (Adoptacja).

79) 1545, w Krakowie dnia 20 maja.

Zygmunt I król polski i Bona królowa nadają Zygmuntowi i Piotrowi de Fanellis z Baru, królestwa neapolitańskiego, szlachectwo i herb takiej formy: »in scuto aurei coloris cum nube in medio ad modum undae fluctuantis, coloris mixti albi et celestini, desuper separatim habente tres caudas armelinas albi et nigri coloris, inferius vero stellam aurei seu flavi coloris, sex radios habentem; in parte dextra superiori aquilam albi coloris, in capite coronam aurei seu flavi coloris habentem, rostrum et pedes aurei similiter coloris in campo rubeo; in sinistra vero anguem azurei coloris octies plicatum, nodum habentem in prima plica ac coronam in vertice aurei seu flavi coloris et in ore puerum nudum, brachia tenentem extensa subrubei coloris in campo albo ³⁾. (Nobilitacja).

80) 1546, w Krakowie dnia 25 stycznia.

Tenże król adoptację Wojciecha Chaińskiego do rodu Jelita, dokonaną przez Jana Dziaduskiego biskupa przemyskiego, Jana Gomolińskiego pisarza ziemi sieradzkiej, Stanisława Dziaduskiego konińskiego i Jana Rychceickiego kamionackiego starostów, zatwierdza ⁴⁾. (Adoptacja).

81) 1546, w Krakowie dnia 5 lutego.

Tenże król adoptację Stanisława wójta ze Skrzyszowa do herbu Gryf, dokonaną przez Jana z Mielca kasztelana wislickiego, a starostę chmielnickiego i Mikołaja Łowczowskiego zatwierdza, nadając mu zarazem nazwisko Skrzyszowski ⁵⁾. (Adoptacja).

¹⁾ Ks. Metr. 64, fol. 308. — Jestto herb tenżesam co Pogonia.

²⁾ Ks. Metr. 67, fol. 172 v.

³⁾ Ks. Metr. 70, fol. 130.

⁴⁾ Ks. Metr. 71, fol. 27.

⁵⁾ Ks. Metr. 71, fol. 56. — Paprocki: »Herby rycerstwa polskiego. Kraków, 1558, str. 137.

82) 1547, w Krakowie dnia 6 kwietnia.

Tenże król adoptację Stanisława Abreka Wisniowskiego do herbu Gryf, dokonaną przez Jana z Mielca kasztelana wiślickiego i starostę chmielnickiego zatwierdza ¹⁾. (Adoptacja).

83) 1549, w Krakowie dnia 21 września.

Zygmunt August król polski adoptację Jána de Legonice do rodu Łabędziów, dokonaną przez Andrzeja Spota biskupa laodycejskiego, sufragana krakowskiego a wachockiego i mogińskiego opata, i braci jego Piotra Dunina Spota, sędziego ziemi sędomirskiej, Stanisława Brzezińskiego z Wywozu, Kaspra Stuzińskiego ze Stuzna i Mikołaja z Woli, zatwierdza ²⁾. (Adoptacja).

84) 1549, w Krakowie dnia 24 września.

Tenże król adoptację Sebastyjana ze Żnina do rodu Porajów, dokonaną przez Benedykta Izdbieńskiego biskupa poznańskiego i braci jego Marcina gnieźnieńskiego i poznańskiego kanonika oraz Jakuba, Stanisława i Michała Izdbieńskich, zatwierdza ³⁾. (Adoptacja).

85) 1550, w Krakowie dnia 19 stycznia.

Tenże król adoptację Tomasza z Krakowa do herbu Janina, dokonaną przez Łukasza Łęckiego dworzanina królewskiego, zatwierdza, nadając mu przydomek Warpęski ⁴⁾. (Adoptacja).

86) 1550, w Krakowie dnia 9 listopada.

Tenże król Pawłowi Gromackiemu synowi sławetnego niegdyś Jakuba z Dąbrowicy, notaryjusza grodzkiego gostyńskiego, z matki szlachcianki urodzonemu, nadaje szlachectwo i herb Łabędź ⁵⁾. (Nobilitacja).

87) 1551, w Krakowie dnia 26 stycznia.

Tenże król adoptację Jaczka Terleckiego popa z Terła do herbu Topór, dokonaną przez Gabryjela Tarłę krajczego

¹⁾ Ks. Metr. 74 a. fol. 30.

²⁾ Ks. Metr. 77, fol. 202 v.

³⁾ Ks. Metr. 77, fol. 209.

⁴⁾ Ks. Metr. 77, fol. 358.

⁵⁾ Ks. Metr. 79, fol. 125 v. — Herb Łabędź był prawdopodobnie herbem jego matki.

koronnego i starostę chełmskiego oraz Mikołaja Tarłę cześnika królowej Barbary, zatwierdza ¹⁾). (Adoptacja).

88) 1551, w Krakowie dnia 22 lutego.

Tenże król adoptację Stanisława Podczaszego Mirzewskiego z Mirzewic, oraz synów jego Sebastyjana i Jana Podczaszych do herbu Jastrzembiec, dokonaną przez Jana Ocieskiego podkanclerzego koronnego a podkomorzego i burgrabię krakowskiego, zatwierdza ²⁾). (Adoptacja).

89) 1552, w Piotrkowie dnia 14 marca.

Tenże król Marcinowi Kromerowi praw obojga doktorowi, kustoszowi wiślickiemu, kanonikowi krakowskiemu i sekretarzowi królewskiemu oraz braciom jego Bartłomiejowi i Mikołajowi szlachectwo nadaje, oraz herb: »imagines novas, in rubentis scilicet campi spacio superiorem mediae aquilae partem naturali colore eamque laurea corona cinctam« ³⁾). (Nobilitacja).

90) 1552, w Piotrkowie dnia 20 marca.

Tenże król adoptację Jana Graffa kupca i mieszczanina poznańskiego wraz z żoną Katarzyną do herbu Nałęcz, dokonaną przez Stanisława, Sędziwoja i Wojciecha z Czarnkowa, braci, dworzan królewskich, zatwierdza ⁴⁾). (Adoptacja).

91) 1552, w Piotrkowie dnia 4 kwietnia.

Tenże król adoptację Mikołaja Baranowskiego rajcy krakowskiego i posła na sejm piotrkowski do herbu Rawa, dokonaną przez Walentego Dembieńskiego kasztelana bieckiego i burgrabiego krakowskiego, Piotra z Piotrowic Dembieńskiego sędziego ziemskiego i grodzkiego krakowskiego i Filipa z Trzeciany kasztelana rawskiego, zatwierdza ⁵⁾). (Adoptacja).

92) 1552, w Piotrkowie dnia 29 kwietnia.

Tenże król Janowi Jakubowi Weroneńczykowi, »ex nobili ac honesta Caraliorum familia natum« szlachectwo polskie nadaje wraz z herbem, który będzie przedstawiał: »leonem

¹⁾ Ks. Metr. 79, fol. 352.

²⁾ Ks. Metr. 79, fol. 396.

³⁾ Ks. Metr. 82, fol. 30.

⁴⁾ Ks. Metr. 82, fol. 59 v.

⁵⁾ Ks. Metr. 82, fol. 143.

colore aureo corona aurea conspicuum in rubentis campi spatio, posterioribus pedibus insistentem«. Dawne zaś tej rodziny po przodkach odziedziczone herby są: »phoenix purpurea pennas auro leuiter conspersa in campo celestino, truncis lignorum ardentibus insistens atque aureos solis radios intuens. Quibusquidem duplicibus imaginibus, hoc est veteribus et nunc datis, clipeum coloris ferrei, qui supremum utriusque campi spacium medium amplectatur, addidit, ex quo deinde clipeo anterior aurati leonis pars corona aurea redimiti prominet; ab utroque autem clipei latere quaedam maiorum pennarum facies deorsum leviter vergentes, luxurient«¹⁾. (Indygiemat i udostojnienie).

93) 1552, w Gdańsku dnia 15 sierpnia.

Tenże król adoptację Łukasza Rudigera mieszczanina toruńskiego do herbu Pomianów, przez Krzysztofora Sokołowskiego, Wacława Tchórzewskiego, oraz Kaspra i Andrzeja Kaczkowskich dokonaną, zatwierdza²⁾. (Adoptacja).

94) 1553, w Krakowie dnia 7 sierpnia.

Tenże król adoptację Adama Radziwińskiego do herbu Dołęga, dokonaną przez Feliksa Szreńskiego wojewodę płockiego, starostę marienburskiego, płockiego, łomżyńskiego i wiskiego zatwierdza³⁾. (Adoptacja).

95) 1553, w Krakowie dnia 7 sierpnia.

Tenże król adoptację Bartłomieja Kraffa z miasta Stedenberg w Myszni do herbu Ogończyk, dokonaną przez Jana wojewodę pomorskiego, Michała podkomorzego chełmińskiego, Rafała z Brodnicy i Pawła kasztelana słońskiego braci Działyńskich, zatwierdza⁴⁾. (Adoptacja).

96) 1553, w Krakowie dnia 7 sierpnia.

Tenże król zatwierdza adoptację Jana z Grabowa do herbu Dołęga, dokonaną przez Feliksa Szreńskiego wojewodę płockiego a marienburskiego, płockiego, łomżyńskiego i wiskiego starostę⁵⁾. (Adoptacja).

¹⁾ Ks. Metr. 82, fol. 222.

²⁾ Ks. Metr. 82, fol. 381 v.

³⁾ Ks. Metr. 84, fol. 112.

⁴⁾ Ks. Metr. 84, fol. 135.

⁵⁾ Ks. Metr. 84, fol. 114 v.

97) 1553, w Krakowie dnia 12 września.

Tenże król na prośby Wacława ks. cieszyńskiego nadaje Janowi Skoczowskiemu szlachectwo oraz herb: »videlicet clipeum in duas partes aequales transversim diuisum, cuius superior pars nigra integre leonem coloris fulvi tanquam incedentem ore hiantem et inferior perpendiculariter bifariam distincta; una illius a sinistra medietas in fulvo, altera vero in rubeo campis singulas tubas nigris cum ligaturis bubolinas sibi ordine et proportione respondententes continet. Supra autem eiusmodi clipeum galeam velamentis siue induviis sursum deorsumque utrinque sparsis, atque ex sinistra desuper nigro et a dextra rubeo ab intus vero utrarumque partium fulvo coloribus tinctis redimita; in summitate autem eius galeae inter duo cornua bubali a medio sursum prominens leo, similis colore in clipeo existenti, pedibus anterioribus alterum eorum praemens includitur« ¹⁾. (Nobilitacyja).

98) 1555, w Wilnie dnia 19 marca.

Tenże król Gasparowi Geschaw szlachectwo nadaje oraz herb: »insignia, in quatuor areas distincta, quarum prior superior dextrorsum cerulea est, habet ardeam albam, alligatam pede sinistro ad quadratum saxum marmoreum catena ferrea, alis et pede dextro sese elevantem, totam versam ad aream sinistram. Area sinistra altera superior est fulva, habet brachium armatum prominens e nube, manu elevata gladium fulgentem tenente, versa contra ardeam, liberatura quasi sectione catenae eandem. Inferiores areae transversim eiusdem coloris et signa cum ardea scilicet sinistrorsum, et manus cum brachio et gladio dextrorsum, pari qua supra ratione, hoc est sese suspicientes collocata. Clypeo incumbit galea equestris, corona aurea cincta, ex qua prosilit ardea alba expansis alis secundum pectus coronula ornata, eius neque venter, neque pedes conspiciuntur« ²⁾. (Nobilitacyja).

99) 1555, w Piotrkowie dnia 9 maja.

Tenże król zatwierdza adoptacyję Macieja Wirzbińskiego

¹⁾ Ks. Metr. 83, fol. 363 v.

²⁾ Niesiecki (wyd. Bobrowicza). IV. str. 106, 107.

z Piotrowiczego stoku do herbu Prawdźice, dokonaną przez Piotra Gradowskiego z Wielkiego Gradowa, Gotarda Boryszowskiego Stypułę z Boryszowa stypulinego i Walentego Boryszowskiego ¹⁾. (Adoptacja).

100) 1555, w Piotrkowie dnia 18 maja.

Tenże król zatwierdza adoptację Tomasza proboszcza kornickiego, oraz Jana i Piotra Kołaczków z Mnichowic, starostwa brzeskiego, do herbu Łabędź, dokonaną przez Stanisława Wolskiego kasztelana raciańskiego, wojskiego sędmirskiego a gostyńskiego starostę, oraz Walentego i Andrzeja Lupsieńskich ²⁾. (Adoptacja).

101) 1555, w Piotrkowie dnia 3 września.

Tenże król nadaje Wojciechowi Sylwestrowi Rzepkowskiemu szlachectwo oraz herb (imagines novas), Machne zwany: »saxum molare ferro ad circumagendum commoditatem in medio traiectum, in rubei campi spatio consistens, supra quem campum clipeus est coloris ferrei, cuius verticem ardea cinerei coloris occupat: ab utroque autem campi latere deorsum propendent quaedam cinerei et rubei coloris tanquam maiores pennae sive frondes crispatae et variis plicis siue meandris involutae» ³⁾. (Nobilitacja).

102) 1555, w Piotrkowie dnia 10 czerwca.

Tenże król zatwierdza adoptację braci Stanisława Żelazowskiego lekarza oraz sekretarza Izabeli królowej węgierskiej, tudzież Hieronima i Jerzego Żelazowskich do herbu Półkoczic, dokonaną przez Zygmunta Ligięzę cześnika koronnego a tyszowickiego i krzepickiego starostę, oraz Stanisława Ligięzę braci ⁴⁾. (Adoptacja).

103) 1555, w Piotrkowie dnia 20 czerwca.

Tenże król zatwierdza adoptację Henryka Stefana rajcy gdańskiego, dokonaną przez Stanisława Maciejowskiego mar-

¹⁾ Ks. Metr. 85, fol. 149.

²⁾ Ks. Metr. 85, fol. 309 v.

³⁾ Ks. Metr. 85, fol. 368 v.

⁴⁾ Ks. Metr. 85, fol. 441.

szalka nadwornego, kasztelana sędziwskiego i brata jego Mikołaja Maciejowskiego dworzanina królewskiego ¹⁾). (Adoptacja).

104) 1556, w Warszawie dnia 12 lutego.

Tenże król zatwierdza adoptację Jakuba Janczewskiego dworzanina i pisarza królewskiego do herbu Nałęcz, dokonana przez synów niegdy Sędziwoja z Czarnkowa kasztelana przemęckiego, mianowicie Stanisława Sędziwoja sekretarza królewskiego, Jana Alberta i Zygmunta z Czarnkowa ²⁾). (Adoptacja).

105) 1556, w Wilnie dnia 12 sierpnia.

Tenże król Stefanowi Mikanowi doktorowi filozofii i medycyny nadaje szlachectwo oraz herb (*imagines novas*), mianowicie: »*in celestino scilicet campi spatii ramum frondentis olivae sursum versus tendentem, sed naturaliter tamen oblique inclinatum, foliis naturalibus vestitum, summam autem spatii imaginibus designati Musarum occupant duas, quae ut se alumno suo favere ostendant, vexilla, in quibus imagines sive insignia continentur, expansa obverse, altera etiam coronam frondeam ostentante suis manibus tenere non dubitant*« ³⁾). (Nobilitacja).

106) 1557, w Wilnie dnia 23 marca.

Tenże król zatwierdza Walentemu Gerlachowi mieszczaninowi toruńskiemu list szlachectwa nadany pradziadowi jego Leonardowi de Ende przez Zygmunta rzymskiego, węgierskiego i czeskiego króla ⁴⁾). (Indygenat).

107) 1557, w Wilnie dnia 6 lipca.

Tenże król braciom Joachimowi, Janowi, Jeremijaszowi i Salomonowi a Pelken, których ojcu cesarz Karol V szlachectwo nadał, szlachectwo polskie udziela. Herb ich tak ma wyglądać: »*scutum lazurei vel cerulei coloris, in cuius basi in solo aureo seu croceo rotundae sive sphaericae figurae eiusdem coloris, sepe circumsepto, pellicanus avis eiusdem aurei seu crocei coloris antrorsum versa expansis alis, rostro pectus*

¹⁾ Ks. Metr. 87, fol. 7.

²⁾ Ks. Metr. 89, fol. 417 v.

³⁾ Ks. Metr. 87, fol. 453.

⁴⁾ Ks. Metr. 89, fol. 320 v.

proscindens et promanante inde sanguine tres eius circumstantes pullos pascens sive nutriens conspiciatur; et supra scutum galeam apertam cancellatam sive torneariam leniis sive laciniis lazarei seu cerulei et aurei sive crocei eorundemque colorum fascia tortili redmitam, e cuius cono anterior pars pellicani avis aurei seu crocei coloris antrorsum versae expansis alis et rostro pectus proscindentis sive lacerantis ad sanguinis usque effusionem exurgat¹⁾. (Indygiemat).

108) 1557, w Wilnie dnia 6 grudnia.

Tenże król na prośby Jana Derszniaka wojskiego samborskiego, dworzanina i sekretarza królewskiego, nadaje Gabrielowi czyli Hawryle Bielińskiemu Rusinowi szlachectwo oraz herb: »in rubeo clipei campo galeam cristatam ferream apertam, pennis albis redimitam a tergo, super clipeum vero alteram similem galeam itidem apertam appositam, cuius summitatem fascia rubea incingunt et pennae albae obtegunt²⁾. (Nobilitacyja).

109) 1558, w Wilnie dnia 1 stycznia.

Tenże król nadaje Sebastyanowi Niwskiemu szlachectwo oraz herb: »rosam albam in campo rubeo cum omnibus illius ornamentis³⁾. (Poraj).

110) 1558, w Krasnymstawie dnia 20 sierpnia.

Tenże król adoptacyję Piotra Wawrzyńca Wierzyjskiego do herbu Rolicz, dokonaną przez Rafała Wargawskiego proboszcza krakowskiego, wrocławskiego i sędmirskiego kustosza a sekretarza i pisarza królewskiego, zatwierdza⁴⁾. (Adoptacyja).

111) 1559, w Krakowie dnia 15 stycznia.

Tenże król adoptacyję Szymona Marcyjusza, obojga praw doktora, do herbu Chomąto, dokonaną przez Michała Wulkowskiego chorążego pomorskiego, zatwierdza⁵⁾. (Adoptacyja).

¹⁾ Ks. Metr. 90. fol. 236 v.

²⁾ Ks. Metr. 90. fol. 305.

³⁾ Ks. Metr. 91. fol. 64 v.

⁴⁾ Ks. Metr. 91. fol. 346 v.

⁵⁾ Ks. Metr. 95. fol. 196 v.

112) 1559, w Krakowie dnia 17 kwietnia.

Tenże król adoptację Wawrzyńca z Kazimirza do herbu (Topór), dokonaną przez Gabryjela Tarłę kasztelana radomskiego a chełmskiego starostę, oraz Mikołaja Tarłę dworzannina królewskiego a sędziarskiego chorążego, zatwierdza ¹⁾. (Adoptacja).

113) 1559, w Krakowie dnia 20 maja.

Tenże król adoptację Jana Wahla ziemianina wrocławskiego wraz z żoną Anną i dziećmi Janem, Pawłem, Magdaleną, Eufrozyną oraz Justyną do herbu Topór, dokonaną przez Gabryjela Tarłę kasztelana radomskiego, ochmistrza królowej, zatwierdza ²⁾. (Adoptacja).

114) 1561, w Wilnie dnia 17 stycznia.

Tenże król szlachetnemu Janowi Paczko słuźbnikowi królewskiemu, szlachectwo polskie nadaje i zatwierdza mu herb nadany przez cesarza Ferdynanda, mianowicie: »scutum in duas partes aequales per longitudinem diuisum, quarum dextra tota rubea mediam aquilam candentem, nempe capite, ala dextra extensa, pede et media cauda conspicuam continet; sinistra vero in tres iterum aequales partes diuiditur, quarum ea, quae est media, ad instar cunei sive pyramidis, ab imo sursum acuminata, flava siue aurea, trifolium virescens in sui medio gerit, reliquae vero partes sunt lazurei siue celestini coloris et utraque stellam unam circa cuneatae partis summitatem flavo aureove colore lucentem continet. Scutum ipsum galea contegat aperta sive tornearia, corona regali aurea ornata, ex qua duae alae aquilinae expansae eminent, quarum dextrae, in tres partes per latitudinem divisae, pars media albi sive argentei, reliquae vero, superior nempe et interior rubei coloris existunt, sinistra vero instar dextrae item diuisa, flava siue aurea, in media parte veneti seu celestini coloris duas stellas aureas continet; inter ipsas denique alas simile prout in clipeo trifolium ipsi galeae supereminet. Quibus omnibus accedant sua et debita frondium laciniarum et reliqua topiarum

¹⁾ Ks. Metr. 95, fol. 115.

²⁾ Ks. Metr. 93, fol. 258 v.

quasi operis a dextra alba sive argentea et rubea, a sinistra vero flava siue aurea et celestina siue lazurea ornamenta¹⁾. (Indygiemat).

115) 1561, w Łomży dnia 10 grudnia.

Tenże król Janowi i Ulrykowi synom Ulryka Hosz, bra-
ciom kardynała Stanisława Hozyjusza, szlachectwo polskie na-
daje, pomnażając ich dawniejszy herb w ten sposób: »scutum
ex dimidia parte dextra quidem flavum, sinistra vero rubrum.
et in flavo quidem campo sex globos seu pilulas, quarum qua-
tuor mediae et quinta infima sint rubrae, suprema vero cele-
stini coloris cum insertis tribus liliis aurei coloris; in rubro
autem campo flavam caligam, desuper vero galeam apertam
cum duobus cornibus bubalinis obversis, priore flavo, poste-
riore rubro et fasciis utrinque propendentibus, partim flavis,
partim rubris²⁾.

116) 1563, w Piotrkowie dnia 24 lutego.

Tenże król adoptację szlchetnego Macieja Strobicza se-
kretarza królewskiego, dokonaną przez Gabryjela Tarłę ze
Szczekarzowic, kasztelana radomskiego a chełmskiego i luba-
czowskiego starostę, zatwierdza, a zarazem nadaje mu szla-
chectwo polskie i herb następny: »clipeum in quatuor partes
divisum, in cuius quidem dextera parte, in campo superiori
rubei coloris bipennis alba sive argentea, in sinistra vero parte
clipei, in campo aequaliter disiunctim diviso rubei et argentei
coloris aquila cum duobus capitibus coronatis; in duas aequa-
les partes diuisa, cuius dimidia ad dextram rubei coloris in
campo albo sive argenteo, altera vero pars aquilae ad sini-
stram albi coloris in campo rubeo cum expansis alis apparet;
in altera vero inferiori medietate clipei, ad sinistram in campo
rubeo bipennis alba, ad dexteram vero partem in campo aequa-
liter diviso rubei et argentei coloris, aquila cum duobus capi-
tibus coronatis in duas partes praedictis coloribus disiuncta,
cuius dimidia ad dexteram albi sive argentei coloris in campo

¹⁾ Ks. Metr. 119, fol. 185.

²⁾ Ks. Metr. 93, fol. 297 v. — Zakrzewski: »Cardinalis Hosii epi-
stolarum tomus II, Cracoviae 1886, str. LXXVIII.

rubeo, altera vero pars aquilae ad sinistram rubei coloris in campo albo sive argenteo cum expansis alis conspicitur. In medietate vero clipei stemmata illius Strobicii propria, utpote clipeum oblique in duas partes divisum, in cuius quidem superiori parte in campo aureo anterior pars damae oblique se ex inferiori parte in superiorem vertentis, nigro colore distincta, collo torque aurea circumdato extensaue lingua rubea, pedibus erectis, ut ad cursum praeparata; in altera vero inferiori medietate clipei, in campo celestini coloris posterior pars damae erecta cauda aurei coloris apparet¹⁾. (Indygienat, — adoptacyja).

117) 1563, w Wilnie dnia 27 września.

Tenże król adoptacyję Marcina Podgórskiego pisarza nadwornego do herbu Dołęga, dokonaną przez Jana Makowieckiego archidyjaka warszawskiego, kustosa wiślickiego i sekretarza królewskiego, zatwierdza²⁾. (Adoptacyja).

118) 1566, w Lublinie dnia 1 czerwca.

Tenże król szlachetnemu Melchiorowi Walbachowi, mieszczaninowi warszawskiemu, szlachectwo polskie nadaje i zatwierdza mu zarazem herb przez cesarza Ferdynanda nadany, mianowicie: »clipeum per medium in longitudine divisum et posteriore eius dimidiata parte rursus per longitudinem in tres aequales partes divisa, quarum medietas fluido, extremitates duae rubedine aut colore rubino suffunduntur; anteriore vero clipei parte luteo vel aureo colore. In fundamento eiusdem partis vallum naturali suo terreo colore eductum, cuius in vertice niger damae facie stabit adversa. Super clipeum galea hastatoria aperta, eius tegumentum anteriore parte nigri et lutei, posteriore rubei et albi coloris, quae aurea corona ornantur, unde effulgebit cauda pavonis forma naturam imitante³⁾. (Indygienat).

119) 1566, w Lublinie dnia 17 września.

Tenże król adoptacyję Macieja Kasprowicza prokonsula

¹⁾ Ks. Metr. 97, fol. 80 v.

²⁾ Ks. Metr. 96, fol. 175.

³⁾ Ks. Metr. 107, fol. 421.

lubelskiego wraz z żoną jego Agnieszką do herbu Rawa, przez Walentego Dembińskiego z Dembian, kanclerza koronnego dokonaną, zatwierdza ¹⁾. (Adoptacyja).

120) 1569, w Lublinie dnia 17 stycznia.

Tenże król szlachetnemu Mikołajowi Alantse ławnikowi Wyższego Sądu prawa magdeburgskiego na zamku krakowskim, a synowi niegdy szlachetnego Jana mieszkańca plockiego, szlachectwo polskie nadaje, a zarazem zatwierdza mu herb ojcu onegoż niegdy przez cesarza Karola V nadany, mianowicie: »scutum secundum latitudinem in medio aequaliter divisum, cuius inferior area cerulei seu aquei coloris pisceum germanice Alant nuncupatum in se continet; superior vero crocei seu aurei coloris galeam supra se habet clausam²⁾. (Indygienat).

121) 1569, w Lublinie dnia 3 marca.

Tenże król adoptacyję Jana Rogulskiego mieszczanina bydgoskiego do herba Starza czyli Topór, dokonaną przez Mikołaja Jastrzembskiego, zatwierdza ³⁾. (Adoptacyja).

122) 1569, w Lublinie dnia 11 marca.

Tenże król Pomponijuszowi Torelli »comiti Montis Clariculi ex Italia, illustri familia comitum Vastallae orto«, szlachectwo polskie nadaje, i dozwala mu używania swego po przodkach odziedziczonego herbu: »scilicet parvulo bove cornupeto in campo rubeo, quod vulgari nostro idiomate **ciółek** dicitur, cum duobus serpentibus devorantibus infantem rubeum in campo albo et duobus leonibus in campo croceo⁴⁾. (Indygienat).

123) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król Michałowi Figenaw admirałowi floty szlachectwo nadaje wraz z herbem: »clipeum coloribus **dextra** nigro et sinistra albo a summo ad inum distinctum, cuius latus sinistrum albi coloris mediam aquilam **dextra armata**

¹⁾ Ks. Metr. 101, fol. 15.

²⁾ Ks. Metr. 101, fol. 310.

³⁾ Ks. Metr. 105, fol. 54.

⁴⁾ Niesiecki (wyd. Bobrowicza), III, str. 146.

gladium nudum vibrantem, dextrum vero nigrum mediam anchoram continent; clipeo galea equestris incumbit, a cuius cono fascia tortilis nigri albique coloris undique ab utraque parte voluitur, ex qua duae alae aquilinae alba et nigra, sagittis scyticis quasi suffultae, inque medio alarum armatum brachium manu gladium evaginatam tenens et ictum quasi minitans, exurgunt¹⁾. (Nobilitacyja).

124) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król szlachetnemu Erazmowi Genderichowi szlachectwo polskie nadaje oraz herb: »clipeum colore album, in quo tres surculi virides querceti ex stipite amputate quercus sinistrorsum inclinatae, in viridi cespite sitae exurgunt, transversim vero anchora integra stipitem quasi amplectitur. Clipeo vero equestris galea incumbit, a cono se et clipeum fasciis tortilibus nigri albique coloris ornantem; ex clipeo autem brachium cum manu armata gladium nudum vibrans inter duas erectas nigrae aquilae alas conspicitur²⁾. (Indygenat).

125) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król Janowi Treslerowi nadaje szlachectwo wraz z herbem: »clipeum coloribus dextra nigro et sinistra albo a summo ad imum distinctum, cuius latus sinistrum erectum fulvum leonem coronatum, lingua exerta hiantem, pede dextro gladium nudum vibrantem, sinistrum vero mediam anchoram continent. Clipeum galea equestris contegit, a cuius cono fascia tortilis nigri albique coloris undique ab utraque parte voluitur, ex qua leo coronatus, cuius media superior pars saltem conspicitur, pede dextro gladium vibrans et utrinque singulae sagittae scytice exurgunt³⁾. (Nobilitacyja).

126) 1569, w Lublinie dnia 18 marca.

Tenże król nadaje Michałowi Starostce szlachectwo oraz herb: »clipeum coloribus dextra nigro et sinistra albo a summo ad imum distinctum, cuius latus sinistrum albi coloris ursum nigrum, pede dextro gladium evaginatam ictum quasi minitan-

¹⁾ Ks. Metr. 105, fol. 80.

²⁾ Ks. Metr. 105, fol. 83.

³⁾ Ks. Metr. 105, fol. 82 v.

tem, lingua exerta oreque aperto hiantem, dextrum vero mediam anchoram sursum erectam continent. Clipeo galea equestris incumbit, a cuius cono fascia tortilis nigri albique coloris undique ab utraque parte volvitur, ex qua idem ursus medius, tantum gladium supradictum manu dextra tenens, et utrinque singulae sagittae scyticae exurgunt¹⁾. (Nobilitacyja).

127) 1569, w Lublinie dnia 5 lipca.

Tenże król adoptacyję Tomasza Skupniowskiego in Płowce heredis, do herbu Szreniawa, dokonaną przez Jana Rupniowskiego z Rupniowa, zatwierdza²⁾. (Adoptacyja).

128) 1569, w Lublinie dnia 19 lipca.

Tenże król adoptacyję braci Stroińskich, mianowicie Jakuba »maioris cancelariae regiae notarium«, oraz Leonarda i Tomasza do herbu Dołęga, dokonaną przez Krzysztofa Lasockiego starostę gostyńskiego, zatwierdza³⁾. (Adoptacyja).

129) 1569, w Knyszynie dnia 16 listopada.

Tenże król Kasprowi Rudingerowi senatorowi starszemu toruńskiemu szlachectwo nadaje oraz herb: »in campo ceruleo clipeum rubei coloris continens brachium armatum erectum, hamum piscatoreum coloris naturalis (tenens), cui galea aperta vel torneatorea argentei coloris est inposita, ex qua cernitur iterum brachium in medio alarum duarum modo praefato albi rubeique coloris, galeaque ab vtraque parte tegmine albi et rubei coloris vestitur«⁴⁾. (Nobilitacyja).

130) 1570, w Warszawie dnia 15 maja.

Tenże król Janowi Czarnockiemu częstkowemu dziedzicowi dóbr Igota w starostwie zatorskiem, szlachectwo nadaje oraz herb Szaszor, a to na prośby Zygmunta Palczewskiego z Palczewic podstarościęgo krakowskiego i brata jego Jakuba Palczewskiego⁵⁾. (Adoptacyja).

131) 1570, w Warszawie dnia 1 lipca.

Tenże król szlachetnemu Piotrowi Behemowi senatorowi

¹⁾ Ks. Metr. 105, fol. 82.

²⁾ Ks. Metr. 107, fol. 365.

³⁾ Ks. Metr. 107, fol. 514.

⁴⁾ Ks. Metr. 107, fol. 55 v.

⁵⁾ Ks. Metr. 108, fol. 329 v.

gdańskiemu szlachectwo polskie nadaje, dozwalając mu herbu; »arietem album pedem dextrum levantem, quasi cursui inhaerentem, in campo rubeo, ut sit clipeus distinctus, dextrorsum in alba area gryphum viridem volatum enitentem; latus vero rubens sinistrum arietem supradictum album cornibus suis insignem contineat, se invicem respicientes. Clipeo equestris galea incumbit, fasciis dictorum colorum viridis, rubei et albi redimita, ex qua aries medius sinistrorsum albus et gryphus viridis itidem medius dextrorsum, ut in clipeo sese respicientes exurgunt« ¹⁾. (Indygienat).

132) 1570, w Warszawie dnia 1 lipca.

Tenże król szlachetnemu Bartłomiejowi Geschkaw z Konie szlachectwo polskie nadaje i pomnaża herb jego: »ad priora insignia illius, hoc est ad ardeam albam in area cerulea marmorii quadrato cathena uno pede alligatam et se alis levantem, addidit brachium nimirum armatum, gladium vibrans transversum quadripartito clipeo, sectione quasi ardeam liberare enitens, ita ut clipeus in quatuor areas distinctus, in altera nimirum cerulea superiori sinistrorsum ardeam albam, uno pede marmorii alligatam et sese alis levantem, altera vero fulva dextrorsum e nube prominens armatum brachium gladium vibrans, sectionem quasi cathenae enitens, contineat. Inferiores duae areae persimiles sunt superioribus, sed ita tamen positae, ut transversim color colori, signum signo respondeat. Clipeo vero galea equestris incumbit, corona ornata, ex qua ardea media coronula collo ornata expansis alis exurgit, clipei latera fasciae sericeae ex galea dependentes colorum supradictorum cingunt« ²⁾. (Indygienat).

133) 1570, w Warszawie dnia 11 grudnia.

Tenże król synom niegdy Jana Rudigera senatora toruńskiego: Augustynowi, Jakubowi i Maciejowi szlachectwo nadaje oraz herb: »clipeum rubei coloris in duas divisum partes, quarum altera dextra tres continebit trabes albas, altera brachium armatum, in cuius manu hamus erit piscatorius; porro

¹⁾ Ks. Metr. 108, fol. 235 v.

²⁾ Ks. Metr. 108, fol. 233.

galeam apertam coronatam, aurea cinctam torque, ab utraque parte tegmine albi et rubei coloris decoratam, in cuius summitate inter duas alas rubei et albi coloris brachium praefato modo instructum conspicietur¹⁾. (Nobilitacyja).

134) 1571, w Warszawie dnia 5 czerwca.

Tenże król Janowi Borkowi pisarzowi kancelaryi królewskiej, tudzież Wojciechowi Borkowi wójtowi łowickiemu nadaje szlachectwo oraz herb Rolicz²⁾.

135) 1571, w Warszawie dnia 16 lipca.

Tenże król szlachetnemu Aleksandrowi Guagnini Weronieczykowi szlachectwo polskie nadaje oraz pomnaża herb jego: »ita, ut clipeus in duas partes divisus, aquilam nigram bicipitem, utrumque caput aureis diadematis redimitum, expansis ad volandum alis, in medietate clipei superiore et maiore, in campo aureo, minime ab insigni imperatorum Romanorum differentem, sed illi per omnia similem, in inferiori vero parte scuti sub pedibus aquilae ericium in campo albo per lineam transpositam ab angulo campi ad angulum superiorem gradientem; in altera medietate clipei aquilam albam coronatam in rubentis campi spacio cum rostro et pedibus auratis consistentem, cum colligatis invicem literis in medio aquilae, quae regni Poloniae insigne est. Galeae vero duae, una coronata cum Satyro sive homine silvestri supra extremitatem galeae stante et hericum cedente, cum fastigijs sive propaginibus, a galea procedentibus. aurei, nigri et albi coloris; altera vero galea aperta coronata, de qua medietas gryfonis albi umbilico tenus pede gladium tenentis promineat; propagines vero sive fastigia rubea et alba a galea praedicta procedant³⁾. (Indygienat).

136) 1571, w Warszawie dnia 10 września.

Tenże król Stanisławowi Sokołowskiemu mistrzowi sztuk wyzwolonych, zwyczajnemu profesorowi filozofii oraz języka

¹⁾ Ks. Metr. 108, fol. 385 v.

²⁾ Ks. Metr. 109, fol. 237.

³⁾ Ks. Metr. 109, fol. 626.

łacińskiego w akademii krakowskiej, szlachectwo nadaje oraz herb: »lilium album in campo rubeo« (Gozdawa) ¹⁾.

137) 1572, w Warszawie dnia 24 kwietnia.

Tenże król zatwierdza szlachectwo Stanisława Zawackiego zwanego Picus, fizyka, doktora medycyny, prokanclerza uniwersytetu krakowskiego, syna szlachetnego Mikołaja Zawackiego z Zawady powiatu płockiego i nadaje mu do dawnych po przodkach odziedziczonych herbów, Rogali, Gozdawy, Sulimy i Buńczy, nowy herb (»nova arma, Herculea dicta«), mianowicie: »clipeum rubeum, in quo sit depictus Hercules fauces leonis disrumpens, coronatum habens caput; galeam vero habebit supra scutum cancellato ore tormentalem dictam, quae insigne est nobilitatis egregiae, in cuius summitate et vertice sit corona aurea, ex qua Hercules medius promineat, dextra manu exerta coronam gestans, sinistra vero olivam obvolutam scheda, his verbis inscriptam: virtuti honos; per humerum albam et celestini coloris fasciam gestans; ex lateribus galeae cornua promineant aurea, alterum bubalinum, alterum cervinum, tegumentum et fasciae rubei et cerulei coloris esse debent, quibus scutum et galeam redimita esse volumus« ²⁾. (Udostojnienie herbu).

138) 1572, w Warszawie dnia 31 maja.

Tenże król adoptację Macieja Tyczki Żochowskiego z Żochowa, mieszczanina brańskiego do herbu Rolicz, dokonaną przez Tomasza Owsianego pisarza ziemskiego bielskiego, Marcina Mieńskiego burgrabiego grodzkiego bielskiego, Hieronima syna Jana Mieńskiego, Abrahama syna Mikołaja Mieńskiego i Jakuba Wnorowskiego podpiska ziemskiego bielskiego, zatwierdza ³⁾. (Adoptacja).

139) 1574, w Krakowie dnia 6 kwietnia.

Wojciech Sędziwój z Czarnkowa generał wielkopolski i pyzdyrski starosta, Mikołaja Łączyńskiego pisarza skarbu koronnego w herb domu swego starożytny przyjmuje, *arma*

¹⁾ Ks. Metr. 110, fol. 187.

²⁾ Ks. Metr. 109, fol. 850. — Paprocki: »Herby rycerstwa polskiego 1858, str. 657.

³⁾ Ks. Metr. 119, fol. 306.

albo *insigne* *Nalęcz* zwyczajny ze wszelakim kształtem do tego przynależącym, jemu użyzycza, to jest w społeczność *familii Nalęczów* przysposabia, używania prerogatyw wszelakich z strony wolności herbowych dopuszcza ¹⁾).

140) 1577, w Bydgoszczy dnia 11 lutego.

Stefan król polski Benedyktowi Coio starszemu ławnikowi toruńskiemu szlachectwo nadaje oraz herb: »clipeum album a dextrae summo ad imum sinistrae plagula flava medio criter lata oblique divisum. quae plagulae stipitem nigrum utraque extremitate oblique praecisum et superiore latere tribus, inferiore duobus itidem oblique praecisis ramis praeditum contineat, et in superiore a flava illa plagula clipei parte venatoria tuba, gibba parte versus clipei summum vergens et utraque extremitate plagulam pene contingens, flavo et nigro colore variegata, ut utramque extremitas et medium flavo et duo horum intervalla nigro tinctamento etiam venatoriae tubae sive cingulo ita addito et inflexo, ut in summo circulum efficiat, collocata sit, et omnimode similis huic venatoria tuba extremitatibus sursum conversis, et superiori omnibus modis partibusque respondens constituatur. Huic vero clipeo galea equestris et aperta imposita sit, in cuius summo coronam auream ad vetus illud insigne, quod *Vojdicussorum* fuit, profectam addidit. Coronae autem stipes erectus totidem ramis, quotquot in clipeo praeditus et pari colore depingatur, fasciis partim flavi, partim nigri coloris ab utraque galeae et clipei parte sparsis ²⁾. (*Nobilitacyja*).

141) 1577, w Marienburgu dnia 18 września.

Tenże król nadaje Janowi Neodikowi a Rober, syndykowi miasta Elbląga, szlachectwo i herb: »clipeum colore argenteo seu candido, continentem capreolum nativo colore in altum erectum, ceruleo colli leviter insistentem, cuius in ore gladius est capulo aureo, cornibus item in capite aureis; galeam vero cancellato ore addit et coronam eidem auream et

¹⁾ Źródła dziejowe XI. Pawiński: »Akta metryki koronnej od 1576 do 1586.« Warszawa 1882, str. 95.

²⁾ Ks. Metr. 115, fol. 172.

in galea eiusque corona item alium capreolum media corporis parte erectum, simili qua in clipeo figura, adiunctis tamen in dorso eius duabus alis, una candida seu argentea, altera cerulea; postremo tegumenta clipei et galeae distincta duobus coloribus ceruleo et argenteo¹⁾. (Nobilitacyja).

142) 1578, w Warszawie dnia 14 lutego.

Tenże król synom Jana Kirstaina zwanego Cerasynem: Janowi i Samuelowi szlachectwo polskie nadaje a zarazem zatwierdza im herb nadany przez Ferdynanda, króla rzymskiego, mianowicie: »scutum totum rubeum, quod in medio anchoram argenteam necnon duas utrinque stellas argenteo colore lucentes continet; galeam vero scuto impositam apertam sive torneariam, quae ex utraque parte phaleris laciniis rubei et albi sive argentei coloris mixtim molliterque defluentibus et circumfufis ornata est, e cuius cono duae alae aquilae in altum porrectae et expansae, dextera alba sive argentea rubeam stellam in sui medio, sinistra vero rubea albam vel argenteam, similiter in medio continens, conspiciuntur²⁾. (Indygienat).

143) 1578, w Warszawie dnia 1 marca.

Tenże król Walentemu Duraczowi z Kamiony, przełożonemu kopalni rudy żelaznej, szlachectwo nadaje oraz zatwierdza mu herb Odrowąż, nadany onemuż przez Jana Konieckiego przed aktami ziemskimi sandomirskimi³⁾. (Adoptacyja).

144) 1578, w Warszawie dnia 2 marca.

Tenże król Ludwikowi i Krzysztofowi Dolińskim szlachectwo nadaje oraz herb Habdank, a to w skutek adoptacyi onychże do tegoż herbu dokonanej przez Walentego Żołędzia⁴⁾. (Adoptacyja).

145) 1578, w Warszawie dnia 3 marca.

Tenże król szlachetnemu Sebastyjanowi Cribellusowi Modęczykowi herb pomnaża, dodając mu do jego rodzinnego

¹⁾ Ks. Metr. 115, fol. 348.

²⁾ Ks. Metr. 123, fol. 779.

³⁾ Pawiński: »Źródła dziejowe«, tom XI, »Akta metryki koronnej od 1576—1586«. Warszawa 1882, str. 15.

⁴⁾ Pawiński l. c. str. 18.

herbu: »aquilam nostram regiam candidam in campo rubeo. cum scuto, galea, oberrantibusque hinc atque illinc laciniis diversi coloris« ¹⁾. (Indygienat. — Udostojnienie herbu).

146) 1578, w Warszawie dnia 3 marca.

Tenże król szlachetnemu Michałowi Schymbergowi synowi Jana Schymberga z Rayschenbok w Mysznii, z Jadwigi Laskowskiej urodzonemu, szlachectwo polskie nadaje ²⁾. (Indygienat.).

147) 1578, w Warszawie dnia 3 marca.

Tenże król adoptację Jana Galińskiego do herbu Pogonia litewska. dokonaną przez Jakuba Woronieckiego ze Zbaraża, proboszcza gieranońskiego, łaskiego i łowickiego, oraz Andrzeja Woronieckiego łęczyckiego kanonika, zatwierdza ³⁾. (Adoptacja).

148) 1578, w Warszawie dnia 8 marca.

Tenże król szlachetnemu Franciszkowi Dellamare Neapolitańczykowi herb pomnaża, dodając mu do jego rodzinnego herbu: »aquilam nostram regiam candidam in campo rubeo collocatam« ⁴⁾. (Indygienat. — Udostojnienie herbu).

149) 1578, w Lwowie dnia 1 lipca.

Tenże król rodzinie Klemensa Czaplńskiego z Węgier, spokrewnionego z rodziną Podlaszeckich, szlachectwo nadaje oraz herb: »mediam lunam aurei coloris, sursum duo cornua erecta habentem, tandem duas stellas aureas, unam in medio lunae alteram vero sub luna existentem. Scutum eius triangulare celestini coloris cum aperta ferrea galea vulgo turhelm nominata, supra galeam corona aurea cum gemmis, praeciosis lapidibus et id genus aliis ornamentis, ex quaquidem corona luna itidem cum stellis eminent in altum« (Drzewica) ⁵⁾. (Adoptacja).

150) 1579, pod Połockiem dnia 24 sierpnia.

Tenże król szlachetnemu Janowi Hagenaw a Morawnen

¹⁾ Pawiński l. c. str. 19.

²⁾ Pawiński l. c. str. 21.

³⁾ Pawiński l. c. str. 22.

⁴⁾ Pawiński l. c. str. 25.

⁵⁾ Ks. Metr. 117. fol. 62.

prokonsulowi heilsberskiemu oraz dzieciom jego Szymonowi, Janowi, Urbanowi, Krzysztofowi i Mikołajowi szlachectwo polskie nadaje i zatwierdza im ich własny herb: «scutum triangulare, quod medium linea transversa in partes duas aequales dividat, quarum in summa flavi sive aurei coloris, lupus niger sursum erectus ad armos usque rictu panso ac dentibus suis usque quaque preditus, linguaque rubra longe exerta se efferat, in ima vero cerulea parte, stella candida sive argentei coloris sex radiis praeulgens extet. Cui quidem scuto sic comparato galea argentei coloris equestris ore aperto imposita sit, e qua consimilis nigri lupi species, qualis scuto continetur, ore itidem panso linguaque rubra promissa armos tenus extet, et e cuius cono fasciae utrinque ad dexteram quidem flavo nigroque, ad sinistram vero albo colore variegati ac foliatim incisi defluant et circum galeam scutumque spargantur»¹⁾. (Indygienat).

151) 1579, w Połocku dnia 14 września.

Tenże król na zalecenie Mikołaja Mieleckiego wojewody podolskiego, naczelnego wodza wyprawy przeciw Moskwie, Maciejowi Szczudlikowi Karczewskiemu za męstwo okazane przy zdobyciu grodu Sokół szlachectwo nadaje, oraz herb Rożyc, do którego onegoż Jan Budzeński sekretarz królewski adoptował. Na pamiątkę zaś grodu Sokół onemuż nad hełmem miasto róży: »falconem supra galeam insidentem, flammis circumdatum« nadaje²⁾. (Adoptacyja i udostojnienie).

152) 1580, w Warszawie dnia 1 stycznia.

Tenże król Walentemu Wąsowiczowi, synowi Jakuba Wąsa mieszczanina lwowskiego, za męstwo okazane pod Połockiem szlachectwo nadaje, oraz herb: »manum sagitta transfixam, ardentem facem comprahendentem in campo rubeo, ac super eam deinde turrim biculmineam, instar turris ab eo inflamatae depictam« oraz przydomek Połotyński³⁾. (Nobilitacyja).

¹⁾ Ks. Metr. 119, fol. 187 v.

²⁾ Pawiński l. c. str. 63.

³⁾ Ks. Metr. 123 fol. 71. — Paprocki: Herby 1858 str. 884.

153) 1580. w Warszawie dnia 2 stycznia.

Tenże król adoptację Walentego Krzepickiego pisarza skarbu koronnego, do herbu Poraj, dokonaną przez Hieronima z Bużenina kasztelana sieradzkiego, niegdy podskarbiego, zatwierdza ¹⁾. (Adoptacja).

154) 1580, w Warszawie dnia 2 stycznia.

Tenże król adoptację Mikołaja Łączyńskiego notaryjusza skarbu koronnego, do herbu Nałęcz, dokonaną przez niegdy Wojciecha Sędziwoja z Czarnkowa, starostę generała wielkopolskiego zatwierdza ²⁾. (Adoptacja).

155) 1580, w Warszawie dnia 4 stycznia.

Tenże król Krzysztofowi Trecejuszowi szlachectwo nadał i herb: »primum, ut scutum sit triangulum caerulei coloris, in quo lunae candidae tres, quales a coniunctione novae existere solent, ita depingantur, ut earum duae rectae, altero cornu deorsum, altero sursum vergant, aversis inter se cornibus hemicycli parte convexa inter se parvo intervallo distantibus et tantum non contiguas; tertia vero cornibus utrisque sursum erectis ac parte convexa inferioribus duabus propinqua super emineat. Scuto hinc ita conformato, galea equestris aperta et elatrata, corona aurea redimita addita sit, e qua corona aliae duae candidae cygni sursum versum erectae exstant; lemnisci denique sivae teniae circa galeam atque scutum candidae aliae, atque aliae caeruleae ad latus utrumque spargantur pro eo«. Zarazem zmienia pierwotne jego nazwisko Tretko na Trecki ³⁾. (Nobilitacja).

156) 1580, w Warszawie dnia 7 stycznia.

Tenże król Fryderykowi, Jerzemu, Stanisławowi i Janowi braciom Gutteterom przywilej szlachectwa, nadany przez cesarza Maksymilijana Pankracemu i Witowi Gutteterom z Frankonii potwierdza wraz z herbem ich: »aream nimirum nigram, inque ima eius parte triangulari collem coloris aurei et parietem rubeum tribus pinnaculis distinctum aque posteriori

¹⁾ Pawiński l. c. 87.

²⁾ Pawiński l. c. str. 93.

³⁾ Pawiński l. c. str. 95.

parte huius effigiem viri barbatam, veste lutea indutam, insistentem eo statu atque habitu, ut anterior vestis pars tribus globulis supra ventrem connectatur, infra globulos et ventrem nigro cingulo astringatur, manu laeva in coxendicem acclinata, dextra bipennem caerulei coloris hastili vulgo halabardam dictam rectam teneat, caput bireto lutei item coloris tecta, cuius orae sursum inversae sint, a sinistra vero eius palma alba ac contorta serpat. Areae galea immineat nigri luteique coloris, laciniis circumquaque fluitantibus; ex galea effigies alia viri itidem barbata cruretenus extet veste nigra globulis supra ventrem tribus lutei coloris, infra eum cingulo coloris eiusdem succincta, laeva manu in coxendicem innixa, dextra bipennem, qualis ante descripta est, supra humeros vibratam, retinens, tegumento capitis superiori itidem per omnia simili¹⁾. (Indygiemat).

157) 1580, w Warszawie dnia 12 stycznia.

Tenże król Janowi (Gretczsch mieszczaninowi i senatorowi toruńskiemu oraz bratu jego Andrzejowi szlachectwo nadaje oraz herb: »ut scutum sit duas divisum in partes, quarum inferior iterum in longitudinem divisa, una in parte habebit tres trabes albo colore in campo rubeo, altera vero candida continebit tria mala seu poma punica ordine recto collocata; superior vero scuti pars, quae erit glauci coloris, referet bina aquilae nigrae colla, diductis rostris linguisque exertis. Scuto vero ita conformato, galea equestris aperta et elatrata, corona aurea redimita addita sit, e qua emineant duo cornua sive buccinae venatoriae nigri coloris. Lemnisci denique sive tenniae circa galeam atque scutum candidae aliae, atque aliae glauco ac rubeo ad latus utrumque spargantur«. ²⁾. (Nobilitacja).

158) 1580, pod Wielkiemi Łukami dnia 28 września.

Tenże król Stanisławowi Czyszyńskiemu szlachectwo nadaje i zatwierdza herb po przodkach odziedziczony, mianowicie: »scutum triangulare, quod oblique transversimque ramis

¹⁾ Ks. Metr. 133 fol. 181.

²⁾ Pawiński l. c. str. 113.

viridis, ternis ex illo ramulis detruncatis sursum, totidemque deorsum vergentibus; inter quos ramulos certis intervallis distantibus superiore ex parte ternae aviculae, quae saices vocantur, ordine et ramusculorum intervallis separatae, suo nativo colore depictae, pedibus consistant, dividat sic, ut superior scuti pars caeruleo, inferior rubro colore depicta sit, et utraque in parte tam summa quam ima liliū album geminum tam sursum, quam deorsum folia sua spargens, in medio nodo aureo revinctum exstet. Scuto autem huiusmodi galea equestris aperta et aurea corona redimita imposita sit, e qua galea alae duae aquilinae, dextrorsum rubea, sinistrorsum alba se efferant, et sibi internis lateribus opponantur; quas inter alas liliū geminum eiusmodi in scuto haerere descriptum est, exstet ita, ut imo vestigio coronae crepidinem contingat, e cono autem galeae se utrinque fasciae sive teniae rubrae ac candidae circa galeae ac scuti latera spargent. ¹⁾ (Nobilitacyja).

159) 1580, w obozie pod Wielkimi Łukami.

Tenże król Gasparowi Wielochowi nadaje szlachectwo oraz herb Jelita, jaki był na chorągwi, pod którą pod Wielkimi Łukami dawał odwagi swej dowody. Nadaje mu nadto przydomek Wielkołucki ²⁾. (Adoptacyja).

160) 1581, w Warszawie dnia 12 lutego.

Tenże król Stanisławowi Latkowskiemu szlachectwo utraczone przez przyjęcie stanu miejskiego wraz z herbem Poraj przywraca ³⁾. (Restytucyja szlachectwa).

161) 1581, w Warszawie dnia 22 lutego.

Tenże król Bartłomiejowi Sernemu prokonsulowi sandomirskiemu oraz synowi jego Łukaszowi setnikowi i reszcie dzieciom z prawego łoża szlachectwo nadaje oraz herb Saryjuszów Jelita, którego mu użyczył drogą adoptacyi kanclerz Jan Zamojski ⁴⁾. (Adoptacyja).

¹⁾ Pawiński l. c. str. 148.

²⁾ Paprocki: Herby str. 279.

³⁾ Paprocki: Herby str. 470.

⁴⁾ Paprocki: Herby str. 271.

162) 1581, w Warszawie dnia 2 marca.

Tenże król Jakubowi Uściańskiemu doktorowi filozofii i medycyny szlachectwo nadaje oraz herb Jastrzembiec, do którego onegoż Jan Biejkowski z Biejkowa stolnik ziemi przemyskiej adoptował ¹⁾. (Adoptacyja).

163) 1581, w Warszawie dnia 6 marca.

Tenże król Stanisławowi Brzeźnickiemu, synowi Jakuba Orpiszki mieszczanina stężyckiego, nadaje szlachectwo, przydomek Wielgołucki oraz herb: »quod quidem propugnaculi forma cum acuminato insuper pluteo, pariete, cespite confecto, ab utroque latere muniti, niveo in campo exprimetur, idque propugnaculum illud, cuius parieti summa industria maximo cum periculo ignem supposuit, denotabit. Supra scutum vero vel campum, ut vocant, cancellata galea, illique aurei coloris imposita corona, ex qua vir umbilicotenus, nigra indutus veste more Ungarico, pila tria sive hastilia, cuspidibus retro conversis, dextraque quidem illa, quae hostibus eripuit, denotant, scolpetum vero, ex quo glandes in hostes emittebat, sinistra tenens prominet, qui quidem illum ipsum, qui rem fortiter gessit, denotabit ²⁾. (Nobilitacyja).

164) 1581, w Lublinie dnia 20 maja.

Ród Firlejów z Dąbrowicy Krzysztofa Trecyjusza sekretarza królewskiego do społeczności rodu swego i herbu Lewart adoptuje ³⁾. (Adoptacyja).

165) 1581, w obozie pod Pskowem dnia 9 września.

Stefan król polski nadaje Kasprowi Gniewiewskiemu szlachectwo oraz herb: »astat intra murum, pugnacie xtensa manu vir armatus, elato ad feriendum hostem persico acinace, ut fortitudinem designet, caeruleus eum ambit campus, ut vasti animi capacitatem singularem indicet. Desuper duo vexilla galeis infixae insistent, ut ea muris illata significant, cinguntur pennis, ut celeritatem ad omnia imperata ducis sui exsequenda ostendant: quae pennae partim sunt rubeae, ut ardorem di-

¹⁾ Pawiński l. c. str. 177.

²⁾ Pawiński l. c. str. 184.

³⁾ Paprocki: Herby str. 498.

micandi, partim albae, ut integritatem fidei, partim violaceae, ut curam solitudinemque commonstrent ¹⁾. (Nobilitacyja).

166) 1581, w obozie pod Pskowem dnia 9 września.

Tenże król nadaje szlachetnemu młodzieńcowi Maciejowi Jurgiewiczowi bojarowi litewskiemu szlachectwo oraz herb Janina, a to w skutek adoptacyi onegoż do tegoż herbu przez Marka Sobieskiego, chorążego królewskiego. Nadaje mu nadto taki hełm z klejnotem: »Cui clipeo ita insignito galea aperta sive elatrata cum teniis albi et rubri coloris ex utraque parte sparsim dependentibus exstabit, in cuius superficie corona regia aurea gemmis pretiosis adornata posita erit. Ex qua quidem corona duae aquilinae alae, dextra albi, sinistra rubri coloris, inter quas turris quasi semirupta intecta, et ex qua turri manus armata tenens frameam evaginatam sanguine aspersam eminebit et denotet, hunc idem adolescentem nomen suae nobilitatis suumque insigne sanguine suo partum et acquisitum esse ²⁾. (Adoptacyja i udostojnienie).

167) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 10 września.

Tenże król szlachetnemu młodzieńcowi Stanisławowi Pacholowieckiemu, pisarzowi kancelaryi królewskiej szlachectwo nadaje, oraz herb, mający nosić nazwę Pskowczyk, mianowicie: »clipeum triangularem, in duas aequales partes transversim divisum, cuius dextra pars contineat aquilam albam coronatam, ore hiante linguaque exerta in campo rubeo (hoc habebit munus munificentiae nostrae pro praeclaris virtutibus suis); sinistra vero tres hastas flavas sive aurei coloris, duabus sursum vergentibus et tertia transversim per medium migrante mucrone, ad imum scuti declinante, vetustissimae familiae in regno nostro Sariozum (quandoquidem pro suo in adolescentem favore et gratia, eius familiae primarius successor et regni nostri sapientissimus senator, praedictus illustris ac magnificus Ioannes de Zamoszczie regni nostri supremus cancellarius et exercituum regni ac Cracoviensis generalis capitaneus, in familiam gentis suae adnumeravit, armisque eiusdem familiae

¹⁾ Pawiński l. c. str. 202.

²⁾ Pawiński l. c. str. 206.

vulgo Jelitha dictis, decoravit). Quibus ita erectis in sumitate clipei galea aperta sive elatrata militaris cum latriciniis seu velaminibus, a dextra scilicet parte candidi et rubri, a sinistra vero rubei et flavi coloris, sparsim dependentibus extet; in superficie coronam regiam auream, gemmis praeciosis adornatam gestans, ex qua quidem corona cauda pavonis sparsi coloris naturalis emanat, in qua insigne illius vetustum, quod a maioribus suis per hoc idem artificium obtinet: media scilicet luna cuspidibus acutis sursum vergentibus, tres gladios evaginos nudos, cum capitibus et cruce deauratis, cuspides suos in umbilicum lunae a summo declinantes, quasi portans collocabitur; quos quidem gladios separabunt duae stellae aureae, tertia vero in ima parte lunae posita erit. Quam quidem galeam ita adornatam, duae turres rotundae, muratae, cum similibus galeis, dextra cum porta, sinistra simplex, in signum eius virtutis ad Plescoviam editae obsident, super vero dextram turrim signum sive vexillum pedestre maius rubei coloris, cum lupinis tribus dentibus albis, ut denotet nos ex familia Batoriorum in hac inclita rp. regnasse hoc tempore, et super sinistram turrim similis magnitudinis vexillum, alternis albis atque rubeis plagis transversim consutis, cum tribus hastis in albis rubeis, in rubeis vero albis partibus, ut denotet virum Ioannem de Zamosczie hoc tempore supremum exercituum regni capitaneum esse, errecta extabunt¹⁾. (Udostojnienie herbu, adoptacyja).

168) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 5 listopada.

Tenże król nadaje Sebastyanowi Podgórskiemu szlachectwo oraz herb: »scutum scilicet triangulare rubei coloris, in quo solea sagittam intus habens insertam, cuspidem ad imum pertingente extet. Cui scuto ita insignito galea equestris elatrata, corona aurea, quae gemmis interstincta sit redimita, immineat, e qua (ut virtutis fortitudinisque eius monumentum exstaret) turris semiruta murata, in cuius summo duae pixides scolpetariae utrinque promineant, tenis utrinque etiam e galea

¹⁾ Paprocki: »Herby itd.« str. 275.

secundum clipeum flavis et rubeis sparsim propendentibus«¹⁾. (Nobilitacyja).

169) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 19 listopada.

Tenże król Krzysztofowi Ilmanowskiemu, synowi niegdyszlachetnego Baltazara Ilmanowskiego, ze straży przybocznej króla Zygmunta Augusta, szlachectwo utracone przez oddanie się kondycyi plebejuszowskiej, przywraca i nadaje mu herb: »scutum nempe duabus areis distinctum, in cuius dextra parte tres hastas flavi coloris transverso modo positas in campo rubeo, illustris et magnifici cancellarii ac generalis exercituum regni nostri insigne, de scitu et voluntate eius ipsi concessum conferimus, et in parte scuti sinistra vetusta maiorum suorum arma, cervum nimirum naturali suo colore expressum in caeruleo campo retinebit. Supra scutum galeam militarem apertam, diademate regio insignitam, gemmis ac vinonibus ornatam, de qua binae alae aquilinae utraeque albae sagittis transfixae eminent, in quarum medio flos roseus albus et supra florem stellae tres apparent, lemniscis hinc inde coelestini, rubri et flavei coloris utraque scuti latera ambigentibus«²⁾. (Restytucyja szlachectwa, — adoptacyja).

170) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 20 listopada.

Tenże król Walentemu Łapczyńskiemu typografowi szlachectwo nadaje oraz herb Jelita, a to za dozwoleciem kancelarza Jana Zamojskiego i tegoż rodu, w ten jednak sposób zmiany: »hastas videlicet transversim positas, eas tamen fulvi coloris in coelestino campo; supra scutum vero in clipei summate galea aperta, in ea vero manus armata, strictum incurvum ensem seu frameam tenens, lemniscis hincinde candidis et rubri coloris, scuti ora ambientibus«³⁾. (Adoptacyja i udostojnienie).

171) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 21 listopada.

Tenże król Krzysztofowi Stefanowiczowi pisarzowi skarbu królewskiego nadaje szlachectwo, przydomek Pleskowski oraz

¹⁾ Pawiński l. c. str. 208.

²⁾ Pawiński l. c. str. 210.

³⁾ Paprocki: »Herby itd.« str. 281.

herb: videlicet manum dextram loricatam, simiteram evaginatam portantem in campo rubeo, nec non in vertice huiusmodi stemmatis galeam militarem apertam cum aurea desuper corona, ex qua miles armatus cum simitera in manu dextra portans eminet¹⁾. (Nobilitacyja).

172) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 21 listopada.

Tenże król Krzysztofowi Bernardowi Szydłowskiemu, pisarzowi skarbu królewskiego, nadaje szlachectwo oraz herb Jelita, a to w skutek adoptacyi onegoż do tego herbu, dokonanej przez kanclerza Jana Zamojskiego. Herb zaś tak ma wyglądać: »scutum triangulare rubei coloris, in quo hastae flavae equestres tres, binis transversis, mucrone sursum tendente, positae, tertia recta transversas in decussione stringente atque ad imum scuti pertingente extent. Cui scuto ita insignito galea equestris elatrata, corona aurea, quae gemmis interstincta, redimita immineat, e qua (ut virtutis fortitudinisque eius monumentum extaret) turris semirupta murata, in cuius summo duae hastae equestres suis vexillulis ornatae, utrinque prominent, e galea secundum clipeum flavis et rubeis sparsim pro-pendentibus etc.«²⁾ (Adoptacyja i udostojnienie).

173) 1581, z obozu pod Pskowem dnia 26 listopada.

Tenże król Sebastyanowi Kozłakowskiemu nadaje szlachectwo oraz herb: »imagines novas, in rubeo campi spatio duas sagittas per transversum in modum crucis deorsum tendentes, quibus pilum seu hastile manubrio nodosum sursum porrecta cuspide adversum iungitur per medium. Supra campum cancellata galea, illique aurei coloris imposita corona, ex eaque simili modo duae sagittae pilo contrario per medium iunctae prominentes³⁾. (Nobilitacyja).

174) 1582, w Warszawie dnia 7 listopada.

Tenże król Piotrowi Frankowi Konglaneńskiemu Włochowi geometrze szlachectwo nadaje oraz za zezwoleniem kanclerza Jana Zamojskiego część z herbu tegoż, mianowicie dwie włócz-

¹⁾ Paprocki: »Herby itd.«, str. 887.

²⁾ Paprocki: »Herby itd.«, str. 273.

³⁾ Pawiński l. c. str. 212.

nie do jego rodzinnego herbu gryfiej nogi dodaje, których w ten sposób używać ma, »ut in campo rubeo duabus illis transversis hastis albis utatur, in galea autem scuto seu campo imposita corona aurea, supraque eam alata griphis pede«¹⁾. (Indygienat i adoptacyja).

175) 1582, w Warszawie dnia 25 listopada.

Tenże król Janowi Ringdemuthowi sekretarzowi księcia kurlandzkiego, szlachectwo polskie nadaje oraz herb: »scutum nimirum caerulei coloris, inque medio eius annulum aureum pala acuminatum adamantem, ambitu ipso stellam nigri albescentisque coloris et quasi scintillantem complectentem. Scutum galea tegit ferrea, aliorumque nobilitatis insigniorum modo aperta; galeae pavo insistit expansa ala annulumque aureum cum adamante acuminato oretenus, eandem deinde universumque clypeum aurei caeruleique coloris laciniae ab utraque parte ambiunt«²⁾. (Nobilitacyja).

176) 1582, w Warszawie dnia 26 listopada.

Tenże król Krystyjanowi Schrapfferowi nadaje szlachectwo oraz herb: »scutum candidum, in eoque branchas ursinas nigras duas ex adverso sese contingentes; scutum galea tegit ferrei coloris aliorumque nobilium insigniorum more aperta, in ipso scuto (s) aquilam nigram expansis allis, annulo aureo, in cuius pala rubinus sit, ex rostro dependente. Scutum galeamque nigri et albi coloris laciniae ab utraque parte ambient«³⁾. (Nobilitacyja).

177) 1585, w Warszawie dnia 20 lutego.

Tenże król Tomaszowi Natalisowi kanonikowi krakowskiemu, fizykowi Piotra Myszkowskiego biskupa krakowskiego, szlachcicowi dubrownickiemu, szlachectwo polskie nadaje oraz herb Jelita, a to w skutek adoptacyi onegoż dokonanej przez Stanisława Gomolińskiego proboszcza poznańskiego, scholastyka płockiego, kanonika krakowskiego i sekretarza królewskiego,

¹⁾ Pawiński l. c. str. 245, — Paprocki: »Herby itd.«, str. 282.

²⁾ Pawiński l. c. str. 251.

³⁾ Ks. Metr. 129, fol. 222 v.

z odmianą, iż na hełmie w miejsce kozła »accipitrem galeae insidentem« nosić ma ¹⁾). (Indygienat, adoptacja).

178) 1585, w Warszawie dnia 25 lutego.

Tenże król Pawłowi Szczerbicowi oraz bratu jego starszemu Janowi Szczerbicowi szlachectwo nadaje oraz herb Jelita, a to w skutek adoptacji dokonanej przez kanclerza Jana Zamojskiego. Herb ma tak wyglądać: »scutum scilicet triangulare rubei coloris, in quo hastae tres flavae equestres, binis transversim mucrone sursum tendente positae, tertia recta transversa stringente atque mucrone deorsum verso, ad imum scuti pertingente. Huic scuto ita insignito galea equestris elata, corona aurea, quae gemmis interstincta sit, redimita, immineat, e qua se duae alae aquilinae, dextra rubea, sinistra flava efferrant; medius autem locus inter easdem alas constitutus, rosam rubeam contineat hoc modo, quo hic depicta cernitur« ²⁾). (Adoptacja).

E) Poczet dokumentów wykazujących dążenie młodszej szlachty do uzyskania reprezentacji przez osobnych wybrańców z pominięciem seniorów.

Wykazałem na innem miejscu, że w pierwotnym ustroju szlachty polskiej senior każdego rodu był głową rodu, jego reprezentantem na zewnątrz i wewnątrz. On prowadził chorągiew rodową do boju, on zasiadał imieniem rodu całego w radzie przybocznej księcia. Z nich książę mianował komesów grodowych i prowincjonalnych, palatynów, hetmanów i innych czestników ³⁾). Reguła ta pierwotnie zapewne nie znała wyjątku.

¹⁾ Pawiński l. c. str. 266.

²⁾ Pawiński l. c. str. 268.

³⁾ Najstarsze urzędy w Polsce średniowiecznej, jak n. p. *comes palatinus*, *princeps militiae*, komesowie prowincjonalni i grodowi, byłyto przedewszystkiem dowództwa wojskowe. Z natury więc rzeczy wpływało, że książę jako wojewoda, jako wódz naczelny, miał jedynie prawo mianowania tych podwładnych sobie dowódców. Tem się tłumaczy to tak zresztą szczególnie wobec istniejącej w Polsce formy rządowej zjawisko, że król, którego władza na każdym niemal kroku tak

Reforma Bolesława Krzywoustego, mianowicie uposażenie szlachty ziemią, jak w wielu innych kierunkach tak i w tym, musiała z czasem za sobą pociągnąć zmianę starej tradycji. Wynikało z natury rzeczy, iż jeśli senior miał mieć rzeczywiście powagę w rodzie, to i stosunki majątkowe jego musiały temu odpowiadać, tem bardziej, iż po owej reformie Krzywoustego skarb książęcy nie łożył już więcej kosztów na utrzymanie chorągwi rodowych, ale ród sam kosztą swej chorągwi ponieść musiał, a każdy szlachcic już o własnym koszcie na wojnę iść był powinien. Na seniorze przeto zaciążył obowiązek należytego zaopatrzenia chorągwi, dostarczenia zubożałym towarzyszom koni, broni, żywności i t. d. Wymagało to znacznych nakładów, a senior musiał się znajdować w korzystniejszych od reszty członków rodu warunkach majątkowych, aby wymaganiom wpływającym z jego charakteru seniora zadość uczynić. Jeśli jednak było inaczej, jeśli ród seniora wskutek liczego rozrodzenia się i podziałów majątku zubożał i stanowisku swemu podołać nie był w stanie, natenczas inny najmajątniejszy członek rodu wchodził w prawa i obowiązki zubożalego seniora i stawał się głową rodu oraz jego reprezentantem. Był to zrazu wyjątkiem, powtarzającym się atoli coraz częściej, w miarę jak mniej lub więcej szczęśliwe konjunktury majątkowe dozwalały coraz częściej młodszym członkom rodu dobić się znaczniejszego nad innych majątku. Rozumie się, że taki młodszy członek rodu musiał być już i przez księcia przy rozdawaniu urzędów i dostojenstw uwzględniany z pominięciem zubożalego seniora. Bądź jak bądź jednak rody szlacheckie uważały w tych urzędnikach i dostojnikach, czy oni byli rzeczywiście seniorami, czy tylko zastępcami seniorów, swych reprezentantów w radzie książęcej, stróżów swych praw i przywilejów.

Taki stan rzeczy przetrwał aż głęboko w wiek XIV. We bardzo ograniczoną była. posiadał przecież wyłączny przywilej rozdawania najwyższych urzędów i dostojenstw wedle swej woli i bez żadnego ograniczenia. Prastara tradycja, sięgająca początków organizacji państwa polskiego, przetrwała nienaruszona aż do upadku Rzeczypospolitej.

wszystkich aktach i przywilejach książęcych i królewskich czytamy, iż wychodzą one po naradzie z dostojnikami (*prelati, barones, magnates*) i za zezwoleniem tychże; o osobnej reprezentacji szlachty w aktach tych nie ma najmniejszej wzmianki.

Z biegiem czasu atoli rozluźniał się coraz bardziej związek, jaki łączył owego dostojnika, niby seniora, z resztą członków rodu. Szlachta rozradzała się coraz bardziej i coraz bardziej ubożała, dzieląc swą ojcowiznę na coraz liczniejsze i coraz mniejsze działy, natomiast niektóre rodziny rosły coraz bardziej w fortunę i znaczenie, zajmując dla siebie wszystkie urzędy i godności. Przedział między temi rodzinami magnackimi a całą rzeszą zubożałej szlachty, choć do tego samego rodu należącej, stawał się coraz większy, związek rodowy zaoierał się coraz bardziej, tak że, wreszcie ograniczył się tylko do wspólnego znamienia zewnętrznego, to jest do herbu. Ów dostojnik, zastępujący miejsce seniora, nie dbał już wcale o młodszą brać, a ta również nie widziała w nim więcej swego reprezentanta. Wspólność interesów nie zniewalała ich do łączności: magnat łatwiej mógł znaleźć środki obronne przeciw jakiemukolwiek bezprawiu lub uciskowi, zkańkolwiekby takowy wychodził, uboższej szlachcie były te środki niedostępne.

Te stosunki stały się powodem, że szlachta, którą zwać będziemy młodszą w przeciwstawieniu do owych magnatów, piastujących dostojęństwa i urzędy, jako braci starszych, nigdy rzeczywiście seniorów, uczuła potrzebę posiadania osobnych reprezentantów, z jej łona wyszłych, którzyby, znając dokładniej jej potrzeby i dolegliwości, chętniej i skuteczniej jej interesów bronili. Dążenie to było tak silne, że się z niem wreszcie tak starsza bracia jakoteż i król sam, liczyć musieli. Podstawą tej reprezentacji miały być rody, każdy ród miał mieć swoich reprezentantów.

Pierwszy wyraźniejszy dowód skuteczności tych dążeń zawiera akt konfederacji piotrkowskiej z r. 1406 ¹⁾. Postano-

¹⁾ Już jednak przy akcie konfederacji radomskiej z 27 listopada 1382 widzimy także i młodszą szlachtę uwzględnioną. Akt sam wysta-

wiono mianowicie w ustępie drugim uchwał tej konfederacji, iż wszyscy obecni na sejmie piotrkowskim obowiązują się pod czcią i wiarą, utratą życia i mienia powzięte uchwały trzymać ściśle i niewzruszenie wykonywać; przyrzekają nadto wydać w tej mierze listy opatrzone pieczęciami każdego rodu (*cuiuslibet genealogiae*).

Drugi dowód posiadamy w akcie nieznaney zresztą konfederacji, pochodzącym z formularza, zamieszczonego w księdze kancelaryjnej Stanisława Ciołka. Akt ten jest bez daty; gdy jednak pierwszy ustęp postanowień konfederackich dotyczy obrony wiary przeciw heretykom, przeto zapewne do czasów husytyzmu odnieść go należy. Na akcie podpisanych jest tylko dwadzieścia rodów, prawie wyłącznie wielkopolskich, z małopolskich są tylko trzy: Leliwy, Rawicze i Topory, chociaż ten ostatni ma także i w Wielkopolsce gałąź na Pałukach, a Leliwici są już w tym czasie także w ziemi dobrzyńskiej osiadli. Wobec tak małej stosunkowo liczby rodów wątpić można, czy konfederacja ta przysłała rzeczywiście do skutku. Artykuł czwarty aktu konfederackiego stanowi, że gwałty i zabójstwa, jeśliby się jakie między skonfederowanemi rodami przytrafiły, rozstrzygać mają starsi, biorąc po dwóch z każdego rodu.

Najważniejsze jednak w tej mierze są dwa akta, jeden z d. 14 marca 1433 wydany w Brześciu przez ziemian kujawskich, drugi z d. 25 stycznia 1434 wydany w Dobrzyniu przez ziemian dobrzyńskich, w przedmiocie zapewnienia sykcyesi tronu jednemu z synów Władysława Jagielly. Oba te akta podpisane są i zaopatrzone pieczęciami nie tylko przez wszyst-

wiony jest nie tylko przez dostojników i urzędników wielkopolskich, ale także przez 20 szlachty młodszej, mających reprezentować „*totam communitatem Maioris Poloniae*“. Jest też zaopatrzony dwudziestoma dziewięcioma herbowemi pieczęciami, z których odrzuciwszy 12 pieczęci dostojników i urzędników, pozostanie 17 pieczęci młodszej szlachty. Są między niemi reprezentowane rody: Doliwów, Nałęczów, Porajów, Zarębów, Korabiów, Pałuków, Wezenborgów, Łodziów, Wyszkotów, Grzymałów, Jeleni, Szaszorów, Wczelów, Nowinów i Wieniawów. (Kodeks dypl. Wielkopolski III, N. 1804).

kich dostojników i urzędników odnośnej ziemi, ale nadto jeszcze przez dwóch z każdego rodu i klejnotu.

I tu znów przeto rody występują jako podstawa do organizacji, wedle której młodsza szlachta z pominięciem swych dawnych seniorów uzyskać miała swoją osobną reprezentację w radzie korony.

Że ten system reprezentacyjny utrzymać się nie zdołał, rozumiemy łatwo, jeśli zważymy, jak liczne już podówczas rody zamieszkiwały pojedyncze ziemie, i tak ziemia kujawska wykazuje rodów 24, dobrzyńska 27, miałyby przeto prawo wybrać same 102 posłów, a przecież to tylko jedne z mniejszych ziem. System taki przeprowadzony ściśle, zbliżałby się prawie już do powszechnego głosowania, składając losy każdej sprawy wyłącznie w ręce młodszej szlachty, którejby szlachta starsza złożona z dostojników i urzędników przeciwwagi dotrzymała żadną miarą nie mogła.

1) 1406, w Piotrkowie dnia 17 października.

Uchwały zapadłe w przedmiocie ukrócenia nadużyć co do poboru dziesięcin, jurysdykcji sądów duchownych i t. d.

»Item omnes supradicti promiserunt sub fidei et honoris puritate, ecciamsi opportuerit sub omnium bonorum ac vite ammissione, omnes tractatus et omnia per ipsos statuta et ordinata firmiter tenere ac immobiliter obseruare. Super quibus ecciam literas cum appensis cuiuslibet genealogie sigillorum dare et conficere sponderunt«¹⁾);

2) bez daty i miejsca wystawienia.

Dwadzieścia rodów szlacheckich niżej wymienionych zawierają bractwo między sobą (*fraternitatem*), mające na celu obronę wiary przeciw heretykom, jak niemniej obronę duchowieństwa wraz z jego majątkiem przeciw wszelkim napaściom; właśnie zaś wszelkie i niezgody drogą dobrowolnego pojednania uśmierzać przyrzekają.

¹⁾ Bobrzyński: Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406. oraz takiegoż zjazdu z r. 1407. (»Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności«, tom I, str. 111).

»Item, vt dicte sediciones, homicidia et quecunqve violencie sopientur et extirpantur, cum dictarum genologiarum dominis ordinauimus, quod si aliquis swadente dyabolo ex ipsa per aliquem in dicta vnione existentem, occisus fuerit aut vulneratus, mox ipsi fratres in dicta vnione existentes, non debent prorumpere in vindictam nec in aliquam sedicionem, sed duo domini de qualibet dictarum genologiarum seniores causam huiusmodi debent in manus recipere et viis ac modis oportunis et honestis, ne plura homicidia insurgant, concordare iuxta ius et consuetudinem terrestrem«. Podpisane są rody: Doliwów, Sulimów, Nałęczy, Zaremów, Dryjów, Ogonów, Toporów, Lasków, Lisów, Policów, Dołęgów, Grzymałów, Korabiów, Godziembów, Ślepowronów, Cholewów, Leliwów, Rawiczów, Pierzchałów i Cielechów¹⁾.

3) 1433, w Brześciu dnia 14 kwietnia.

Dostojnicy, urzędnicy i ziemianie ziemi kujawskiej przyrzekają następstwo tronu polskiego jednemu z synów króla Władysława Jagiełły. Przywieszone są do tego aktu pieczęcie nie tylko dostojników i urzędników, ale także »duorum de quolibet clenodio terrigenarum Cuyaviensium«, mianowicie: Pomianów, Ogonów, Godziembów, Toporów, Rogalów, Lasków, Dołęgów, Łabędzi, Bilinów, Świnków, Prusów, Łazeków, Szeligów, Nałęczów, Awdańców, Sokolów, Czelepałów, Drużynów, Mościców, Rolów, Lubrzów, Doliwów, Ślepowronów i Jasionów²⁾.

4) 1434, w Dobrzyniu dnia 25 stycznia.

Dostojnicy, urzędnicy i ziemianie ziemi dobrzyńskiej przyrzekają następstwo tronu polskiego jednemu z synów króla Władysława Jagiełły. Przywieszone są do tego aktu obok pieczęci dostojników i urzędników tej ziemi, także »duorum de quolibet clenodio terrigenarum Dobrinensium«, mianowicie: Dołęgów, Ogonów, Prusów, Lasków, Nałęczów, Lubów, Doliwów, Szeligów, Junoszów, Pierzchałów,

¹⁾ Caro: Liber cancellariae Stanislai Ciołek. (»Archiv. für österreichische Geschichte«. Band 52. Hälfte I, str. 238).

²⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 576.

Leliwów, Prawdów, Wsczelów, Pobogów, Sokolów, Rogalów, Zagrobów, Cholewów, Bolesćiców, Godziembów, Bylinów, Grzymałów, Rolów, Orlów i Kuczabów¹⁾).

F) Podział herbów pomiędzy dynastye. — objaśnienie tablic.

Na dołączonych poniżej dwudziestu tablicach podają herby siedemnastu pierwszych dynastyj szlacheckich. Są one układane w porządek idąc od form zbliżonych najbardziej do pierwotnych form runicznych aż do form wykazujących największe przekształcenie drogą uherbienia. Do każdej tablicy dołączam objaśnienia, z kądem rysunek herbu wzięty i komu herb służy. Pominięte zostały trzy ostatnie dynastye, mianowicie osmnaście, dziewiętnaście i dwudziesta, albowiem herby tych dynastyj są herbami w właściwym tego słowa znaczeniu i nie pochodzą z tematów runicznych, a więc w niniejszej pracy rozbirowi nie były poddane. Natomiast na dwudziestej tablicy podałem szereg typów, wykazujących formację herbów Ulina i Owada dla przykładu, jak dalece zatrzyć się może droga uherbienia pierwotny znak runiczny. Niktby przecież z rysunku herbu Owada u Niesieckiego (VII, 211), wyobrażającego basztę o dwóch wchodach, nakrytą koroną, nie zdołał przypuścić, że pierwowzorem, z którego ta baszta powstała, była runa *yr* o łukowatym znamieniu, a typem pośrednim majuskuła gotycka *M*, gdyby zapiski średniowieczne sądowe nie podawały nam wiadomości, że herby Ulina i Owada przedstawiają majuskułę gotycką *M*, a rysunki zamieszczone w herbarniach Ambrożka i Giermańskiego nie wskazywały, w jaki się sposób może majuskuła gotycka *M* przekształcić w basztę forteczną.

Winienem jednak życzliwym czytelnikom książki niniejszej dać dwa ostrzeżenia co do tych tablic i ich objaśnień.

I tak znajdzie czytelnik także objaśnienia herbów, jak: Sas Dziedzielów (tablica 12, N. 10), Lis Kęsztorów (tablica 12, N. 12), Ostoja Pokroszyńskich (tablica 15, N. 62) i tym podobnych wiele. Nie ma to bynajmniej oznaczać, iż ja się zgadzam z tem zapatrywaniem starych heraldyków, jakoby

¹⁾ »Kodeks dypl. Polski«, II, N. 578.

herb Dziedziela był odmianą herbu Sas, herb Kęsztorów odmianą herbu Lis, herb Pokroszyńskich odmianą herbu Ostoja i żeby tym herbom te proklamy rzeczywiście służyły. Tak nie jest. Dość zresztą popatrzeć na owe tablice, aby się przekonać, że herb Dziedzielow nie z Sasem, a herb Kęsztorów nie z Lisem nie mają do czynienia, że one oba pochodzą od zupełnie innego runicznego znaku, mianowicie od tego znaku, co herb Kościeszka i że są tylko Kościeszki odmianami. Również herb Pokroszyńskich nie jest odmianą Ostoji, gdyż jest on daleko bliższy swego runicznego pierwowzoru (tab. 13, dyn. XV, N. 5), jak Ostoja i mógł być raczej typem przejściowym służącym do uformowania się Ostoji. Jeśli atoli mimo tak oczywistej nieprawdy, w objaśnieniach moich te nomenklatury zachowuję, czynię to tylko dla chwilowej wygody, gdyż pod temi nazwami już owe herby heraldykom powszechnie są znane.

Mojem zdaniem nie służyła ani Dziedzielow proklama Sas, ani Kęsztorom proklama Lis, ani Pokroszyńskim proklama Ostoja, a to z powodów wypływających wprost ze znaczenia proklamacyi. Proklamacyja bowiem nie jest nazwą herbu, albowiem między przedmiotem przedstawionym w tarczy herbowej, a znaczeniem proklamacyi nie istnieje, krom kilku zaledwo wyjątków, żaden związek. Herb Sas nie przedstawia Sasa, herb Lis nie przedstawia lisa, a herb Ostoja nie przedstawia Ostoji. Są to tylko hasła wojenne, charakteryzujące heraldykę polską, a jako hasła mogą służyć tylko tej jednej drużynie wojennej, która się pod wspólną chorągwią gromadzi. Dwie odrębne chorągwie nie mogą mieć jednego i tego samego hasła, gdyż powodowałoby to za sobą na placu zbornym czy bojowym zamieszanie, cel hasła nie zostałby osiągnięty. Ród Dziedzielow przeto jeśli miał swoją osobną chorągiew, nie mógł się na placu boju zwoływać za hasłem Lis, gdyż za tem hasłem zwoływała się zupełnie inna drużyna chorągiewna, używająca herbu i zawołania Lis (tablica 5, N. 9). Dziedziela zaś, jeśli nie mieli innej sobie właściwej proklamacyi, mogli się zwoływać wprost za hasłem wziętem z swego rodzowego nazwiska, za hasłem »Dziedziela«. Odmiana herbu oznaczała pierwotnie osobną chorągiew, gdyż właśnie z powodu

tworzenia oddzielnej chorągwi tworzono odmianę herbu. Ale nowa chorągiew potrzebuje nowego hasła, każda przeto odmiana herbu powinna mieć swoją właściwą proklamacyję konieczną. Jeśli jednak mimoto spostrzegamy tak wielką liczbę odmian herbowych czyli osobnych herbów nie mających swoich własnych proklamacyj, a i zpośród proklamacyj zwłaszcza ruskich znaczny poczet jest takich, o których nie da się stanowczo powiedzieć, czy są rzeczywiście proklamacyjami, czy tylko nazwami rodów, jak n. p. Kirkor, Kołodyn, Rubiesz, Siekierz i t. p. to należy ten brak wytłumaczyć.

Otóż hasło wojskowe czyli proklamacyja potrzebna jest tylko wtenczas dla herbu, jeśli on przedstawia znak chorągiewny. Chorągiew bez hasła istnieć nie może. Najstarsza organizacyja wojskowa w Polsce wieków średnich opierała się na chorągwiach rodowych. Każdy ród miał swoją osobną chorągiew ¹⁾ i tylko takie chorągwie istniały, innych pierwotnie nie znano. Organizacyja taka przetrwała aż do XIV wieku. Ztąd też wszystkie najdawniejsze herby polskie mają bez wyjątku swe osobne proklamy. Jeszcze wiek XIV przeważnie chorągwiom rodowym należy. Ale wiek XV inną już organizacyję okazuje. W bitwie pod Grunwaldem (1410) na pięćdziesiąt chorągwi polskich było już tylko dwie chorągwie rodowe, mianowicie Gryfitów i Kozlichrogów ²⁾, przeważna zaś część chorągwi należała dostojnikom i wysokim urzędnikom. W wieku XV przeto chorągwie rodowe wychodzą z użycia, a z niemi gaśnie potrzeba dodawania hasła czyli proklamacyi do nowo utworzonego herbu lub odmiany herbowej, która już nie miała przeznaczenia służyć za znak chorągiewny. Jestem więc zdania, że ten liczny szereg herbów nie mających proklam, przedstawia odmiany herbowe, które się wytworzyły w czasie, gdy już chorągwie rodowe istnieć przestały i dla tego nie mają proklam, bo ich nie potrzebowały. Herby takie należy nazywać

¹⁾ Pod rodem rozumiem tu wszystkie domy i rodziny, które jednego i tegosamego herbu używają.

²⁾ *Quadragesimum sextum fratrum et militum Gryphonum... quadragesimum octavum fratrum et militum Kozlierogi. Długossii: »Historiae Polonicae«, tomus IV, str. 40, 41.*

wedle nazwisk rodów, które ich używają, n. p. herb Dziedzie-
łów, herb Kęsztorów, herb Pokroszyńskich i t. p. ale im fał-
szywych proklamacyj dodawać nie należy.

Drugie ostrzeżenie dotyczy samej klasyfikacyi herbów.
Klasyfikacyja ta nie jest bez błędu i owszem obawiam się, iż
zawiera ona błędów wiele, które dopiero z czasem przy na-
gromadzeniu liczniejszego materiału usunąć i sprostować się
dadzą. Przyczyny tych błędów są następujące.

Po pierwsze. Przy uherbieniu zacierał się stopniowo pier-
wotny znak runiczny nieraz tak dalece, że ostatni produkt
uherbienia nie zawierał już w sobie najmniejszego śladu, po
którymby wnosić można, iż mamy do czynienia tylko z uher-
bionym znakiem runicznym a nie z herbem we właściwym
tego słowa znaczeniu. Taki przykład podaję co do herbów
Ulina i Owada na tablicy 20. Być więc może, że jeszcze nie
jeden herb, który tu pominięty został z powodu, iż go uwa-
żałem za herb właściwy, jest tylko uherbioną runą i niewła-
ściwie pominięty został. Tak n. p. róża Porajów może być
tak samo dobrze uherbioną runą ma dr o kolistem znamieniu,
jak nią jest koło wozowe Osoryi, kamień młyński Paprzycy,
słońce Maszkowskiego, klucz Jasieńczyka i t. p. (tab. 18 NN. 5
i 33, tab. 19 NN. 50, 51, 52).

Powtóre. Przy formowaniu odmian herbowych przez
nadwężanie, mogły przy niektórych odmianach odpaść takie
części, które są właśnie częściami charakterystycznymi runy.
Weźmy n. p. herb Druck książąt Druckich-Lubeckich. Herb
ten wyobraża obecnie miecz prosty ostrzem na dół zwrócony,
po bokach jego po dwa półksiężyce (tab. 5 NN. 18 i 19).
Gdybyśmy nie znali faz przejściowych, jak się ten herb two-
rzył, nie wiedzielibyśmy nawet, do jakiej dynastyi go zaliczyć,
a już w żadnym razie nie przypuszczalibyśmy, by on w ja-
kiejkolwiek dynastyi należał do rodu seniora, gdyż brak mu
charakterystycznych znamion runy tyr, cechującej ród seniora
w każdej dynastyi. Zaliczylibyśmy go więc w każdym razie
do rodów młodszych — i popełnilibyśmy błąd gruby. Znaki
bowiem zamieszczone na pieczęciach kniaziów Iwana i Wasyla
Siemionowiczów z r. 1431 (tab. 5 NN. 15 i 16) wykazują po-

nad wszelką wątpliwość, że herb Druck pochodzi od herbu Lis, i że znamiona runy tyr zostały dopiero przy formowaniu odmiany drogą nadwężenia utracone, że zatem książęta Druccy-Lubeccy należą do linii starszej dynastji VII a nie do linii młodszej.

W ten sam sposób zatraciła odmiana herbu Wańkowiczów, podana przez Kojalowicza (tab. 13 N. 37) zamię runy tyr przez nadwężenie, inna bowiem gałąź rodu Wańkowiczów używa tego herbu z zupełnie dobrze dochowanym znamieniem runy tyr, wskazującym, że herb Wańkowiczów jest odmianą Kościeszki przez Kościeszę Skorluskich (tab. 12 NN. 19 i 23).

Podobnie rzecz się ma z drugim znakiem pieczętnym komesa Degnona z XIII wieku (tab. 16 N. 92). Gdybyśmy tylko ten znak mieli przed oczyma, wytłumaczylibyśmy go w ten sposób, iż to jest runa wiązana kaun (o łukowatym znamieniu) i ar w postawie wywróconej. Niweczyłoby to zupełnie naszą teorię o wiązaniu run w naszych znakach chorągiewnych tylko z runą tyr a nie inną, ale dyagnoza byłaby poprawna. Tymczasem na szczęście tłok pieczętny komesa Degnona znaleziony we wsi Płowcach, jest dwustrony, po obu stronach jest w otoku jednostajny napis: *sigillum Degnonis*, ale tylko na jednej stronie jest powyższy znak, na drugiej stronie zaś znak inny, wyobrażający runę yr o łukowatym znamieniu (tab. 15 N. 85). Ten znak uczy nas, iż ów znak pierwszy nie jest bynajmniej wiązaną runą kaun i ar, ale tylko runą yr, przez odłamanie połowy znamienia nadwężoną a natomiast uświęconą.

Potrzenie. Wspomnieliśmy na innem miejscu, iż napisy runiczne mogły być kładzione wprost lub przewrotnie, tak że wszystkie runy, napis składające, były przewrócone. To samo pojawia się i w naszej heraldyce, że niejednokrotnie używano tych samych herbów w kształcie wywróconym (tab. 5 NN. 6 i 7, 9 i 11). W napisie runicznym przewrócenie run nie powodowało wątpliwości, inaczej się ma rzecz z pojedynczymi runami a mianowicie z runą ma dr. Runa ta bowiem przewrócona nabiera zupełnie innego znaczenia, staje się mianowicie

runą yr (str. 54 NN. 14 i 16). Runy te w miarę czy mają proste czy łukowate znamiona formują znaki chorągiewne czterech dynastji, mianowicie VIII i IX, XIV i XV a właśnie te dynastje przedstawiają najliczniejszy szereg odmian. I tu niestety często przy klasyfikacy przytrafić się może myłka. Jeśli bowiem nie jest wiadomo, że odmiana herbu nastąpiła przez przewrócenie onegoż, natenczas klasyfikuje się herb uważając jego postawę jako prawidłową, jako prostą, do zupełnie innej dynastji, niżby on należał, gdyby było wiadomem, że obraz, który przedstawia, jest przewrócony. Najbardziej interesujący przykład w tej mierze przedstawia znak chorągiewny Piastów. Na pieczęci majestatowej króla Przemysła na hełmie wśród piuropusza w klejnocie jest półksiężyc barkiem do góry obrócony, pod nim sześciopromienna gwiazda (tab. 7 N. 46). Gdybyśmy ten jeden tylko znak chorągiewny Piastów znali, powiedzielibyśmy, że pochodzi od runy yr o łukowatem znamieniu, że zatem ród Piastów należy do rodów młodszych dynastji XV. Tak atoli nie jest. Henryk Brodaty, kiedy w pierwszych latach po wstąpieniu swem na stolec książęcy, począł marzyć o rewindykowaniu dla siebie jako potomka najstarszego syna Bolesława Krzywoustego, Władysława II, senioratu przez Krzywoustego ustanowionego, podniósł także stary znak piastowski i używał go tak na pieczęciach jak i przy podpisach swych. Znak ten atoli wyobrażał jakby herb Szeligę, to jest półksiężyc rogami do góry, w nim krzyż (tablica 7 N. 32) a więc pochodził od runy ma dr o łukowatem znamieniu; dynastja Piastów należy przeto do rodów młodszych dynastji IX. Aby zaś zrozumieć, dla czego klejnot króla Przemysła tak daleko odbiega od znaku Henryka Brodatego, trzeba zważyć, że Henryk Brodaty przez głowę Bolesława Wysokiego odziedziczył po Władysławie II jako właściwym seniorze rodu Piastów po śmierci Krzywoustego, znak chorągiewny rodu Piastów, to jest ów półksiężyc z krzyżem; że drugi z kolei syn Krzywoustego, Bolesław Kędzierzawy musiał już mieć znak odmieniony, a więc prawdopodobnie półksiężyc z krzyżem o sześciu ramionach lub z sześciopromienną gwiazdą; trzeci wreszcie syn Krzywoustego, Mie-

czysław Stary musiał mieć znak jeszcze inaczej odmieniony, a więc znak taki jak Kędzierzawy, to jest półksiężyc z sześciopromienną gwiazdą, jeno przewrócony, i ten znak przeszedł na jego pozaprawnuka króla Przemysła jako pierworodnego. Myłki w tym kierunku najtrudniejsze będą do odkrycia i sprostowania ¹⁾.

¹⁾ Skrócenia jakich przy objaśnieniach tablic używam, są: Niesiecki, znaczy: »Herbarz Polski« Kasprowa Niesieckiego, wydanie Bobrowicza, Lipsk 1839—1846; Paprocki znaczy: »Herby rycerstwa polskiego« przez Bartosza Paprockiego, wydanie Turowskiego, Kraków 1858; Zb. ks. Czart. oznacza Zbiory książąt Czartoryskich w Krakowie; Zb. W. R. oznacza zbiory W. Wacława Rulikowskiego, wreszcie Zb. Z. R. oznacza zbiory W. Zygmunta Luby Radziwińskiego.



TABLICA 1.

Dynastyja I, — znaki wojskowe:

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa wiązana *g* z *tyrem* ze starszego futhorku. — 2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: sama runa *g* ze starszego futhorku.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

5. Herb Aksak wedle Kojałowicza.
6. Pieczęć Albrychta Pusłowskiego z r. 1615. Zb. W. R.
7. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1434. Arch. ks. Czartoryskich w Krakowie.
8. Herb Jelskich wedle Kojałowicza.
9. Herb Pielesz albo Pielejsz. Paprocki 839, Niesiecki VII, 288.
10. Herb Gołockich. Niesiecki IV, 174.
11. Pieczęć Stanisława z Kobyłina kanonika katedr. krak. z r. 1466. Arch. kat. krak.
12. Herb Gieysztor. Niesiecki IV, 117.
13. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1563. Zb. W. R.
14. Herb Niemirycz wedle Kojałowicza.
15. Herb Łopot. Paprocki 867, Niesiecki VI, 267.
16. Herb Bełty Jodzieszki. Niesiecki IV, 501,
17. Herb Komoniaka. Niesiecki V, 167.
18. Herb z Kobrynia podany u Kojałowicza.
19. Herb Wytyza u Kojałowicza.
20. Pieczęć niewiadomego szlachcica litew. z r. 1539, z lit. F. N. Zb. W. R.
21. Herb Oszewskich czyli Oszczewskich. Paprocki 863, Niesiecki VII, 208.

Dynastyja II, — znaki wojskowe:

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa wiązana *eo* z *tyrem* ze starszego futhorku. — 2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa pojedyncza *eo* ze starszego futhorku. — 4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

5. Herb Odyniec. Paprocki 870, Niesiecki VII, 47.
6. Herb Odyniec odmiana. Niesiecki VII, 47.
7. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1597. Zb. W. R.
8. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1585. Zb. W. R.
9. Pieczęć Stanisława Zdanowicza z r. 1621. Zb. W. R.
10. Herb Burbów wedle Kojałowicza.
11. Pieczęć z Arch. ks. Czartoryskich.
12. Herb Odyniec odmiana. Niesiecki VII, 47.

TABLICA 1.

DYNASTYJA I, -ZNAKI WOJSKOWE:					
<i>ród sen.</i>			<i>rody młod.</i>		
	1	2		3	4
HERBY:					
5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	
DYNASTYJA II, -ZNAKI WOJSKOWE:					
<i>ród sen.</i>			<i>rody młod.</i>		
	1	2		3	4
HERBY:					
5	6	7	8	9	10

TABLICA 2.

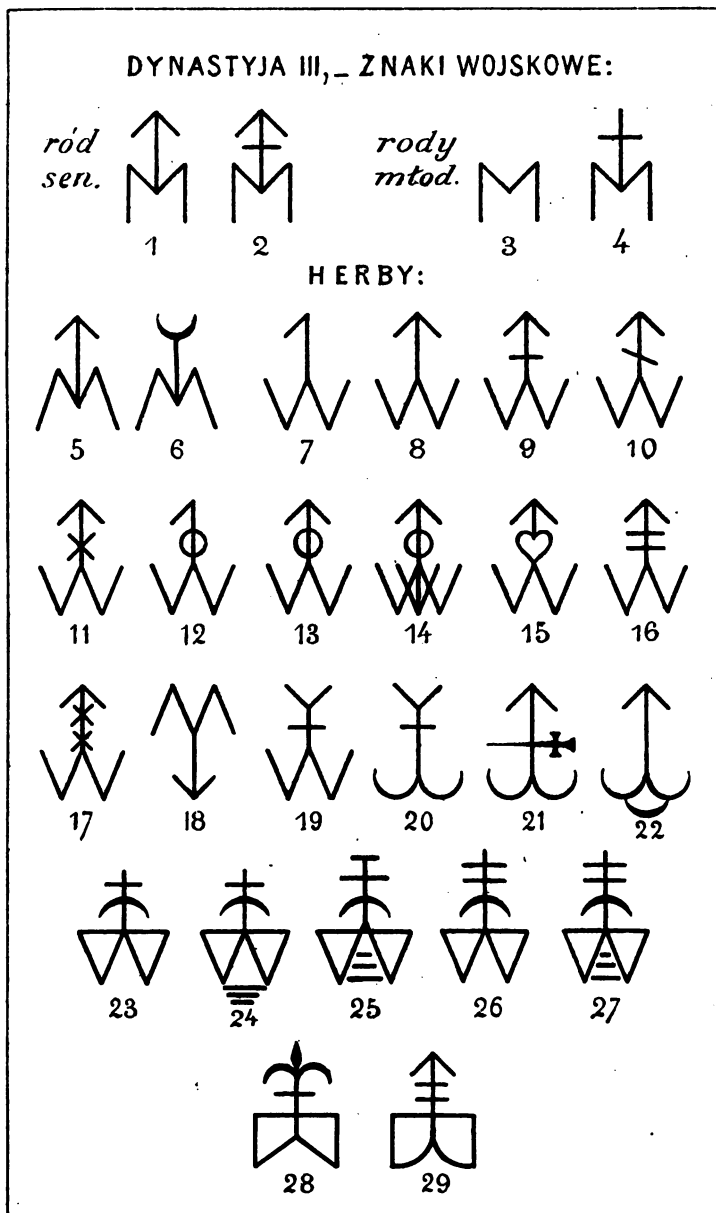
Dynastyja III, — znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa wiazana *e* z *tyrem* ze starszego futhorku.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa pojedyncza *e* ze starszego futhorku.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby :

5. Herb Krzywickich i Wysockich. Niesiecki V, 420 i VI, 350.
6. Herb Puciatów. Niesiecki VI, 350.
7. Herb Syrokomla Hołubów. Niesiecki IV, 366.
8. Herb Syrokomla Chaleckich. Niesiecki III, 12.
9. Herb Syrokomla Sehenów. Niesiecki VIII, 324.
10. Herb Syrokomla Sopoćków. Niesiecki VIII, 462.
11. Herb Syrokomla Jałowskich. Niesiecki IV, 433, VIII, 591,
12. Herb Habdank Igowskich. Paprocki 871, Niesiecki IV, 402.
13. Tenże herb odmiana u Lelewela. Niesiecki I, 562.
14. Herb Okmińskich. Niesiecki VII, 61.
15. Herb Syrokomla Nieszujków. Niesiecki VI, 560 i VIII, 591.
16. Herb Syrokomla Andronowskich. Niesiecki II, 30.
17. Herb Syrokomla Baranowiczów.
18. Herb Syrokomla Wojniłowiczów. Niesiecki VIII, 591 i IX, 438.
19. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
20. Takąż pieczęć z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
21. Herb Siestrzeńcoviców. Paprocki 868.
22. Herb matki Iwana Wołowicza wedle Kojalowicza.
23. Herb Waga. Niesiecki IX, 210.
24. Pieczęć Tumińskiego z r. 1585. Zb. W. R.
25. Herb Pocięja. Zb. W. R.
26. 27. Waga odmiany wedle Okolskiego.
28. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1551. Zb. hr. Rusieckich w Warszawie.
29. Herb Stołobot. Niesiecki VIII, 528.

TABLICA 2.



TABLICA 3.

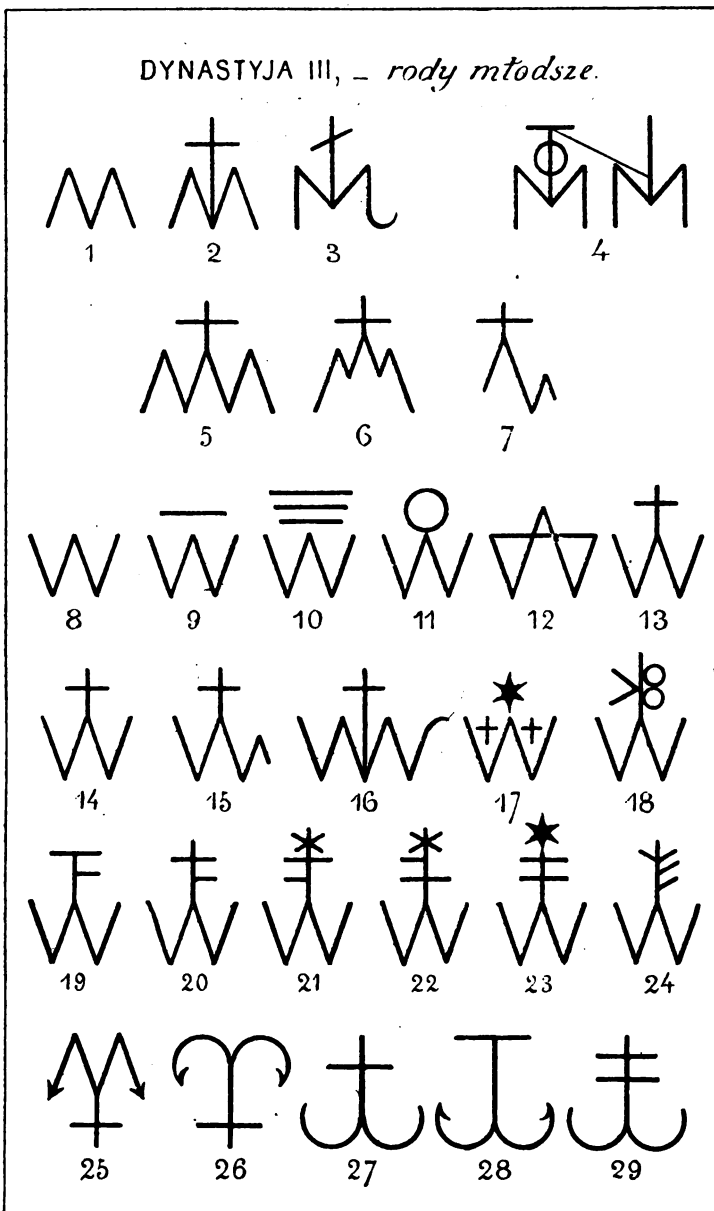
Dynastyja III, — herby (dalszy ciąg) rody młodsze:

1. Pieczęć Pakosława wojew. sandomirskiego z r. 1228 (Vossberg: Siegel des Mittelalters etc. Berlin 1854. tab. 2.) oraz herb z kościoła w Chlewiskach.
2. Herb ks. Masalskich. Paprocki 867. Niesiecki VI, 350.
3. Herb Szazskiewiczów. Niesiecki VIII, 604.
4. Herb matki rodzica Teodora Tyszkiewicza wedle Kojałowicza.
5. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1579. Zb. W. R.
6. Pieczęć Aleksandra Dziewoczki z r. 1616. Zb. W. R.
7. Pieczęć ruska z r. 1388. Arch. ks. Czartoryskich.
8. Herb Habdank. Paprocki 216. Niesiecki II, 1.
9. Pieczęć Hrehorego Lużowskiego z r. 1539. Zb. W. R.
10. Herb Korczak Dermontów. Niesiecki III, 336.
11. Herb Kęsickich. Niesiecki V, 74.
12. Herb Dołmat wedle Kojałowicza.
13. Herb Syrokomla. Paprocki 228. Niesiecki VIII, 589.
14. Herb Rozmiar i Brzóska ¹⁾. Niesiecki II, 341. VIII, 153.
15. Syrokomla Łosowiczów. Niesiecki VI, 274, VIII, 591.
16. Pieczęć Semena Czeruczyckiego z r. 1570. Zb. Z. R.
17. Habdank odmiana wedle Lelewela. Niesiecki I, 562.
18. Pieczęć Iwana Burego z r. 1571. Zb. Z. R.
19. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1597. Zb. W. R.
20. Pieczęć Białego z r. 1724. Zb. W. R.
21. Pieczęć Michała Iwanowicza Szyszki Staweckiego z r. 1585. Zb. Z. R.
22. Pieczęć Teodora Iwanowicza Szyszki Staweckiego z r. 1585. Zb. Z. R.
23. Pieczęć Semona Iwanowicza Szyszki Staweckiego z r. 1585 i herb Sołtan. Zb. Z. R. Paprocki 865, Niesiecki VIII, 457.
24. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1581. Zb. W. R.
25. Herb Chrynickich. Niesiecki III, 91.
26. Herb Chrynickich odmiana. Paprocki 863.
27. Herb Juracha i Juńczyk Bulbasów. Niesiecki IV, 510. 514.
28. Pieczęć Andrzeja Bokija z r. 1616, Zb. W. R., oraz herb Jasienieckich, Niesiecki IV, 454.
29. Herb Juńczyk. Paprocki 870. Niesiecki IV, 510.

1) Przez omyłkę rysownika opuszczoną została w tym herbie kreska pozioma pociągnięta pomiędzy zewnętrznymi ramionami herbu Habdank.

TABLICA 3.

DYNASTYJA III, - *rody młodsze.*



TABLICA 4.

Dynastyja IV, — znaki wojskowe:

1. Znak wojskowy seniora, runa wiązana *m* ze starszego futhorku, połączona z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa pojedyncza *m* ze starszego futhorku.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herb:

5. Pierwotyp herbu Leszczyń. Podobnego typu herb Leszczyń z brogiem o dwóch tylko słupach, znajduje się na pieczęci Wojciecha wojew. brzeskiego z r. 1343 (Arch. ks. Czart.) oraz na malowidłach ściennych klasztoru łędzkiego.

Dynastyja V, — znaki wojskowe:

1. Znak wojskowy seniora, runa wiązana *o* (o prostych kreskach znamiennych) ze starszego futhorku, połączona z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa pojedyncza *o* ze starszego futhorku.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herb:

5. pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1679. Zb. W. R.

Dynastyja VI, — znaki wojskowe:

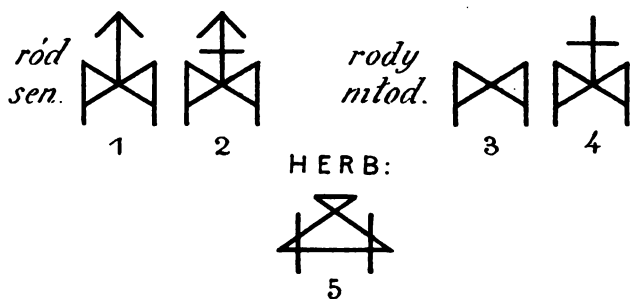
1. Znak wojskowy seniora, runa wiązana *o* (o kreskach znamiennych łukowatych) ze starszego futhorku, połączona z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa pojedyncza *o* ze starszego futhorku.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

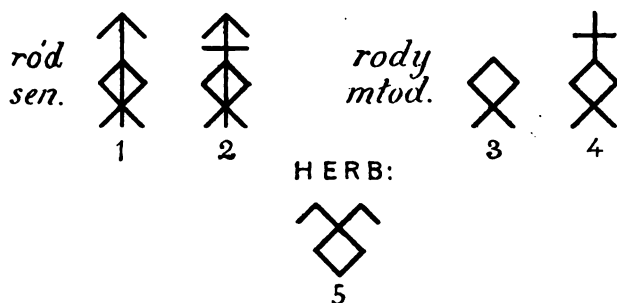
5. Herb Nowosieleckich. Paprocki 866, Niesiecki VI, 586.
6. Nałęcz pospolity na pieczęciach XV wieku.
7. Nałęcz z nagrobka Jana Ostroroga z r. 1427, w kościele św. Jakuba w Sandomirzu. Notaty senat. Stronczyńskiego.

TABLICA 4.

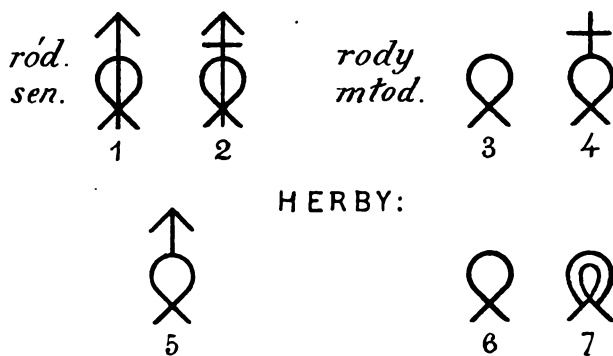
DYNASTYJA IV, - ZNAKI WOJSKOWE:



DYNASTYJA V, - ZNAKI WOJSKOWE:



DYNASTYJA VI, - ZNAKI WOJSKOWE:



TABLICA 5.

Dynastyja VII, -- znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy seniora. runa *naud* (*n*) wspólna obu futhorkom. związana z runą *tyr*. — 2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa *naud* (*n*) pojedyncza.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby :

5. Herb Lis Kosmowskich. Niesiecki V. 287.
6. Pieczęć Andrzeja z Wierzbna z r. 1282. Pfothenauer str. 37, Nr 105. i herb Doroszkiewiczów oraz Rymwidów. Niesiecki III, 390, VI, 130, VIII, 210.
7. Pieczęć Szymona z Wierzbna z r. 1285. Pfothenauer str. 27, Nr 18.
8. Lis Woronowiczów. Niesiecki IX. 431.
9. Herb Lis. Paprocki 187. Niesiecki VI, 124.
10. Pieczęć Stanisława Osteyki z r. 1597. Zb. W. R.
11. Pieczęć Mszczuga sędziego krakowskiego z r. 1323. Arch. w Mogile.
12. Lis Jerliczów. Niesiecki IV. 488, VI, 130.
13. Lis Makarowiczów. Paprocki 866. Niesiecki VI, 130.
14. Herb Boufała wedle Kojałowicza.
15. Pieczęć kniazia Iwana Siemionowicza z r. 1431. Arch. ks. Czart.
16. Pieczęć kniazia Wasyla Siemionowicza z r. 1431. Arch. ks. Czart.
17. Pieczęć kniahini Pawłowej Druckiej Lubeckiej z r. 1627. Zb. Z. R.
18. Herb książąt Druckich Lubeckich dzisiejszy.
19. Herb Druck wedle Niesieckiego, III. 409.
20. Herb Troska. Niesiecki IX. 121.
21. Z nagrobku Felicy z Brzezia z r. 1457, w kościele ks. Augustyjanów w Krakowie. J. Łepkowski: Napisy z zabytków krakowskich średnio-wieczne. Zeszyt I. Kraków 1885.
22. Herb Kotwica Stojęńskich. Niesiecki VIII. 524.
23. Pieczęć komesa Racibora z r. 1230. Arch. Cystersów w Mogile.
24. Herb Turzyna czyli Prus pierwszy. Paprocki 525, Niesiecki VII, 510.
25. Herb Prus Jakuba de Sermo prob. gniczeń. i kanon. krak. z r. 1460. na dzwonie w kościele N. P. Maryi w Krakowie J. Łepkowski l. c.
26. Herb Tarnawa z krążanków klasztoru ks. Franciszkanów w Krakowie.
27. Prus Piszczańskich. Niesiecki VII. 317.
28. Herb Świeńczyc. Niesiecki VIII. 576.
29. Herb Piława. Paprocki 380. Niesiecki VII. 302.
30. Herb Bojeza. Paprocki 864. Niesiecki II. 262.
31. Herb Koryzna. Niesiecki V. 257.
32. Prus Andrzejowskich. Niesiecki II. 31.

TABLICA 5.

DYNASTYJA VII, - ZNAKI WOJSKOWE:

*ród
sen.*



1



2

*rody
mtod.*

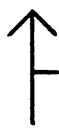


3



4

HERBY:



5



6



7



8



9



10



11



12



13



14



15



16



17



18



19



20



21



22



23



24



25



26



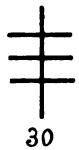
27



28



29



30



31



32

TABLICA 6.

Dynastyja VIII, — znaki wojskowe:

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa wiązana *R* lub *madr* (o prostych znamionach), spólna obu futhorkom, połączona z *tyrem*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: sama runa *R* lub *madr*.
4. Tenże znak uświęcony.

Herby:

5. Pieczęć Mikołaja z Bogoryi wojew. krak. z r. 1334. Arch. ks. Czart. Bogoryja Górskich i Turów. Niesiecki II, 198.
6. Herb Bogoryja. Paprocki 243. Niesiecki II, 194.
7. Herb Bogoryja odmiana. Niesiecki II, 198.
8. Herb Bogoryja Porębných. Niesiecki II, 198, VII, 421.
9. Pieczęć niewiadomego szlachcica powiatu braclawskiego z końca XVI wieku, oznaczona literami *M. K.* Arch. ks. Czart.
10. Herb kniazíw Rożyńskich. Niesiecki VIII, 168.
11. Herb Pocisk Białokurowiczów. Niesiecki II, 124.
12. Herb Dederkało. Niesiecki III, 333.
13. Pieczęć Sułka kaszl. krak. z r. 1286. Arch. w Mogile. Herb Czelepały.
14. Pieczęć Wawrzyńca z Ostrowa z r. 1504. (Niecuzja). Arch. Mogil.

Dynastyja IX, — znaki wojskowe:

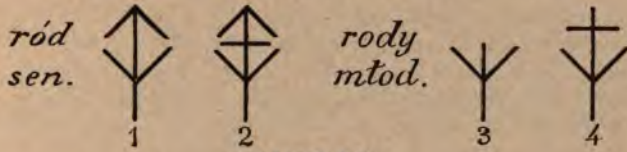
1. Znak wojskowy rodu seniora: runa wiązana *R* lub *madr* (o łukowatych znamionach), spólna obu futhorkom, połączona z *tyrem*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: pojedyncza runa *R* lub *madr* (o znamionach łukowatych). — 4. 5. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

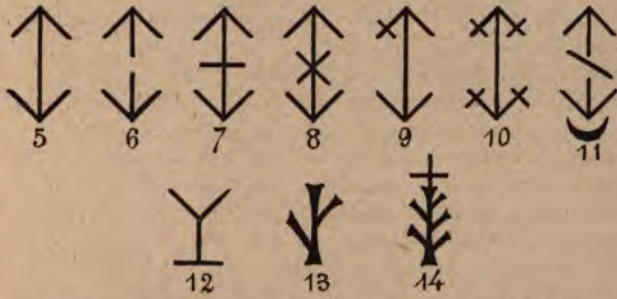
6. Z tarczy herbowej ks. Ostrogskich. Paprocki 447.
7. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1597. Zb. W. R.
8. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1584. Zb. W. R.
9. Pieczęć kniazia Olelka Włodzimirowicza z r. 1433. Arch. ks. Czart.
10. Herb Szeliga Puzłowskiých. Niesiecki VII, 578.
11. Leliwa Cudowskiých i Daszkowiczów. Niesiecki III, 155 i 313.
12. Z tarczy kniazíw Łukomskich u Kojalowicza.
13. Pieczęć Jakuba Dziedoszyckiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
14. Herb Sas. Paprocki 695. Niesiecki VIII, 284.
15. Herb Leliwa Staszkiewiczów. Niesiecki VIII, 511.
16. Pieczęć Jana Hoszowskiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
17. Pieczęć Olbrychta Rousleyskiego z r. 1615. Zb. W. R.

TABLICA 6.

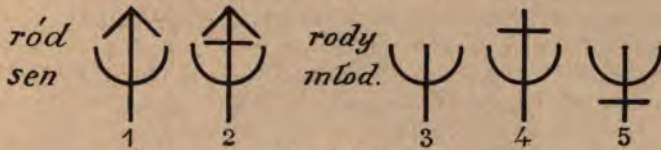
DYNASTYJA VIII, ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



DYNASTYJA IX, ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



TABLICA 7.

Dynastyja IX, — herby (ciąg dalszy):

18. Herb Sielawa. Niesiecki VIII, 333.
19. Herb Mądrostki. Paprocki 314, Niesiecki VI, 320.
20. Pieczęć Jewłaszi Dowmuntowicza z r. 1431. Arch. ks. Czart.
21. Pieczęć Dzierżka podsejdy sandomirskiego z r. 1353. Arch. ks. Czart.
22. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1624. Zb. W. R.
23. Pieczęć Dzierżkraj z Wielowisi z r. 1302. Zb. hr. Tarnowskich w Dzikowie.
24. Herb Eynarowiczów wedle Kojałowicza, Jastrzembiec Niemyskich. Niesiecki VI, 566.
25. Herb Białynia. Paprocki 441, Niesiecki II, 129.
26. Z tarczy herbowej kniaziów Łukomskich u Kojałowicza.
27. Herb Jastrzembiec Kierznowskich. Niesiecki V, 84.
28. Herb Jastrzembiec Szaszewiczów. Niesiecki VIII, 285.
29. Herb Szeliga z roli marszałkowskiej z XV wieku.
30. Herb Szeliga Szofkowskich. Niesiecki VIII, 627.
31. Herb Szeliga Bukrabów. Niesiecki VIII, 607.
32. Herb Szeliga. Paprocki 376, Niesiecki VIII, 606.
33. Herb Szeliga Krzczonowiczów. Niesiecki V, 411.
34. Herb Leliwa Piotrowiczów. Paprocki 870, Niesiecki VII, 311.
35. Herb Trzaska. Paprocki 341, Niesiecki IX, 125.
36. Pieczęć Zygmunta Harasimowicza z r. 1597. Zb. W. R.
37. Herb Mikulicz. Niesiecki VI, 409.
38. Herb Leliwa Piotrowiczów odmiana. Niesiecki VII, 311.
39. Herb Sas Lutomskich. Niesiecki VI, 175.
40. Herb Żukowskich. Niesiecki X, 194.
41. Ostoja Zawadzkich. Niesiecki X, 102¹⁾.
42. Herb Zbieszewicz. Niesiecki X, 102.
43. Herb Radzie Kmiciców. Paprocki 745, Niesiecki V, 121.
44. Herb Leliwa. Paprocki 480, Niesiecki VI, 39.
45. Pieczęć Jerzego z pierwszej połowy XIV w. Zb. hr. Tarnowskich.
46. Klejnot z hełmu z majestatowej pieczęci króla Przemysła. **Żebrawski**: O pieczęciach dawnej Polski i Litwy, tab. 6.
47. Herb Drzewica. Paprocki 737, Niesiecki III, 426.
48. Herb Leliwa Bobińskich czyli Dekaloga. Niesiecki II, 172.
49. Herb Murdelio. Paprocki 738, Niesiecki VI, 493.
50. Herb Leliwa Jelców. Niesiecki IV, 476.
51. Herb Leliwa Wietekich. Niesiecki IX, 327.

1) Przez pomyłkę rysownika wstawiony został w środek podkowy krzyż, gdy winien być miecz ostrzem do góry obrócony.

TABLICA 7.

DYNASTYJA IX, - HERBY:



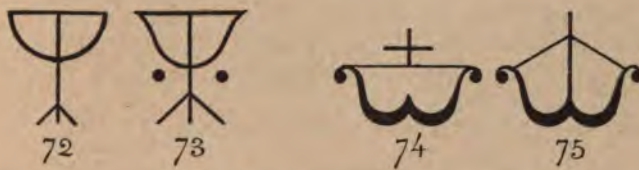
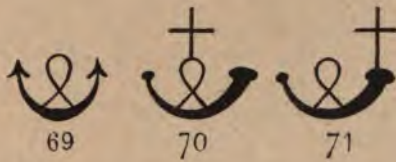
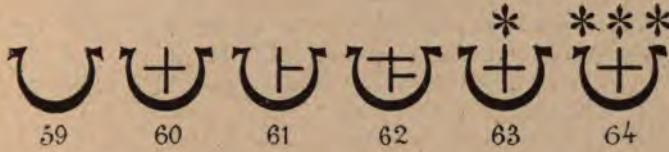
TABLICA 8.

Dynastyja IX, — herby (ciąg dalszy):

52. Z nagrobka Obuchowicza u Kojałowicza.
53. Herb Cielątkowa. Paprocki 739, Niesiecki III, 114.
54. Z herbarza Ambrożka z XVI wieku.
55. Herb Nowina z roli marszałkowskiej z XV wieku.
56. Herb Nowina albo Złotogoleńczyk. Paprocki 306, Niesiecki VI, 58
57. Herb Nowina z filigranów i pieczęci XVI wieku.
58. Z nagrobka niewiadomego pochodzenia. (Przez omyłkę rysownik wstawiony został krzyż pojedynczy, winien zaś być krzyż podwójny)
59. Herb Jastrzembiec Czernickich. Niesiecki III, 246.
60. Herb Jastrzembiec. Paprocki 140, Niesiecki IV, 462.
61. Herb Lubcza wedle zapiski sądowej z r. 1392. Archiwum komisji historycznej tom III, str. 130.
62. Herb Biała wedle zapiski sądowej z r. 1418. Archiwum komisji historycznej tom III, str. 137.
63. Herb Jastrzembiec odmiana. Niesiecki IV, 469.
64. Herb Jastrzembiec Turłajów. Niesiecki IV, 470.
65. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1540. Zb. W. R.
66. Z herbarza Ambrożka.
67. Herb Jastrzembiec Brzozowskich. Niesiecki II, 338.
68. Herb Misiąg utajony Domaradzkich. Niesiecki III, 370.
69. Herb Łowieyki wedle Kojałowicza.
70. Herb Suchekownaty. Paprocki 611, Niesiecki VIII, 556.
71. Z drzeworytów D. E. Friedleina.
72. Pieczęć niewiadomego szlachcica pow. brackiego z końca XVI w. Arch. ks. Czart.
73. Pieczęć niewiadomego szlachcica pow. brackiego z końca XVI w. Arch. ks. Czart.
74. Herb Zkrzyżluk. Niesiecki V, 345.
75. Herb Kusza Korewy. Niesiecki V, 237.

TABLICA 8.

DYNASTYJA IX, - HERBY:



TABLICA 9.

Dynastyja X, — znaki wojskowe:

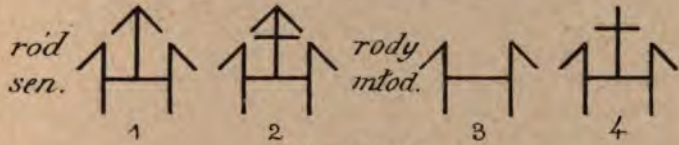
1. Znak wojskowy rodu seniora: runa *lōgr* (o prostym znamieniu) wspólna obu futhorkom, związana z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: taż runa *lōgr* sama.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

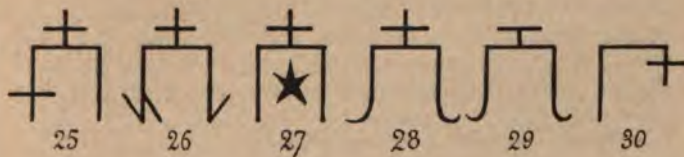
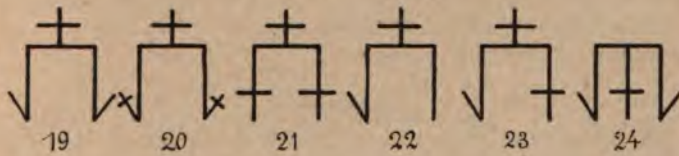
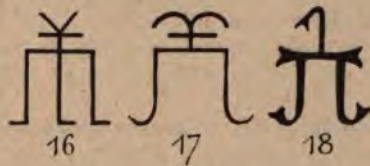
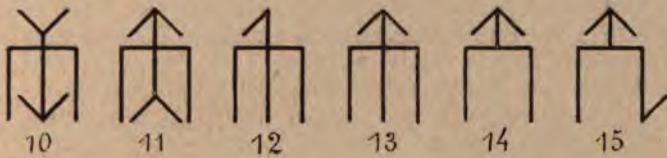
5. Z tarczy herbowej kniaziów Łukomskich u Kojałowicza.
6. Pierwotyp herbu Śleporód. Paprocki 869, Niesiecki VIII, 397.
7. Herb Glińskich. Niesiecki IV, 138.
8. Pieczęć kniazia Wasyla (?) z XVI wieku. Zb. mój.
9. Pierwotyp herbu Jasienieckich. Niesiecki IV, 454.
10. Herb Radwan Krzyczewskich. Niesiecki V, 417.
11. Herb Radwan Judyckich. Niesiecki IV, 508.
12. Herb Radwan Paszkiewiczów. Niesiecki VII, 256.
13. Herb Radwan Sołokajów. Niesiecki VIII, 456.
14. Pieczęć niewiadomego szlachcica pow. braclawskiego z drugiej połowy XVI wieku. Arch. ks. Czart.
15. Pieczęć z Arch. ks. Czartoryskich.
16. Herb z XV wieku z chrzcielnicy kościoła ks. Karmelitów w Krakowie na Piasku.
17. Herb Ogińskich. Niesiecki VII, 48.
18. Pieczęć Sasina wojewody krakowskiego z r. 1278. Arch. Cystersów w Mogile.
19. Pieczęć niewiadomego szlachcica pow. braclawskiego z drugiej połowy XVI wieku. (Po obu bokach ramion krzyża winny być dwie gałki). Arch. ks. Czart.
20. Z Sokala u Okolskiego. Orbis III, str. 356/7.
21. Z Połonnego u Okolskiego. Orbis III, str. 356/7.
22. Niewiadomego pochodzenia.
23. Herb Radoszewskich. Niesiecki VIII, 26.
24. U szlachty wołyńskiej wedle Okolskiego.
25. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1563. Zb. Z. R.
26. U Okolskiego: Orbis III, str. 356/7.
27. Herb Radwan Siemionowiczów. Okolski III, 114.
28. Herb Jełowickich. Niesiecki IV, 486, Paprocki 863.
29. Herb Kirkor. Niesiecki V, 94.
30. Herb Seniuta. Paprocki 862, Niesiecki VIII, 361.

TABLICA 9.

DYNASTYJA X, - ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



TABLICA 10.

Dynastyja X, — herby (dalszy ciąg) :

31. Pieczęć Aleksandra Olszewskiego z XVI w. Zb. W. R.
32. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1569. Zb. W. R.
33. Herb Cholewa. Paprocki 351. Niesiecki III, 70.
34. Pieczęć Piotra Bogumiłowicza woj. krak. z r. 1286. Arch. w Mogile.
35. Herb Zawołał wedle zapiski sądowej z r. 1420. Archiwum komisji historycznej, tom III, str. 133.
36. Pieczęć Mikołaja z Piotrowic r. 1438. Arch. ks. Czart.
37. Herb Kopasina. Paprocki 206. Niesiecki V, 216.
38. Herb Kałuszowskich. Paprocki 864. Niesiecki V, 20.
39. Pieczęć Klemensa z Przybysławic archid. lub. z r. 1447. Arch. kat. krak.
40. Herb Cholewa odmiana. Paprocki 351.
41. Pieczęć Pawła z Drochsy z XIV wieku. Zb. Akad. Umiej. w Krakowie.
42. Pieczęć niewiadomego szlachcica wielkopolskiego z r. 1382. Arch. ks. Czart. Kodeks dyplomat. Wielkopolski, tom IV, tablice, N. 62.
43. Pieczęć kniazia Andrzeja Włodzimirowicza z r. 1433. Arch. ks. Czart.
44. Pieczęć Bohdana Kostiuszkiewicza Chobułtowskiego sędziego ziem. włodzimierskiego z r. 1577. Zb. Z. R.
45. Pieczęć niewiadomego kniazia z r. 1434. Arch. ks. Czart.
46. Herb Budziwoja Kopasiny z r. 1282. Pfothenauer: Die Schlesischen Siegel. Breslau 1879, str. 36, tab. X Nr 104. (Na oryginalnej pieczęci pastorały te zakończone są sześciolistnymi różami, a środkiem ze sobą beleczką poprzeczną połączone).
47. Herb Romany czyli Baranie rogi, widoczny na brakteacie szląskim z XIII wieku. Codex diplom. Silesiae, tom XII, tab. III. Nr 139.

Dynastyja XI, — znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa *sól* spólna obu futhorkom, związana z runą *tyr*. — 2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa *sól* pojedyncza.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

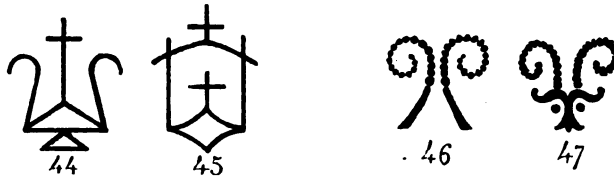
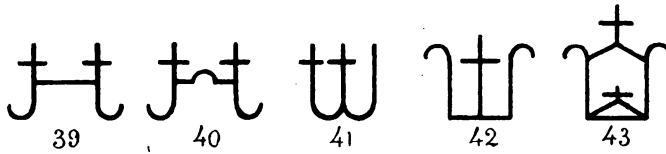
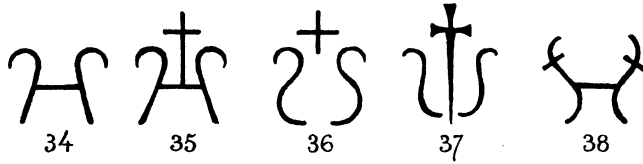
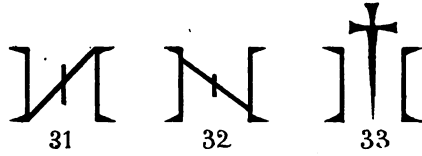
Herby: ¹⁾

5. Pieczęć Komesa Budziwoja z r. 1220. Zb. Pawlikowskiego we Lwowie.
6. Herb Świerczek. Paprocki 740. Niesiecki VIII, 577.
7. Ze szląskich brakteatów z XIII wieku. Codex Siles. XII, tab. V, 249.
8. Pieczęć Janisława kaszt. michałow. z r. 1306. Arch. prow. poznań.
9. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1596 Zb. W. R.
10. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1621. Zb. W. R.

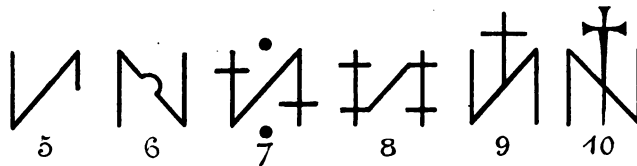
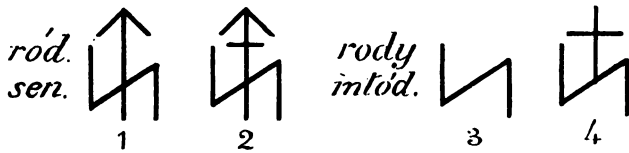
¹⁾ Wyraz ten na tablicy przez omyłkę opuszczony.

TABLICA 10.

DYNASTYJA X, - HERBY:



DYNASTYJA XI, ZNAKI WOJSKOWE:



TABLICA 11.

Dynastyja XII, — znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy rodu seniora, runa *hagl* (o prostych znamionach), pochodząca z młodszego futhorku, związana z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych, runa *hagl* pojedyncza.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby :

5. Pieczęć Tomisława z Mokrskas kasztelana sądeckiego z r. 1316. Arch. klasztoru św. Andrzeja w Krakowie.
6. Herb Jelita z malowideł ściennych klasztoru łądzkiego.
7. Herb Klamry Myszynskich. Niesiecki VI, 506.
8. Pieczęć niewiadomego szlachcica powiatu braclawskiego z końca XVI wieku. Arch. ks. Czart.
9. Herb Rembowski. Niesiecki VIII, 104.
10. Bełty Kolendów. Niesiecki V, 156.
11. Herb Bełty. Paprocki 730, Niesiecki II, 100.
12. Bełty Pozorzycyckich. Niesiecki II, 101.
13. Bełty Pilińskich. Niesiecki VII, 309.

Dynastyja XIII, — znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy rodu seniora, runa *hagl* (o łukowatych znamionach), z młodszego futhorku pochodząca, związana z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych, runa *hagl* pojedyncza.
- 4, 5. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby :

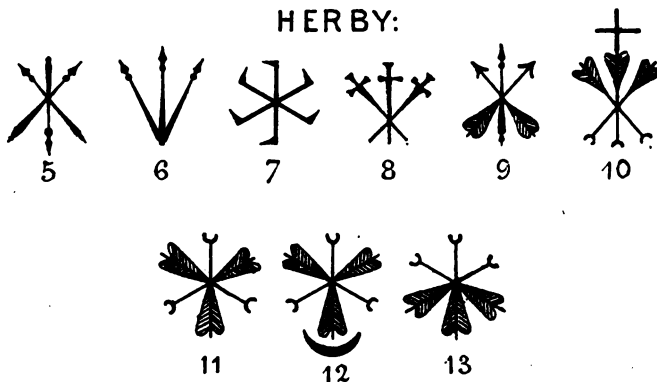
6. Pieczęć Domonta z r. 1591. Zb. W. R.
7. Herb Hurki. Niesiecki IV, 397.
8. Pieczęć z Archiwum ks. Czartoryskich.
9. Pieczęć Komesa Bronisza z r. 1230. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski IV. tablice, Nr 9.
10. Herb Godziemba. Paprocki 360. Niesiecki IV, 164.

TABLICA 11.

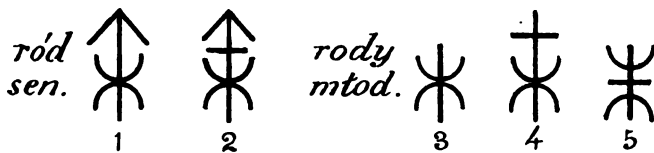
DYNASTYJA XII, -ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



DYNASTYJA XIII, -ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



TABLICA 12.

Dynastyja XIV, — znaki wojskowe:

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa *yr* (o znamionach prostych), z młodszego futhorku, związana z runą *tyr*.
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy rodów młodszych: runa *yr* pojedyncza.
4. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

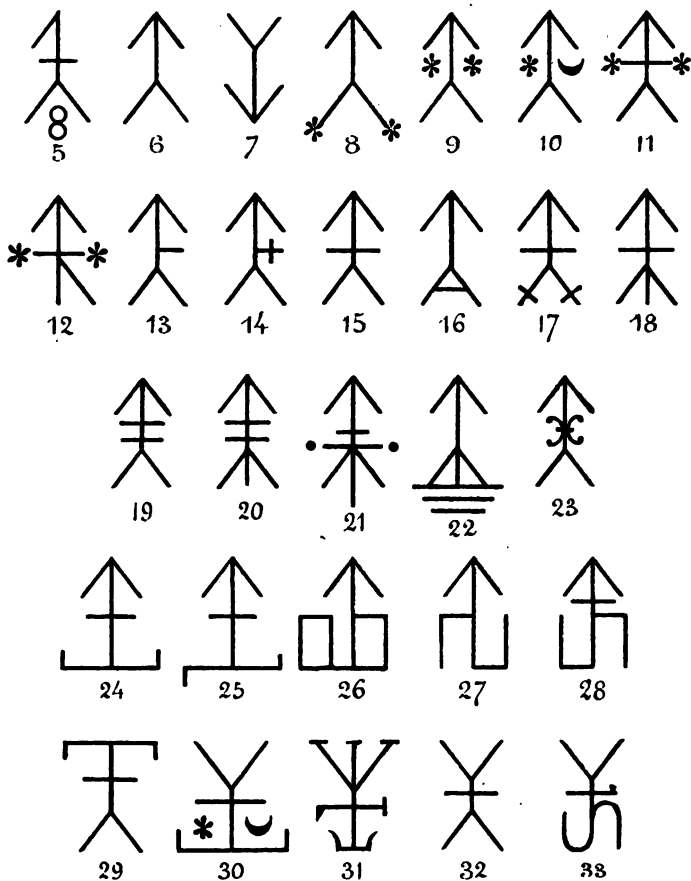
5. Herb Baworowskich. Niesiecki II, 79.
6. Kościeszka Kojałowiczów. Niesiecki V, 148.
7. Herb z Sokala u Okolskiego. Orbis III, str. 356/7.
8. Herb Kalinowa. Niesiecki V, 10.
9. Herb Kościeszka Dalińskich. Niesiecki III, 299, V, 283.
10. Sas Dziedziłów. Niesiecki III, 465.
11. Kościeszka Wołkowiczów. Niesiecki V, 283.
12. Lis Kęsztorów. Niesiecki V, 75.
13. Kościeszka Dolskich. Niesiecki III, 361, V, 283.
14. Herb Zdzitowieckiego u Kojałowicza.
15. Herb Kościeszka. Paprocki 389, Niesiecki V, 281.
16. Herb Kołodyn odmiana. Niesiecki V, 160.
17. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1531. Zb. W. R.
18. Pieczęć Stanisława Biela z Nowego Miasta, doktora sztuk i teologii, kanon. krak. z r. 1527. Arch. Uniw. krak.
19. Kościeszka Skorluskich. Niesiecki V, 283.
20. Kościeszka Puksztów. Niesiecki V, 283.
21. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1579. Zb. W. R.
22. Herb Rubiesz. Niesiecki VIII, 172.
23. Herb Wańkowiczów wedle Kojałowicza.
24. Herb Siekierz. Niesiecki VIII, 331. Paprocki 868.
25. Herb Siekierz Kimbarów. Niesiecki V, 94.
26. Herb Bienickich wedle Kojałowicza.
27. Herb Kimbarów wedle Kojałowicza.
28. Herb Zienkiewicza wedle Kojałowicza.
29. Herb Kościeszka Dorohostajskich. Niesiecki III, 390, V, 283.
30. Herb Kurcz. Niesiecki V, 452. Paprocki 862.
31. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
32. Pieczęć z ruskim napisem z pierwszej połowy XV wieku, oderwana. Arch. ks. Czartoryskich.
33. Pieczęć Stefana Pękawki z r. 1317. Kodeks dyplom. Wielkopolski IV, tablice, Nr 42.

TABLICA 12.

DYNASTYJA XIV, - ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



TABLICA 13.

Dynastyja XIV, — herby (ciąg dalszy):

34. Znak kapituły wrocławskiej z r. 1208. Bűsching: Von Schlesiſchen Siegeln. Breslau 1824. tab. 4, Nr 32.
35. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1549. Zb. Z. R.
36. Herb Chomińskiego wedle Kojałowicza.
37. Herb Wańkowiczów wedle Kojałowicza.
38. Herb Wańkiewiczów. Niesiecki IX, 246.
39. Herb z Kobrynia u Kojałowicza.
40. Pierwotyp herbu Kołodyn. Niesiecki V, 160.
41. Herb Puciatów wedle Kojałowicza.
42. Herb Baryczka. Niesiecki II, 72.
43. Herb Lwowicza wedle Kojałowicza.
44. In subscriptionibus u Kojałowicza.
45. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1594. Zb. W. R.
46. Herb Kołontaja. Niesiecki V, 160.
47. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1590. Zb. W. R.

Dynastyja XV, — znaki wojskowe:

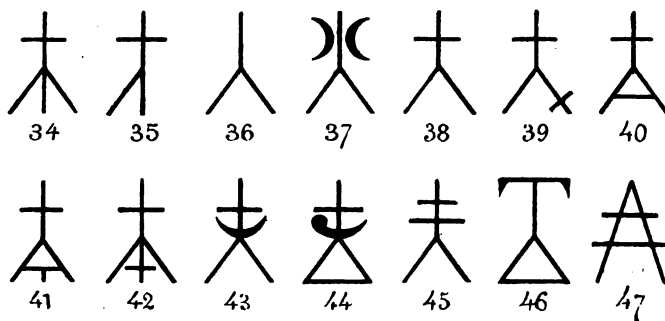
1. Znak wojskowy rodu seniora: runa *yr* (o znamionach łukowatych), z młodszego futhorku, związana z runą *tyr* (o znamionach prostych).
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znak wojskowy drugiej linii seniora: runa *yr* (o znamionach łukowatych) z młodszego futhorku, związana z runą *tyr* (o znamionach łukowatych). — 4, 5. Tenże znak w formie uświęconej.
6. Znak wojskowy rodów młodszych: taż runa *yr* pojedyncza.
7. 8. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby:

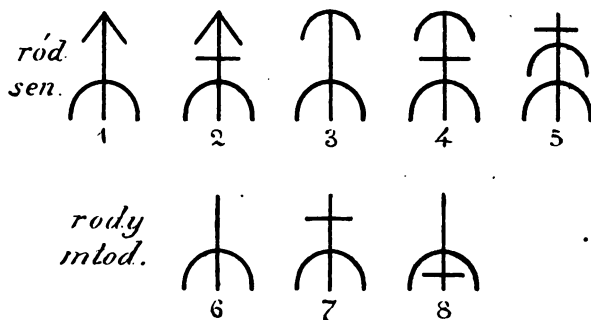
9. Herb Ogończyk. Paprocki 518, Niesiecki VII, 57.
10. Herb Drogosław. Paprocki 757, Niesiecki III, 401.
11. Ogończyk Twardowskiego z pieczęci z r. 1490 w Arch. Gdańskiem. Homeyer: Haus-und Hofmarken. str. 83.
12. Ogończyk Kończów. Niesiecki V, 190.
13. Ogończyk Jakimowiczów. Niesiecki IV, 427.
14. Gozdawa odmiana. Niesiecki IV, 253.
15. Pieczęć Marka Białobłockiego z r. 1623. Zb. W. R.
16. Herb Kozieł. Niesiecki V, 343.
17. Herb Garczyńskich. Niesiecki IV, 69.
18. Herb Mściszewskich. Niesiecki VI, 491.
19. Pieczęć Krzysztofa Kordysza podczaszego braclawskiego z r. 1678. Zb. Z. R.

TABLICA 13.

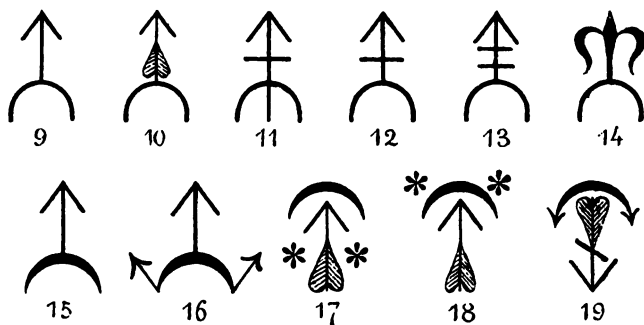
DYNASTYJA XIV, - HERBY:



DYNASTYJA XV, - ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



TABLICA 14.

Dynastyja XV, — herby (ciąg dalszy):

20. Herb Pobóg Nieroszynskich. Niesiecki VII, 335.
21. Herb Lis Medekszy. Niesiecki VI, 369.
22. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1592. Zb. W. R.
23. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1682. Zb. W. R.
24. Niewiadomego pochodzenia.
25. Herb Mozerki według Kojałowicza.
26. Z pieczęci w zbiorach ks. Czartoryskich.
27. Herb Rudnica Daniszowskich. Niesiecki VIII, 174.
28. Herb Rudnica i Pobóg Nieczajów. Niesiecki VI, 535, VIII, 174.
29. Rudnica Radeckich i Dołęga Jurgielewskich. Niesiecki IV, 516, VIII, 174.
30. Rudnica Radeckich. Niesiecki VIII, 11.
31. Herb Bernatowiczów. Niesiecki X, 14.
32. Herb Dołęga. Niesiecki III, 363, Paprocki 399.
33. Herb Gzowskich wedle Kojałowicza.
34. Pobóg Nestorowicza. Niesiecki VI, 530.
35. Herb Szeptyckich. Niesiecki VIII, 620.
36. Herb Lubicz Szyrmów. Niesiecki VIII, 647.
37. Herb Niezgoda Napolskich. Niesiecki VI, 517.
38. Herb Wiekowiczów wedle Kojałowicza.
39. Pobóg Wiekowiczów.
40. Herb Niezgoda, Niesiecki VI, 567.
41. Herb Bratkowskich. Niesiecki II, 286.
42. Herb Suszyńskich. Niesiecki VIII, 570.
43. Lubicz Żabków. Niesiecki X, 8.
44. Herb Odrowąż. Paprocki 499, Niesiecki VII, 24.
45. Pieczęć Mikołaja Strasza z Białaczowa z r. 1480. Arch. w Mogile.
46. Herb Odrowąż z kościoła w Chlewiskach.
47. Odrowąż Jeleńskich. Niesiecki IV, 481.
48. Odrowąż Łuskinów. Niesiecki VI, 173.
49. Odrowąż z antepedyjum kościoła w Końskich z XV wieku.
50. Odrowąż Żabów. Niesiecki VII, 45.
51. Herb Hołowińskich wedle Kojałowicza.
52. Herb Maskiewiczów na Wołyniu wedle Okolskiego. Orbis III, 356/7.
53. Pieczęć Iwana Chomicza z r. 1575. Zb. W. R.
54. Pieczęć Marcina Baliatsa z r. 1590. Zb. W. R.
55. Herb Niesobia wedle zworników w klasztorze łędzkim. Sprawozdania komisji historii sztuki, tom III, zesz. III, tab. 19.

Tu zapewne będzie należał także znak z pieczęci Alberta syna Czechosława z r. 1305 (Kodeks dyplom. Polski I, str. 171 i Kodeks dyplom. Wielkopolski IV, tablice, Nr 35).

TABLICA 14.

DYNASTYJA XV, - HERBY:



TABLICA 15.

Dynastyja XV, — herby (ciąg dalszy):

56. Pieczęć niewiadomego szlachcica powiatu bractawskiego z końca XVI wieku. Arch. ks. Czartoryskich.
57. Pieczęć Grzegorza proboszcza szkalnirskiego z r. 1234. Arch. Cystersów w Mogile. Arch. prow. w Wrocławiu. Herb Kołmasz.
58. Z nagrobka w Wilnie u Kojałowicza.
59. Pieczęć Steckiewicza z r. 1616. Zb. W. R.
60. Pieczęć komesa Gniewomira z XII wieku. Pfothenauer I. c. Abth. B tab. XI Nr 114.
61. Pieczęć komesa Imbrama z początku XIII wieku. Pfothenauer I. c. Nr 112.
62. Ostoja Pokroszyńskich. Niesiecki VII, 172.
63. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1404. Arch. ks. Czart.
64. Herb Kruniewiczza. Niesiecki V, 393.
65. Herb Szчениowskich.
66. Herb Ulanickich. Niesiecki IX, 196.
67. Pierwotyp herbu Wukry. Okolski: Orbis III, 306. Niesiecki IX, 447.
68. Pierwotyp herbu Kornic. Pieczęć Mikołaja z Poremby ziemianina oświęcim. z r. 1454. Arch. ks. Czart.
69. Z nagrobka z r. 1607 w kościele w Giebułowie.
70. Pieczęć Jana Rokosza z Koszycz z r. 1456. Arch. Uniwer. Krak.
71. Pieczęć Dobiesława z Koszycz z r. 1381. Arch. Cyster. w Mogile.
72. Pieczęć Macieja Wojewódki ze Szczodrkowic z r. 1442. Arch. Uniw. Krak.
73. Herb Ostoja z grobowca Scibora Balińskiego z r. 1507. **Łepkowski:** Monumenta epigraph. Cracoviensia.
74. Herb Przeginia. Paprocki 374, Niesiecki VII, 537.
75. Z drzeworytów wydanych przez D. E. Friedleina.
76. Ostoja Zawadzkich. Niesiecki VII, 172.
77. Ostoja Ordów. Niesiecki VII, 126.
78. Ostoja Lniskich. Niesiecki VI, 139.
79. U Kojałowicza niewiadomego pochodzenia.
80. Herb Rustejki. Niesiecki VIII, 199.
81. Herb Czewoja z nagrobka Jana Czulickiego z XV w. w kościele w Czulicach.
82. Herb Czewoja z nagrobka Boturzyńskiego z r. 1531 w krużgankach klasztoru w Łędzie. Notaty senat. Stronczyńskiego.
83. Herb Łzawia (właściwie Czewoja) Paprocki 441, Niesiecki VI, 300.
84. Herb Niewiadomskich wedle Kojałowicza.
Tu należy także herb Bielina.

TABLICA 15.

DYNASTYJA XV, HERBY:



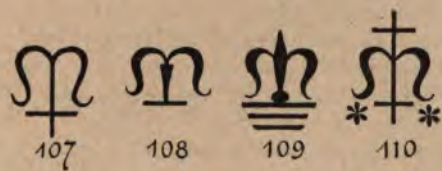
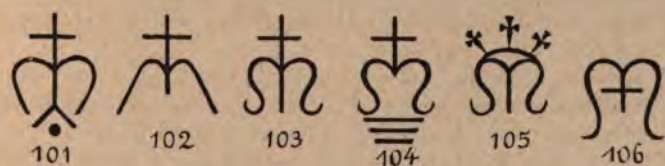
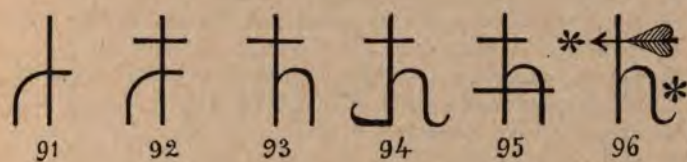
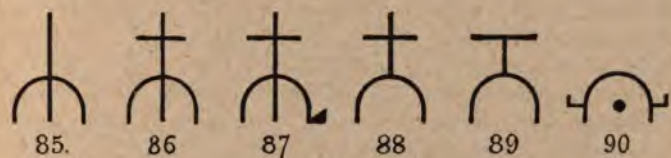
TABLICA 16.

Dynastyja XV, — herby (ciąg dalszy):

85. Pieczęć komesa Degnona z XIII wieku. Notaty sen. Stronczyńskiego.
86. Pieczęć Marka wojew. krak. z r. 1228. Arch. Cystersów w Mogile.
87. Pieczęć Klemensa wojew. krak. z r. 1244. Arch. Cystersów w Mogile.
88. Pieczęć Zenowiewa z r. 1434. Arch. ks. Czart. Herb Zienowicz. Niesiecki X, 170. Paprocki 859.
89. Herb Dulicz. Niesiecki III, 433.
90. Pieczęć Montygała starosty wilkomirskiego z r. 1434. Arch. ks. Czart.
91. Pieczęć komesa Przybigniewa z r. 1236. Kodeks dyplom. Wielkopolski IV, tablice, Nr 10.
92. Pieczęć komesa Degnona z XIII w. Notaty senat. Stronczyńskiego.
93. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1434. Arch. ks. Czart.
94. Pieczęć Piotra Andruskiego z r. 1570. Zb. Z. R.
95. Z drzeworytów D. E. Friedleina.
96. Herb Drobysz. Niesiecki III, 399.
97. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1546. Zb. W. R.
98. Pieczęć z dokumentu ruskiego z XVI wieku. Arch. ks. Czart.
99. Pieczęć Sędziwoja kantora gnieźnieńskiego z r. 1238. Kodeks dypl. Wielkopolski, IV, tablice, Nr 65.
100. U szlachty wołyńskiej. Okolski: Orbis III, 356/7.
101. Pieczęć Michała kasztelana krak. z r. 1243. Arch. Cystersów w Szczyrzycu.
102. Pieczęć Sambora Watty z Nądni z r. 1330. Kodeks dypl. Wielkopolski IV, tablice, Nr 45.
103. Herb Ulina wedle zapisek sądowych z XIV i XV wieku. Helcel: Starodawne prawa pols. pomniki II, Nr 99, VII, str. 303, 379, 384.
104. Herb Joachima Morochowskiego. Okolski: Orbis III, 356.
105. Herb Owada wedle zapisek sądowych z XV wieku. Arch. Komisji historycznej tom III, str. 129, 145.
106. Pieczęć kniazia Wana z początku XV wieku. Vossberg l. c. tab. 24.
107. Pieczęć Bohdana Chrynickiego z r. 1563. Zb. Z. R.
108. Pieczęcie Pawłowskich z r. 1422. Arch. ks. Czart.
109. Herb Roch trzeci. Niesiecki VIII, 119.
110. Herb Pypka. Niesiecki VII, 582.
111. Herb Trzaska u Ambrożka. Drzeworyty D. E. Friedleina.
112. Herb Dargolewskich. Niesiecki III, 312.
113. Herb Zapendowskich. Niesiecki X, 75.
114. Herb Kniaziewiczza wedle Kojałowicza.
115. Pieczęć z Arch. ks. Czartoryskich.
116. Nagrobek Bartłomieja z Bielska z r. 1500.

TABLICA 16.

DYNASTYJA XV, HERBY:



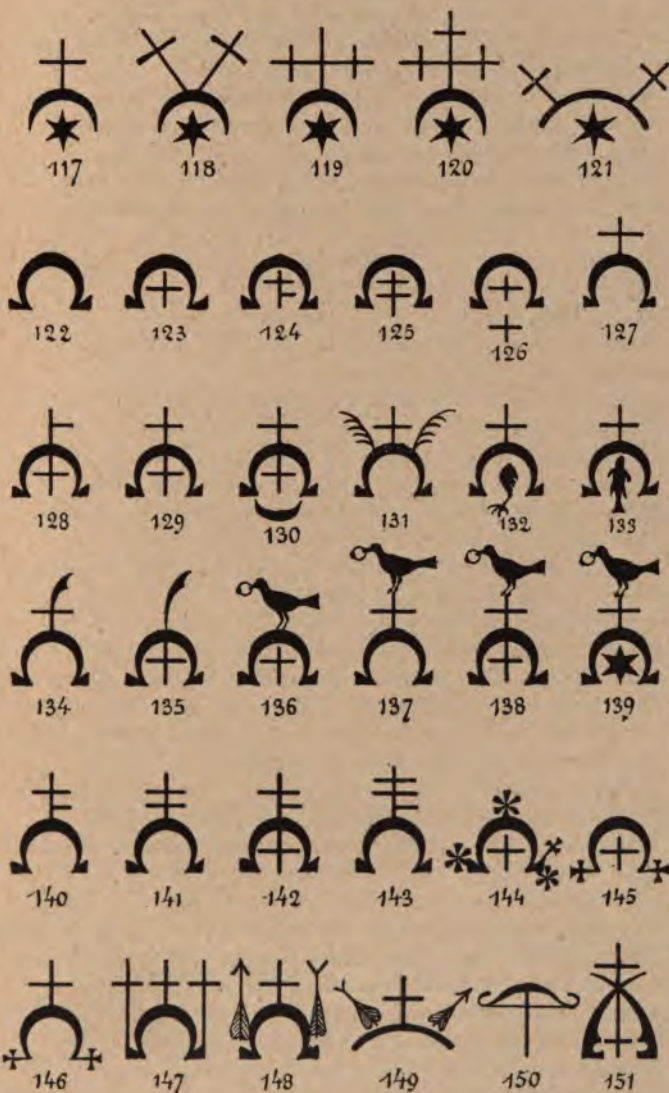
TABLICA 17.

Dynastyja XV, — herby (ciąg dalszy):

117. Herb Murdelio Oskierków. Niesiecki VII, 145.
118. Herb Czetwertyńskich. Niesiecki III, 255.
119. Herb Wiszniowieckich wedle Panoszy. 1575.
120. Herb Wiszniowieckich. Niesiecki IX, 345.
121. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1506. Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie. tom I, tab. 3 do Nr 131.
122. Pieczęć Mikołaja Dawidowskiego z r. 1592. Zb. W. R.
123. Herb Tępa podkowa. Lubicz Hercyków. Niesiecki IV, 355, IX, 73.
124. Herb Tępa podkowa Skowrońskich. Niesiecki VIII, 391.
- 125, 126. Herb Lubicz Piazewskich. Niesiecki VII, 278 i Kojałowicz.
127. Herb Pobóg. Paprocki 230, Niesiecki VII, 332.
128. Herb Krzywda. Paprocki 442, Niesiecki V, 419.
129. Herb Luba czyli Lubicz. Paprocki 431, Niesiecki VI, 142, 144.
130. Herb Bożawola. Niesiecki II, 263. Paprocki 444.
131. Herb Lubicz Mońkiewiczów. Niesiecki VI, 455.
132. Herb Białokórskich. Niesiecki II, 125.
133. Herb Pobóg Sutockich. Niesiecki VII, 335.
134. Herb Zagłoba Kozińskich. Niesiecki V, 346.
135. Herb Zagłoba. Paprocki 440, Niesiecki X, 22.
136. Herb Ślepowron Suchodolskich. Niesiecki VIII, 399.
137. Herb Ślepowron. Niesiecki VIII, 397, Paprocki 404.
138. Herb Ślepowron Olszewskich, Lubicz Duryjewskich. Niesiecki III, 442, VIII, 399.
139. Herb Ślepowron Jurzyców. Niesiecki VII, 399.
140. Herb Pobóg Krasnodębskich. Niesiecki V, 373. Zowie się ten herb w wiekach średnich Sławęcin. Helcel l. c. II Nr 300, 1453.
141. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1592. Zb. W. R.
142. Herb Puchała Świniarskich. Niesiecki VIII, 581.
143. Herb Puchała. Paprocki 443, Niesiecki VII, 572.
144. Niewiadomego pochodzenia.
145. Herb z dzwonu kościoła w Sońcu z r. 1519. Notaty senatora Stronczyńskiego.
146. Herb Dąbrowa Jana Kostki na Jarosławiu wedle Panoszy.
147. Pieczęć Jerzego Strumiły z Dymoszyna z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
148. Herb Łada. Paprocki 417, Niesiecki VI, 201.
149. Pieczęć Włodka z Rzepiszewa. Zb. M. Pawlikowskiego we Lwowie.
150. Herb Żmudzkich. Niesiecki X, 181.
151. Herb Kruki Aleksandrowicza. Niesiecki II, 22.

TABLICA 17.

DYNASTYJA XV, - HERBY:



TABLICA 18.

Dynastyja XVI, — znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa *madr* (o kolistem znamieniu) z młodszego futhorku, związana z runą *tyr* (o znamionach prostych).
2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Drugi znak wojskowy rodu seniora: runa *madr* (o kolistem znamieniu), związana z runą *tyr* (o znamionach łukowatych).
4. Tenże znak w formie uświęconej.
5. Znak wojskowy rodów młodszych: pojedyncza runa *madr* (o kolistem znamieniu). — 6. Tenże znak w formie uświęconej.

Herby :

7. Pieczęć Marciszewicza z r. 1596. Zb. W. R.
8. Pieczęć niew. szlachcica pow. braclaw. z XVI w. Arch. ks. Czart.
9. Pierwotyp herbu Łosiatyńskich. Paprocki 864, Niesiecki VI. 272.
10. Pierwotyp herbu Okuń. Niesiecki VII. 67.
11. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
12. Pieczęć Ceceniewskich z r. 1469. Arch. w Sławucie, tab. 3.
13. Pieczęć Anny Warewiczówny z r. 1616. Zb. W. R.
14. Znak z monetki Sieciecha palatyna Władysława Hermana. Stronczyński: Dawne monety polskie. Piotrków, 1883, tab. 4, t. 31.
15. Pierwotyp herbu Slizien. Niesiecki VIII, 402.
16. Pieczęć niewiadomego szlachcica ruskiego z r. 1585. Zb. Z. R.
17. Pieczęć Piotra Chomiaka z r. 1563. Zb. Z. R.
18. Pieczęć Tymofeja Chomiaka z r. 1563. Zb. Z. R.
19. Pieczęć Mściwa wojew. wiślickiego z r. 1231. Arch. Cystersów w Mogile.
20. Herb Jakuszowskich w woj. braclaw. Okolski: Orbis III, str. 356/7.
21. Herb Chorąbała z zapiski z r. 1428. Arch. Kom. hist. III, str. 137.
22. Herb Klińskich. Niesiecki V, 112. Okolski: Orbis I, 399.
23. Herb Pełnia Iwanickich. Niesiecki IV, 406.
24. Z drzeworytów D. E. Friedleina.
25. Pierwotyp herbu Brodzie. Paprocki 347, Niesiecki II, 301.
26. Z nagrobka Katarzyny Wosińskiej z r. 1644. klasz. Franciszkanów.
27. Herb Saława. Paprocki 698, Niesiecki VIII, 594.
28. Herb Woyszwiły wedle Kojalowicza.
29. Pieczęć niew. szlachcica pow. braclaw. z XVI w. Arch. ks. Czart.
30. Pieczęć Warsza kasztelana krakowskiego z r. 1278. Arch. w Mogile.
31. Pierwotyp Kolumny Korzeniewiczów. Niesiecki V, 259.
32. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego bez roku. Zb. W. R.
33. Herb Jasińczyk. Paprocki 349, Niesiecki IV, 453.
34. Herb Jasińczyk Czezerskich. Niesiecki V, 114.
35. Herb Jasińczyk Kowalskich. Niesiecki IV, 454.
36. Herb Jasińczyk Obuchowiczów. Niesiecki VII, 17.

TABLICA 18.

DYNASTYJA XVI, -ZNAKI WOJSKOWE:



TABLICA 19.

Dynastyja XVI, — herby (ciąg dalszy):

37. In subscriptionibus u Kojalowicza.
38. Pieczęć kniazia Fedora Korybutowicza z r. 1433. Arch. ks. Czart.
39. Niewiadomego pochodzenia z r. 1556 u Kojalowicza.
40. Pieczęć Bienia z Łososiny z r. 1304. Arch. klaszt. św. Andrzeja w Krakowie.
41. Herb Strzeмиę z pieczęci XV wieku.
42. Herb Zarosie wedle zapiski z r. 1412. Helcel: Starodawne prawa pol. pomniki II, N. 1292.
43. Herb Strzeмиę. Paprocki 298, Niesiecki VIII, 550.
44. Herb Janina. Paprocki 315, Niesiecki IV, 435.
45. Pieczęć Janka Chodorowskiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
46. Pieczęć Piotra Bersteckiego z r. 1464. Arch. m. Lwowa.
47. Pieczęć Jana Dmitrowskiego z r. 1437. Arch. m. Lwowa.
48. Pieczęć Michała Soczewczyca z r. 1437. Arch. m. Lwowa.
49. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1404. Arch. ks. Czartoryskich.
50. Herb Paprzyca. Niesiecki VII, 248.
51. Herb Słońce Maszkowskiego. Niesiecki VI, 355.
52. Herb Osoryja. Paprocki 559, Niesiecki VII, 147.
53. Herb Ratułd. Paprocki 758, Niesiecki VIII, 96.
54. Pieczęć Mikołaja Mikosza z r. 1501. Arch. uniw. Krak.
55. Herb Osmoróg z pieczęci Mikołaja dziekana u św. Floryjana w Krakowie z r. 1402. Arch. uniw. Krak.
56. Osoryja czyli Kolczyk Konarskich. Niesiecki V, 182.
57. Nagrobek Wojsława z Mikułowic z r. 1362. Notaty senat. Stronczyńskiego.
58. Pieczęć Adama z Będkowa z r. 1413. Arch. Uniw. Krak.
59. Herb Prusowie u Ambroźka.
60. Herb Prus 2-gi czyli Wilczekosy. Niesiecki VII, 523. Paprocki 529.
61. Herb z tablicy erekcyjnej kościoła w Będkowie z r. 1462. Notaty senatora Stronczyńskiego.
62. Pieczęć niewiadomego szlachcica pow. braclawskiego z XVI wieku Arch. ks. Czart.
63. Pieczęć Stanisława z Dawidowa z r. 1425. Zb. M. Pawlikowskiego we Lwowie.
64. Pieczęć Wacława ze Swoszowic z XIV wieku. Arch. klaszt. Bożego Ciała na Kazimirzu.
65. Herb Mogiła Bychowców. Niesiecki VI, 447.
66. Herb Biwojny wedle Kojalowicza.
67. Herb Mogiła. Niesiecki VI, 447. Paprocki 867.

TABLICA 19.

DYNASTYJA XVI, -HERBY:



37



38



39



40



41



42



43



44



45



46



47



48



49



50



51



52



53



54



55



56



57



58



59



60



61



62



63



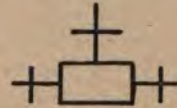
64



65



66



67

TABLICA 20.

Dynastyja XVII, — znaki wojskowe :

1. Znak wojskowy rodu seniora: runa *tyr* z młodszego futhorku o jednostronnem zuamieniu łukowatem, związana z runą *tyr* ze starszego futhorku; — 2. Tenże znak w formie uświęconej.
3. Znaki wojskowe młodszych rodów: runa *tyr* z młodszego futhorku o jednostronnem prostym znamieniu; — 4. 5. Tenże znak uświęcony.
6. Taż runa *tyr* o jednostronnem znamieniu łukowatem.
7. Tenże znak w formie uświęconej.

Herhy :

8. Herb Zaworze wedle zapiski z r. 1385. Starod. prawa pols. pomniki. tom VII, str. 445 N. 1187. Herb Rahożów wedle Kojałowicza.
9. Herb Danisiewiczów u Kojałowicza.
10. Pieczęć Michała Bostowickiego z r. 1596. Zb. W. R.
11. Pieczęć niewiadomego szlachcica litewskiego z r. 1594. Zb. W. R.
12. Herb Drużyna z pieczęci Mikołaja Stadnickiego z r. 1435. Arch. ks. Czart. i z pieczęci Jana Bohuna de Dunossy, sędziego ziemskiego krak. z r. 1464. Arch. uniw. Krak.
13. Herb Szreniawa z pieczęci niewiadomej osoby z XV wieku. Arch. kap. gnieźnieńskiej.
14. Pieczęć Jakusza Wolskiego z r. 1379. Arch. Cystersów w Mogile.
15. Pieczęć Mikołaja arcyb. gnieźnieńskiego. Arch. kap. gnieźn.
16. Pieczęć Jana Smolickiego z r. 1441. Arch. ks. Czart.
17. Herb Byliny z pieczęci z r. 1352. Kodeks dyplom. Wielkopolski tom IV. tablice, Nr 54.
18. Herb Wężyk. Paprocki 364. Niesiecki IX. 253.

Formacyja herbów Ulina i Owada :

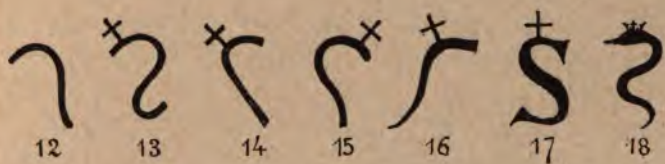
1. Runa *yr* o łukowatem znamieniu.
2. Pieczęć Marka wojew. krakowskiego z r. 1228. Arch. w Mogile.
3. Pieczęć Marka wojew. krakowskiego z r. 1230. Tamże.
4. Herb Ulina wedle zapisek sądowych z XIV i XV wieku. Starodawne prawa pols. pomniki II, N. 99, VII str. 303, 379, 384 i 401.
5. Forma przejściowa z herbu Ulina do herbu Owada przez potrojenie krzyża, z czego się później wytworzyła korona o trzech lilijach.
6. Herb Owada wedle zapisek sądowych z XV wieku. Archiwum komisji historycznej, tom III str. 129, Nr 36.
7. Herb Owada wedle herbarza Ambrożka z XVI wieku.
8. Herb Owada wedle rysunku zamieszczonego w herbarzu Giermańskiego r. 1621. na stronie przedostatniej przy końcu.
9. Herb Owada u Niesieckiego VII. 211.

TABLICA 20.

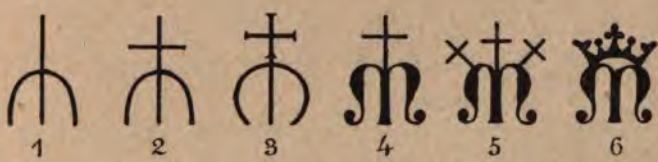
DYNASTYJA XVII, ZNAKI WOJSKOWE:



HERBY:



FORMACYJA HERBÓW ULINA I OWADA.





I N D E K S.

- Abdank, patrz Habdank.
Abraham z Kijowa mytnik smoleński 89.
Abstagen Jakub rajca gdański z bratem Janem 159, 181.
Aksak 112, 228.
Alantse Jan miesz. płocki 196.
— Mikołaj ławnik Sądu wyższego na zamku krak. 196.
Al-Bekri 49, 104, 107, 108.
Albert syn Czechosława 254.
Al-Błgarin 108.
Aleksander w. ks. litew. 170, król pols. 87, 170, 171.
Aleksander Nos książ 120.
Aleksandrowiczowie 63, 117, 260,
Altexwange Jakub prokons. elbląski 160, 180.
Amadej czyli Felicyjan 93.
Amadejowa 80, 93, 94.
Anadrag ks. Sławian zaodrzań. 104.
Anastazyja ks. łęczycka i dobrzyń. 146.
Andronowscy 113, 230.
Andrusey 117.
Andruski Piotr 258.
Andrzej Włodzimirowicz książ 120, 246.
— syn Karola króla węgiers. 93.
Andrzej bis. płocki 183.
— kanclerz nadw. mazow. 122.
— sołtys z Górki 145.
Andrzejowscy 114, 236.
Anna ks. mazowiecka 172.
Antoni sołtys z Jerzenia 144.
August III król pols. 84.
Awdance, patrz Habdank.
Z Bab Jerzy 169.
Babcze las 131.
Badurek Mikołaj ze Zręczyc 87, 168.
z Bakowa Mikołaj sołtys z Dembowca 151.
Baliats Marcin, Baliatsowie 117, 254.
Baliccy 21.
z Balina Sulisław 135.
Baliński Scibor 256.
Balowie Stanisław i Maciej 185.
Baranie rogi czyli Romany herb 246.
Baranowicze 113, 230.
Baranowscy 20.
Baranowski Mikołaj rajca krak. 187.
Bartłomiej syn Marka kapłana 123, 138.
Baryczkowie 116, 252.

- Batkowo wieś 126.
Baworowscy 116, 250.
z Będkowa Adam 264.
Będzin miasto 154.
Behem Piotr senator gdański 160, 198.
Betty 116, 228, 248.
Benedykt Jan kanon. wrocław. fizyk nadwor. 184.
Bernatowiczowie 117, 254.
Berstecki Piotr. Bersteccy 118, 264.
Beski Paweł z Beszcz 174.
Beynartowie 113.
Biała herb 26, 158, 165, 242.
Biała rzeka 148.
Białych dom 113, 115, 232.
Białynia herb 7, 114, 240.
Białobłocki Marek, Białobłoccy 117, 252.
Białobrzegi dobra 133.
Białogród 105.
Białokurowicze 44, 238.
Białoskórscy 7, 117, 260.
z Biecza Mikołaj i Radosz soltysi z Mszany 155.
Biejkowski z Biejkowa Jan stolnik ziemi przemyskiej 209.
Biel Stanisław z Nowego miasta, Biele 116, 250.
Bielina herb 7, 117, 220, 256.
Bieliński Gabryel czyli Hawryło 192.
z Bielska Barłomiej, Bielscy 117, 258.
z Bieniądzie Krzesław 137.
Bieniccy 116, 250.
Biertułtowiec wieś 147.
z Biertułtowiec Żegota 147.
Biłog ks. Sławian zaodrzań. 104.
Biskowice wieś 142.
Biwojnowie 118, 264.
Bobińscy 115, 240.
Bobola 118.
Bochnia miasto 124.
z Bochni Stanisław 174.
z Bochotnicy Stanisław syn Alberta 174.
Bodzanowo wieś 132.
Bogoryja herb 26, 78, 114, 158, 165, 238.
z Bogoryi Mikołaj wojew. krak. 238.
Bogusław komes, kaszt. ujski. podkom. poznań. 127.
Bogusławczewice wieś 174.
Bogusza wojew. łęcz. 124.
Bohun Jan de Dunossy 266.
Bojcza herb 114, 236.
Bojków wieś 124.
Bokij Andrzej, Bokije 113, 232.
Boleścice 26, 221.
Bolesław ks. niższego Pomorza 107.
— król czeski 12, 49, 51.
— Chrobry kr. pol. 9, 13, 27, 28, 39, 43, 47, 50.
— Śmiały kr. pol. 9, 43.
— Krzywousty ks. pol. 28, 39, 43, 47, 74, 98, 105.
— Kędzierzawy ks. pol. 9, 226.
— ks. sandom. 121, i krakow. 32, 33, 122, 124, 125.
— ks. wielkop. 32, 122, 123, 124, 125, 126, 139, 144.
— ks. mazow. 126, 129, i czerski 130.
— ks. łęczycki i dobrzyń. 135.
— ks. płocki 135.
Bolesta 21.
Bona król. pol. 185.
Bończa herb 158, 174, 201.
Boratyn wieś 141.
Borek wieś 141.
Borek Wojciech wójt łowicki 200.
— Jan pisarz kanc. król. 200.
Borowa herb 26.
Boryszowski Gotard Stypuła 190.
— Walenty 190.
Bostowicki Michał, Bostowiccy 119, 266.

- Boturzyński 256.
Boufałowie 78, 114, 236.
Bour 78.
Boża wola herb 7, 117, 260.
z Bożego daru Dymitr podskarbi
król. pol. 76, 77, 79, 92, 138.
Bożezdarz czyli Pogonia polska
herb 86, 87, 99, 166, 167, 179.
Branice wieś 142.
Branicki Sebastyan bis. kamie-
niecki 183.
Brantowie Oswald, Michał i Acha-
cy 160, 161, 175.
Bratkowscy 7, 117, 254.
Bremer Herman rajca gdański 181.
Broda Jan komes 129.
Brody, Brodzice herb 26, 27, 118,
158, 172, 262.
Bronisz komes 116, 248.
Brudne misy herb 118.
z Brusiny Piotr 152.
z Brześcia Maciej 178.
Brzezecki Maciej mieszcz. lwow-
ski 160, 179.
Brzezie wieś 177.
z Brzezia Felicja 236.
Brzeziński Stanisław z Wywozu
186.
z Brzeziny Jakub podskarbi Anny
ks. mazow. 171.
Brzeźnica wieś 145.
Brzeźnicki Stanisław Wielgołucki
159, 160, 161, 209.
Brzostkowo wieś 123.
z Brzóz Czesim 135.
Brzoza wieś 156.
Brzózka herb 113, 232.
Brzozowa las 153.
Brzozowscy 115, 242.
Buchowiecy 78.
Budzeński Jan sekr. król. 205.
Budziwoj komes 115, 246.
Bug rzeka 27.
Bukrabowie 115, 240.
Bulbasowie 113, 232.
Burbowie 112, 228.
Bury Iwan i Burowie 113, 232.
z Bużenina Hieronim kaszt. sier.
206.
Bwisław król Fragi 108.
Bybło wieś 142.
Bychawa herb 158, 165.
Bychowcowie 118, 264.
Bydgoszcz zamek 149.
Byliny herb 119, 221, 266.
Bytów wieś 154.
Ceceniewscy 118, 262.
Cedr syn komesa Świętosława 128.
— sołtys z Brzeźnicy 149.
Cedrag, syn Dragona króla Obo-
trytów 103.
— (II) ks. Sławian zaodrzańskich
104.
Celbasz, patrz Rogala.
Cergowa wieś 153.
z Cergowy Marcin 153.
Chaiński Wojciech 185.
Chaleccy 113, 230.
Charnay w Burgonii 54.
Chłopczyce wieś 140.
Chobułowski Bohdan Kostiuszkie-
wicz i Chobułowscy 115, 246.
Chocimir ojciec Piasta 106, 107.
Chodorowski Janko. Chodorowscy
118, 264.
Chojeński Jan kanon. krak. 178.
— Bieniasz dworz. król. 179.
— Wojciech 179.
Chojn z ziemi sieradzkiej 145.
Cholewa herb i Cholewowie 26,
115, 220, 221, 246.
Chomąto herb 158, 192.
Chomiak Piotr i Tymofej i Cho-
miaki 118, 262.
Chomicz Iwan i Chomicze 117, 254.
Chomińscy 116, 252.
Chorąbała herb 118, 262.

- z Chrobrza Stanisław 16, 128.
 — Stanisław cześniak koron. 176.
 Chryńnicy 117, 232.
 Chryński Bohdan 258.
 Chrzastowa wieś 153.
 z Ciechanowa Łukasz 175.
 Cielątkowa herb 114, 242.
 Cielcza wieś 123.
 Cielechy 220.
 Cieszymir księżę holzacki 107.
 Ciołek Stanisław 215.
 Ciołek herb i Ciołki 26, 27, 158, 165, 171, 173, 174.
 Coio Benedykt starszy ławnik toruński 160, 202.
 Crihellus Sebastyan Modeńczyk 162, 203.
 Cudowscy 114, 238.
 Cwici 26.
 Czambor Mikołaj z Iskrzyczyna dworz. król. 175.
 Czaplic Andrzej 140.
 Czaplński Klemens z Węgier 204.
 Czarków dobra 36.
 z Czarnkowa Sędziwój kaszt. przemęcki 187, 191.
 — Stanisław Sędziwój sekret. król. 187, 191.
 — Stanisław Sędziwój sekret. król. 187, 191.
 — Wojciech Sędziwój generał wielkop. starosta pyzdrowski, 187, 201, 206.
 — Jan Albert i Zygmunt 191.
 Czarnocki Jan ze Lgoty 198.
 Czasków wieś 141.
 Czechersey 118, 262.
 Czeladź m. 121.
 Czelepały herb 26, 114, 220.
 Czemeriman Maciej prokon. i burgrabia gdański z żoną Dorotą 171.
 Czepiel Mikołaj z Poznania prob. wrocław. kanon. krak. 171.
 Czerminscy 20.
 Czerniccy 115, 242.
 Czerucki Semen i Czeruccy 113, 232.
 Czesław ks. rujski 104.
 Czeszewo wieś 123.
 Czeszewscy 76.
 Czetwertyńscy 8, 117, 260.
 Czwoja herb 78, 117, 256.
 Czołpin wieś 132.
 Czulicki Jan 256.
 Czystebrzegi wieś 125.
 Czyszyński Stanisław 163, 207.
 Dąbek wieś 133.
 Dąbkowice wieś 141.
 Dąbrowa wieś 125.
 Dąbrowa herb 7, 20, 117, 260.
 z Dąbrowicy Jakub notar. grodz. gostyń. 186.
 Dąbrówka wieś 128.
 z Dąbrówki Marek 174.
 Dąbsko wieś 130.
 Dalińscy 116, 250.
 Dalej gród 107.
 Danaborscy 21.
 Danisiewiczze 266.
 Daniszowscy 254.
 Danowie 103.
 Dargolewscy 117, 258.
 Daszkiewiczowie 114, 238.
 z Dawidowa Stanisław 264.
 Dawidowscy 117, 118.
 Dawidowski Mikołaj 260.
 Dawiłowicz Fedur z Witebska 180.
 Dederkałowie 114, 238.
 Degno komes 118, 258.
 Dekaloga herb 115, 240.
 Dellamare Franciszek Neapolitańczyk 162, 204.
 Dembica miasto 156.
 z Dembicy Jan, wójt z Sądowe Wiszni 155.
 — Świeszko 156.
 Dembiczowie 116.

Dembieński Piotr z Piotrowic sędzia ziem. krak. 187.
— Walenty kaszt. biecki 187, kanclerz koronny 196.
Dembno herb 8, 20, 26, 81, 82, 113, 158, 165.
Dembowiec miasto 151.
Dermontowie 78, 113, 232.
Derszniak Jan wojski sambor. dworz. i sekret. król. 192.
Dewgerd starosta oszmiań. 120.
Długiepole wieś 147.
Dmytrowice wieś 141.
Dmitrowski Jan i Dmitrowscy 118, 264.
Dobiesław sołtys m. Pilzna 152.
Dobra wieś 148.
Dobrasz sołtys z Węgrzynowa 146.
z Dobrosułowa Naczesław 146.
Dobrowoda wieś 142.
Dobrzykowski Jan dworz. król. 181.
Dobrzyńskiej ziemi herb 94, 95.
Dolińscy Ludwik i Krzysztof 203.
Doliwa herb 20, 158, 165, 215, 220.
Dolscy 116, 250.
Dołęga herb 7, 117, 158, 165, 181, 188, 195, 198, 220, 254.
Dołmaty 113, 232.
Domaradzy 7, 115, 242.
Domasław 139.
Domontowie 116, 248.
Dorohostajscy 250.
Doroszkievicze 113, 236.
Doroszów wieś 142.
Dowmuntowicz Jewłaszkó i Dowmuntowicze 114, 120, 240.
Drag praojciec dynastji Dragów 108.
Dragów dynastja 103—106, 108, 109, 121.
Drago król Obotrytów 103, 108.
Dragowie patrz Sasowie.
Dragowit król Lutyków 103, 108.
Drewnia Stanisław z Borku 36, 141.

Drewinija 107.
Drobysz herb 117, 258.
z Drochsy Paweł 246.
Drogosław herb 8, 26, 117, 252.
Druck herb 224, 225, 236.
Drucy-Lubeccy 114, 224, 225, 236.
Drużyna herb 119, 220, 206.
Dryja herb 158, 165, 220.
Drzewica herb 8, 26, 114, 158, 204, 240.
Drzewicki Maciej bisk. przem. podkancl. koron. 173, 174.
— Adam podstoli krak. 174.
z Dubia Henzyr i Piotr bracia 124.
Dulicz herb 8, 117, 258.
Duracz Walenty z Kamiony 203.
Duryjewscy 117, 260.
Duszyce wieś 142.
Dworskowicz Chleb 142.
Dybowscy 78.
Dyjak Konstanty 144.
Dyjonizy opat szczyrzycki 147.
Dymoszyńscy 117.
Dytmar mieszczanin sanocki 151.
Dziaduski Jan bisk. przem. 185.
— Stanisław starosta koniń. 185.
Działosza herb 158, 165.
Działyński Jan wojew. pomors. 188.
— Paweł kaszt. słoński 188.
— Michał podkom. chełmiń. 188.
— Rafal z Brodnicy 188.
Dziedoszycki Jakub i Dziedoszyccy 114, 238.
Dziedziele 116, 221—224, 250.
Dzierżek podsędek sądom. 240.
Dzierżwin ojciec Gołwina 144.
Dzierżykraj komes 124.
Dziewoczko Aleksander i Dziewoczkwowie 113.
Dziwiszek syn Raclawa 139.
Elżbieta król. węg. 93, król. pol. 156.

- de Ende Leonard 191.
Engelbert sołtyś z Grążewa 148.
Etyjop Hanko wójt z Będzina 154.
Eufrozyna ks. Łęczyc. i kuj. 144.
Eynarowiczowie 114, 240.
- Falk Andrzej 184.
Fał z ziemi Łęczyckiej 141.
de Fanellis Zygmunt i Piotr z Ba-
ru 160, 161, 185.
Fedor Korybutowicz książę 120, 264.
Felicyan czyli Amadej 93.
Feliks wójt z Trynocy 183.
Ferber Eberhard prokonsul gdań-
ski, żona jego Giertruda, dzieci
Jan, Tydeman, Jerzy, Barbara
176, 177.
Ferdynand cesarz 193, 195, 203.
Figenaw Michał admirał floty 160,
161, 196.
Filip kanonik pułtuski 182.
Firleje z Dąbrowicy 100, 101, 209.
Firlej Mikołaj z Dąbrowicy wojew.
lubel. 174.
— Piotr kaszt. chełmski, starosta
kazimirski 182.
Fischel Stefan z synami Janem
i Stanisławem 89, 173.
Flemlose miejscowość w Danii 65.
Fursth Jan rajca gdański 180.
- z Galewa Jan Czechosławicz ko-
mes 145.
— Wojciech brat jego 145.
Galiński Jan 204.
Gamrad Jan z Osieka 180.
Gamrat Piotr bisk. krak. 184.
— Jan starosta rawski 184.
Garczyńscy 117, 252.
Gdańsk 105.
Genderich Erazm 196.
Gerlach Walenty mieszcz. toruń.
191.
Geschaw Gaspar 99, 160, 189.
- Geschaw (Geschkaw) Bartłomiej
z Konic 99, 162, 199.
Gierał herb, patrz Osmoróg.
Gierwazy wieś 133.
Gieysztor herb 78, 112, 228.
Glanów wieś 146.
Glińscy 115, 244.
Głowacki Jan sędzia ziem. sie-
radzki 184.
Gniazdo wieś 131.
Gniewiewski Kasper 160, 161, 200.
Gniewomir komes 62, 117, 256.
— komes, sędzia poznań. 129.
Gnojeński Stanisław Janusz 182.
— Stanisław z Probolowic 184.
— Stanisław z Piasków 184.
— Jakub 184.
— Przeclaw dworz. król. 184.
Goćwin syn Dzierzwina 144.
Godziemba herb 20, 79, 116, 158
165, 169, 171, 173, 175, 177
220, 221, 248.
Gołoccy 112, 228.
z Gołuchowa Wacław 141.
Gomoliński Stan. prob. pozn. 214
— Jan pisarz ziem. sieradz. 185
Goraj gród 138.
Gorka Uryjel bisk. poznań. 77.
Górka wieś 145, 156.
z Górki Bogumił 145.
Górcy 7, 114.
Gorzno gród 36, 148.
z Gorzyc Godzisław syn Mikołaja
doktor medycyny 86, 168.
— Jakub syn Mikołaja 87, 168.
Gościejewo wieś 129.
Goślub wieś 134.
Gostomysł książę Słowian zao-
drzańskich 104.
Goszyńscy 116.
Gotard komes 121, 122.
Gozdawa herb 20, 72, 158, 185
200, 201, 252.
z Grabowa Jan 188.

- Grabownica wieś 143.
 Gradowski Piotr z Wielkiego Gradowa 190.
 Graff Jan kupiec poznań. z żoną Katarzyną 187.
 Grażewo wieś 36, 148.
 Gretsch Jan senator toruń. 160, 207.
 — Andrzej brat jego 207.
 Groffi Jakub Wincenty z Felosztyna. kustosz u św. Idziego w Krakowie 180.
 Grotowie 26.
 Gromacki Paweł 159, 186.
 Grunwalth Michał de Jasiecz miesz. marienburg. 157, 183.
 Gryf herb i Gryfici czyli Swiebody 7. 46, 72, 73, 105, 106, 108, 109, 117, 158, 165, 185, 186, 223.
 Grzegorz. prob. szkalmirski 62, 256.
 — komes z Balic 16.
 Grzymała herb 158, 165, 216, 220, 221.
 Guagnini Aleksander Weroneńczyk 162, 200.
 de Guntersberg Jakub, Walter i Hening bracia 32, 33, 137.
 Guth Mikołaj z Zagorzan 87, 168.
 Gutteterowie Pankracy i Wit z Frankonii 206.
 — Fryderyk, Jerzy, Stanisław, Jan 206.
 Gwoździec wieś 141.
 Gyse Tideman kanon. i ofic. warm. 160, 178.
 — Albert Gdańszczanin 178.
 Gzowscy 117, 254.
 Habdank herb. Habdanki, Habdańce. Awdańce 8, 20, 21, 46, 76, 78, 81, 82, 113, 158, 165, 175, 178, 203, 220, 230, 232.
 Hagenaw Jan a Morawnen prokons. heilsherski z dziećmi: Szymonem, Janem, Urbanem, Krzysztofem i Mikołajem 204, 205.
 Handzlin wójt z Kobyla 155.
 Hanel Michał ze Lwowa doktor med. 172.
 Hanko mieszcz. sądecki 148.
 — syn Stefana wójt z Osieka 154.
 Harasimowicz Zygmunt i Harasimowicze 115, 240.
 Hartłowa wola, wieś 154.
 Hartmud kapelan z Bochni 145.
 Helnaes miejscowość w Danii 65.
 Henryk ks. krak. i szląski 121, 226.
 — opat tyniecki 149, 151.
 — z Olkusza 146.
 — sołtys z Dobrosułowa 143.
 Herbord Piotr sołtys 152.
 Hercykowie 117, 254.
 Herkules herb 201.
 Herman sołtys 150.
 Hinko syn Wilhelma wójt myślenicki 149.
 — Pawłowicz wójt myślen. 149.
 Hipolit brat Andrzeja kanc. maz. 122.
 Holzacyja 107.
 Hołowińscy 117, 254.
 Hołubowie 113, 230.
 Hornowscy 78.
 Hoss Jan i Ulryk synowie Ulryka 162, 194.
 Hostroż Stanisław sołtys 153.
 Hoszowski Jan i Hoszowscy 114, 238.
 Hotarek Jerzy 160, 177.
 Hozyjusz Stanisław kard. 194.
 Hryciowa wola wieś 154.
 Hubaty Jerzy z Przeszczan rotmistrz 171.
 Hurkowie 116, 248.
 Ilwniki wieś 141.

- Jabłonica wieś 141.
Jackowscy 20.
Jacyna herb 7, 117.
Jakimowiczowie 117, 252.
Jaksa ks. serbski 107.
Jakub sołtys 150.
Jakubowski Stanisław 178.
Jakuszowscy 118, 262.
Jałowscy 113, 230.
Jamiołkowscy 20.
Jan Olbracht 87, 88, 170.
— czyli Iwan podskarbi w. ks. lit. 183.
— brat Marcina Mrokowskiego 172.
— słuźebnik Bolesława ks. mazowieckiego 130.
— syn Dzierżysława 130.
— sołtys z Ołpin 150.
Janczewski Jakub dworzanin i pisarz król. 191.
Janina herb 26, 73, 118, 158, 165, 186, 210, 264.
Janisław kaszt. michałow. 115, 246.
Janko arcyb. gnieźn. 109.
— komes syn Wojciecha 123.
Janków wieś 36, 147.
Janowo wieś 152.
Jarocin wieś 123.
Jaromir I ks. rujski 104.
Jasienieccy 113, 115, 232, 244.
Jasiona czyli Jasińczyk herb 63, 118, 220, 224, 262.
Jasklewscy 20.
Jaśko z Doroszowa 142.
Jastrzembiec herb 7, 19, 21, 22, 23, 60, 62, 114, 158, 165, 187, 209, 240, 242.
Jastrzembski Mikołaj 196.
Ibrahim 13, 49, 50, 107.
Jędrzejów klasztor i miasto 109.
Jelcowie 115, 240.
Jeleń herb 158, 215.
Jeleńscy 117, 254.
Jelino wieś 129.
Jelita herb czyli Koźlerogi 21, 26, 27, 79, 111, 116, 157, 158, 160, 165, 185, 208, 211—215, 223, 248.
Jelinkowie Jan i Mikołaj sołtysi 154.
Jelscy 112, 228.
Jełowieccy 115, 244.
Jerlicze 114, 236.
Jerzeń wieś 144.
Jerzmanów wieś 154.
Jerzy 234.
— komes 128.
— wójt z Warszyc 183.
Jerzykowo wieś 144.
Jerzykowscy 20.
Ilmanowski Krzysztof syn Baltazara 158, 163, 212.
Iłgowsy 8, 113, 230.
Imbram komes 62, 117, 256.
Jodłowa góra wieś 152.
Jodzieszkowie 112, 228.
Jordan z Gorgowa 131.
— Achacy z Zakliczyna kaszt. żarnow. 183.
— Jan 183.
Iskra Jakub sołtys z Obrwinowa 151.
Jucha rzeka 150.
Judyccy 115, 244.
Juńczyk herb 113, 232.
Junosza herb 21, 158, 175, 180, 220.
Juracha herb 232.
Jurgielewscy 117, 254.
Jurgiewicz Maciej bojar litew. 210.
Jurzycowie 17, 260.
Iwan Włodzimirowicz książę 120.
— Siemionowicz książę 224, 236.
— brat Dymitra z Bōżego daru 138.
Iwanicy 118, 262.

Izdbieński Marcin kanon. gnieźn.
i poznański 186.

— Benedykt bisk. pozn. 186.

— Jakub, Stanisław i Michał 186.

Kaczkowscy Kasper i Andrzej 188.

Kaldowicz Matfiej 141.

Kalinowa herb 116, 250.

Kallerup miejscowość w Danii 65.

Kałuż Jan z Brodu 172.

Kałużowscy 115, 246.

Kania Albert z Górki 172.

Kanic Pietrasz sołtys z Brzozy 156.

Kanimir Jakub 179.

Karczewski Szczudlik Maciej 157,
205.

z Karnkowa Mikołaj dworz. król.
180.

— Tadeusz czyli Daćbog dworz.
król. 180.

Karnkowski Jan proboszcz krak.
i szkalm. sekr. król. 180.

Karol Wielki 103.

— kr. węgier. 93.

— V. cesarz 184, 191, 196.

Karwowo wieś 130.

Kasprowicz Maciej prókons. lubel.
z żoną Agnieszką 195.

Kaszuby 107.

Kazimirz ks. kaszubski 107.

— ks. opolski 121.

— ks. łączyc. i kujaw. 122—124,
138.

— ks. czerski i rawski 135.

— ks. szczeciń. i dobrzyń. 138.

— ks. cieszyń. 175.

— Wielki król. pol. 15, 18, 32,
33, 36, 40—47, 63, 75, 76, 93—96,
134, 136—138, 140, 141, 148—
156.

— Jagiellończyk kr. pol. 79, 80,
86—91, 99, 164, 167—170.

Kazimirz miasto i jego herb 94.

z Kazimirza Wawrzyniec 193.

Kęblów wieś 128.

Kęsicczy 113, 232.

Kęsztorowie 116, 221—224, 250.

Kicyni 104.

Kierdeje 91, 93.

Kierznowscy 114, 240.

Kieselhuth Jan 149.

Kijewski Wojciech dziekan warm.
sekret. król. 182.

z Kijowa Abraham celnik smo-
leński 173.

Kimbarowie 116, 250.

Kirkor herb 115, 223, 244.

Kirstain Jan i Samuel synowie
Jana Cerasyna 203.

Kiszkowie 20.

z Kladorubów Jerzy Morawczyk
172.

Klamry herb 248.

Klecie wieś 138.

z Klecka Olbracht komes 146.

Klemens komes 109.

— komes z Ruszczy woj. opolski
121, wojew. krak. 32, 33, 117,
121, 122, 258.

— komes syn komesa Wawrzyń-
ca 128.

— biskup płocki 148.

— syn Witka, sołtys z Żukowic
152.

Kleszcz Mikołaj 149.

Kleszczewo wieś 146.

z Kleszczewa Sykstus i Wierz-
bięta 146.

Klińscy 118, 262.

Klobar Marcin barkmistrz 184.

Klonowice wieś 123.

Kmicice 240.

Kmita Serzethowicz (?) 177.

Kniaziewiczze 117, 118, 258.

Kobyle miasto 155.

z Kobylina Stanisław kanon. krak.
228.

Kobylińscy 112.

- Kojałowice 116, 250.
Kokoszyce wieś 34, 128.
Kolhajowice wieś 140.
Kołczyk herb 264.
Kolendowie 116, 248.
Kolumny Jagiellońskie herb 88.
— herb 262.
Kołaczek Tomasz prob. kornicki 190.
Kołaczkowie z Mnichowic Jan i Piotr 190.
Kołaczkowscy Feliks, Jan i Paweł 179.
Kołda herb 158, 165.
Kołmasz herb 26, 117, 256.
Kołodyn herb 116, 223, 250, 252.
Kołontaj herb 116, 252.
Komonika herb 112, 228.
Komorowscy 117.
Konarski Jan bisk. krak. 175, 178.
— Jan archid. krak. 178.
Konarscy 118, 264.
Kończowie 117, 252.
Konglaneński Piotr Frank geometra 157, 162, 213.
Koniecki Jan 203.
Konrad ks. łeczycki i maz. 121, 122.
— ks. czerski 16.
— sołtys 149.
Kopaczowie 158, 165.
Kopasina Budziwój 246.
Kopasina herb 115, 246.
Korab herb i Korabici 89, 158, 171, 173, 178, 215, 220.
Korczak herb albo Wręby i Korczaki 21, 76, 77, 78, 90, 92, 93, 119, 158, 165, 183, 232.
z Korezyna Stanisław kuchm. król. 138.
Kordysz Krzysztof podczaszy bracl. i Kordysze 117, 252.
Koreywa herb 242.
Kornic herb 70, 117, 256.
Korotyńscy 78.
Kortak Jan 160, 177.
Korwin herb 5.
Koryzna herb 114, 236.
Korzeniewicz 118, 262.
Kościelecki Stanisław 182.
Kościeszka herb 116, 222, 225, 250.
— patrz także Strzegomia.
Kosmowscy 113, 236.
Kostka Jan z Jarosławia 260.
z Koszyc Dobiesław 256.
Koszyce miasto 92.
Kotwica herb 236.
Kotwicz herb 158, 183.
Kot morski herb 158, 165.
Kowalscy 118, 262.
Kowanowo wieś 123.
Kozieł herb 8, 117, 252.
Koziańscy 117, 260.
Kozłakowski Sebastyan 160, 213
Kozłorogi, patrz Jelita.
Kozłowice Wisław, Budziwój Witek i Józef, synowie Wojsława 133, 139.
Kozłowy dół ezioro 27.
Kozmianów wieś 145.
Kozmin gród 134.
Kozminek miasto 33, 137.
Kozubscy 20.
Krafft Bartłomiej z Stedenberg 188.
de Kraina Maciej doktor 176.
Kraków — kamienica hetmańska 94, 95.
— Sąd wyższy prawa niemiec 95, 96.
z Krakowa Andrzej 32, 131.
— Stanisław z synami Michałem i Feliksem 177.
— Tomasz Warpeński 186.
Krakus 105.
Krasice wieś 124.
Kraśnik miasto 138.
Krasnodębscy 117, 260.

- z Krassowa Piotr Sebastyan kan.
lwow. 175.
- ✚ Krokwie herb 113.
- ✚ Kromer Marcin 160, 161, 187.
— Bartłomiej i Mikołaj 187.
- ✚ Kruki herb 117, 260.
- ✚ Kruniewiczze 8, 117, 256.
- Kruszewo wieś 134.
- Krystyn komes wojew. czer. 133.
- Krzczonowiczowie 115, 240.
- Krzepicki Walenty pisarz skarbu
kor. 206.
- Krzyczewscy 115, 244.
- Krzystowscy 104.
- Krzywda herb 7, 117, 260.
- Krzywiccy 113, 225.
- Krzyż podwójny Jagielloński 88.
- Księża wieś 152.
- Kuturmański Jakub 175.
z Kuchar Bieńko 142.
- Kuczaba herb 118, 221.
- Kulawy Szymon z Byczyny rot-
mistrz 171.
- Kunad wójt z Lipnika 147.
— sołtys z Jankowa 147.
— syn Jałbrzyka sołtys 152.
- Kunigesburg miasto 149.
- Kurczowie 116, 250.
- Kusza herb 115, 242.
- Lanckoroński Stanisław cześ. sę-
dom. generał podolski 177.
— Mikołaj nac. barkmistrz król.
pol. 177.
— Krzesław dworz. król. 177.
- Laski herb, patrz Leszczyc.
- Laskowska Jadwiga 204.
- Lasocki Krzysztof starosta gostyń-
ski 198.
- Latałski Janusz wojew. pozn. 183.
— Jerzy kaszt. łódzki 183.
- Latkowski Stanisław 163, 209.
- Łatoszyn wieś 128.
- Leblowie 221.
- Łęcki Łukasz dworz. król. 186.
- Lednica pod Gniezmem 133.
- de Legonice Jan 186.
- Leliwa herb i Leliwici 8, 21, 45,
60, 62, 72, 89, 114, 138, 165,
173, 181, 215, 219, 221, 238, 240.
- Lelowscy mieszczenie 15.
- Leśniki wieś 36, 141.
- Leszczyc herb czyli Laski 113,
220, 234.
- Leszek III ks. polski 107.
— syn Ziemowita 51, 106.
— Biały ks. krak. i sand. 73.
— Czarny ks. sieradzki 125, 139,
145, ks. krak. i sandom. 16, 17,
33, 128, 145.
- Lew ks. ruski 140, 141.
- Lewart herb czyli Walny 27, 100,
119, 158, 167, 174, 182, 209.
- Ligieża Andrzej z Byszewic 174.
— Zygmunt cześnik koronny 190.
— Stanisław 190.
- Lilije andegaweńskie 92, 93.
- Linne wieś 132.
- Lipnik rzeka 149.
— wieś 147.
- Lipski Feliks mieszcz. krak. i je-
go dzieci: Feliks, Wojciech, For-
tunat, Anna, Katarzyna, Agniesz-
ka i Wiktoryja 178.
- Lis herb i Lisy 7, 45, 78, 109,
113, 158, 165, 220, 236, 250, 254.
- Liszwartka rzeka 27.
- Lnisce 117, 256.
- Luba syn Dragowita, króla Luty-
ków 103.
— patrz Lubicz.
- Lubcza herb 114, 236.
- Lubicz herb czyli Luba 7, 21, 117,
221, 248, 254.
- Lubień wieś 154.
- Lubieszów 105.
- Lubomir ks. Obotrytów 104.
- Lubowidz wieś 135.

- Lubowla wieś 131.
Lubowlicy 98, 118.
Lubrza herb 220.
Lubusza rzeka 150.
Ludbrański Mikołaj wojew. kalis.
171.
— Jan bisk. pozn. 171, 173, 174,
175.
Ludmiła wdowa po Boguszy wo-
jew. łęcz. 124.
Ludwik kr. pol. 46, 76, 77, 79,
90—93, 96, 138.
Lulin wieś 127.
Lupsińscy Walenty i Andrzej 190.
Lutko 134.
z Lutoltowa bracia: Zacharyjasz
Cybulka, Wespazyjan Boczek i
Aswer 172.
Lutomscy 115, 240.
Lutyce 102, 103, 104, 106.
ze Lwowa Maciej 182.
Lwowiec 116, 252.
Lymbird z Duszy 142.
- Łabędź herb i Łabędzie 21, 26,
26, 119, 158, 159, 165, 186, 190,
220.
Łączynski Mikołaj pisarz skarbu
kor. 201, 206.
Łada herbi Ładzice 7, 27, 117, 260.
Łaganowscy 20.
Łagiewniki wieś 125.
Łagoda herb 73.
Łapczyński Walenty typograf 157,
212.
Łaski Jan kancl. i arcyb. gnieźn.
171, 173, 178.
— Jarosław wojski sieradz. 171,
wojew. łeczycki 173, wojew.
sieradz. 178.
Ławszowa herb i Ławszowici 26,
118.
Ławszyno wieś czy Łęczno 122,
123, 139.
- Lazarz syn Marka kapelana 122
123, 138.
Łazęki 220.
Łęczno czy Ławszyno 123, 138.
Łęgowo 123.
Łękawscy 20.
Łękno herb 80, 169.
Łodzia herb 158, 165, 215.
Łojowicz Chodko 141.
Łopot herb 112, 228.
Łosiatyńscy 118, 262.
Łososina rzeka 152.
z Łososiny Bień 264.
Łosowice 113, 232.
Łowczowski Mikołaj 185.
Łowiekowie 115, 242.
Łukomscy kniaziowie 78, 238, 240,
244.
Łupkowicz Jakub sołtys z Byt-
omia 154.
Łuskinowie 117, 254.
Łużowski Hrehory i Łużowscy
113, 232.
Łzawia (Czewoja) herb 7, 117, 266
- Macha król Sławian zaodrzańskich
107, 108.
Machewicz Jan 143.
Machne herb 160, 190.
Maciej bisk. wileński 112, 120.
— komes. sędzia kujaw. 34, 128
— scholast. włocł. 132.
— syn Wolframa wójt z Osiek
154.
— kanonik krakowski 182.
Maciek Borkowicz 134.
z Maciejowie Bernard podśed. lu-
bel. 174.
— Kasper dworz. król. 174.
Maciejowski Stanisław marszałek
nadw. kaszt. sandom. 190.
— Mikołaj dworz. król. 191.
Mądrostki herb 26, 60, 114, 120,
240.

Magierowie 20.
Magnuscy 20.
Makarowiczowie 114, 236.
Makowo wieś 32, 131.
Makowiecki Jan archid. warszaw.
sekret. król. 195.
Maksymilijan cesarz 206.
Malechowski Stanisław dworz.
król. 179.
— Maciej dworz. król. 179.
Malszowscy Mikołaj i Maciej 179.
Małkowie wieś 144.
Małochy dworzyszczka 143.
Marcin bisk. miednicki 89, 170.
— syn Zbigniewa 132.
— ze Staniewa 145.
— sołtys z Kleszczewa 146.
Marciszewiczowie 118, 264.
Marek wojew. krak. 62, 117, 252,
266.
— kapelan księcia Łęczyc. 112, 139.
Marycyjusz Szymon doktor praw
192.
Massalscy 113, 232.
Maskiewiczowie 117, 254.
Maszkowscy 63, 118, 224, 264.
Mateusz sołtys z Biertułtowic 147.
Matutejowicz Chodko 140.
Medekszowie 117, 254.
Meklemburscy książęta 104.
Merawy herb 89, 158, 170.
Mestwin ks. pomorski 105.
Mewa 105.
Michał kaszt. krak. 117, 258.
Michnowicz Iwaśko 177.
Mieczysław dziedzic Turzy 131.
Międzyborze gród 107.
z Mielca Jan kaszt. wiślic. 185, 186.
Mielecki Mikołaj wojew. podolski
205.
Mieński Marcin burgrab. grodz.
bielski 201.
— Hieronim syn Jana 201.
— Abraham syn Mikołaja 201.

Miesiąc utajony herb 242.
Mieszek (Mizaka) I ks. polski 9,
12, 13, 24, 49—51, 106, 108.
— II ks. polski 25.
— Stary ks. pol. 226.
Miłkan Stefan dokt. filoz. i med. 191.
Mikityńce dobra 36, 143.
Mikołaj, arcyb. gnieźń. 266.
— komes, skarbnik łódzki 125.
— komes, podkom. poznań. 32,
123, 124.
— komes, syn Janka wojew. pom.
129.
— Jankowicz komes woj. kaliski
131.
— kaszt. wyszogr. 133.
— komes, syn Gniewomira, kaszt.
sandom. 146.
— dziekan u św. Floryjana 264.
— syn Kuźmy 124, 139.
— wójt lelowski 86, 165.
— sołtys lipiński 156.
— sołtys z Jankowa 147.
— sołtys 151.
— syn Witka sołtys z Żukowic 152.
z Mikołajowic Piotr, Mścigniew i
Włodko 147.
Mikosz Mikołaj 264.
Mikulec Stanisław z Łazisk 183.
Mikulicz herb 8, 115, 240.
Mikulińscy 113.
Mikuła komes podkom. sandom.
125.
z Mikułowic Wojśław i Mikułow-
scy 118, 264.
Mirczyno wieś 123.
Mireccy 20.
Mirscy 114.
Mirzyce wieś 123.
Mistuj ks. Sławian zaodrzań. 104.
Miszewo wieś 133.
Mizaka, patrz Mieszko I.
Mizydrag ks. Sławian zaodrzań.
104.

- de Mlicze Jakub syn Józefa 181.
Młoszewscy 20.
Modlany wieś 133.
Mogilany wieś 121.
Mogiła herb i Mogiłowice 118, 264.
z Mokrska Tomisław kaszt. sąd. 248.
Momoty 26.
Mońkiewicze 117, 260.
Montigał starosta wilkomir. 120, 258.
Morawieccy 21.
Morochowski Joachim i Morochowscy 78, 117, 258.
Mościce 220.
Mozerkowie 117, 254.
Mozgawa 26.
z Mrokowa Marcin kaszt. łucki 172.
Mściszewscy 117, 252.
Mściw wojew. wiślicki 62, 118, 262.
Mszana wieś 155.
Mszka król północy 108.
Mszczug sędzia krak. 231.
Murdelio herb 8, 115, 117, 240, 260.
Myślenice miasto 149.
Myszkowski Piotr bisk. krak. 214.
Myszyńscy 116, 248.
- Nadobowicz Golimin star. żmudzki 81, 120.
Nagórkowie Mikołaj i Wojciech 135.
Nakon (Nakur) książę Sławian zaodrzańskich 49, 104, 108.
Nakonowo wieś 132.
Nałęcz herb i Nałęcz 21, 26, 78, 113, 158, 165, 187, 191, 202, 206, 215, 220, 234.
Napierkowicze Miłosław i Suliśław 137.
Napolscy 117, 254.
- Natalis Tomasz kanon. krak. 157, 162, 214.
Nekanda Jan z Grzegorzowic 1a.
Neodyk Jan a Rober syndyk m. Elbląga 160, 202.
Nestorowiczowie 117, 254.
Newelscy 78.
Nieczajno wieś 127.
Nieczajowie 117, 254.
Nieczuja herb 26, 114, 238.
Niedan sołtys 151.
Niedanowa wola 151.
Niegowić wieś 124.
Niemczyk herb 117.
Niemirycze 112, 228.
Niemodlin 121.
Niemojewo wieś 130.
Niemyscy 114.
Nienadowo wieś 126.
Nieroszyńscy 117, 254.
Niesobia herb 26, 117, 254.
Nieszajkowie 113, 230.
Niewiadomscy 117, 264.
Niezgoda herb 7, 117, 254.
Niklot ks. Obotrytów 104.
Ninotko 143.
z Nisy Hanusz 149.
Niwski Sebastyan 192.
Nosarzewo wieś 130.
z Nowego kościoła Wolfgang koniuszy ks. cieszyń. 175.
z Nowego miasta Jan Węgrzyn 87, 170.
Nowina herb albo Złotogoleńczyk 20, 60, 62, 114, 158, 165, 215, 242.
Nowosieleccy 113, 234.
- Obizorzon 135.
Obotryci 102, 103, 104, 106.
Obotrycka dynastyja 121.
Obrwinów 151.
Obuchowicze 115, 118, 242, 262.
Ocieski Jan podkancl. kor. 187.

- Odyniec herb 112, 228.
Odrowąż herb i Odrowężę 8, 26,
60, 109, 117, 158, 165, 172, 175,
177, 179, 181, 184, 203, 254.
— Stanisław ze Sprawy wojew.
podol. 184.
Ogińscy 115, 244.
Ogniwo herb 60, 98, 118.
Ogończyk herb i Ogonowie 8, 21,
26, 60, 78, 117, 159, 182, 184,
188, 220, 252.
Okmińscy 113, 230.
Oksza herb 118.
Okuniowie 118, 262.
Oleko Włodzimierz książ 120,
238.
Oleśnicki Zbigniew kard. 82.
Olszeński Mikołaj z Oleśnik 176.
Olszewski Aleksander 246.
Olszewscy 115, 117, 260.
Olszowa Straka wieś 129.
Ołobok 26.
Ołpiny wieś 150.
Opole gród 121.
Opole herb 26, 163.
Ordowie 117, 256.
Orla herb 80, 221.
Orz herb 26.
Oskierkowie 117, 260.
Osmoróg czyli Gierałt herb 26,
63, 118, 158, 165, 264.
Osiek miasto 154.
Ośniatowo wieś 146, 147.
Osobnica wieś 150.
Osoryja herb 111, 118, 224, 264.
Osteyko Stanisław i Osteykowie
114, 236.
Ostoja herb 8, 20, 21, 117, 221,
222, 240, 256.
Ostrogscy ks. 8, 238.
Ostroróg Jan 234.
Ostrowkowitz wieś 130.
Ostrowo wieś 129.
Ostrowa Wawrzyniec 238.
Ostrożęccy 113.
Oświce wieś 142.
Oszczewscy 112, 228.
Oszejko Stanisław 89, 170.
Otto ks. drewiński 107.
Otto komes, wojew. sędmir. 16,
17, 34.
Owada herb 46, 63, 117, 221, 224,
258, 266.
Owieczka Wojciech sołtys z Wę-
grzynowa 146.
Owsiany Tomasz pisarz ziemski
bielski 201.
Pachołowiecki Stanisław pisarz
kanc. król. 157, 160, 161, 162,
210.
Paczko Jan 193.
Paczyński Jakub 182.
Pakoślaw wojew. sandom. 232.
Pakoślaw Jan 32, 136.
Pakość wieś 126.
z Pakości Wojciech wojew. kuj.
32, 33, 136.
Palczewski Zygmunt z Palczewic
podstarości krak. 198.
— Jakub 198.
Paleśnica rzeka 151.
Pałuki 16, 215.
z Paniewa Aukt staros. stryjski i
żydaczowski i bracia jego Ja-
kub, Jan i Grzegorz 177.
Papini Ryszard, Oliwer i Maryjot
de Gambusio 87, 169.
Paprzyca herb 224, 264.
Paszkiewicz 115, 244.
Paweł komes, kaszt. świecki 126.
— sołtys z Długiego pola 147.
— syn Witka sołtys z Żukowic 152.
Pawlec rycerz 130.
Pawłowsy 117, 258.
Pękawka Stefan 116, 250.
a Pelken Joachim, Jan, Jeremiasz
i Salomon 191.

- Pełnia herb 262.
Petryczyn Wacław 79, 80, 90,
164, 167, 168.
Piadzewscy 117, 260.
Piaśt i Piaśtowie 39, 102, 106,
107, 226.
Pielesz czyli Pielejsz herb 112,
228.
Pierchały 117, 158, 165, 219, 220.
Piława herb 26, 114, 236.
Pilica rzeka 149.
Pilińscy 116, 248.
Pilzno miasto 152.
Piotr Bogumiłowicz wojew. krak.
115, 246.
— zięć Gruszka 143.
— sołtys lipnicki 149.
z Piotrowic Marcin 155.
— Mikołaj 246.
Piotrowicze 115, 240.
Piszczanścy 114, 236.
Piwko Jan 179.
Pławno wieś 124.
Płaza Jan 15.
— Mikołaj 178.
Pławowie 21.
Pleskowski Stefanowicz Krzysztof
99, 159, 160, 161, 212.
Pniejnia herb 117.
Pobędzie herb 119.
Pobóg herb i Pobogi 5, 7, 26, 27,
60, 117, 158, 165, 221, 254, 260.
Pocieje 113, 230.
Pocisk herb 238.
Podbuscy 104.
Podczaszy Mirzewski z Mirzewic
Stanisław 187.
Podczaszowie Sebastyan i Jan
187.
Podgórski Marcin pisarz nadw.
195.
— Sebastyan 160, 211.
Podjarków wieś 36, 141.
Podlaszeczy 204.
Podolski Goszcz Maciej dworz.
król. 180.
Podsosnów wieś 36, 141.
Pogonia litewska herb 81, 88—91,
158, 204.
Pogonia polska herb, inaczej Bo-
żezdarz lub Zdarzbóg, 81, 86—
91, 99, 159, 160, 164—171, 178,
179, 185.
Pohorce wieś 140.
Pokora herb 7, 117.
Pokroszyńscy 117, 221, 222, 224,
256.
Polaninowo wieś 126, 127.
Polesie wieś 36, 141.
Policy 220.
Połaniec gród 128.
Połotyński Walenty Wąsowicz 46,
159, 160, 161, 205.
Półkoźc herb i Połukozy 46, 111,
116, 158, 165, 190.
Pomian herb i Pomiany 7, 28,
119, 158, 165, 188, 220.
Pomorze niższe 107.
Pomorzanie 102.
Pomorscy książęta 105, 109, 121
Popiel i Popielidzi 21, 39, 103,
104, 106, 107.
Poraj herb czyli Różyce 21, 158,
163, 165, 172, 186, 192, 203,
206, 209, 215, 224.
Porebni 114, 238.
z Poremby Mikołaj 256.
Porudno wieś 143.
Potoczany wieś 143.
Potworowscy 20.
Powały 26, 158, 165.
Poznań miasto 144.
Pozorzycy 116, 248.
Prawda herb i Prawdźce 21, 111,
158, 183, 190, 221.
Prokop kancel. krak. 125.
Pruskiej ziemi herb 80, 90, 161
Prus herb czyli Turzyna i Prus

- 1 wie 80, 90, 114, 158, 164, 168, 184, 220, 236, 264.
Prusak herb 79, 90, 164, 167.
Prus III herb 7.
Przeginia herb 8, 117, 256.
Przemysł 144.
Przemysł ks. zgorzelicki 107.
Przemysł I ks. wielkop. 144.
Przemysł II ks. wielkop. 126, 127, 129, król polski 226, 227, 240.
Przeźraź herb 114.
Przosna 26.
Przybek sołtys z Starej Stróży 150.
Przybigniew komes 118, 258.
Przybysław ks. drewiński 107.
— komes, wojew. świecki 126.
— Borkowicz 134.
— syn Fała 141.
z Przybysławic Klemens archid. lubel. 246.
Przyjaciół herb 118.
z Przyłusk Paweł Kątny 176.
Przypust wieś 144.
Przyrowa herb 119.
Psków 211.
Pskowczyk herb 160, 210.
z Pstroszyc Dominik 148.
Puchała herb 7, 117, 260.
Puciatowie 113, 230, 252.
Puksztowie 116, 250.
Pusłowski Albrycht i Pusłowscy 112, 228.
Puzłowscy 114, 238.
Pypka herb 117, 258.

Raba rzeka 151.
Rachutowo wieś 156.
Raciąg gród 131.
Racibor ks. pomorski 105.
— komes 114, 236.
— komes podłowczy łączyc. 126.
— proboszcz staniąt. 145.
z Raciborza Gał dziekan kiel. 175.
Racław syn Domasława 125, 139.

Raczon komes 122.
Raczonowice wieś 122.
Radański Władysław 99, 159, 176.
Radeccy 20, 117, 254.
Radlino wieś 145.
Radnawa wieś 36, 147.
Radomice wieś 146.
Radoszewscy 115, 244.
Radoszyce wieś 140.
Radwan herb 20, 119, 244.
Radzanów wieś 135.
Radzie herb 114, 240.
z Radziejowic Andrzejem wojewoda płocki, starosta rawski 176.
Radziejowski Mikołaj dworz. król. 180.
Radzim wieś 123.
Radzimiński Adam 188.
Rahozowie 119.
Rajnold 143.
Rana czyli Ruja 107.
Ratułd dziedzic Skrzydłnej 111.
Ratułd herb 8, 111, 118, 264.
Rawa herb i Rawicze 21, 27, 45, 98, 108, 111, 118, 158, 165, 187, 196, 215, 220.
Rembowski 116, 248.
Remer Bartłomiej 184.
Rindgemuth Jan sekret. ks. kurlandzkiego 160, 214.
Roch trzeci herb 78, 258.
Rogala herb także Celbasz 76, 158, 175, 201, 220, 221.
Rogulski Jan miesz. bydż. 196.
Rokitnica wieś 152.
Rokosz Jan z Koszyc 256.
Rola herb i Rolicze 158, 165, 176, 192, 200, 201, 220, 221.
Romany czyli Baranie rogi herb 26, 115, 246.
Ropczyce wieś 154.
Roskochowice wieś 121.
Rostoccy książęta 104.
Roszkowice wieś 121.

- Roth Franciszek mieszcz. krak. 178.
Rousleyski Olbrycht 238.
Równe wieś 151.
Rozmiar herb 113, 232.
Różyc. patrz Poraj.
Rożyńscy kniaziowie 238.
Rubiesz herb 78, 116, 223, 250.
Rudecy 117.
Rudiger Łukasz miesz. toruń. 118.
— Augustyn, Jakub i Maciej synowie niegdy Jana 160, 199.
Rudinger Kasper senator starszy toruński 160, 198.
Rudnica herb 7, 117, 254.
Rujanie 102.
Rujscy książęta 104, 121.
Rupniowski Jan z Rupniowa 198.
Ruslejscy 114.
Rustejkowie 117, 256.
z Ruszczy patrz Klemens wojew. krakow.
Rybińscy 20.
Rybotyczne wieś 141.
Rychlicki Jan staros. kamionacki 185.
Rymwidowie 113, 236.
Rypka Maciej miesz. rawski 184.
z Rzepiszewa Włodek i Rzepiszewcy 117, 260.
Rzepakowski Wojciech Sylwester i Rzepakowscy 160, 190.
Rzeszotkowie Paweł, Jan, Mikołaj i Stanisław 87, 168.
Rzeszów miasto 136.

z Sącza Jan 177.
Saczyn wieś 124.
Sąd Dobiesławicz kaszt. wojnicki 73, 109.
Sądowa Wisznia miasto 155.
Saława herb 118, 262.
Sambor ks. pomorski 105.
Samo król Winidów i jego dynastyja 108, 121.

Sandomirz miasto 145.
Saryjusze 208, 210.
Sas herb i Sasowie czyli Dragowie 8, 26, 103, 114, 221, 222, 238, 240, 250.
Sasin wojew. krak. 115, 244.
z Satkowie Hermolaus podkom. rawski 176.
Schrappfer Krystyjan 160, 214.
Scicen kasztelania 131.
Schwarc Jerzy rajca krak. 86, 87, 166, 167.
Schymberg Michał syn Jana Schymberga z Rayschenbok w Mysznii 204.
Sędziwój kantor gnieźń. 258.
Sędziwoje, patrz z Czarnkowa.
Sehenowie 113, 230.
Serbia 107.
de Sermo Jakub prob. gnieźń. Sermowie 114, 236.
Sernik Jan z Trzilwor 160, 177.
Serny Barłomiej prokons. sandom z synem Łukaszem 208.
Seyfert, patrz de Vocken.
Sieciech palatyn Władysława Hermana 16, 20, 21, 60, 62, 262.
— podkom. sandom. 16.
Sieciechowscy 20.
Siedlec nowy wieś 143.
Siekierz herb 116, 223, 250.
Sielawa herb 114, 240.
Siemiankowo wieś 129.
Siemianowo wieś 144.
Siemion z Kijowa 87, 99, 16: 170, 179.
Siemionowicze 115, 244.
Sieniuta herb 115.
Sienna miasto 92.
z Siennicy Piotr kanon. przen not. nadw. 174.
Sierakońce wieś 141.
Siestrzeńcewice 113, 230.
Siliczowie 78.

- Sitnica rzeka 150.
Sitnik rzeka 152.
Skoczowski Jan 160, 189.
Skóra Wojciech z Gaju wojew. plocki 175.
Skorlusczy 116, 225, 250.
ze Skornie Juszek 142.
Skowina herb 118, 162.
Skowronscy 117, 260.
Skromowska Barbara 174.
Skrzyszów wieś 147, 185.
Skrzyszowski Stanisław wójt 185.
Skupniowski Tomasz de Płowiec 198.
Śleporód herb 115, 244.
Ślepowron herb 5, 7, 21, 117, 219, 220, 260.
Slizien herb 118, 262.
Sławęcin herb 117, 260.
Sławnik kaszt. nakiel. 132.
Słońce herb, patrz Maszkowski.
Słonka Nyczko 143.
Słuszka Jan z Mirowa 164, 165.
Służewo wieś 121, 122.
Służewski Piotr kaszt. inowł. 180.
Smolice wieś 121.
Smolicki Jan 266.
Snoldelev w Danii 65.
Sobieski Marek chorąży król. 210.
Sobiesław ks. grodu Dalej 107.
Soczewczy Michał i Soczewczyce 118, 264.
Sokola herb 220, 221.
Sokół gród 205.
Sokołowski Stanisław prof. filozofii 200.
— Krzysztof 188.
Sołokajowie 115, 244.
Sołtanowie 113, 232.
Sołtys Jan prof. św. teol. archid. i kan. warmin. 175.
Sopoćkowie 113, 230.
Spicymir komes wojew. krak. 134, kaszt. krak. 147.
Spot Andrzej bisk. laodycej. 186.
— Piotr Dunin sędzia ziem. sandomir. 186.
Sprowski Stanisław kaszt. biecki 181.
Stadnicki Mikołaj 266.
Stanisław August 84.
Stanisław komes wojew. kuj. 132.
— podstarości grodecki 172.
— wójt małoliński z synami Filipem, Maciejem, Janem, Mikołajem, Zygmuntem i Pawłem 182.
Stano Hieronim miesz. krośnień. 185.
ze Starego miasta Łukasz 173.
Starykoń herb i Starekonie 7, 15, 16, 17, 111, 118, 158, 173.
Starostka Michał 160, 161, 197.
Staszkievicze 114, 238.
Starzowie 7, 16, 17, 20, 118, 196, patrz także herb Topór.
Staszko sołtys 150.
Staweccy Szyszkwie Siemion Iwanowicz, Teodor Iwanowicz i Michał Iwanowicz 113, 232.
Stawki las 155.
Steckiewicz 117, 256.
Stefan Batory król pol. 85, 99, 100, 157, 158, 159, 162, 167, 202—215.
— rycerz 126.
— syn Wojosta, sołtys 153.
— Henryk rajca gdań. 190.
Stefanek Marcin miesz. bocheń. i jego dzieci: Franciszek, Marcin, Stanisław, Katarzyna, Felicyja i Dorota 182.
Stefanowicz Krzysztof Pleskowski pisarz skarbu król. 99, 159, 160, 161, 212.
Sterpińscy 112.
Stobnica rzeka 153.
Stojeńscy 114, 236.

Stojgniew ks. Sławian zaodrzań.
104.
— komes kaszt. rudzki 129.
Stołobot herb 113, 230.
Stopnica miasto 94, 95.
Stosch Zygmunt z Kunic i Ol-
brachcie 80, 169.
Stradoń Stanisław i Maciej 87,
168.
Strand miejscowość w Norwegii 65.
Strasz Mikołaj z Białaczowa, 254.
ze Strażnicy Wit Morawczyk 182.
Strobicz Maciej sekret. król. 194,
195.
Stroiński Jakub maioris cancell.
notar. 198.
— Leonard i Tomasz 198.
Strońscy 20.
Stróża stara wieś 150.
Strumiłowie 114.
Strumiło Jerzy z Dymoszyna i
Strumiłowie 117, 260.
Strzegomia herb 26, 78, 117, patrz
także Kościeszka.
Strzemię herb 46, 63, 118, 264.
Strzyłce wieś 36, 143.
ze Stubna Szymon i Lajn 140.
Sturm Teodryk 149.
Stuziński Kasper ze Stuzna 186.
Sucha rzeka 151.
Suchekownaty herb 62, 115, 242.
Suchodolscy 117, 260.
Sulima herb 119, 158, 165, 180,
183, 201, 220.
Sulimów wieś 137.
Sulimowscy 20.
Sułek kaszt. krak. 238.
Suszyńscy 7, 117, 254.
Sutoccy 117, 260.
Świączyn wieś 124, 139.
Świebodzice, patrz Gryfy.
Świec 105.
Świedziebna wieś 152.
Świeńczyc herb 114, 236.

Świerczek herb 115, 246.
Świętobor ks. pomorski 105.
Świętopełk król czeski 98.
Świętosław syn Klemensa 32, 125.
— wojew. tczewski 132.
Świniarscy 117, 260.
Świniawski Michał pisarz w. ks.
litew. 183.
Świnka herb 26, 158, 165, 220.
Swolin Wojtek sołtys z Rachu-
towa 156.
ze Swoszowic Waclaw i Swo-
szowscy 118, 264.
Sycha wieś 121.
Syrokomla herb 8, 26, 113, 158,
165, 230, 232.
Szamotoły 127.
Szarzewie 158, 165.
Szaszewicze 114, 240.
Szaskiewicze 113, 232.
Szaszor herb 158, 198, 215.
Szcawin wieś 130.
Szczekarzowscy 21.
Szczeniowscy 117, 256.
Szczerbicz Paweł i Jan 215.
Szczyrzyc wieś 124.
Szeliga herb 8, 20, 62, 111, 114,
220, 238, 240.
Szeptyccy 7, 117, 254.
Szołkowscy 115, 240.
Szreniawa herb i Szreniawici 26,
46, 119, 158, 165, 198, 266.
Szeński Feliks z Sokołowa kaszt.
dóbrzyń. starosta płocki 181.
wojew. płocki, starosta marien.
183, 188.
Szydłów miasto 36, 147.
Szydłowiecki Krzysztof kaszt.
sandom. kancl. kor. 175, 177.
wojew. i generał krak. 180, 181.
— Mikołaj kaszt. sandom. i pod-
skarbi kor. 180, 181.
— Jakub skarb. kor. i starosta
sandom. i łącz. 172.

Szydłowski Krzysztof Bernard pi-
sarz skarbu król. 157, 213.
Szymowie 117, 254.

Tabomysł ks. Sławian zaodrz. 104.
Tajzycz Marcin mieszcz. gnieź. 133.
Tamiza rzeka 54.

Tarło Mikołaj cześnik król. Bar-
bary 187, chorąży sandom. 193.
— Gabryjel krajczy koron. sta-
rosta chełm. 186, kaszt. radom.
193, 194.

Tarłowie 20.

Tarnawa herb 26, 236.
z Tarnowa Jan kaszt. wojnicki,
starosta sandom. 181.

— Jan kaszt. sądecki, starosta
pilźnień. 181.

Tarnowiec wieś 134.

Tarnowo wieś 123.

Tarsczyn komes 129.

Tchórzewski Waclaw 188.

z Tenczyna Andrzej kaszt. biecki
176, wojew. lubel. 178.

— Jan podkom. krak. 178.

Tenczyńscy 21.

Teodor komes, wojew. krak. 121.

Tępa podkowa herb 7, 117, 260.

Teptuchowicz Waśko 36, 143.

Terlecki Jaczek pop z Terła 186.

Toka Stanisław sołtys z Górki 156.

Tolanda Jakub 132.

Tołubowo wieś 138.

Tomasz sołtys z Głanowa 146.

Tomisław z Szamotuł kasztelan
poznań. 32, 127.

Tomyśl wieś 129.

Topor herb i Starzowie 7, 15, 16,
17, 20, 21, 45, 46, 89, 111, 158,
165, 176, 178, 186, 193, 196,
215, 220.

Torelli Pomponiusz 196.

Trąbczyn wieś 125.

Trąby herb 26, 158, 165, 183.

Trecyjusz czyli Tretko czyli Trecki
Krzysztof 99, 100, 101, 160, 167,
206, 209.

Tresler Jan 160, 161, 197.

Trojden ks. maz. i czerski 133, 134.

Troska herb 114, 236.

Trzaska herb 8, 114, 240, 258.

z Trzciany Flip kaszt. rawki 187.

Tumińscy 113, 230.

Tune miejscowość w Danii 65.

Turlaje 115, 242.

Turowie 114.

Turzyna herb, patrz Prus herb.

Twardowscy 117, 252.

z Tworkowej woli Piotr syn Twor-
ka 151.

Tyczner Bartold wójt z Tyczyna
155.

Tyczyn miasto 155.

Tyznar Jan sołtys z Osobnicy 150.

Tyszkiewicz Teodor 232.

Ulanicy 117, 256.

Ulina herb 46, 78, 117, 221, 224,
258, 266.

Unsam, patre Wonson.

z Uścia Mikołaj sołt. z Lubienia 154.

Uściański Jakub dr fil. i med. 209.

Waclaw kr. czeski i pol. 16, 17, 131.

— ks. plocki 133.

— ks. cieszyński 189.

— sołtys z Dobry 148.

— sołtys z Kleszczewa 146.

— z ziemi sieradz. 145.

Vadstena miejsc. w Szwecyi 54.

Wadwicz herb 158, 165.

Waga herb 78, 113, 230.

Wągłęński Mikołaj sędzia ziem.
lwowski 177.

Wagrowie 103, 104.

Wahl Jan z żoną Anną i dziećmi:
Janem, Pawłem, Magdaleną, Eu-
frozyną i Justyną 193.

- Walbach Melchior miesz. warsz. 195.
- Wałęgowie Stanisław i Szymon ze Zręczyc 87, 168.
- Walny, patrz Lewart.
- Walowscy Aleksy i Andrzej, Jarosław, Katarzyna 159, 184.
z Wamborkowa Wojciech sędzia ziem. sandom. 76.
- Wan książ 258.
- Wandzon, patrz Wonson.
- Wańkowicze 116, 225, 250, 252.
- Warcisław ks. pomorski 105.
- Wardzie Falisław podkom. płocki 135.
- Warewiczówna Anna i Warewicz 118, 262.
- Wargawski Rafał prob. krak. sekr. król. 192.
- Warmuntowicz Wawrzyniec z Krakowa 183.
- Warniawici 119.
- Warsz kaszt. krak. 111, 262.
- Waśkiewiczowie 116, 252.
- Wąsowicz Walenty patrz Połotyński.
- Wasyl książ 244.
- Siemionowicz książ 120, 224, 236.
- Watta Sambor z Nądni 258.
- Wawerowski Andrzej sędzia nadw. 15.
- Wawrzyniec z Gośluba 134.
- Wczele albo Wsczele herb 73, 215, 221.
- Węgrzyn Jan z Henselina 155.
— Stefan 141.
— Piotr i Paweł 140.
- Węgrzynowo wieś 146.
- Węldawa herb 26.
- de Werden Jan miesz. gdański 179.
- Weroneńczyk Jan Jakób 162, 187.
- Werszowce 98, 111.
- Wezenborgi, patrz Więcborki.
- Wężyk herb i Wężyki 8, 26, 119, 158, 165, 266.
- Wichman 12, 49, 50.
- Więckowice wieś 34, 128,
- Więcborki czyli Wezenborgi 119, 215.
- Więcborski Bartosz 33, 137.
- Wielgołucki Stanisław Brzeźnicki 159, 209.
- Wiekowicze 117, 254.
- Wieleń gród 129.
- Wieliczka miasto 148.
- Wielkołucki Gaspar Wieloch 208.
- Wieloch Gaspar Wielkołucki 208.
z Wielogłów Jerzy komes 33.
- Wielogłowy wieś 33, 34, 128.
z Wielowsi Dzierżykraj 114, 146, 240.
- Wienciernica rzeka 151.
- Wieniawici 7, 119, 215.
- Wieruszyce wieś 132.
- Wierzbiał wieś 36, 143.
- Wierzbiczany wieś 127.
- Wierzbięta kaszt. czchow. 146.
z Wierzbna Andrzej i Szymon 236.
- Wierzbińscy 111, 113.
- Wierzyjeski Piotr Wawrzyniec 192.
- Wierzynek Mikołaj 148.
- Wieszki wieś 132.
- Wietcy 115, 240.
- Wilamówka wieś 174.
- Wilczan król Obotrytów 103, 108.
- Wilczek Bernard arcyb. lwow. 172.
— Dzierżaw z Lubienia podkom. lwow. 172.
- Wilczkowie 111, 116.
- Wilczekosy herb 118, 264.
- Wincenty komes, kaszt. wieleń. 129.
— syn Marka kapelana 123, 138.
- Windyka syn Obizorzona 135.
- Winidowie 103.
- Wirzbiński Maciej z Piotrowiczego stoku 189.
- Wiślica 94, 95.

- Wisław** ks. międzyborski 107.
Wisłok wieś 140.
Wiszniowieccy 8, 117, 260.
z Wiśniowy Gość syn Adama 154.
Wiśniowski Abrek Stanisław 186.
Witołd w. ks. litew. 165.
Witulscy 20.
Wkra dobra 133.
Władysław syn Leszka III. 107.
 — Herman ks. pol. 15.
 — II, ks. polski 226.
 — Łokietek 16, 17, 34, 43, 128—
 134, 139, 147.
 — ks. łącz. i dobrzyn. 134, 135.
 — ks. kuj. i gniewk. 153.
 — ks. opolski 36, 141—144, 156.
 — Jagiełło król. p. 86, 88, 164, 165.
 — III król pol. 166.
 — król węg. i czeski 172, 182.
Wletropy wieś 122.
Wlinbaba plemień 107, 108.
Włośniczar Mikołaj sołtys 150.
Włoszczanów wieś 130.
Wnorowski Jakub podpisek ziemi
 biels. 201.
de Vocken Jan Seyfert i syn Krzy-
 sztof 181.
Wojciech wojew. brzeski 234.
 — komes podłowczy kuj. 128.
 — wójt bocheński 147.
 — sołtys z Górki 145.
Wojewódka Maciej ze Szczodrko-
 wie 256.
Wojniłowiczowie 113, 230.
Wolica rzeka 27.
z Woli Mikołaj 186.
Wolski Stanisław kaszt. raciański
 190.
 — Jakusz 266.
Wołha herb 164, 165, 166.
Wołkowice 116, 250.
Wołłowicz Iwan i Wołłowicz 113,
 230.
Wonson Jan ze Sarbij miesz. krak.
 i jego synowie: Erazm, Jan, Ja-
 kub, Marcin, Stanisław, Seba-
 styjan 99, 159, 166, 184, 185.
Woroniecki Jakub ze Zbaraża pro-
 boszcz gieranoniński 204.
 — Andrzej kanon. łącz. 204.
Woronowice 113, 236.
Wosińska Katarzyna 262.
Woyszwiłowie 118, 262.
Wręby herb 77, 90, 92, 93, 183,
 patrz także Korczak herb.
Wrocisław ks. rujski 107.
Wrocławskiej kapituły herb 252.
Wronki miasto 129.
Wrzelscy książęta 104.
Wschowa miasto i jego herb 81.
z Wszedorza Dobiesław 135.
Wukry herb 8, 78, 117, 256.
Wulkowski Michał chorąży po-
 mor. 192.
Wysocey 112, 230.
Wysoka wieś 123, 137.
Wysokie miasto 155.
Wysz kanon. krak. 124.
Wyszkoty 215.
Wyszkowo wieś 133.
Wytyzowie 78, 112, 228.
Wyżenega ksieni staniątecka 145.
Zabawa herb 26, 73.
Żabkowie 117, 254.
Żabno wieś 32, 125.
Żabokruki wieś 142.
Zaborska ziemia 131.
Żabowie 117, 254.
Zabrzeziński Jan marsz. litew. i
 starosta grodziński 89, 172.
Zachorze 119.
Zadora herb 158, 165, 177.
Zagłoba czyli Zagroba herb 7, 117,
 221, 260.
z Zagorzan Klemens i Andrzej
 37, 168.
Zagórze wieś 121.

- Zaklikowie 20.
 z Zalesia Mikołaj 87, 168.
 Zammel wójt szydlowski 147.
 Zamoyski Jan kanclerz i hetman
 85, 89, 157, 158, 160, 162, 208,
 210—215.
 Zapendowscy 8, 117, 258.
 Zaranowscy 117.
 Zaremba Wawrzyniec 147.
 Zaremba herb i Zarembowie 26,
 119, 158, 165, 215, 220.
 Żarnowiec 149.
 Zarosie herb 118, 264.
 Zarowicz Hryćko sołtys z Hhry-
 ciowej woli 154.
 Zasów wieś 128.
 Zawacki Stanisław Picus, fizyk,
 doktor med. itd. 201.
 — Mikołaj z Zawady 201.
 Zawadzcy 115, 117, 240, 256.
 Zawisza 15.
 Zaworze herb 119, 266.
 Zawotoł herb 246.
 Zbiczewice 8, 115, 240.
 Zbilut syn Sławnika 132.
 Zboiska wieś 140.
 Zborowice wieś 149.
 Zbrostław kaszt. opol. 73.
 Zdanowicz Stanisław i Zdanowi-
 cze 112, 228.
 Zdarzbóg herb czyli Pogonia pol-
 ska 86, 99, 166, 167, 185.
 Zduniowice wieś 145.
 Zdzitowieccy 116, 250.
 ze Zdżar Stefan syn Marcina 87, 170.
 Żegota komes. wojew. krak. 16,
 17, 127.
 Żelazowski Stanisław lekarz i se-
 kret. Izabeli kr. węg. 190.
 — Jerzy i Hieronim 190.
 Żelibor książę Sławian zaodrz. 104.
 Żelidrag wnuk Dragowita króla
 Lutyków 103.
- Żerków wieś 123.
 Zerwikaptury 26.
 Zgierscy 20.
 Zgorzelice 107.
 Ziomomysł ks. polski 51, 106.
 — ks. kujawski 128.
 Ziomowit ks. polski 51, 106.
 — ks. łęczyc. i dobrz. 32, 131, 132.
 — ks. czerski i rawski 135.
 Zienkiewiczze 116, 250.
 Zienowicze 8, 117, 258.
 Zienowiew 258.
 Zimny dół wieś 146.
 Zkrzyżluk herb 62, 115, 242.
 Złotogoleńczyk herb 114, 242. —
 patrz także Nowina herb.
 Żmudzy 117, 260.
 ze Żnina Sebastyan 186.
 Zochowski Tyczka Maciej z Żo-
 chowa 201.
 Żołądź Walenty 203.
 z Żórawina Raclaw kuchmistrz
 książęcy 135.
 Zręczycze wieś 87.
 Zubrze głowy 119.
 Żukowice wieś 152.
 Żukowscy 8, 115, 240.
 Żułkowo wieś 123.
 Żydowo wieś 123.
 Zygmunt I król pol. 87, 99, 159,
 166, 170, 172—186.
 Zygmunt August król. pol. 88, 99,
 158, 186—201, 212.
 Zygmunt III król pol. 85.
 — król rzymski, węgierski i cze-
 ski 191.
 Zylajewicz Szaweł, Emanuel i Je-
 rzy 180.
 Zynów z Kijowa 87, 99, 164, 179.
 Zynowowicz Waško z Kijowa 87,
 99, 159, 164, 166, 170, 179.
 Żyrawa wieś 32, 125.
 Żyromino wieś 129.





CS 874 .P48
O dynastycznym szlachty polski
Stanford University Libraries



3 6105 041 346 391

CS
874
P48

Stanford University Libraries
Stanford, California

Return this book on or before date due.

APR 23 1979

~~STANFORD LIBRARIES~~

~~FEB 07 1985~~

~~U.C.L.A.~~

